



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



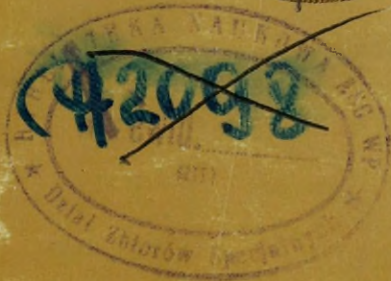
**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~Do użytku
sztabowego~~

POUFNE

Egz. Nr. 2

2/35



Pptk dypl. Stanisław WOŹNIAK

ORGANIZACJA I PROWADZENIE OBRONY
PRZEZ KORPUS ARMIJNY
STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ŚE TDW
W LATACH 90-tych I WYNIKAJĄCE Z NICH
WYMAGANIA DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH
WOJSK WŁASNYCH

Rozprawa doktorska

30



12212





AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

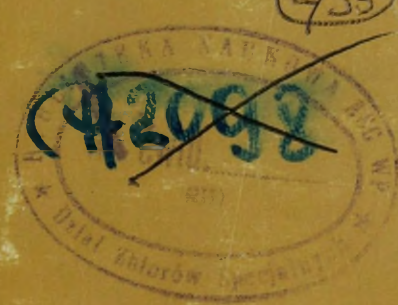
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

~~DO UŻYTKU
SŁUŻBOWEGO~~

~~POUPNE~~

Egz. Nr. 2

2/35



Pplk dypl. Stanisław WOŹNIAK

ORGANIZACJA I PROWADZENIE OBRONY
PRZEZ KORPUS ARMIJNY
STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ŚE TDW
W LATACH 90-tych I WYNIKAJĄCE Z NICH
WYMAGANIA DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH
WOJSK WŁASNYCH

Rozprawa doktorska

30

12212

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. Karola ŚWIERCZEWSKIEGO

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

~~POUFNE~~

Egz. nr 2

Przeł. Prot. 749/21.08.95

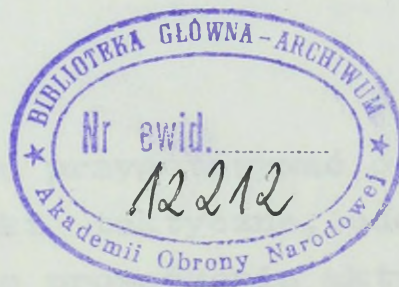
~~Do Dykt. słu. ...~~

Ppłk dypl. Stanisław WOŹNIAK



ORGANIZACJA I PROWADZENIE OBRONY
PRZEZ KORPUS ARMIJNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH
NA ŚE TDW W LATACH 90-tych
I WYNIKAJĄCE Z NICH WYMAGANIA
DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK WŁASNYCH

Rozprawa doktorska



Opracowana pod kierownictwem naukowym
Płk. doc. dr. hab. Henryka PIEKARSKIEGO

W A R S Z A W A

1 9 8 6

TRZECI

Strona

WSTĘP

1. Ogólna charakterystyka koncepcji głębokich uderzeń	23
2. Amerykańska koncepcja prowadzenia bitwy powietrzno-ładowej	49
3. Natowska koncepcja zwalczania grupach rakiet - PIR	61
4. Możliwość przewyższenia sił lądowych Stanów Zjednoczonych na europejskim teatrze wojny	68
5. Pole walki i jej determinizacja	74

ROZDZIAŁ III. WPŁYW ZMIAN STRUKTURALNYCH I WYKONCENIA NA ORGANIZACJE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ OPERACYJNYCH PRZEZ KONTAKTOWE SIŁY ZBROJNE STANÓW ZJEDZOCZONYCH	80
--	----

"W dalszym ciągu przygotowywać ogólnowojskowe związki taktyczne, oddziały i pododdziały do prowadzenia aktywnych i manewrowych działań bojowych z silnym, technicznie dobrze wyposażonym przeciwnikiem, stosującym systemy rozpoznawczo-uderzeniowe i broń precyzyjnego rażenia..."

Z rozkazu Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w 1986 roku

T R E Ś Ć

	Strona
WSTĘP	5
ROZDZIAŁ I. ANALIZA POLA WALKI LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH NA ŚRODKOWOEUROPEJSKIM TEATRZE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W ŚWIETLE NOWYCH KONCEPCJI STRATEGICZNO-OPERACYJNYCH SIŁ ZBROJNYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH ORAZ NATO	21
1. Ogólna charakterystyka koncepcji głębokich uderzeń	22
2. Amerykańska koncepcja prowadzenia bitwy powietrzno-lądowej	49
3. Natowska koncepcja zwalczania drugich rzutów - FOFA	61
4. Możliwości przerzutu sił lądowych Stanów Zjednoczonych na europejski teatr wojny	68
5. Pole walki lat dziewięćdziesiątych	74
ROZDZIAŁ II. WPŁYW ZMIAN STRUKTURALNYCH I UZBROJENIA NA ORGANIZACJĘ I PROWADZENIE DZIAŁAŃ OBRONNYCH PRZEZ KORPUS ARMIJNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH	90
1. Ogólna charakterystyka korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych	96
2. Możliwości bojowe i operacyjno-taktyczne korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych o strukturze "86/90"	102
ROZDZIAŁ III. ZAŁOŻENIA I ZASADY ORGANIZACJI ORAZ PROWADZENIA OBRONY PRZEZ KORPUS ARMIJNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ŚE TDW W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH I WYNIKAJĄCE Z NICH WYMAGANIA DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK WŁASNYCH	124
1. Ewolucja poglądów amerykańskich na charakter i formy obrony	127

2. Rola, miejsce i zadania korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych w obronie	131
Wymagania stawiane obronie w świetle założeń koncepcji głębokich uderzeń	144
Struktura obrony	147
Działania sił osłonowych	155
Prowadzenie działań obronnych	158
Działania odwodów i drugich rzutów	161
3. Wymagania odnośnie do organizacji i prowadzenia działań zaczepnych przez wojska własne	167
ZAKOŃCZENIE	192
BIBLIOGRAFIA	197
ZAŁĄCZNIKI:	
1. Kalkulacja czasu przerzutu sił wzmocnienia z terytorium Stanów Zjednoczonych na ETW	
2. Koncepcja przerzutu sił wzmocnienia wojsk lądowych NATO ze Stanów Zjednoczonych do Europy, realizowana w ćwiczeniu "Wintex/Cimex-85"	
3. Szkolenie wzmocnień sił lądowych Stanów Zjednoczonych w ramach ćwiczeń pk. "Reforger"	
4. Organizacja amerykańskich sił lądowych w Europie według struktury "86" /wariant po wzmocnieniu/	
5. Modyfikacja doktryn politycznych, strategii wojennych oraz koncepcji strategicznych NATO i Stanów Zjednoczonych	

W S T Ę P

Obecny oraz przewidywany rozwój sytuacji polityczno-wojskowej w świecie pozwala przypuszczać, iż lata dziewięćdziesiąte będą zdominowane dążeniem Stanów Zjednoczonych oraz innych państw NATO do uzyskania przewagi militarnej nad państwami Układu Warszawskiego. Z przeprowadzonych badań i analiz szczegółowych wynika, że w rozwoju i kształtowaniu doktryn politycznych oraz koncepcji militarnych NATO decydującą rolę odgrywają poglądy amerykańskie na przygotowanie i prowadzenie wojny w Europie. Są też one ściśle powiązane z koncepcją strategiczną "wysuniętych rubieży".

Znowelizowany w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych w pełni uwzględnia powyższe założenia. Odzwierciedleniem tego są zasady prowadzenia bitwy powietrzno-lądowej zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych. Dowództwo amerykańskich sił zbrojnych uważa, że warunkiem powodzenia w tego typu działaniach bojowych będzie opóźnienie wprowadzenia drugich rzutów operacyjnych i odwodów przeciwnika do bitwy, walki. Oznacza to w praktyce ścisłą izolację, w określonym czasie, rejonu bezpośrednich działań bojowych i prowadzenie walki siłami pierwszego rzutu. Tego rodzaju działania mają być realizowane siłami i środkami od dywizji wzwyż, głównie

z użyciem lotnictwa, rakiet operacyjno-taktycznych i artylerii oraz sił i środków walki radioelektronicznej - w pierwszej kolejności przy użyciu broni konwencjonalnej, zwłaszcza powierzchniowego i precyzyjnego rażenia, a następnie chemicznej i jądrowej - w ramach tzw. zintegrowanego pola walki.

Koncepcja bitwy powietrzno-lądowej w obronie zakłada zwalczanie przegrupowujących się wojsk przeciwnika na dalekich podejściach, a tym samym opóźnianie tempa narastania sił w strefie bezpośrednich działań bojowych /w strefie przygranicznej/. Jest to jednak tylko część realizacji planu działań bojowych /rozegrania operacji, bitwy, walki/, bowiem nadrzędnym celem głębokich uderzeń jest stworzenie warunków do operacyjnego rozwinięcia wojsk, wykonania decydujących uderzeń oraz uzyskanie i utrzymanie inicjatywy taktyczno-operacyjnej i strategicznej.

Stosownie do założeń koncepcji "głębokich uderzeń" i ściśle z nią związanych długoterminowych planów zbrojeniowych, rozwój sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i sił zbrojnych innych państw NATO ukierunkowany został na zwiększenie manewrowości wojsk oraz wzmocnienie zasadniczych komponentów walki, głównie środków przenoszenia broni jądrowej, systemów broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, lotnictwa, jak również sił i środków walki radioelektronicznej.

W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych znajduje to wyraz między innymi w rozwijaniu i wprowadzaniu do uzbrojenia wojsk rakiet średniego zasięgu, systemów rozpoznawczych, broni precyzyjnej, systemów rozpoznawczo-uderzeniowych,

systemów walki radioelektronicznej, a także w zmianach struktur organizacyjnych, znacznej modernizacji uzbrojenia i sprzętu bojowego oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych.

Należy się liczyć z tym, że nowe środki walki wywra istotny wpływ na zasady prowadzenia działań obronnych, które będą zdecydowanie aktywne, prowadzone w sposób manewrowy, w wymiarze powietrzno-lądowym oraz które charakteryzować się będą dążeniem do zmniejszenia siły uderzeniowej wojsk przeciwnika i załamania ich natarcia już na podejściach do przedniego skraju obrony.

Z analizy literatury przedmiotu wynika, że obrona wzbudzała zawsze więcej kontrowersji niż natarcie. W jednym okresie rozwoju sztuki wojennej była ona uznana za rodzaj działań mający zapewnić zwycięstwo, w innym natomiast - niedoceniona, kwestionowana, lub zgoła negowana.

Broń jądrowa pogłębiła rozbieżności w poglądach na rolę, znaczenie i charakter obrony. Z faktu dysponowania przez wojska dużą siłą rażenia, teoretycy wojskowi wysuwali różniące się, a niekiedy i przeciwstawne, wnioski.

W pierwszych latach po II wojnie światowej na Zachodzie poglądy na charakter i formy walki obronnej kształtowały się pod wpływem amerykańskich strategii i koncepcji, które uznawały zmasowane uderzenia jądrowe za czynnik rozstrzygający w konfliktach zbrojnych i traktowały obronę jako tymczasowy, pomocniczy rodzaj działań bojowych. Według początkowo przyjmowanych założeń przewidywano, że w toku prowadzenia działań obronnych nastąpi wycofanie wojsk ze znacznej części terytorium Europy Zachodniej, zajęcie dobrze przy-

gotowanej rubieży obrony na Renie, na której nastąpi ostateczne zatrzymanie i rozbicie wojsk przeciwnika.

Niektóre państwa NATO, głównie RFN i Francja, po pewnym czasie zakwestionowały założenia obrony strategicznej prezentowane przez Stany Zjednoczone uznając, iż oddanie w pierwszym okresie wojny znacznych obszarów Europy Zachodniej jest sprzeczne z interesami narodowymi tych państw. Domagały się więc organizowania uporczywej obrony, na rubieżach wysuniętych możliwie jak najdalej na wschód i utrzymania całego terytorium Europy Zachodniej.

W obowiązującej w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych i innych państw NATO od połowy lat pięćdziesiątych strategii "zmasowanego odwetu" traktowano obronę marginesowo, jako działania drugorzędne, których zasadniczym celem było okresowe, krótkotrwałe prowadzenie działań, polegające na wiązaniu sił przeciwnika, zmuszaniu do ześrodkowywania jego wojsk i niszczeniu bronią jądrową. Tak sformułowany cel działań obronnych obowiązywał również w kolejno formułowanych koncepcjach strategicznych "elastycznego reagowania" i "realistycznego odstraszenia". Nadawały one obronie charakter działań okresowych i ograniczonych, jednak bardziej manewrowych. W latach sześćdziesiątych uważano, że powinny one obejmować różne formy walki, między innymi opóźnianie, zwroty zaczepne oraz trwałe utrzymywanie określonych ważnych rejonów. Nadal w założeniach wyznaczono Ren jako zasadniczą rubież oporu, rozbicia i zatrzymania wojsk przeciwnika oraz uniemożliwienia dalszego natarcia.

W 1963 roku, pod naciskiem rządu zachodnioniemieckiego, w NATO zmodyfikowano poglądy na prowadzenie działań obron-

nych. Opracowano, w nowym ujęciu, plany strategiczno-operacyjne, w myśl których siłom zbrojnym paktu wyznaczono rejony rozmieszczenia jak najbliżej wschodniej granicy RFN, z zadaniem szybkiego przeniesienia działań bojowych na terytorium państw socjalistycznych, już w początkowym okresie wojny, i niedopuszczenia do zajęcia większej części obszaru RFN. W przypadku niemożności zrealizowania tego zadania, nakazywano wojskom przejście do trwałej obrony tzw. wysuniętych rubieży.

Opracowana w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych amerykańska koncepcja bitwy powietrzno-lądowej uznaje obronę i określa, że we współczesnych działaniach obronnych istotną rolę - tak jak w działaniach zaczepnych - będzie odgrywał ruch i ogień, chociaż nie wyklucza się pozycyjnych form walki twierdząc, że w niektórych sytuacjach konieczne będzie bezwzględne utrzymanie kluczowych rubieży i rejonów.

Przeprowadzone badania wykazują, że w ostatnich latach występują dość istotne zmiany w poglądach na prowadzenie obrony. Wojska i sztaby szkolone i przygotowywane są zarówno do manewrowych, jak i statycznych form prowadzenia działań obronnych. W ćwiczeniach dowódczo-sztabowych typu "Wintex/Cimex" zauważalne jest przesuwanie rubieży ostatecznego oporu na wschód, z Renu na Wezerę, a ostatnio jeszcze bliżej wschodniej granicy RFN, z jednoczesnym dążeniem do zatrzymania natarcia wojsk przeciwnika przed przednim skrajem obrony. W ostatnim ćwiczeniu "Wintex/Cimex-85" Połączone Siły Zbrojne NATO dążyły do załamania natarcia wojsk przeciwnika siłami pierwszego rzutu operacyjnego, bez konieczności użycia odwód pozostających w dyspozycji dowódcy teatru oraz bez użycia

broni jądrowej, lecz z zastosowaniem broni precyzyjnego rażenia. Obrona traktowana jest jednak nadal jako ważny, choć przejściowy i krótkotrwały, rodzaj działań bojowych, których czas prowadzenia uzależniony będzie od ogólnej sytuacji strategiczno-operacyjnej w początkowym okresie wojny oraz zwiększonych możliwości ogniowych i mobilnych wojsk, uzyskanych w wyniku zastosowania nowego uzbrojenia i sprzętu bojowego.

Dla korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych prowadzącego w tych warunkach działania obronne przewiduje się realizację czterech - ściśle ze sobą powiązanych - zadań. Do nich zalicza się:

a/ aktywne zwalczanie wojsk przeciwnika już na dalekich podejściach i osłabianie ich siły uderzeniowej oraz zdeorganizowanie terminowego wejścia do działań bojowych /operacji zaczepnej, bitwy, walki/;

b/ zapewnienie podległym związkom taktycznym i oddziałom odpowiednich sił i środków do niszczenia oraz rozczłonkowania ugrupowań uderzeniowych przeciwnika w pasie przesłaniania i strefie obrony korpusu;

c/ uniemożliwienie lub opóźnienie wprowadzenia do bitwy kolejnych rzutów i odwodów przeciwnika, stworzenie własnym wojskom, będącym w styczności bojowej z przeciwnikiem, warunków do utrzymania "wysuniętych rubieży";

d/ zdeorganizowanie lub zerwanie integralności działań bojowych i uniemożliwienie realizacji zamierzonego planu przeciwnikowi, w celu przechwycenia inicjatywy strategiczno-operacyjnej.

Do realizacji wymienionych zadań dowódca korpusu armijnego wykorzysta wszystkie posiadane i podległe mu połączone komponenty wojsk lądowych oraz sił powietrznych zarówno w celu wykrywania zgrupowań wojsk, jak i innego rodzaju obiektów, oraz ich skutecznego zwalczania. Możliwości bojowe korpusu są nieprzerwanie przez nas śledzone i poddawane szczególnej ocenie. Obowiązek ten spoczywa na dowódcach i sztabach wszystkich szczebli dowodzenia. Od tego obowiązku nie są również zwolnione instytucje centralne MON oraz dowództwa i szefostwa rodzajów wojsk. Do pryncypialnego traktowania tej kwestii zobowiązują nowe rozkazy ministra Obrony Narodowej. Na przykład w rozkazie MON do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w 1985 r. nakazuje się: "Przygotować lepiej dowództwa i sztaby dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki w warunkach intensywnego oddziaływania nieprzyjaciela różnymi środkami ogniowymi, w tym szczególnie systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi, bronią precyzyjnego rażenia i środkami walki radioelektronicznej. Doskonalić należy umiejętności dowództw i sztabów w organizacji i prowadzeniu działań bojowych w początkowym okresie wojny z uwzględnieniem różnych wariantów rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. Doskonalić trzeba umiejętności podejmowania walki w nowych warunkach z przeciwnikiem dobrze do niej przygotowanym"^x.

Amerykańska koncepcja walki powietrzno-lądowej, uwzględniona w nowych amerykańskich regulaminach polowych, stwarza nowe warunki walki i wymaga od dowództw i sztabów oraz wojsk szczególnie dobrego przygotowania. Jest to koncepcja przyjęta

^xRozkaz ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w 1985 r., s. 16, pkt. 7b.

przez NATO. Znajduje ona wyjątkową aprobatę u dowództwa Bundeswehry, a więc wojsk, z którymi przyjdzie się nam zmierzyć w ewentualnym konflikcie zbrojnym. Warto również pamiętać, że nowa koncepcja Stanów Zjednoczonych kształtuje koncepcje militarne państw zachodnich. Wskazuje ona jednoznacznie, że w latach dziewięćdziesiątych koncepcja głębokich uderzeń stanowić będzie podstawę do rozwijania teorii i praktyki, taktyki i sztuki operacyjnej sił zbrojnych NATO. Zmusza to nas do bliższego zajęcia się tym problemem, tym bardziej, iż w planach NATO przewiduje się użycie 3 Korpusu Armijnego Stanów Zjednoczonych w pasie działania Północnej Grupy Armii, na kierunku operacyjnym przewidzianym w planach sztabu ZSZ UW dla naszych sił zbrojnych. Przyjęte w NATO założenia strategiczno-operacyjne, nowe struktury organizacyjne, jak i nowe egzemplarze broni są dokładnie sprawdzane na poligonach doświadczalnych i podczas ćwiczeń. Dużo materiału poznawczego dostarczają ćwiczenia opatrzone kryptonimem "Wintex/Cimex" i "Autumn Forge", które też zostały wnikliwie przeanalizowane w badaniach prowadzonych w ramach tematu rozprawy doktorskiej.

W oparciu o przeprowadzone badania i wnikliwą analizę możliwych działań przeciwnika, dążono w rozprawie do sformułowania konstruktywnych wniosków, które byłyby pomocne w praktycznej działalności dowództw i sztabów oraz wojsk, a ponadto stanowiłyby podstawę do prowadzenia dalszych, bardziej szczegółowych badań nad ważnym problemem organizacji i prowadzenia działań w warunkach użycia nowych rodzajów broni i zmian zachodzących w taktyce, sztuce operacyjnej i strategii potencjalnego przeciwnika.

Można sformułować hipotezę, iż zachodzące i przewidywane zmiany w organizacji i prowadzeniu obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych wymagać będą wprowadzenia zmian w sposobach prowadzenia działań zaczepnych przez wojska własne zarówno na szczeblach taktycznych, jak i operacyjnych oraz dopasowania do nich struktur organizacyjnych oddziałów i związków taktycznych, jak również ich uzbrojenia i wyposażenia w sprzęt bojowy gwarantujący zwiększenie możliwości bojowych i prowadzenie skutecznych działań w zmienionych i trudnych warunkach współczesnego pola walki.

W związku z powyższym, celem mojej pracy jest sformułowanie zasadniczych wymogów dotyczących zmian w sposobach prowadzenia działań zaczepnych przez wojska własne, w świetle przeprowadzonych badań oraz dokonanej analizy charakteru i właściwości organizacji i prowadzenia działań obronnych korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych w latach dziewięćdziesiątych, przy użyciu nowych środków walki wykorzystywanych zgodnie z założeniami opracowanej na te lata koncepcji strategiczno-operacyjnej "głębokich uderzeń".

W świetle założonego celu rozprawy sformułowałem następujące problemy badawcze:

a/ określenie czynników warunkujących pole walki lat dziewięćdziesiątych w świetle nowych założeń koncepcji głębokich uderzeń;

b/ ocena wpływu zmian strukturalnych i uzbrojenia korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych na organizację i prowadzenie działań obronnych;

c/ sformułowanie wymogów odnośnie do sposobów prowadzenia działań zaczepnych przez wojska własne, uwzględniających zmiany koncepcyjne, strukturalne i uzbrojenia potencjalnego przeciwnika.

Rozwiązując powyższe problemy udzielam odpowiedzi na następujące pytania:

1. W jakim stopniu nowa koncepcja operacyjno-strategiczna głębokich uderzeń wpłynie na organizację i prowadzenie działań obronnych przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych?

2. W jakim zakresie i w jaki sposób realizowane będą w obronie korpusu armijnego założenia i zasady "bitwy powietrzno-lądowej" lansowane w amerykańskich siłach lądowych oraz założenia natowskiej teorii "rozszerzonego i zintegrowanego pola walki"?

3. Na ile, po przeprowadzeniu reorganizacji i wprowadzeniu nowych systemów uzbrojenia i stosowaniu w praktyce nowej taktyki działania, wzrosną możliwości bojowe korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych i jak będą one wpływać na siłę, zwartość i skuteczność działań obronnych?

4. W jakim stopniu możliwości prowadzenia działań obronnych przez korpus armijny uzależnione są i będą od przerzutu sił i środków wzmocnienia z terytorium Stanów Zjednoczonych na środkowoeuropejski teatr działań wojennych i w jaki sposób można tym przedsięwzięciom przeciwdziałać?

5. Ilość i rodzaj obiektów oraz elementów systemu obrony korpusu armijnego, które powinny być zwalczane ogniem i radioelektronicznie, a także uderzeniami naszych wojsk, w okresie przełamania obrony i rozwijania prowadzenia natarcia w jej strefie taktycznej oraz głębi operacyjnej.

6. Jakiego rodzaju zmiany należy wprowadzić w organizacji i uzbrojeniu naszych wojsk, aby zwiększyć ich siłę uderzeniową oraz zdolności pokonania obrony korpusu armijnego przeciwnika?

7. Jakie należy sformułować wymagania odnośnie do sposobów prowadzenia działań zaczepnych oraz zmian w organizacji i uzbrojeniu wojsk własnych w świetle zmian w organizacji i prowadzeniu obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych?

Podczas rozwiązywania poszczególnych problemów stosowałem metody empiryczne, takie jak: obserwacja, badanie sądów /opinii/, modelowanie oraz teoretyczne, do których zaliczam analizę i syntezę. W celu ustalenia różnic i podobieństw między badanymi zjawiskami /przedmiotami/ stosowałem porównania. Podobieństwo zjawisk /przedmiotów/ pozwalało na sformułowanie twierdzeń ogólniejszej natury. Było to możliwe dzięki zastosowaniu metody uogólnienia. Ze względu na konieczność dokonywania obserwacji i wyprowadzania uogólnień ze zbioru faktów jednostkowych, a następnie formułowania na tej podstawie hipotez i dokonywania ich weryfikacji szeroko stosowałem metodę indukcyjną.

Jako literaturę przedmiotu wykorzystałem opracowania i materiały Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, oryginalne regulaminy sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, wydawnictwa oraz periodyki specjalistyczne publikowane w krajach NATO w języku angielskim oraz materiały Zarządów Rozpoznawczych sił zbrojnych ZSRR, NRD i CSRS.

Szczegółowe przestudiowanie literatury specjalistycznej dotyczącej przedmiotu rozprawy pozwoliło autorowi na sformułowanie kierunku badań oraz ustalenie współzależności między koncepcją strategiczno-operacyjną głębokich uderzeń a sposobem prowadzenia działań obronnych przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych na śródkwoeuropejskim teatrze działań wojennych, a także na wypracowanie wniosków dotyczących organizacji i uzbrojenia wojsk własnych oraz sformułowanie zasadniczych wymagań co do sposobów prowadzenia przez nie działań zaczepnych. Duże znaczenie przypisuję przestudiowaniu takich pozycji jak:

1. Strengthening Conventional Deterrence in Europe - wzmocnienie konwencjonalnego "odstraszania" w Europie, wyd. Londyn 1983;
2. Regulamin walki sił lądowych Stanów Zjednoczonych FM 100-5, wyd. Waszyngton 1982;
3. Airland Battle /Bitwa powietrzno-lądowa/, wyd. Londyn 1984;
4. A. Radziejewski "Przełamanie", wyd. MON 1982;
5. K. Nożko "Walka o przewagę", wyd. MON 1985;
6. B. Chocha, J. Kaczmarek "Wojna i doktryna wojenna", wyd. MON 1980;
7. B. Chocha "Rozważania o sztuce operacyjnej", wyd. MON 1984;
8. Dokumenty i materiały traktujące o organizacji i prowadzeniu ćwiczeń połączonych sił zbrojnych NATO oraz materiały uogólniające doświadczenia ćwiczeń organizowanych w naszych siłach zbrojnych.

Wiele wniosków dostarczył pobyt służbowy autora rozprawy w latach 1980-1984 w Londynie. Dokonane tam obserwacje i badania nad problemami koncepcji głębokich uderzeń oraz organizacją, uzbrojeniem i taktyką działania wojsk w istotny sposób wzbogaciły wartość naukową pracy.

Rozprawa składa się z trzech rozdziałów, które zgodnie z zamiarem autora stanowią spójną całość obejmującą najważniejsze problemy organizacji i prowadzenia obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych w latach dziewięćdziesiątych.

Rozdział pierwszy zawiera analizę pola walki środkowoeuropejskiego teatru działań wojennych w świetle nowych koncepcji strategiczno-operacyjnych Stanów Zjednoczonych oraz NATO i stanowi punkt wyjściowy do dalszych rozważań. Główna uwaga w tym rozdziale zwrócona jest na fakt, iż mimo formalnego zaakceptowania strategii elastycznego reagowania, państwa NATO systematycznie pracują nad szeregiem nowych programów wojskowych mających na celu przystosowanie tej strategii do aktualnych warunków. Od pewnego czasu kierownicze gremia Paktu Północnoatlantyckiego coraz mocniej lansują tezę, iż rosnąca dysproporcja w siłach konwencjonalnych między NATO a UW powoduje konieczność modyfikacji zasad prowadzenia działań, przy pełnym wykorzystaniu najnowszych osiągnięć nauki.

W rozdziale drugim wyjaśnia się wpływ zmian strukturalnych i uzbrojenia na organizację i prowadzenie działań obronnych przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych.

Stwierdza się między innymi, że najnowsze osiągnięcia techniczne oraz ewolucja poglądów na prowadzenie działań

bojowych w latach dziewięćdziesiątych spowodowały, że struktura amerykańskich sił lądowych oraz zasad ich użycia zostały poddane intensywnym przeobrażeniom. Zasadniczym celem reorganizacji amerykańskich sił lądowych jest zwiększenie ich siły uderzeniowej. Określono, że na możliwości bojowe dywizji rzucają dwa zasadnicze czynniki: manewrowość i ciągłość działań. Przeprowadzone w trakcie ćwiczeń badania potwierdziły słuszność dokonanych zmian strukturalnych i uzbrojenia.

Rozdział trzeci przedstawia zmiany w organizacji i prowadzeniu obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych w latach dziewięćdziesiątych i wynikające z nich wymagania do działań zaczepnych wojsk własnych.

Podkreśla się w nim między innymi, że współczesne poglądy na organizację i prowadzenie działań obronnych uwzględniają w znacznym stopniu zasadnicze założenia koncepcji strategicznej "wysuniętych rubieży", które zakładają prowadzenie aktywnych działań bojowych na terytorium państw Układu Warszawskiego już od pierwszego dnia wojny. Zdaniem dowództwa NATO, prowadzenie w ten sposób działań obronnych pozwala na szybką zmianę niekorzystnego stosunku sił w broni konwencjonalnej oraz na stworzenie dogodnych warunków przejścia do strategicznej operacji zaczepnej.

Teoretycy wojskowi NATO twierdzą, że obrona jest silniejszą formą działań bojowych niż natarcie - głównie z tej racji, iż obrońca nie tylko zna lepiej teren, ale również zajmuje go jako pierwszy.

W świetle ostatnio wprowadzanych i przewidywanych zmian w założeniach koncepcyjnych prowadzenia działań

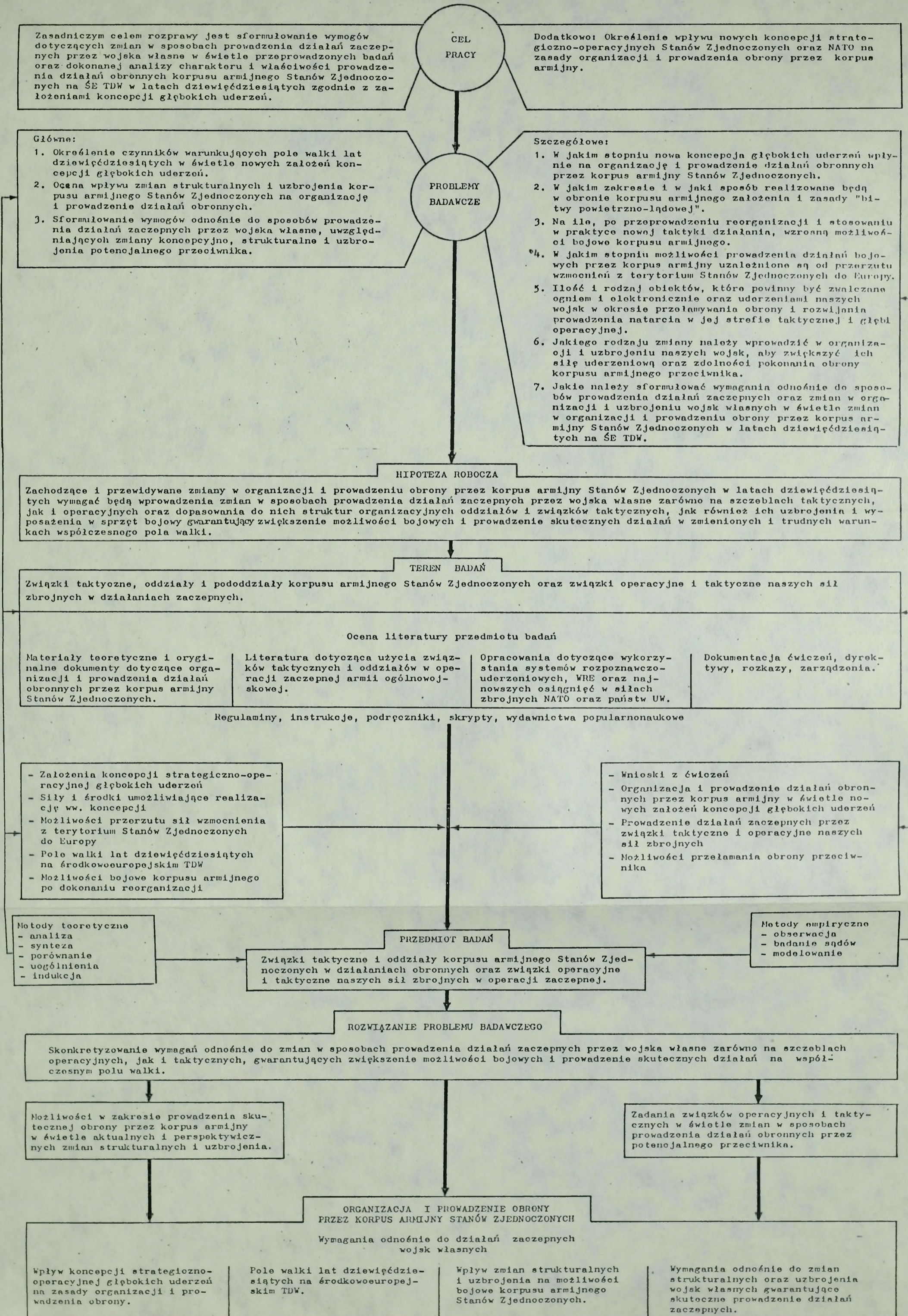
obronnych oraz w uzbrojeniu wojsk potencjalnego przeciwnika, nieodzowne jest nieustanne doskonalenie i weryfikowanie procesu przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych naszych wojsk. Ich organizacja i uzbrojenie oraz taktyka natarcia muszą zapewnić przełamanie obrony i skuteczną walkę w głębi obrony nieprzyjaciela, w nowych warunkach pola walki.

Autor niniejszej pracy uważa, iż osiągnął założony cel rozprawy i żywi nadzieję, że może ona stanowić skromny wkład w poszukiwanie nowych sposobów prowadzenia działań zaczepnych przez nasze wojska w kontekście użycia nowych środków walki, wykorzystywanych zgodnie z obowiązującą koncepcją strategiczno-operacyjną Stanów Zjednoczonych.

Autor pragnie w tym miejscu wyrazić serdeczne podziękowanie promotorowi płk. doc. dr. hab. Henrykowi PIEKARSKIEMU za wszechstronną pomoc i cenne uwagi, które pomogły w przygotowaniu niniejszej rozprawy.

Pragnie też wyrazić wdzięczność przełożonym i pracownikom Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz kolegom z Katedry Wojsk Rakietowych i Artylerii ASG WP za cenną pomoc, radę i życzliwość.

ALGORYTM BADAŃ
ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ OBRONNYCH PRZEZ KORPUS ARMIJNY
STANÓW ZJEDNOCZONYCH W LATACH DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH NA ŚE TDW
I WYNIKAJĄCE Z NICH WYMAGANIA DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK WŁASNYCH



ROZDZIAŁ I

ANALIZA POLA WALKI LAT DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH NA ŚRODKOWO- EUROPEJSKIM TEATRZE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W ŚWIETLE NOWYCH KONCEPCJI OPERACYJNO-STRATEGICZNYCH SIŁ ZBROJNYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH ORAZ NATO

Państwa NATO, mimo iż formalnie zaakceptowały strategię elastycznego reagowania, w ostatnim okresie przystąpiły do wypracowywania szeregu nowych programów wojskowych mających na celu jej przystosowanie do aktualnych warunków.

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że realizacja tych programów nie jest jednolita i kompletna, jednak stopniowo przyczynia się do znacznego udoskonalenia sił konwencjonalnych Paktu Północnoatlantyckiego.

Według kryteriów globalnej strategii militarnej Stanów Zjednoczonych, kontynent europejski stanowi jeden z wielu teatrów wojny. Natomiast w strategii militarnej każdego z osobna zachodnioeuropejskiego państwa NATO - terytorium, ludność oraz potencjał przemysłowy własnego kraju jest najważniejszym wyróżnikiem. Ta różnica w poglądach spowodowała, że mimo akceptacji amerykańskiej strategii elastycznego reagowania partnerzy Stanów Zjednoczonych z NATO, w imię własnych interesów narodowych, mają niezależne siły jądrowe, jak Wielka Brytania i Francja lub podobnie jak RFN, która wobec braku takowych ze względów politycznych, wymusiła uzupełnienie strategii elastycznego reagowania koncepcją "wysuniętych rubieży".

Od pewnego czasu, w kierowniczych kręgach NATO wysuwa się tezę, że równowaga w strategicznej broni jądrowej z jednej strony, a rosnące dysproporcje w siłach konwencjonalnych z drugiej - powodują konieczność modyfikacji zasad prowadzenia działań przez siły zbrojne Paktu Północnoatlantyckiego. Pracuje się więc nad nową koncepcją prowadzenia działań bojowych, która przewiduje rozszerzenie pola walki o obszary położone w głębi terytorium przeciwnika, tzw. koncepcją głębokich uderzeń.

1. Ogólna charakterystyka koncepcji głębokich uderzeń

Koncepcja głębokich uderzeń zawiera istotne problemy doktrynalne, które należy brać pod uwagę w każdym warunkach planowania, organizowania i prowadzenia działań bojowych /operacji, bitwy i walki/ przez nasze siły zbrojne. W koncepcji określa się zależności jakie istnieją między obiektem głębokiego uderzenia, a manewrem wojsk lądowych oraz taktyką działania sił powietrznych. Określa się także proceduralne problemy związane z organizacją współdziałania sił lądowych i powietrznych w wymiarze strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Jej charakter wyłonił się ze współzależnych, ale wyraźnie zróżnicowanych czynników. Jak uzasadniają zachodni politycy i specjaliści wojskowi, przede wszystkim z rozbudowy w latach siedemdziesiątych konwencjonalnych sił zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego;

krytycznej oceny koncepcji tzw. "aktywnej obrony"^x, która stanowiła treść amerykańskiej doktryny zawartej w regulaminach polowych obowiązujących do 1982 roku oraz z ogromnego rozwoju nowych technologii, które zaoferowały siłom zbrojnym nowe uzbrojenie, umożliwiające dokładne określenie współrzędnych obiektu oraz większą precyzję i skuteczność rażenia bronią konwencjonalną.

W rozważaniach stanowiących podstawę do wypracowania nowej koncepcji przyjęto założenie, że siły zbrojne NATO i UW rozmieszczone w pierwszym rzucie są relatywnie równe, a ponadto, że wojska NATO mogą prowadzić skuteczną obronę wysuniętych rubieży, wykorzystując do tego celu broń konwencjonalną, pod warunkiem, że podejście kolejnych sił wzmocnienia UW będzie powstrzymywane poza wysuniętą strefą walki lub włączone do walki, w czasie i na kierunku korzystnym dla sił zbrojnych NATO. Założono także, że równowaga sił pozostających w pierwszych rzutach zostanie zachowana, ponieważ zgodnie z obowiązującą koncepcją wysuniętych rubieży, wojska NATO będą rozmieszczone w przedniej strefie w jednym rzucie,

^xKoncepcja "aktywnej obrony" stanowiła treść regulaminu z 1976 r. i spotkała się z ostrą krytyką dowództw ogólnowojskowych Stanów Zjednoczonych, które uważały, że doktryna ta koncentrowała się na zwalczaniu sił znajdujących się w bezpośrednim kontakcie bojowym, pozostawiając jednocześnie pełną swobodę działania drugim rzutom i odwodom przeciwnika. Koncepcja taka prowadziła do działań o ustabilizowanej linii frontu i miała zapewnić broniącemu się wojskom osiągnięcie założonego celu, przy niekorzystnym stosunku sił i środków. W koncepcji tej pierwsza operacja miała więc charakter obrony. Problem izolacji walczących wojsk przeciwnika poprzez zwalczanie jego drugich rzutów i odwodów oraz wykonywanie głębokich uderzeń nie były dotychczas rozpracowane w szczególności. Zdaniem amerykańskich specjalistów wojskowych koncepcja "aktywnej obrony" stanowiła odejście od tradycyjnej koncepcji prowadzenia działań przez siły lądowe, dając priorytet mniejszym oddziałom, przy jednoczesnym obniżeniu rangi operacji prowadzonych przez większe formacje.

a atakujący przeciwnik, w obliczu zagrożenia użycia broni jądrowej, będzie zmuszony do rozśrodkowywania swoich wojsk.

Wobec powyższego uznano, że w zależności jak długo podchodzące drugie rzuty operacyjne przeciwnika będą powstrzymywane z dala od związków taktycznych /oddziałów/ bezpośrednio zaangażowanych w walce, szansa utrzymania wysuniętych rubieży przez wojska NATO zdecydowanie wzrośnie.

Badania wykazują, że amerykańska koncepcja głębokich uderzeń wyrażona terminem "Deep Attack" jest ściśle dopasowana do możliwości operacyjno-taktycznych i sposobów wykorzystania nowych systemów broni, odznaczających się dużym zasięgiem i wysoką skutecznością rażenia. Przystosowana jest do wyższych zdolności sił zbrojnych NATO, będących następstwem zastosowania nowoczesnych technologii w środkach walki zarówno szczebla taktycznego, jak i operacyjnego, a także strategicznego. Praktyczne, stosunkowo szerokie zastosowanie nowoczesnej technologii w urządzeniach rozpoznawczych, przeznaczonych do wykrywania i określania współrzędnych celów, opracowywania i przekazywania danych z rozpoznania w czasie rzeczywistym, a także zastosowanie jej w środkach dowodzenia wojskami i w nowych środkach walki, przede wszystkim w środkach rażenia, zdecydowanie zwiększyło możliwości niszczenia i obezwładniania lub opóźniania podejścia sił przeciwnika, daleko od linii styczności wojsk. Specjaliści wojskowi NATO są przekonani, że nowe środki stwarzają siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych i innych państw paktu korzystne warunki do realizacji zadań bojowych, szczególnie obronnych, do czasu wzmocnienia walczących wojsk świeżymi siłami włącznie

z tymi, które przewiduje się przerzucić z kontynentu amerykańskiego.

Europa Zachodnia jako teatr działań wojennych charakteryzuje się brakiem głębokości strategicznej. W pasie o szerokości około 200 km od granicy z NRD są rozwinięte związki taktyczne Północnej i Centralnej Grupy Armii, stanowiska dowodzenia, linie komunikacyjne biegnące z północy na południe, zaopatrujące jednostki amerykańskie itp. W odległości 300 km znajdują się główne porty przeładunkowe oraz około 90 % natowskich baz lotniczych środkowoeuropejskiego teatru działań wojennych oraz instalacje i obiekty logistyczne.

Teren jest jednym z kilku ważnych czynników decydującym o charakterze, sposobach prowadzenia i wyniku działań bojowych. W opinii specjalistów NATO, większość terenu jest przydatna do prowadzenia obrony /duże obszary leśne środkowej i południowej części RFN oraz bagna w północnej części tego kraju/. W tym terenie strona atakująca będzie zmuszona do prowadzenia działań mniejszymi siłami, na wielu kierunkach - często w ugrupowaniu marszowym. Na przykład w rejonie FULDA. Dużą przeszkodę dla nacierających wojsk będą stanowić rejony zurbanizowane. Dla obrońcy zaś ten teren sprzyja organizowaniu zasadzek przeciwpancernych i kanalizowaniu ruchu wojsk.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż w NATO panuje przekonanie, że w działaniach w tym terenie możliwe jest prowadzenie skutecznej walki opóźniającej przy zachowaniu stosunku sił 1:6.

Oprócz dodatnich właściwości terenu RFN, sprzyjających prowadzeniu działań obronnych, dostrzega się również

cechy ujemne. W fachowej literaturze wojskowej bardzo często spotyka się w tym względzie argumentację, że teren jest tylko jednym z czynników wpływających na wytworzenie i utrzymanie przewagi szczególnie w przypadkach kiedy jest wcześniej zajęty i przygotowany. W każdym innym przypadku pozwala on wojskom atakującym na wykonanie szybkiego i głębokiego manewru znaczną liczbą zgrupowań o mniejszym składzie. Stwierdza się ponadto, że w wielu sytuacjach skanalizowanie ruchu wojsk zmusza obrońcę do skupienia uwagi na podejściach nie tylko na kierunku Wschód-Zachód, jak również, że brak charakterystycznych przerw terenu zmusza obrońcę do rozmieszczania swoich sił na wszystkich, prawdopodobnych kierunkach podejścia wojsk przeciwnika, a nie tylko na kilku najbardziej zagrożonych.

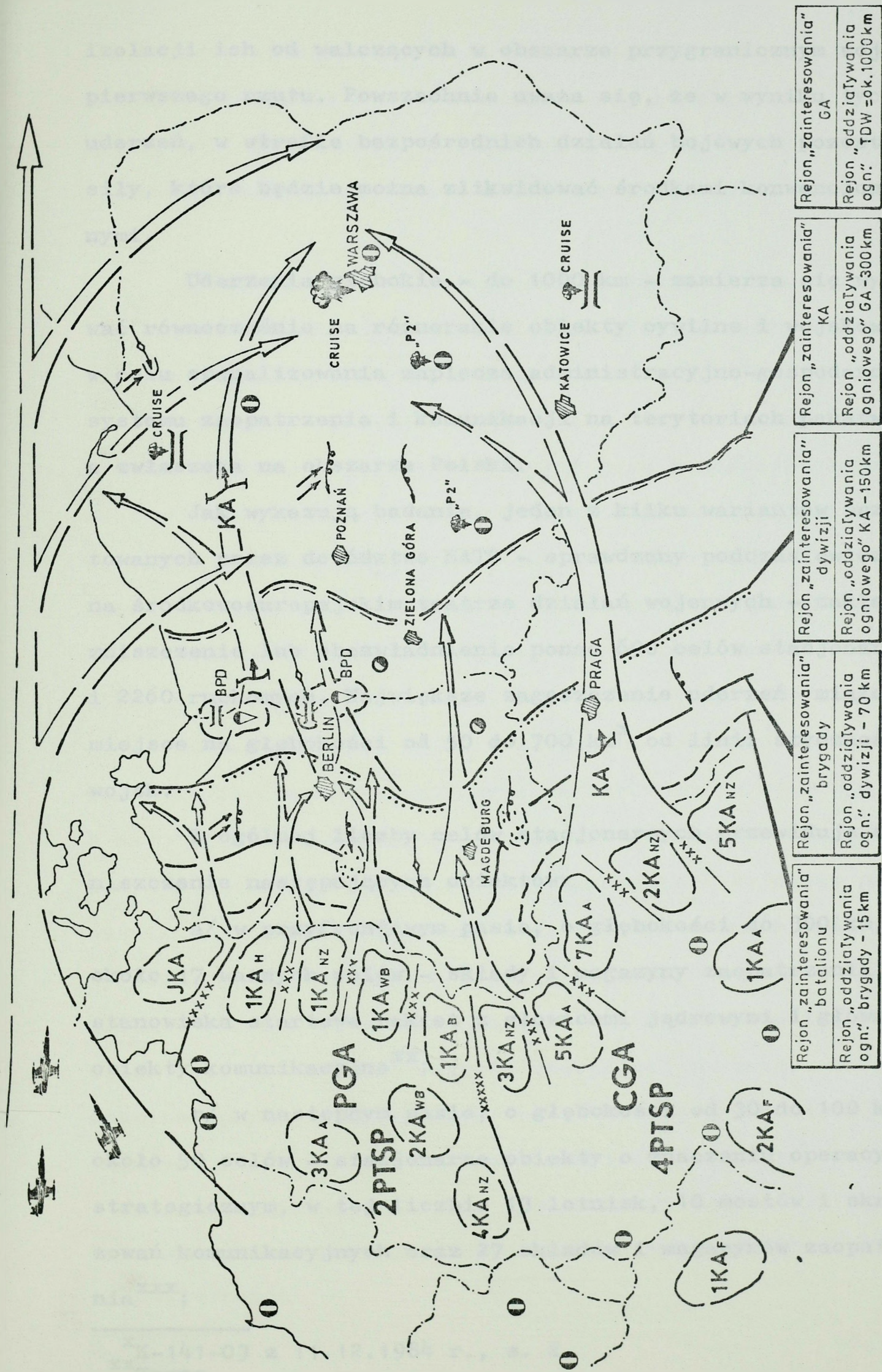
W odniesieniu do terenu, zachodni specjaliści w swoich kalkulacjach biorą również pod uwagę, oprócz stosunku sił, tzw. gęstość obrony, tj. stosunek sił do powierzchni terenu. Wyjaśnia się to następująco. Brygada NATO osłaniająca 30 km pas terenu będzie zmuszona do prowadzenia ciężkich działań przy stosunku sił 2:1 przez kilkanaście godzin. Ta sama brygada, rozwinięta na dobrze przygotowanych pozycjach kanalizujących ruch na szerokości do 10 km, może zatrzymać nacierające wojska przeciwnika i utrzymywać zajmowany teren przez kilkanaście dni - nawet przy stosunku sił 6:1.

Czynnik tzw. gęstości obrony uważa się za szczególnie ważny. Na jego podstawie określa się czas i sposób wykorzystania drugich rzutów i odwodów, które stanowią o skuteczności obrony. Był on także jednym z podstawowych elementów branych pod uwagę przy wypracowywaniu natowskiej koncepcji

"wysuniętych rubieży", szczególnie w analizach czasu wymaganego do przeprowadzenia niezbędnej mobilizacji i przerzutu sił i środków wzmocnienia. Posługując się tą metodą uznano, iż wymagane jest, w zależności od warunków położenia wojsk NATO, około 96 godzin dla związków taktycznych będących w pierwszym stopniu gotowości do zajęcia wyznaczonych rejonów rozwinięcia operacyjnego /przy uwzględnieniu czynnika mobilizacji/. Stwierdzono jednocześnie, że najbardziej niebezpiecznym momentem jest wykonanie ataku z zaskoczenia przed mobilizacyjnym wzmocnieniem poszczególnych jednostek NATO, jak również, że im więcej czasu na przeprowadzenie mobilizacji będą miały siły zbrojne NATO, tym większa będzie trudność w przełamaniu ich obrony na europejskim teatrze wojny.

Badania wykazały, że koncepcja "głębokich uderzeń" /rys. 1/ stanowi rozwinięcie obowiązujących dotychczas w NATO zasad użycia broni konwencjonalnej w ramach tzw. strategii "elastycznego reagowania"^x. W myśl jej założeń przewiduje się wykonanie, w momencie wybuchu konfliktu na europejskim teatrze wojny, głębokich uderzeń w początkowym okresie konwencjonalnymi środkami rażenia, a następnie również chemicznymi i jądrowymi. Planuje się niszczenie w pierwszej kolejności głównych elementów systemu rozpoznania radioelektronicznego, baz lotniczych i raketowych państw UW oraz wykonanie na szerokim froncie uderzeń bronią precyzyjną na głębokość do 300 km, głównie na wojska drugiego rzutu operacyjnego i kolejnych rzutów operacyjnych Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego /UW/ w celu

^x Wystąpienie gen. bryg. dr. inż. Romana Misztala na konferencji naukowej zorganizowanej przez GZSB 22.6.1985 r.



Rejon „zainteresowania” batalionu	Rejon „zainteresowania” dywizji	Rejon „zainteresowania” KA	Rejon „zainteresowania” GA
Rejon „oddziaływanie ogn.” brygady - 15km	Rejon „oddziaływanie ogn.” dywizji - 70 km	Rejon „oddziaływanie ogniowego” KA - 300km	Rejon „oddziaływanie ogn.” TDW =ok.1000 km

Rys. 1. Koncepcja głębokich uderzeń

izolacji ich od walczących w obszarze przygranicznym wojsk pierwszego rzutu. Powszechnie uważa się, że w wyniku tych uderzeń, w strefie bezpośrednich działań bojowych pozostaną siły, które będzie można zlikwidować środkami konwencjonalnymi.

Uderzenia głębokie - do 1000 km - zamierza się wykonywać równocześnie na różnorakie obiekty cywilne i wojskowe w celu sparaliżowania zaplecza administracyjno-gospodarczego, systemu zaopatrzenia i komunikacji na terytoriach państw UW, a zwłaszcza na obszarze Polski.

Jak wykazują badania, jeden z kilku wariantów przygotowanych przez dowództwo NATO - sprawdzany podczas ćwiczeń na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych - zakładał zniszczenie lub obezwładnienie ponad 690 celów stacjonarnych i 2260 ruchomych. Największe zagęszczenie uderzeń miało miejsce na głębokości od 50 do 700 km^x od linii styczności wojsk.

Z ogólnej liczby celów stacjonarnych przewiduje się niszczenie następujących obiektów:

a/ w przyfrontowym pasie, o głębokości do 300 km, około 17 ważnych celów - składy i magazyny zaopatrzenia, stanowiska startowe rakiet z głowicami jądrowymi i główne obiekty komunikacyjne^{xx};

b/ w następnym pasie, o głębokości od 30 do 100 km, około 50 celów - stacjonarne obiekty o znaczeniu operacyjno-strategicznym, w tej liczbie 13 lotnisk, 10 mostów i skrzyżowań komunikacyjnych oraz 27 składów i magazynów zaopatrzenia^{xxx};

^xK-141-03 z 11.12.1984 r., s. 2.

^{xx}Tamże.

^{xxx}Tamże.

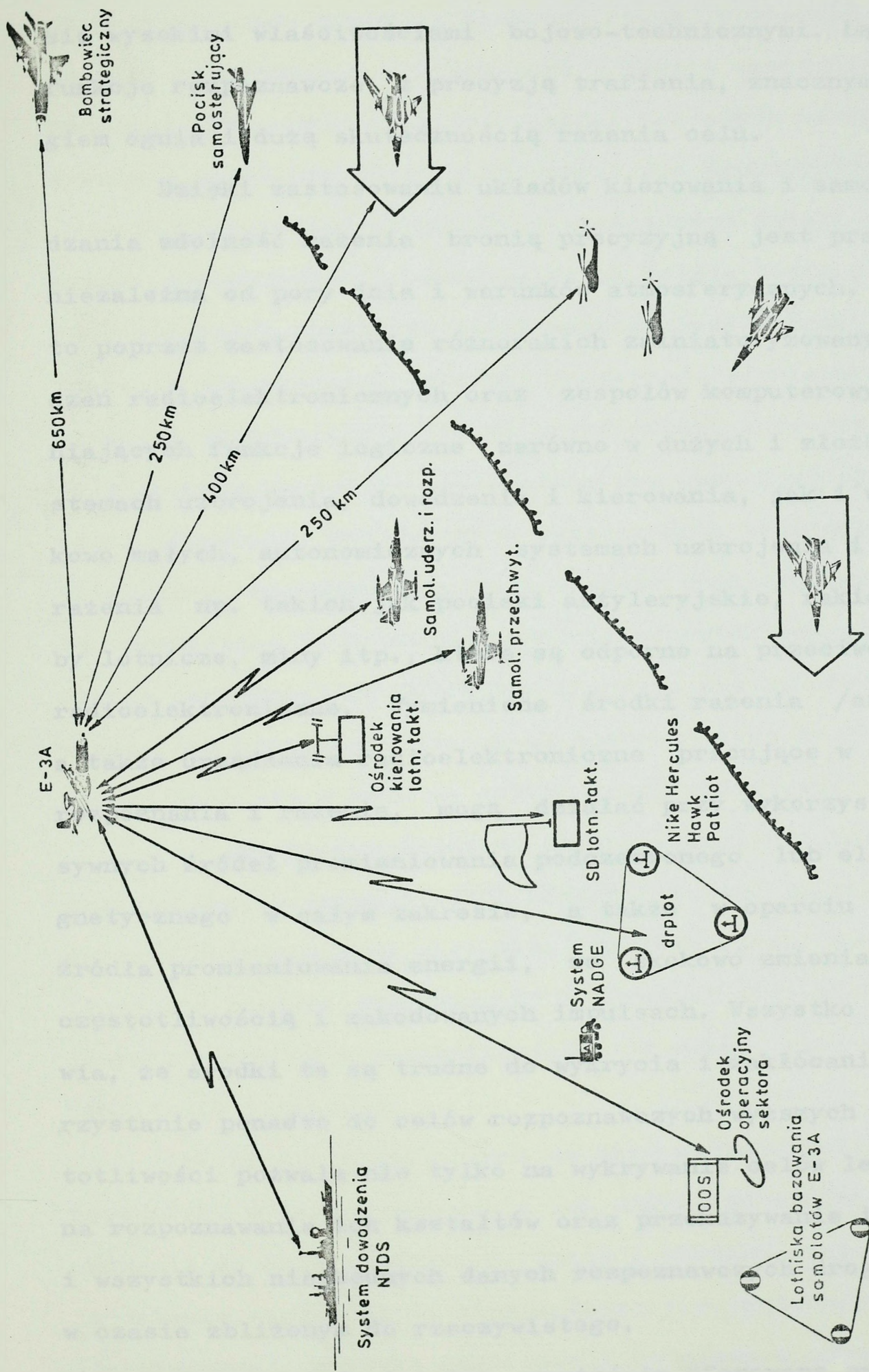
c/ w kolejnym pasie, w odległości od 100 do 300 km, około 209 obiektów stacjonarnych, w tej liczbie m.in. 31 baz lotniczych, 91 obiektów kolejowych i drogowych, 87 stałych stanowisk startowych rakiet z ładunkami jądrowymi i składów MPS;

d/ na obszarze w odległości od 300 do 800 km, około 425 celów stacjonarnych stanowiących głównie infrastrukturę przemysłowo-administracyjną oraz komunikacyjną^x.

Przyjęty wariant rażenia celów stacjonarnych i ruchomych potwierdza i uzasadnia w pełni nową koncepcję głębokich uderzeń, jak również taktyczno-techniczne uwarunkowania wprowadzania do uzbrojenia wojsk nowych środków walki, w których szerokie zastosowanie znajduje elektronika i mikroelektronika. Wypada nadmienić, że właśnie ogromne możliwości elektroniki, a szczególnie mikroelektroniki, stały się impulsem do opracowania koncepcji walki z odwodami i drugimi rzutami oraz ważnymi obiektami dyslokowanymi na zapleczu przeciwnika.

W NATO od dłuższego czasu poszukiwano możliwości wykonania uderzeń na odwody i drugie rzuty ugrupowania bojowego przeciwnika. Jednakże dotychczas nie było skutecznych systemów wykrywania, naprowadzania oraz odpowiednich konwencjonalnych środków rażenia do zwalczania celów na dalekich odległościach. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie, dzięki zaawansowanym pracom badawczo-wdrożeniowym nad kilkoma obiecującymi rozwiązaniami w dziedzinie techniki wykrywania i naprowadzania na cele /np. system AWACS - rys. 2/ oraz systemami broni precyzyjnego rażenia, zwiększonego zasięgu i skuteczności.

^xTamże.



Rys. 2. Zasada działania systemu AWACS

Współczesne systemy broni precyzyjnej charakteryzują się wysokimi właściwościami bojowo-technicznymi. Łączą one funkcje rozpoznawcze z precyzją trafienia, znacznym zasięgiem ognia i dużą skutecznością rażenia celu.

Dzięki zastosowaniu układów kierowania i samonaprowadzania zdolność rażenia bronią precyzyjną jest praktycznie niezależna od pory dnia i warunków atmosferycznych. Uzyskano to poprzez zastosowanie różnorodnych zminiaturyzowanych urządzeń radioelektronicznych oraz zespołów komputerowych spełniających funkcje logiczne zarówno w dużych i złożonych systemach uzbrojenia, dowodzenia i kierowania, jak i w stosunkowo małych, autonomicznych systemach uzbrojenia i środkach rażenia np. takich jak pociski artyleryjskie, rakiety, bomby lotnicze, miny itp., które są odporne na przeciwdziałanie radioelektroniczne. Wymienione środki rażenia /amunicja/, a także urządzenia radioelektroniczne pracujące w systemach rozpoznania i rażenia, mogą działać przy wykorzystaniu pasywnych źródeł promieniowania podczerwonego lub elektromagnetycznego w całym zakresie, a także w oparciu o własne źródła promieniowania energii, ze skokowo zmieniającą się częstotliwością i zakodowanych impulsach. Wszystko to sprawia, że środki te są trudne do wykrycia i zakłócania. Wykorzystanie ponadto do celów rozpoznawczych wyższych pasm częstotliwości pozwala nie tylko na wykrywanie celów lecz również na rozpoznawanie ich kształtów oraz przekazywanie ich obrazu i wszystkich niezbędnych danych rozpoznawczych drogą radiową, w czasie zbliżonym do rzeczywistego.

Najbardziej istotną wartością oferowaną przez nowoczesne technologie jest możliwość wykonania głębokiego ataku

na cele ruchome, amunicją konwencjonalną, w oparciu o dokładne dane rozpoznawcze przekazywane w czasie rzeczywistym, co umożliwia wykonanie większości zadań ogniowych bardziej efektywnie - zadań uprzednio planowanych dla broni jądrowej.

Konstrukcje oraz zasady i właściwości działania większości nowoczesnych środków walki są ściśle dostosowane do charakterystyk obiektów, które mają zwalczać. Pomimo że odznaczają się wysokimi walorami taktyczno-technicznymi, nie stanowią doskonałości. Nie są one środkami uniwersalnymi, co jest obecnie konieczne szczególnie dla pewnej grupy środków walki /rażenia/, znajdujących zastosowanie we współczesnych działaniach bojowych. Środki i systemy walki /rażenia/, które są wprowadzane do uzbrojenia wojsk, przewidziane są do zwalczania określonej grupy celów. Kierując się założeniami obowiązującej koncepcji "głębokich uderzeń" nowe środki walki klasyfikuje się w NATO na cztery grupy rodzajowe:

a/ środki przewidziane do obezwładniania lotnictwa przeciwnika, w szczególności niszczenia jego infrastruktury, sprzętu bojowego oraz siły żywej na lotniskach; do nich zalicza się pociski "Pershing 2" i "Cruise" z głowicami kasetowymi, samoloty z zasobnikami MW-1 i SU-65 czy bombami GBU-15, -17 i AGM-130;

b/ środki przewidziane do niszczenia obiektów komunikacyjnych, w celu zatrzymania lub znacznego opóźnienia wprowadzenia do działań drugich rzutów i odwodów dyslokowanych na dalekim zapleczu; do nich zalicza się, podobnie jak w grupie pierwszej, pociski raketowe i samoloty z odpowiednim uzbrojeniem;

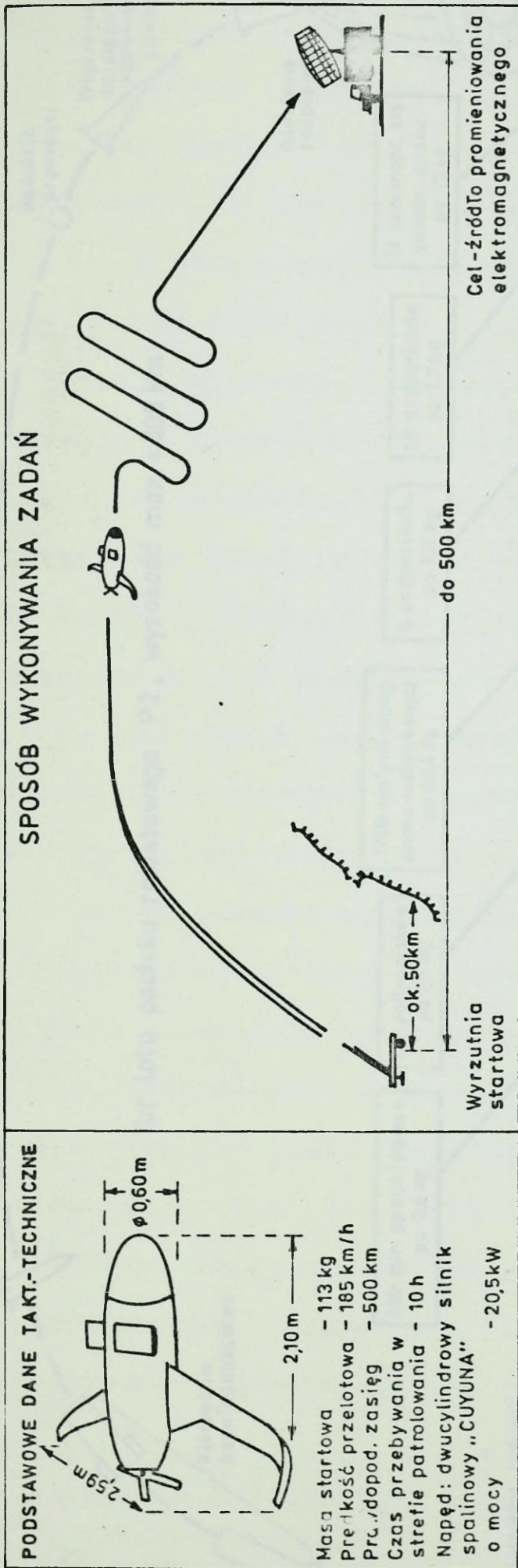
c/ środki przewidziane do obezwładniania drugich rzu-
tów i odwodów oraz wojsk będących w styczności, do których
zalicza się przede wszystkim rakiety operacyjno-taktyczne,
system rozpoznawczo-uderzeniowy typu "Assault Breaker", sa-
moloty z zasobnikami MW-1, GATOR, ERAM z pociskami przeciw-
pancernymi oraz wieloprowadnicowe wyrzutnie raket MLRS,
artylerię polową z pociskami kasetowymi i przeciwpancerne
pociski kierowane o wydłużonym zasięgu;

d/ środki przeznaczone do obezwładniania systemu dowo-
dzenia, łączności i rozpoznania, naprowadzania, nawigacji
itp., do których zalicza się system rozpoznawczo-uderzeniowy
typu PLSS, samoloty EF-111 czy bezzałogowy środek rażenia
"Pave Tiger"^x /rys. 3/ oraz wszystkie inne rodzaje uzbroje-
nia przewidziane do prowadzenia aktywnej walki radioelektro-
nicznej - ogniowego rażenia, zakłóceń i dywersji radioelek-
tronicznej.

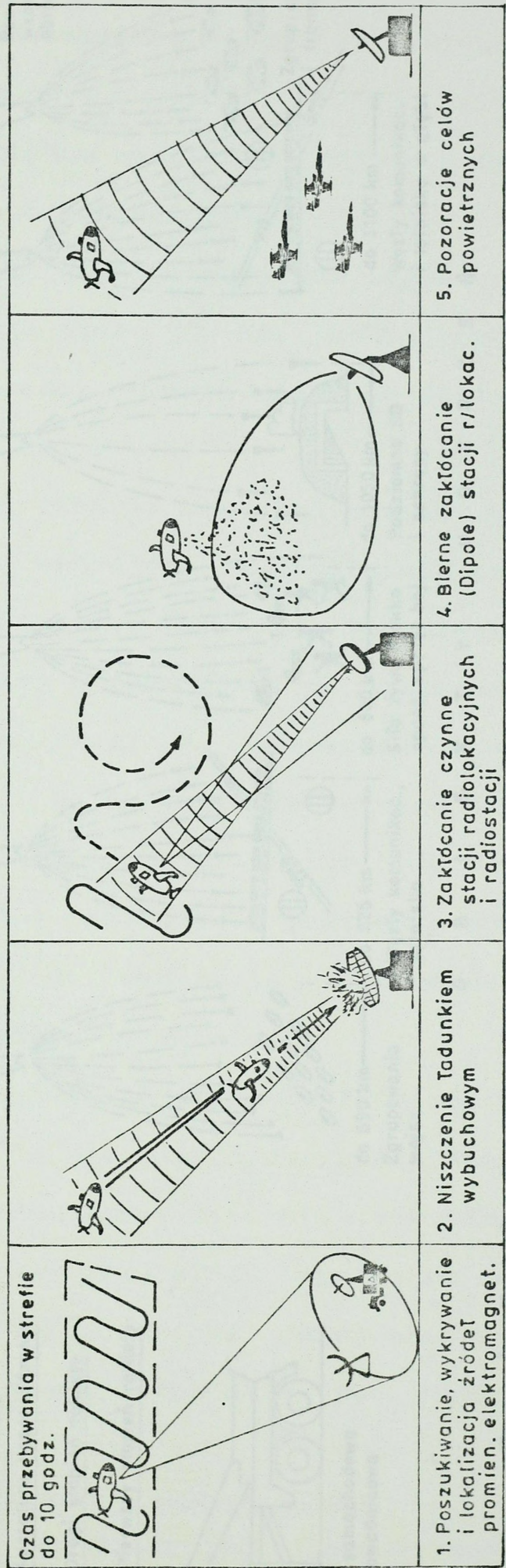
Z przeprowadzonych badań wynika, że podstawowymi
środkami przewidzianymi do rażenia obiektów lotnictwa Zjed-
noczonych Sił Zbrojnych państw-stron UW /wojsk lotniczych
frontu i armii/ będą rakiety typu "Pershing 2" i "Cruise",
które odznaczają się dużymi możliwościami rażenia. W głowicy
kasetowej pocisku "Pershing 2" /rys. 4/ znajduje się 68 lub
112 podpocisków. Zasięg rakiety wynosi odpowiednio 1100
i 825 km.

Do przenoszenia głowic kasetowych zawierających około
400 podpocisków przewiduje się wykorzystać pierwsze stopnie
raket balistycznych typu "Trident", "Minuteman", a nawet

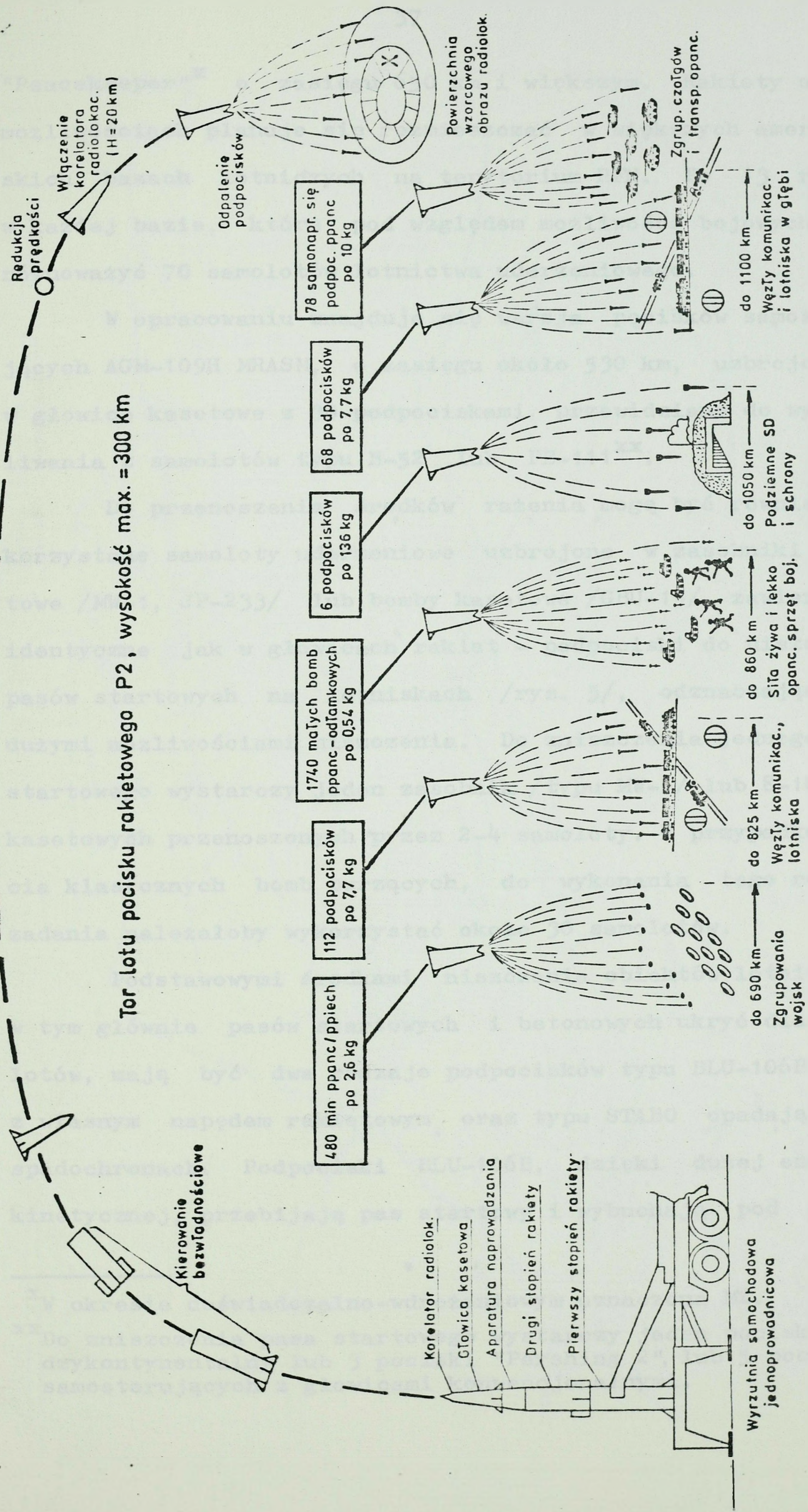
^xAktualnie w m. Spangdahlem /RFN/ znajduje się ich 45.



WARIANTY WYKORZYSTANIA



Rys. 3. Działanie i możliwości bezpilotowych środków rażenia typu YCGM-121A "Pave Tiger"



Tor lotu pocisku raketowego P2, wysokość max. = 300 km

O B I E K T Y U D E R Z E Ń

Rys. 4. Działanie pocisku raketowego "Pershing 2" z głowicą konwencjonalną

"Peacekeeper"^x o zasięgu 650 km i większym. Rakiety o tych możliwościach planuje się rozmieszczać w większych amerykańskich bazach lotniczych na terytorium RFN. Po 13 rakiet w każdej bazie, które pod względem możliwości bojowych mają równoważyć 70 samolotów lotnictwa uderzeniowego.

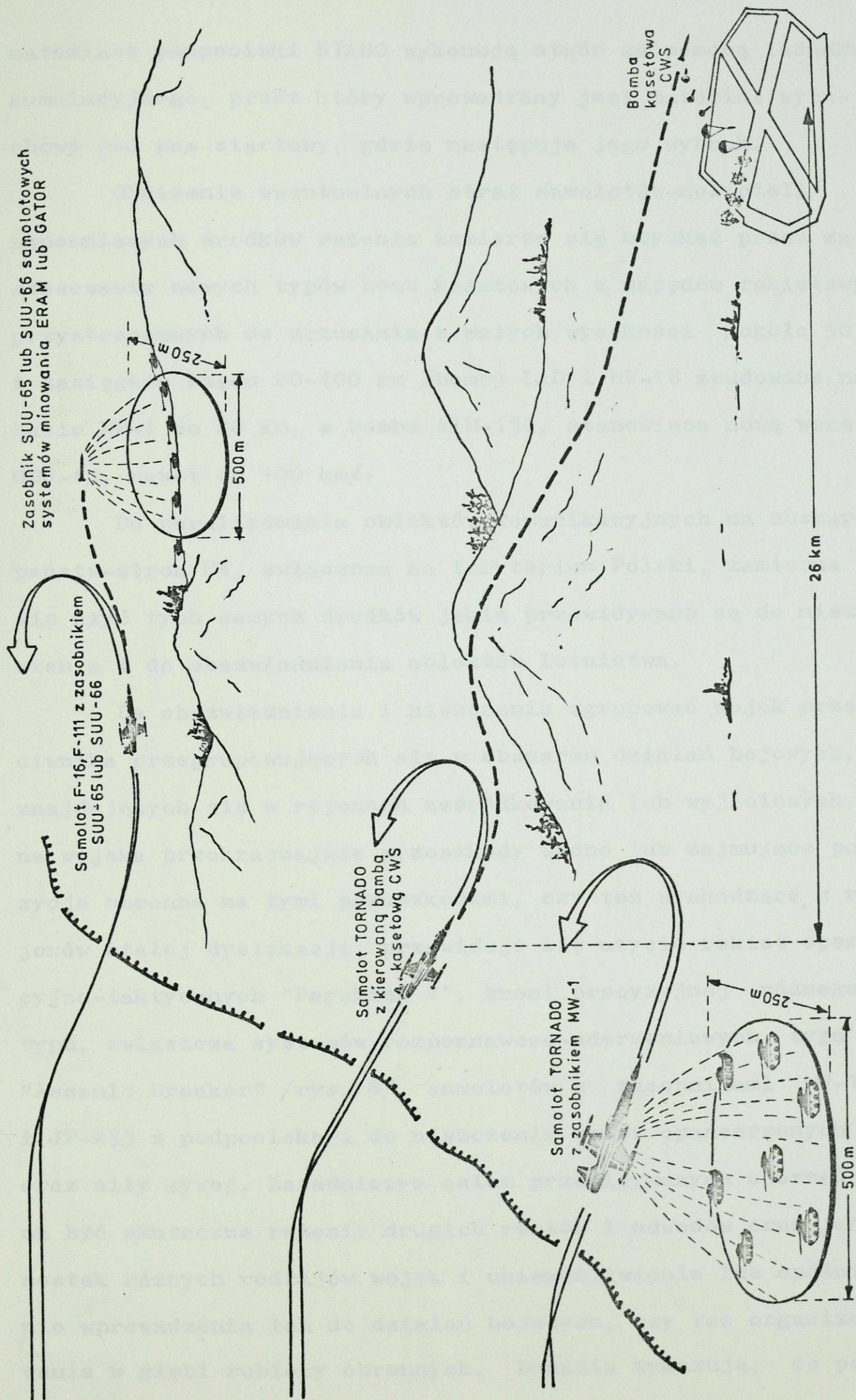
W opracowaniu znajduje się wersja pocisków samosterujących AGM-109H MRASM, o zasięgu około 530 km, uzbrojonych w głowice kasetowe z 30 podpociskami, przewidziane do wystrzeliwania z samolotów typu B-52 lub FB-111^{xx}.

Do przenoszenia środków rażenia mogą być również wykorzystane samoloty uderzeniowe uzbrojone w zasobniki kasetowe /MW-1, JP-233/ lub bomby kasetowe /GBU-15/ zawierające identyczne jak w głowicach rakiet - podpociski do niszczenia pasów startowych na lotniskach /rys. 5/, odznaczające się dużymi możliwościami niszczenia. Do zniszczenia jednego pasa startowego wystarczy jeden zasobnik /typu MW-1/ lub 8-10 bomb kasetowych przenoszonych przez 2-4 samoloty. W przypadku użycia klasycznych bomb burzących, do wykonania tego rodzaju zadania należałoby wykorzystać około 30 samolotów.

Podstawowymi środkami niszczenia obiektów lotniczych, w tym głównie pasów startowych i betonowych ukryć dla samolotów, mają być dwa rodzaje podpocisków typu BLU-106B BKEP z własnym napędem raketowym oraz typu STABO opadające na spadochronach. Podpociski BLU-106B, dzięki dużej energii kinetycznej, przebijają pas startowy i wybuchają pod nim,

^xW okresie doświadczalno-wdrożeniowym oznaczona MX.

^{xx}Do zniszczenia pasa startowego wystarczy jeden pocisk międzykontynentalny lub 3 pociski "Pershing 2", lub 5 pocisków samosterujących z głowicami konwencjonalnymi.



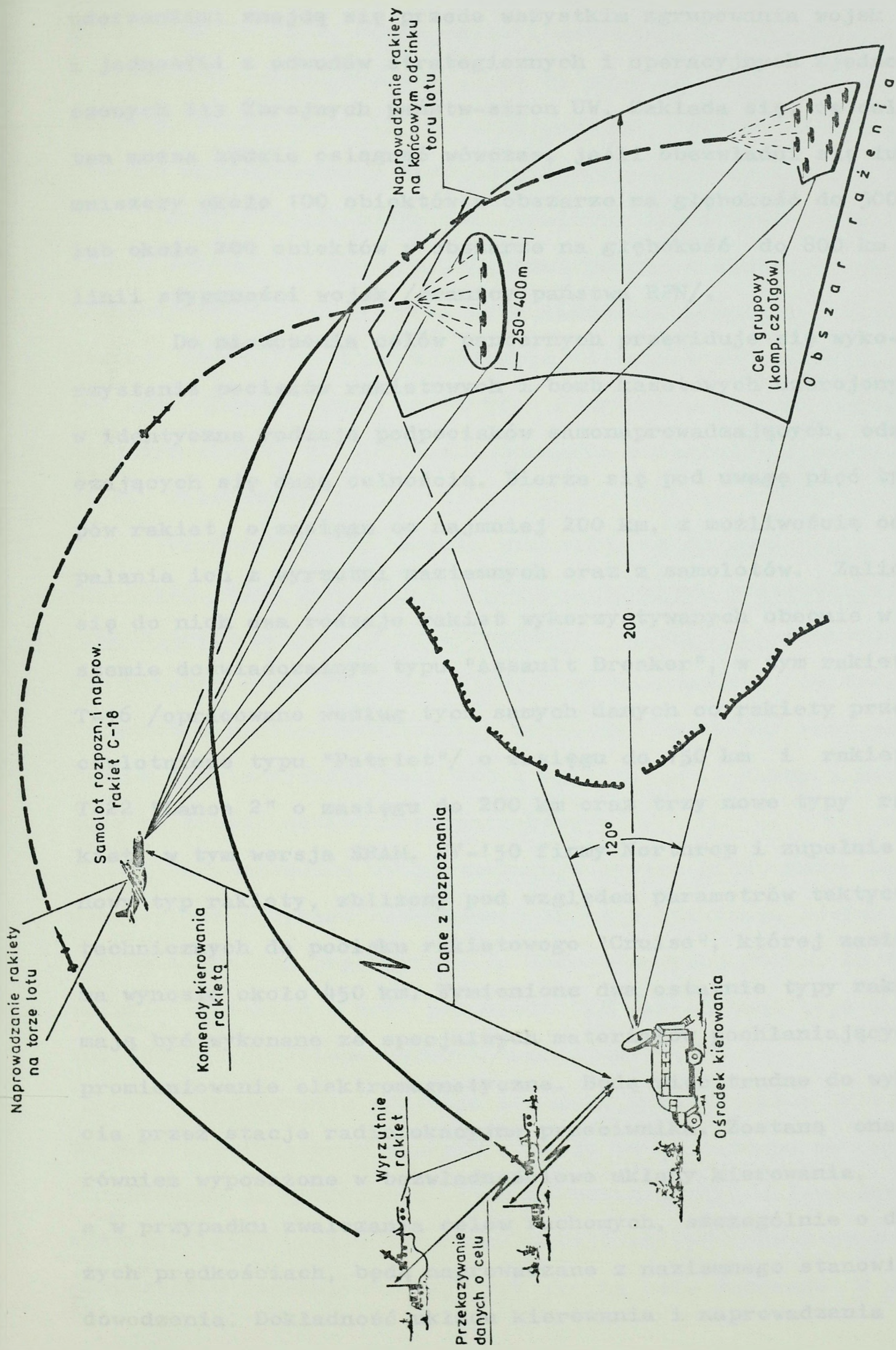
Rys. 5. Działanie lotniczych systemów kasetowych

natomiast podpociski STABO wykonują otwór za pomocą ładunku kumulacyjnego, przez który wprowadzany jest materiał wybuchowy pod pas startowy, gdzie następuje jego wybuch.

Obniżenie ewentualnych strat samolotów-nosicieli wspomnianych środków rażenia zamierza się uzyskać przez zastosowanie nowych typów bomb kasetowych z napędem raketowym, przystosowanych do zrzucania z małych wysokości /około 50 m/ i zasięgach rzędu 20-100 km /bomby LAD i MW-18 zbudowane na bazie MW-1 do 20 km, a bomba AIM-130, stanowiąca nową wersję GBU-15, nawet do 100 km/.

Do paralizowania obiektów komunikacyjnych na obszarze państw-stron UW, zwłaszcza na terytorium Polski, zamierza się użyć tych samych środków jakie przewidywane są do niszczenia i do obezwładniania obiektów lotnictwa.

Do obezwładnienia i niszczenia zgrupowań wojsk przeciwnika przegrupowujących się w obszarze działań bojowych, znajdujących się w rejonach ześrodkowania lub wyjściowych, na wojska przekraczające przeszkody wodne lub zajmujące pozycje obronne za tymi przeszkodami, czy też wychodzące z rejonów stałej dyslokacji, przewiduje się użycie rakiet operacyjno-taktycznych "Pershing 2", broni precyzyjnej różnego typu, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych typu "Assault Breaker" /rys. 6/, samolotów z zasobnikami MW-1 i JP-233 z podpociskami do niszczenia celów opancerzonych oraz siły żywej. Zasadniczym celem przewidywanych uderzeń ma być skuteczne rażenie drugich rzutów i odwodów oraz jednostek różnych rodzajów wojsk i uniemożliwienie lub opóźnienie wprowadzenia ich do działań bojowych, czy też organizowanie w głębi rubieży obronnych. Badania wykazują, że pod



Rys. 6. Zasada działania systemu rozpoznawczo-uderzeniowego typu "Assault Breaker"

uderzeniami znajdą się przede wszystkim zgrupowania wojsk i jednostki z odwodów strategicznych i operacyjnych Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron UW. Zakłada się, że cel ten można będzie osiągnąć wówczas, jeśli obezwładni się lub zniszczy około 100 obiektów w obszarze na głębokość do 300 km lub około 200 obiektów w obszarze na głębokość do 800 km od linii styczności wojsk /granicy państwa RFN/.

Do niszczenia celów pancernych przewiduje się wykorzystanie pocisków raketowych i bomb kasetowych uzbrojonych w identyczne rodzaje podpocisków samonaprowadzających, oznaczających się dużą celnością. Bierze się pod uwagę pięć typów rakiet, o zasięgu co najmniej 200 km, z możliwością odpalania ich z wyrzutni naziemnych oraz z samolotów. Zalicza się do nich dwa rodzaje rakiet wykorzystywanych obecnie w systemie doświadczalnym typu "Assault Breaker", w tym rakiety T-16 /opracowane według tych samych danych co rakiety przeciwlotnicze typu "Patriot"/ o zasięgu do 150 km i rakiety T-22 "Lance 2" o zasięgu do 200 km oraz trzy nowe typy rakiet, w tym wersja SRAM, NV-150 firmy Northrop i zupełnie nowy typ rakiety, zbliżony pod względem parametrów taktyczno-technicznych do pocisku raketowego "Cruise", której zasięg ma wynosić około 450 km. Wymienione dwa ostatnie typy rakiet mają być wykonane ze specjalnych materiałów pochłaniających promieniowanie elektromagnetyczne. Będą więc trudne do wykrycia przez stacje radiolokacyjne przeciwnika. Zostaną one również wyposażone w bezwładnościowe układy kierowania, a w przypadku zwalczania celów ruchomych, szczególnie o dużych prędkościach, będą naprowadzane z naziemnego stanowiska dowodzenia. Dokładność układu kierowania i naprowadzania ma

wynosić około 50 m. Jedna rakieta uzbrojona w kilkadziesiąt podpocisków samonaprowadzających ma uzyskać zdolność skutecznego obezwładnienia kompanii czołgów. Jest to zdolność rażenia porównywalna z ładunkiem jądrowym o mocy 1 kt.

Tego rodzaju podpociski zamierza się stosować w kasetowych bombach lotniczych. W jednej bombie przewiduje się umieścić 10-40 podpocisków. Do zniszczenia kompanii czołgów planuje się użyć 4 bomb kasetowych. Czynione są starania, aby wyprodukować bomby kasetowe z dodatkowym napędem zapewniającym skuteczny zasięg działania na odległość kilkudziesięciu kilometrów.

Przeprowadzone badania wykazują, że do zwalczania zgrupowań wojsk pancernych i zmechanizowanych przeciwnika, wykonujących zadania na głębokościach taktycznych przewiduje się ponadto wykorzystanie pocisków niekierowanych, wystrzeliwanych z wieloprowadnicowych wyrzutni /np. MLRS/ oraz pocisków artyleryjskich kal. 203,2 mm i 155 mm. Każdy z nich może przenosić po kilka podpocisków.

Na szczególną uwagę zasługuje system MLRS, który stanowi typowy przykład nowoczesnej broni o działaniu powierzchniowym. Zasięg jego działania wynosi powyżej 30 km. Każda salwa - 12 rakiet - może przenosić 728 małych bomb typu M-77 lub 336 min przeciwpancernych typu AT-2.

W opracowaniu znajduje się nowa wersja rakiet systemu MLRS o zwiększonym zasięgu - około 70 km, która ma być wprowadzona do uzbrojenia wojsk na początku lat dziewięćdziesiątych. Każdy pocisk tej nowej wersji ma być uzbrojony w 6 podpocisków samonaprowadzających się na cele pancerne. W pod-

pociskach przewiduje się wykorzystanie układów logicznych z tzw. sztuczną inteligencją, to znaczy, że każdy pocisk będzie zdolny realizować samodzielnie funkcje wykrywania i selekcji celów, a także ich niszczenia. Dzięki zastosowaniu kombinowanego układu samonaprowadzania, zawierającego miniradiolokator pracujący w pasmie 94 GHz i radiometr wykrywający promieniowanie elektromagnetyczne celu, pociski będą w stanie niszczyć obiekty w każdych warunkach terenowych i meteorologicznych. Mają ponadto odznaczać się 100 % prawdopodobieństwem trafienia.

Wspomniany uprzednio artyleryjski 155 mm pocisk przeciwpancerny typu "Copperhead" przewidziany jest do zwalczania pojedynczych celów opancerzonych na odległość do 16 km. Pocisk atakuje cel z góry. Jego skuteczność rażenia jest bardzo duża. W końcowej fazie lotu pocisk automatycznie naprowadza się na cel podświetlony wiązką promieni lasera artyleryjskiego wozu rozpoznawczego lub z pokładu śmigłowca^x.

Do walki ze zgrupowaniami wojsk pancernych i zmechanizowanych zamierza się stosować w coraz szerszym zakresie, ciągle modernizowane przeciwpancerne pociski kierowane typu TOW, HOT i "Milan". Każda kolejna generacja zmodernizowanych pocisków odznacza się zdecydowanie większą przebijalnością pancerza, w tym również pancerza wielowarstwowego oraz większymi możliwościami prowadzenia ognia w warunkach ograniczonej widoczności.

Do uzbrojenia wojsk wprowadzane są też pociski przeciwpancerne "Hellfire" z laserowymi układami kierowania.

^x Amerykański przemysł zbrojeniowy już obecnie produkuje ponad 2000 pocisków "Copperhead" rocznie.

Zasięg tych pocisków nie przekracza 5000 m. Z uwagi jednak, że w większości są one instalowane na pokładach śmigłowców, ich praktyczny zasięg wydłuża się odpowiednio do zasięgu działania śmigłowców.

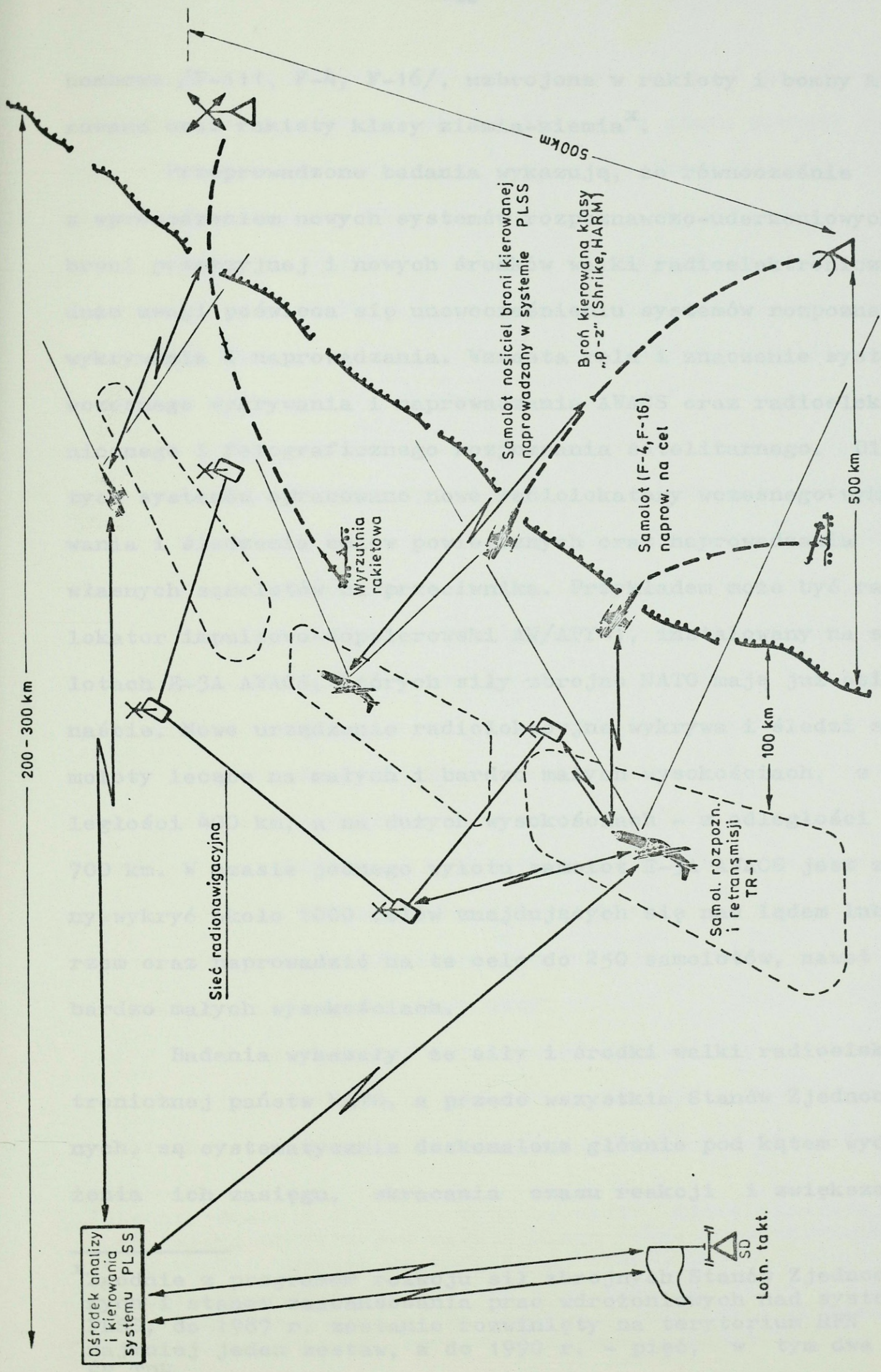
Zaawansowane są również prace nad pociskiem typu FOG-M, wyposażonym w kamerę telewizyjną i kierowanym za pomocą światłowodu. Pociski te po wystrzeleniu będą mogły przekazywać obraz rozpoznawanego terenu lub celu na stanowiska ogniowe artylerii. Będą zdolne niszczyć cele pancerne na odległościach do 20 km^x. Wybór celu jest dokonywany przez operatora na podstawie przekazanych danych rozpoznawczych.

Dla systemów radioelektronicznych wykorzystywanych do celów rozpoznania, dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki oraz dla nawigacji i naprowadzania, będą groźne nowe środki walki radioelektronicznej. Za najbardziej niebezpieczne uznać należy system rozpoznawczo-uderzeniowy typu PLSS oraz samoloty WRE typu EF-111 i EC-130H.

Nowy kompleksowy system rozpoznawczo-uderzeniowy PLSS /Position Location and Strike System/ /rys. 7/, który pełną gotowość bojową osiągnie prawdopodobnie do końca 1990 roku, wprowadza zupełnie nową jakość w zakresie obezwładniania środków radioelektronicznych.

W skład pojedynczego systemu PLSS ma wchodzić 10 samolotów TR-1, naziemne ośrodki dowodzenia i przetwarzania danych - po jednym w 2 i 4 PTSP, 12 naziemnych stacji radionawigacyjnych, samoloty bombowe średniego zasięgu i myśliwsko-

^x Średnia roczna produkcja pocisków przeciwpancernych TOW, HOT, "Milan" i "Hellfire" wynosi około 60 000, w tym około 6000 "Hellfire".



Rys. 7. Zasada działania systemu rozpoznawczo-uderzeniowego PLSS

bombowe /F-111, F-4, F-16/, uzbrojone w rakiety i bomby kierowane oraz rakiety klasy ziemia-ziemia^x.

Przeprowadzone badania wykazują, że równocześnie z wprowadzaniem nowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, broni precyzyjnej i nowych środków walki radioelektronicznej, dużo uwagi poświęca się unowocześnieniu systemów rozpoznania, wykrywania i naprowadzania. Wzrasta rola i znaczenie systemu wczesnego wykrywania i naprowadzania AWACS oraz radioelektronicznego i fotograficznego rozpoznania satelitarnego. Dla tych systemów opracowano nowe radiolokatory wczesnego wykrywania i śledzenia celów powietrznych oraz naprowadzania własnych samolotów na przeciwnika. Przykładem może być radiolokator impulsowo-dopplerowski AN/APY-1, instalowany na samolotach E-3A AWACS, których siły zbrojne NATO mają już osiemnaście. Nowe urządzenie radiolokacyjne wykrywa i śledzi samoloty lecące na małych i bardzo małych wysokościach, z odległości 400 km, a na dużych wysokościach - z odległości 700 km. W czasie jednego wylotu samolot E-3A AWACS jest zdolny wykryć około 1000 celów znajdujących się nad lądem lub morzem oraz naprowadzić na te cele do 250 samolotów, nawet na bardzo małych wysokościach.

Badania wykazały, że siły i środki walki radioelektronicznej państw NATO, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, są systematycznie doskonalone głównie pod kątem wydłużenia ich zasięgu, skracania czasu reakcji i zwiększania

^xZgodnie z programem rozwoju sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i stanem zaawansowania prac wdrożeniowych nad systemem PLSS, do 1987 r. zostanie rozwinięty na terytorium RFN co najmniej jeden zestaw, a do 1990 r. - pięć, w tym dwa na ŚE TDW.

skuteczności działania. Do prowadzenia działań pasywnych przeciwnik może wykorzystać satelity oraz stałe systemy rozpoznania radioelektronicznego, samoloty, śmigłowce i okręty wyposażone w zestawy WRE.

Wszystkie wymienione siły i środki, mimo iż są podporządkowane poszczególnym rodzajom sił zbrojnych, pracują w układzie zintegrowanym, a ich działalność jest ściśle koordynowana.

W chwili obecnej Stany Zjednoczone prowadzą radioelektroniczne rozpoznanie satelitarne, obejmujące cały obszar naszego kraju za pomocą dwóch rodzajów satelitów: rozpoznania ogólnego i rozpoznania szczegółowego.

Satelity radioelektronicznego rozpoznania ogólnego pracują na orbitach, których średnia odległość od Ziemi wynosi około 1300 km, a pełny obieg trwa 111,3 minuty^x. Prędkość w stosunku do Ziemi wynosi około 359 km/min. W ciągu doby satelita wykonuje 13 okrążeń po orbitach odległych od siebie o ponad 3000 km. W kolejnej dobie orbity są przesunięte o około 500 km, co przy szerokości pasa rozpoznania rzędu 2000 km zapewnia obserwację dowolnego punktu na Ziemi nie rzadziej niż raz na trzy doby.

Satelity radioelektronicznego rozpoznania szczegółowego pracują na orbitach, których średnia odległość od Ziemi wynosi około 700 km^{xx}. Czas obiegu Ziemi - 98,7 minuty,

^x Obecnie pracują dwa tego typu satelity, które przelatują nad Polską średnio dwa razy w ciągu doby. Czas aktywnego rozpoznania obszaru naszego kraju wynosi około 7 minut.

^{xx} Obecnie pracują trzy satelity tego rodzaju, które w ciągu doby przelatują nad Polską średnio 3 razy. Czas aktywnego rozpoznania naszego kraju wynosi ponad 6 minut.

prędkość - około 405 km/min. W ciągu doby satelita wykonuje 14,5 okrążenia po orbitach odległych od siebie o ponad 2700 km. W kolejnej dobie, orbity są przesunięte o około 450 km, co przy szerokości pasa rozpoznania rzędu 2000 km zapewnia wykrycie i rejestrację pracy środka elektronicznego, rozmieszczonego w dowolnym punkcie Ziemi, nie rzadziej niż raz na dwie doby.

Badania wykazały, że wyżej wymienione satelity rozpoznania radioelektronicznego mogą wykrywać i rejestrować emisję elektromagnetyczną w całym zakresie częstotliwości. Dane z rozpoznania są przekazywane za pośrednictwem satelitów komunikacyjnych do naziemnych ośrodków rozpoznawczych, a następnie, po opracowaniu, do użytkowników, w tym również do pododdziałów WRE.

Stały system rozpoznania radioelektronicznego przeciwnika, mimo iż pracuje w podporządkowaniu narodowym, jest w pełni zintegrowany i skoordynowany w układzie koalicyjnym. Jak wykazały badania, poszczególne elementy tego systemu są wyposażone w aparaturę rozpoznania radiowego oraz urządzenia rozpoznania środków i systemów radiolokacyjnych. Mogą one prowadzić rozpoznanie naszych środków i systemów elektronicznych wykorzystywanych w dowodzeniu wojskami i kierowaniu systemami broni, przede wszystkim w celu zdobycia danych oraz parametrów pracy urządzeń dla skutecznego prowadzenia walki radioelektronicznej.

Poszczególne elementy rozpoznawcze, w zależności od zakresu częstotliwości oraz właściwości propagacyjnych, mają różny zasięg. Na przykład zakresem fal krótkich pokryty.

jest cały obszar Polski, a zakresem UKF - 60-80 km. Natomiast urządzenia rozpoznania środków i systemów radiolokacyjnych mają zasięg około 300-400 km, w stosunku do celów naziemnych, i do 500-550 km, w odniesieniu do celów powietrznych.

Badania wykazały, że potencjalny przeciwnik może prowadzić rozpoznanie radiowe UKF oraz rozpoznanie środków i systemów radiolokacyjnych. Jest ono jednak uwarunkowane mocą rozpoznawanych źródeł promieniowania i wysokością lotu samolotu rozpoznawczego. Do oceny zagrożenia naszych sił zbrojnych można przyjąć następujące wielkości: podzakres UKF wojsk lądowych do 150-200 km, podzakres UKF sił powietrznych do 400 km w odniesieniu do środków naziemnych i 550 km - do celów powietrznych. Zasięg rozpoznania radiolokacyjnego z samolotów wynosi do 500 km^x.

Możliwość aktywnego oddziaływania elementów WRE na nasze siły zbrojne będzie w znacznym stopniu zróżnicowana, w zależności od czasu i rejonu prowadzenia operacji /walki/, zamiaru jej realizacji, a także możliwości posiadanych urządzeń technicznych^{xx}.

2. Amerykańska koncepcja prowadzenia bitwy powietrzno-lądowej^{xxx}

Przeprowadzone badania wykazały, że w koncepcji "głębokich uderzeń" wyodrębniły się wyraźnie dwa sposoby jej praktycznej realizacji w działaniach wojennych. Pierwszy -

^xKR nr Pf-1455/85, s. 24.

^{xx}Na bazie amerykańskich pododdziałów sił powietrznych w Europie, wyposażonych m.in. w samoloty RF-4C, EF-111A, F-4G, organizowana jest 65 Dywizja Lotnicza WRE.

^{xxx}Airland Battle.

amerykański dotyczy prowadzenia bitwy powietrzno-lądowej /Airland Battle/. Drugi - natowski dotyczy zwalczania drugich rzutów /Follow on Force Attack - FOFA/. Wymienione sposoby zbieżne są co do realizowanych celów, charakteryzują się natomiast pewnymi odmiennosciami w wykonaniu.

Bitwa powietrzno-lądowa jest koncepcją odnoszącą się zarówno do tzw. zintegrowanego pola bitwy, jak również tzw. rozszerzonego pola bitwy^x.

Pod pojęciem "zintegrowane pole bitwy" rozumie się uznanie realiów współczesnych działań bojowych, w których wykorzystuje się zmasowany ogień środków walki /użycie broni jądrowej, chemicznej i konwencjonalnej/, w celu zniszczenia lub obezwładnienia sił przeciwnika oraz wykorzystuje się w szerokim zakresie środki WRE. Zintegrowane pole bitwy wymaga również wykonania wielu przedsięwzięć i działań w celu zachowania zdolności bojowej wojsk.

Pod pojęciem "rozszerzone pole bitwy" rozumie się działania bojowe prowadzone w ramach obrony strategicznej, w której wojska przeciwnika atakowane są na całej głębokości ugrupowania taktycznego i operacyjnego, w celu stworzenia warunków przejścia do działań zaczepnych i osiągnięcia pełnego zwycięstwa. Twierdzi się, że tego rodzaju działania wymagają jednoczesnego użycia sił powietrznych i lądowych wszystkich szczebli dowodzenia zarówno w dziedzinie wykrywania celów, jak i ich ogniowego i radioelektronicznego zwalczania.

^xThe Armor Force in the Air Land Battle Armor, styczeń-luty 1982, s. 26-32.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż dąży się do tego, aby bitwa powietrzno-lądowa miała ścisły związek z rozszerzonym polem walki i łączyła się z systemami broni, tworząc w efekcie wymagane współcześnie zintegrowane pole bitwy, zapewniające uzyskanie powodzenia. Wojskowi specjaliści amerykańscy uważają, że jeśli się to osiągnie, to wówczas strona atakująca zostanie zmuszona do odstąpienia od pierwotnego planu prowadzenia operacji i stanie przed koniecznością wprowadzenia zasadniczych korekt pod względem czasu, kierunku i zamierzonego efektu działań bojowych.

Ponadto, w rezultacie wykonania głębokich uderzeń, zostanie zakłócony i przerwany proces decyzyjny, a zaatakowanie systemu dowodzenia powiększy dezorganizację w mobilizacyjnym i operacyjnym rozwinięciu sił zbrojnych oraz w przegrupowywaniu wojsk do obszaru działań bojowych.

Bitwa powietrzno-lądowa będzie prowadzona głównie przez wojska korpusów armijnych i podporządkowanych im oddziałów, przy znacznym wsparciu sił powietrznych oraz sił i środków walki radioelektronicznej różnego podporządkowania. Jej zasadniczym celem jest przechwycenie i utrzymanie inicjatywy strategicznej oraz operacyjno-taktycznej. Uważa się, że aby to osiągnąć konieczne jest skuteczne załamanie ataku wojsk przeciwnika, zmniejszenie synchronizacji pomiędzy elementami ugrupowania bojowego i operacyjnego atakujących zgrupowań uderzeniowych i pobicie ich częściami. W takich warunkach za konieczne uznano prowadzenie równocześnie walki w przedniej strefie obrony z wojskami przeciwnika, pozostającymi w bezpośredniej styczności taktycznej, oraz walki w głębi z zaangażowanymi drugimi rzutami i siłami wzmocnienia różnych

rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk w celu opóźniania i dezorganizacji ich działalności, a tym samym zerwania planu wprowadzenia ich do bitwy oraz stworzenia dogodnych warunków do wykonania kolejnych uderzeń.

W założeniach prowadzenia bitwy powietrzno-lądowej wyjątkowo duże znaczenie przypisuje się manewrowi. Uznano go jako szczególne przedsięwzięcie zapewniające koncentrację sił do wykonania skutecznego uderzenia w słabe miejsca przeciwnika, uniemożliwiając tym samym operacyjne rozwinięcie jego wojsk do działań.

Manewr i głębokie uderzenia uznaje się za warunek uzyskania powodzenia. Na korzyść korpusu armijnego planuje się wykonanie uderzeń na głębokość 100-150 km. Jednocześnie potwierdza się dużą rolę i znaczenie sił powietrznych, bowiem stanowią one wyjątkowo ważny element gwarantujący wykonanie planowanych w bitwie powietrzno-lądowej zadań. W tym kontekście uzasadnia się, że izolacja powietrzna musi być szczególnie dobrze zgrana z działaniami wojsk lądowych. Wychodząc z tych założeń koncepcję bitwy opracowywało wspólnie Dowództwo Sił Lądowych i Dowództwo Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, głównie dla szczebla - korpus armijny i niżej, z założeniem uzyskania możliwości pobicia w walce technologicznie równego i liczebnie przewyższającego przeciwnika, w każdym rejonie świata. Przyjęto, że w bitwie tej korpus armijny prowadzi rozpoznanie w rejonie zainteresowania na taką głębokość, aby możliwe było 96-godzinne uprzedzenie o podejściu wojsk przeciwnika /na głębokość 300 km/. Ponadto musi on mieć możliwości oddziaływania ogniowego na wykryte cele do 72 godzin, z dala od głównego rejonu walki.

Na europejskim teatrze wojny te 72 godziny wykreślone na mapie przedstawiają rejon odpowiedzialności korpusu, który rozciąga się na głębokość do 150 km od przedniego skraju obrony /linii styczności wojsk/.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, przyjęcie takich założeń zadecydowało o konieczności: przesunięcia szczebla planującego użycie lotnictwa w celu izolacji pola walki w dół do korpusu i niżej, uznania rejonu oddziaływania wykraczającego poza linię wsparcia ogniowego, w którym działanie lotnictwa mogłoby być zdolne do uzupełnienia korpuśnych systemów i wykonania głębokich uderzeń na szczeblu korpusu oraz o wcześniejszym przydziale dużej liczby wylotów lotnictwa, co daje siłom powietrznym możliwość uzyskania pełnej integracji działań z działaniem wojsk lądowych, bez względu na warunki. Do czasu należytego przygotowania wojsk NATO do praktycznej realizacji założeń koncepcji bitwy powietrzno-lądowej zarówno pod względem wprowadzenia odpowiadającego tej koncepcji uzbrojenia, jak i wyszkolenia wojsk, a także sztabów, włącznie z przewyciężaniem starych nawyków, będą występowały różne elementy warunkujące realne zastosowanie w praktyce tej nowej koncepcji prowadzenia działań bojowych. Należy się spodziewać, że rozwój rozpoznania będzie asymetryczny. W NATO zaistnieje taka sytuacja, że amerykańskie korpusy armijne skupią uwagę na szczegółowej interpretacji danych rozpoznawczych uzyskanych z głębokości 100-150 km, a korpusy innych państw tego paktu będą bazowały na informacjach uzyskanych z bliższych odległości, a więc o wojskach przeciwnika pozostających w taktycznej styczności. W takich warunkach, informacje dotyczące drugich rzutów, będą w różnym

okresie docierać do poszczególnych korpusów. Zmusi to Grupę Armii /armię/ do kompensowania braków niektórych korpusów w informacjach rozpoznawczych o wojskach przeciwnika, znajdujących się w głębi. Jednocześnie przesunięcie elementów ugrupowania sił powietrznych stwarza niebezpieczeństwo niepełnego wykorzystania lotnictwa, w przypadku niewystarczającej wiedzy specjalistycznej z dziedziny izolacji pola walki, przez niektórych jeszcze nie przygotowanych w pełni dowódców ogólnowojskowych.

W celu osiągnięcia powodzenia w bitwie powietrzno-lądowej, wysiłek wojsk koncentruje się na: oskrzydleniu i wykonaniu manewrów, szybkości i gwałtowności uderzeń, jasno zdefiniowanych zadaniach i wyraźnie sprecyzowanym głównym wysiłku i wykonaniu głębokich uderzeń. W obronie łączy się elementy działań statycznych i dynamicznych. Pod pojęciem działań statycznych rozumie się walkę w rejonach umocnionych i walkę pozycyjną.

Za działania dynamiczne w obronie uważa się walkę opóźniającą i kontrataki wspierane przez skuteczne głębokie uderzenia. Uważa się, że tak organizowane działania pozwalają obrońcy załamać natarcie wojsk przeciwnika, stworzyć dla niego bardzo trudne sytuacje oraz zapewnić przechwycenie inicjatywy.

W powietrzno-lądowej bitwie obronnej priorytet daje się uderzeniom na podchodzące drugie rzuty przeciwnika znajdujące się w obszarze oddziaływania dowódcy korpusu armijnego, tj. w odległości 100-150 km od przedniego skraju wojsk własnych. Zasięg korpuśnych systemów lotniczych i raketowych wyklucza możliwość osiągnięcia głębokiej izolacji wojsk prze-

ciwnika. Zadania te wykonują siły o przeznaczeniu strategicznym i operacyjnym. Problem bowiem atakowania drugich rzutów obejmuje ewolucję systemu decyzyjnego oraz proceduralnych procesów związanych z koordynacją działań wojsk lądowych, sił powietrznych, a także wypracowanie racjonalnego modelu działania przyszłościowych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych.

Jak wykazują badania, problemem dla specjalistów wojskowych jest kwestia, gdzie w strukturze dowodzenia najlepiej i najbardziej celowo należy integrować planowanie działań powietrzno-lądowych. W koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, lansowanej przez Stany Zjednoczone, widzi się realnie taką możliwość na szczeblu korpusu armijnego. Według poglądów specjalistów innych państw NATO wyrażonych w koncepcji zwalczania drugich rzutów /FOFA/, integracja działań powietrzno-lądowych winna mieć miejsce na szczeblu Grupy Armii lub teatru działań wojennych.

Amerykańscy specjaliści uważają, że głębokie uderzenia powinny spełniać minimum trzy podstawowe warunki:

Po pierwsze - zapewnić efektywny wkład do koncepcji strategicznej "wysuniętych rubieży", zyskać na czasie, wydłużając tym samym cały proces podjęcia decyzji o użyciu broni jądrowej, a to jest możliwe do osiągnięcia poprzez silną obronę o charakterze konwencjonalnym.

Po drugie - wykonanie głębokich uderzeń środkami konwencjonalnymi nie może kolidować z wykorzystaniem większości natowskich środków eskalacji jądrowej.

Po trzecie - głębokie uderzenia wykonywane środkami konwencjonalnymi muszą być zintegrowane z planem użycia sił

jądrowych NATO ze względu na to, że koncepcja głębokich uderzeń nie stanowi alternatywy do eskalacji jądrowej.

W uzasadnieniach stwierdza się również, że wysiłki zmierzające do zwiększenia skuteczności amunicji konwencjonalnej mającej ekwiwalent ładunku jądrowego małej mocy, stanowią "miecz o dwóch ostrzach". Szczegółowe bowiem badania charakterystyk tej broni sugerują, że są one substytutem tylko dla ładunków o bardzo małej mocy, to znaczy takich, które mogą być użyte w pobliżu wojsk własnych. W przypadku natomiast ładunków jądrowych średniej mocy, takich jakie są przewidywane do rażenia obiektów położonych w głębi, nie ma aktualnie zamiennika konwencjonalnego.

Amerykańscy specjaliści w swoich rozważaniach sugerują, że właściwe zrozumienie i interpretowanie koncepcji głębokich uderzeń jest konieczne. Nie może ona, z różnych oczywistych względów, stanowić niezależnej strategii. Wynika to przede wszystkim z tego, że eskalacji towarzyszą różne czynniki, które nie wykluczają użycia broni jądrowej oraz, że nieobecność tych czynników nie może być w planowaniu kompensowana przez oddziaływanie ulepszonej amunicji konwencjonalnej.

W racjonalnym, przekonywającym uzasadnieniu koncepcji głębokich uderzeń istnieje szereg nie wyjaśnionych kwestii.

Pierwsza, to problem opisanie efektu politycznego koncepcji głębokich uderzeń w świetle zagrożenia jądrowego. Sugerowanie, że podstawowym jej celem jest obrona konwencjonalna, a nie podnoszenie progu zagrożenia jądrowego. Skupienie zaś uwagi na innej alternatywie widziane jest jako sugestia pewnego rodzaju walki jądrowej, która przyciąga silną uwagę

obserwatorów. Uzasadnić więc należy, że powszechnie głoszonym celem strategii NATO jest przecież odparcie agresji, a nie sprowadzenie eskalacji konfliktu do poziomu jądrowego.

Druga, to problem komplikacji w ustaleniu racjonalnej listy priorytetów wynikających z przyjętej koncepcji głębokich uderzeń. Uznano przede wszystkim, że głównym, strategicznym priorytetem sił zbrojnych NATO jest obrona wysuniętych rubieży. Z tego też powodu zasadniczy wysiłek Paktu Północnoatlantyckiego zamierza się ukierunkowywać w szczególności na załamanie ataku pierwszego i drugiego rzutu taktycznego oraz operacyjnych rzutów przeciwnika, tych znajdujących się blisko wysuniętych rubieży, a nie strategicznych drugich rzutów podchodzących z głębi. Niektórzy specjaliści zachodni uważają, że związki taktyczne i oddziały rozmieszczone w okresie pokoju w Europie Wschodniej są właśnie tymi, które będą w pierwszej kolejności zaangażowane w konflikcie i które stanowią największe zagrożenie, bowiem zdolne są przełamać zorganizowaną obronę na przedpolu. Ich zdaniem niecelowe jest w pierwszym okresie skupianie głównej uwagi na drugich rzutach i odwodach przeciwnika dyslokowanych na zapleczu, które stanowią oczywiste zagrożenie - może większe ale odległe - wówczas kiedy bliższe zgrupowania uderzeniowe wojsk przeciwnika, znajdujące się w "zasięgu ręki", są w początkowym okresie bardziej niebezpieczne.

Trzecią, są niebezpieczne, zdaniem niektórych specjalistów, twierdzenia, iż nowe technologie oferują zastąpienie broni jądrowej precyzyjną bronią konwencjonalną o dużych możliwościach rażenia. Za precyzyjną bronią konwencjonalną przemawiają jednak osiągnięcia naukowe w dziedzinie dokład-

ności, wzrostu pola rażenia i skuteczności amunicji konwencjonalnej. Pojawiające się w nauce trendy potwierdzają możliwość posiadania zastępczej amunicji konwencjonalnej dla zorganizowanych już sił jądrowych. Przeciwnicy tego poglądu twierdzą i uzasadniają, że broń jądrowa zmusza wojska przeciwnika do działania w rozproszeniu, co zdecydowanie obniża ich siłę uderzeniową. Pomimo więc obiecującego rozwoju nowych konwencjonalnych środków walki, broń jądrowa oferuje dużo większe możliwości obezwładnienia i niszczenia obiektów oraz zgrupowań wojsk przeciwnika, bez względu na szczebel dowodzenia i rejony dyslokacji.

Z rozważań tych, co zresztą potwierdzają badania, wyłania się wniosek, że konwencjonalnych i jądrowych możliwości sił zbrojnych NATO nie należy rozpatrywać jednostkowo. Trzeba zawsze brać je pod uwagę jako jednolity komponent mający istotny wpływ na skuteczność działań bojowych /operacji, bitwy, walki/ zarówno obronnych, jak i zaczepnych. Nie zastępują się one wzajemnie i nie mogą być też kompensowane poprzez poprawę innych. Z tej prostej przyczyny, niezwykle istotne jest uznanie, że działania w ramach konwencjonalnych głębokich uderzeń są raczej komplementarne niż alternatywne.

Według specjalistów zachodnich, strategia NATO zakłada prowadzenie działań w celu utrzymania terytoriów, na których znajdują się znaczne zasoby i obiekty o znaczeniu strategicznym^x. Jednakże w żadnym z ważnych rejonów świata, w którym Stany Zjednoczone mogą zaangażować swoje siły zbrojne, nie ma wymaganej przestrzeni umożliwiającej zorga-

^xUS Army Operational Concepts. The Airland Battle and Corps 86 Tradoc Pamphlet 525-5, s. 6.

nizowanie tradycyjnie głęboko urzutowanej obrony. W związku z powyższym, jak przekonują specjaliści wojskowi, obrona musi się rozpoczynać wystarczająco daleko od wyznaczonego przedniego skraju i być prowadzona bardzo aktywnie, w celu zniszczenia różnymi środkami rażenia atakujących wojsk przeciwnika. Konieczne jest również zdecydowane opóźnianie, zrywanie, załamanie, rozbicie lub niszczenie kolejnych zgrupowań wojsk przeciwnika - drugich rzutów i odwodów, a w efekcie stworzenie własnym wojskom warunków do szybkiego uchwycenia inicjatywy i przejścia do działań zaczepnych. Szybkie rozstrzygnięcie działań bojowych /operacji, bitwy, walki obronnej/ na swoją korzyść ma umożliwić politykom prowadzenie negocjacji z pozycji siły. Uważa się, że będzie to miało miejsce wówczas, kiedy strona przeciwna w stosunkowo krótkim czasie przeprowadzi mobilizację dodatkowych sił, co będzie stanowiło zagrożenie dla państw NATO.

Zakłada się, że skuteczne niszczenie ofensywnych zgrupowań uderzeniowych wojsk przeciwnika, jego drugich rzutów i odwodów na całą głębokość ugrupowania oraz przechwycenie inicjatywy operacyjnej i strategicznej jest możliwe w warunkach posiadania: odpowiednich systemów wykrywania i kontroli umożliwiających skuteczne zapobieganie wykonaniu ataku przeciwnika z zaskoczenia; broni podwójnego przeznaczenia, o dostatecznym zasięgu, celności i skuteczności rażenia oraz zintegrowanego systemu rozpoznawczego, dostarczającego organom dowodzenia danych o przeciwniku w czasie rzeczywistym.

Ponadto, ze względu na to, że koncepcja bitwy powietrzno-lądowej z jednej strony faworyzuje wzmocnienie arsenału konwencjonalnego, a z drugiej, zaciera w pewnym stopniu

różnice między użyciem broni jądrowej i konwencjonalnej, zdaniem specjalistów zachodnich możliwe będzie obniżenie liczby ładunków jądrowych o zasięgu mniejszym jak 120 km. Produkcja broni jądrowej o zasięgu 120-150 km i większym będzie kontynuowana /"Pershing 2", "Cruise"/. Uzasadnia to rozmieszczenie pocisków "Cruise" i "Pershing 2" na terytorium Europy Zachodniej^x. W kontekście tego można przypuszczać, że broń bliskiego zasięgu /20-120 km/ będzie prawdopodobnie wykorzystana do przenoszenia pocisków neutronowych /155; 203,2 mm, "Lance"/ i głowic chemicznych /MLRS i haubice/.

Z analizy amerykańskiej koncepcji bitwy powietrzno-łądowej wynika, że czyni ona wybuch wojny w Europie, w tym również jądrowej, bardziej prawdopodobny z dwóch przyczyn: przejęcia inicjatywy i skierowania wysiłku na prowadzenie działań o charakterze ofensywnym. Jak stwierdza znowelizowany regulamin amerykański, natarcie jest decydującą formą walki. Stanowi jedyny środek w ręku dowódcy, umożliwiając osiągnięcie powodzenia w działaniach bojowych i zniszczenie wojsk przeciwnika, przy użyciu wszelkiej posiadanej broni, w celu przejęcia inicjatywy i przechylenia stosunku sił na swoją korzyść przez silne uderzenia wykonane na zasadniczych kierunkach, rekomenduje wcześniejsze ofensywne uderzenia i sugeruje, że należy wykonać je przede wszystkim na zgrupowania wojsk przeciwnika rozmieszczone w głębi, jeszcze zanim wejdą one do walki.

^xDo 1988 r. przewiduje się rozmieścić na terytorium RFN, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii oraz Włoch 108 wyrzutni i 148 pocisków "Pershing 2" w 56 BAP oraz 464 pociski "Cruise".

Koncepcja zakłada również, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych muszą być zawsze przygotowane do użycia broni jądrowej. Nie czyni także żadnych różnic między pierwszym a odwetowym uderzeniem jądrowym, co świadczy jednoznacznie, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych są nie tylko przygotowane do użycia broni jądrowej jako pierwsze w odwecie za konwencjonalny atak przeciwnika, lecz również gotowe do globalnego jej użycia z chwilą rozpoczęcia wojny. Z tych właśnie przyczyn dowództwo sił lądowych Stanów Zjednoczonych opowiada się za przesunięciem szczebla decyzyjnego o użyciu broni jądrowej na niższe szczeble dowodzenia twierdząc, iż aktualna procedura w tym zakresie jest zbyt sformalizowana i może opóźnić podjęcie decyzji^x.

3. Natowska koncepcja zwalczania drugich rzutów - FOFA^{xx}

Po objęciu obowiązków Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych NATO, generał Rogers wraz ze swoim sztabem przystąpił do prac nad nową operacyjno-strategiczną koncepcją, która miałaby na celu opóźnianie podejścia drugich rzutów i odwodów Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego poprzez wykonanie głębokich uderzeń środkami konwencjonalnymi. Założono, że aby ją zrealizować konieczne jest posiadanie środków, które umożliwią dokładne określenie położenia obiektów uderzeń oraz śle-

^xOd 1983 r. wyżsi oficerowie sił lądowych Stanów Zjednoczonych szkolą się w ośrodku komputerowym tzw. JANUS w US Army War College w Carlisle, gdzie doskonaliły swoje umiejętności w zakresie prowadzenia działań bojowych z użyciem broni jądrowej.

^{xx}FOFA - Follow-on Force Attack Concept.

dzenie wojsk przeciwnika w trakcie całego procesu ich mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania się i wychodzenia z garnizonów do rejonu walki, a także atakowanie ich w czasie i miejscu najbardziej newralgicznym.

Z przeprowadzonych badań wynika, że amerykańscy specjaliści obliczyli, iż w obszarze wyznaczonym do zwalczania drugich rzutów /głębokość do 300 km/ znajduje się około 200 obiektów, na które powinny być wykonane uderzenia, bowiem od ich żywotności i funkcjonowania zależne będzie tempo narastania sił i zasilanie wojskami rejonu bitwy. Zaliczono do nich: linie kolejowe, drogi, mosty i węzły komunikacyjne, system zaopatrywania wojsk, przesmyki terenowe trudne do obejścia oraz cały zespół elementów systemów dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki. Obliczono, że poprzez atakowanie wymienionych obiektów można osiągnąć zakładany cel, jakim jest ograniczenie wsparcia zgrupowań pierwszorzutowych oraz możliwość zyskania na czasie i dokonania przetrzutu własnych sił wzmocnienia z terytorium Stanów Zjednoczonych.

Ponadto stwierdzono, że przyjęcie koncepcji zwalczania drugich rzutów ograniczy możliwość wczesnego użycia broni jądrowej. Zapewni decydującym politycznym większy margines manewru. Jednocześnie stwarza ona warunki do użycia broni konwencjonalnej, o wysokiej skuteczności rażenia, w celu niszczenia obiektów położonych w głębi.

Przedstawiona opinia specjalistów grupy Rogersa odbiega nieznacznie od oceny Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych.

W raporcie Departamentu Obrony "Improving NATO's Conventional Capability" sprecyzowano niedociągnięcia jakie występują w systemie obrony konwencjonalnej NATO^x. Jak stwierdza się w raporcie, wynikają one z niewystarczającej zdolności bojowej wojsk i występują w wielu obszarach działania sił zbrojnych. Uznano, że udoskonalenia i rozpatrzenia, a zarazem opracowania nowej koncepcji wymagają problemy: wcześniejszego użycia sił lądowych, wzmocnienia systemu logistycznego; walki o przewagę w powietrzu; zdolności przetrzymania ataku wojsk przeciwnika; rozpoznania i określenia współrzędnych celu; zwalczania podchodzących drugich rzutów i odwodów; dowodzenia i kierowania środkami walki; możliwości pokonywania pól minowych oraz obrony przeciwchemicznej.

Z przedstawionych w raporcie priorytetów wynika, że zwalczanie podchodzących drugich rzutów i odwodów nie jest rozpatrywane jako wymóg pierwszej kolejności. Większe znaczenie, jeśli uwzględnić kolejność w jakiej wyszczególniono poszczególne problemy, nadano działaniom zmierzającym do wywalczenia przewagi w powietrzu. Uznano ją za ważniejszą, podobnie jak zdolność przetrwania ataku, od zwalczania podchodzących drugich rzutów.

W raporcie szczególnie mocno podkreśla się znaczenie barier obronnych, zawczasu przygotowanych wzdłuż prawdopodobnych dróg podejścia i ataku wojsk przeciwnika, które mogą opóźniać i kanalizować ich ruch oraz działania bojowe. W raporcie Akademii Nauk Stanów Zjednoczonych, który tylko w pewnym stopniu różni się od raportu Departamentu Obrony i odbiega

^xInterim Report of the Sub-Committee on Conventional Defence in Europe.

od opinii grupy Rogersa, definiuje się pięć obszarów krytycznych dla systemu obrony konwencjonalnej^x. Wyszczególnia się: odparcie początkowego ataku przeciwnika; obezwładnienie sił powietrznych; obezwładnianie i opóźnianie podejścia drugich rzutów; niszczenie systemów dowodzenia i kierowania oraz zabezpieczenie efektywności i skuteczności systemu dowodzenia i kierowania /C³/ NATO. Zdaniem naukowców amerykańskich, skuteczną obronę konwencjonalną może zapewnić siłom zbrojnym NATO następujące uzbrojenie: 1000 systemów raketowych krótkiego zasięgu, przeznaczonych do obezwładnienia wojsk i obiektów pierwszego rzutu przeciwnika; 5000 pocisków typu "Cruise", przewidzianych do zwalczania drugich rzutów oraz 900 pocisków raketowych z głowicami konwencjonalnymi, przeznaczonych do obezwładniania obiektów lotniczych^{xx}. Różne podejście do omawianych problemów oraz występujące różnice zdań sprawiają, że występują dość istotne różnice w poglądach i koncepcjach specjalistów wojskowych NATO i specjalistów amerykańskich.

W koncepcji zwalczania drugich rzutów, lansowanej w kręgach NATO, wyszczególnia się, jako ważne, obezwładnianie zgrupowań wojsk pancernych przeciwnika oraz tworzenie tzw. korków na drogach, po których przegrupowują się z głębi wojska przeciwnika, wykonywanych na głębokościach od 25 do ponad 400 km od przedniego skraju obrony. W amerykańskiej koncepcji bitwy powietrzno-lądowej nie zaleca się natomiast wykonywania tak głębokich uderzeń, jak wyszczególnia się w koncepcji NATO /FOFA/. W jej podstawowych założeniach przewiduje się tzw. rozszerzone pole walki, w ramach którego do-

^xTamże.

^{xx}Strengthening Conventional Deterrence In Europe, Report of the European Security Study, London 1983.

wódcy korpusów armijnych będą mogli skutecznie obezwładniać obiekty na głębokość do 150 km, utrzymując zdecydowanie większą ruchliwość taktyczną, stosując gwałtowne, zaskakujące i nieszablonowe działania i zwroty zaczepne, które w praktyce prowadzą do pokonywania przeciwnika.

Twierdzi się, że uzyskanie powodzenia w zwalczaniu drugich rzutów w tych warunkach osiągnie się, jeżeli obezwładni się w 20 % i opóźni na 72 godziny wejście do bitwy kolejnych rzutów Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW.

W toku badań koncepcji głębokich uderzeń przewidzianych do wykonania na europejskim teatrze wojny wyłoniły się dwa zasadnicze pytania, a mianowicie: do jakich granic może być rozszerzane pole walki i w jakim stopniu rozszerzone pole walki może obejmować teren opanowany za pomocą kontrataków.

W odpowiedzi na te pytania można posłużyć się danymi zawartymi w źródłowych materiałach zachodnich, w których stwierdza się, że decyzja o zwalczaniu wojsk przeciwnika w głębi już w okresie wojny może być podjęta szybko i może uwzględniać różne obszary i nowe cele do obezwładniania. Podjęcie takiej samej decyzji w okresie zaostrzonego kryzysu niesie za sobą szereg komplikacji natury politycznej, zaś geograficzne "rozrzucenie" konfliktu drogą głębokich uderzeń może przeistoczyć się w nieplanowaną, rozszerzoną ponad planowane zamiary, eskalację^x. W związku z powyższym często podkreśla się, że głębokość uderzeń przewidzianych w koncepcji zwalczania drugich rzutów nie może być większa od tej jaką przewiduje się w koncepcji bitwy powietrzno-lą-

^xConventional Deterrence and Conventional Retaliation, International Security, Winter 83/84.

dowej oraz, że wykonanie uderzenia siłami lądowymi przed przedni skraj obrony /40-50 km/ na europejskim teatrze wojny musi być ograniczone lub zaniechane. Tę kwestię poddano właśnie silnej krytyce. Bardzo rygorystycznie została ona potraktowana przez specjalistów wojskowych RFN i Holandii.

Opóźnianie i obezwładnianie podchodzących drugich rzutów stanowi tylko jedno z kilku możliwych usprawnień w zasadach działania sił zbrojnych NATO, podporządkowanych zapewnieniu skutecznej obrony środkami konwencjonalnymi. Racjonalność tego działania określa niepełne rozwinięcie operacyjne Połączonych Sił Zbrojnych NATO oraz możliwości mobilizowania rezerw przy założeniu, że siły zbrojne państw-stron Układu Warszawskiego będą zdolne rozpocząć skuteczne działania zaczepne w 8-15 dniu po ogłoszeniu mobilizacji.

Przeprowadzone badania wykazują, że koncepcja zwalczania drugich rzutów była jedną z kilku rozpatrywanych i możliwych do zaakceptowania w celu polepszenia stosunku sił^x. Na przykład, pierwsza z rozpatrywanych zakładała aktywny udział sił zbrojnych Francji oraz wojsk Obrony Terytorialnej RFN jako części sił zbrojnych NATO. Druga zakładała zorganizowanie dodatkowych czterech dywizji i włączenie ich w skład sił zbrojnych stacjonujących na terytorium RFN. Trzecia wskazywała na konieczność utrzymania sześciu dywizji wzmocnionych w ciągu 8 dni mobilizacji.

Reasumując należy stwierdzić, że analiza amerykańskiej i natowskiej koncepcji głębokich uderzeń wskazuje na następujące zasadnicze różnice:

^xInterim Report of the Sub-Committee on Conventional Defence in Europe, 1984.

1. Koncepcja NATO nie zakłada zintegrowanego użycia broni konwencjonalnej, chemicznej oraz jądrowej. Podkreśla i wyróżnia różnicę między użyciem broni konwencjonalnej a bronią masowego rażenia.

2. Koncepcja NATO nie przewiduje wykonania uderzenia uprzedzającego i nie zakłada użycia swoich sił jako pierwszych.

3. Koncepcja NATO nie zakłada wykonania uderzenia siłami lądowymi głęboko na tyły przeciwnika. Przewiduje natomiast wykonanie kontrataku /przeciwuderzenia/ traktowanego jako zasadniczy manewr decydujący o skuteczności obrony i mający na celu odtworzenie poprzedniego położenia.

Do wspólnych cech analizowanych koncepcji można zaliczyć m.in.: próbę osiągnięcia dodatkowej głębi operacyjnej dla środkowoeuropejskiego teatru działań wojennych poprzez przeniesienie walki powietrznej poza granicę NRD/RFN; potwierdzenie, że mają one racjonalny sens funkcjonowania, wyłącznie jako uzupełnienie wcześniej opracowanej koncepcji "wysuniętych rubieży" oraz uznanie zależności powodzenia działań, bez względu na sposób ich rozgrywania, od obrony "wysuniętych rubieży".

W koncepcji użycia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych wyraźnie zarysowuje się przejście ze statycznej formy tzw. aktywnej obrony, na zdecydowanie elastyczny i ofensywny styl walki manewrowej z użyciem konwencjonalnych, chemicznych i jądrowych środków rażenia zintegrowanego i rozszerzonego pola walki, czego nie uwzględnia się w proponowanej koncepcji zwalczania drugich rzutów i odwodów przeciwnika. Zarówno w amerykańskiej koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, jak i nатовskiej koncepcji zwalczania drugich rzutów, zakłada się

ściśle powiązanie głębokich uderzeń z działaniami wojsk będących w styczności z wojskami przeciwnika. Do wykonania tych zadań przewiduje się różne środki rażenia. Różnice występują również w sposobach realizacji zadań. Koncepcja bitwy powietrzno-lądowej zakłada synchronizację głębokiego uderzenia z planem działania dowódcy ogólnowojskowego, natomiast koncepcja zwalczania drugich rzutów skupia swoją uwagę na scentralizowanym zastosowaniu wszystkich środków rażenia do wykonania głębokiego uderzenia, w celu skutecznego odizolowania zgrupowań pierwszego i drugiego rzutu wojsk przeciwnika.

4. Możliwości przerzutu sił lądowych Stanów Zjednoczonych na europejski teatr wojny

W ramach przygotowań do szybkiego wprowadzania do działań na europejskim teatrze wojny wzmocnień zewnętrznych wojsk lądowych NATO, Stany Zjednoczone podjęły i zrealizowały szereg przedsięwzięć zarówno w siłach zbrojnych, jak i w sferze cywilnej^x. Obejmują one przede wszystkim: planowanie przerzutu; mobilizacyjne rozwinięcie; zabezpieczenie materiałowo-techniczne; rozbudowę infrastruktury; utworzenie specjalnych organów dowodzenia oraz prowadzenie ćwiczeń doskonalących tego rodzaju działania.

W wyniku zrealizowania tych przedsięwzięć, od 1984 r. Stany Zjednoczone zdolne są przerzucić drogą powietrzną, morską lub sposobem kombinowanym przeważającą część wojsk wzmocnienia w czasie od 10 do 30 dni /załącznik nr 1/.

^xT-OS/13/84, s. 384.

Drogą morską przewiduje się przerzucić oddziały wojsk lądowych w pełnym składzie, tj. żołnierze, sprzęt bojowy i środki materiałowe. Obecnie tylko oddziały piechoty morskiej mogą być przerzucane tym sposobem.

Drogą powietrzną przewiduje się przerzucać przede wszystkim jednostki podwójnego bazowania i inne, dla których sprzęt ciężki oraz środki materiałowego zabezpieczenia są składowane na obszarze europejskiego teatru wojny, a także sztaby oraz inne pododdziały, które można przerzucać drogą powietrzną. Przerzut innych jednostek, wraz z ciężkim sprzętem, wymaga jednak zaangażowania dużej liczby samolotów, która obecnie przez Stany Zjednoczone jest niemożliwa do osiągnięcia.

Sposobem kombinowanym przewiduje się przerzucić około 70-80 % wszystkich wojsk wzmocnienia dyslokowanych na terytorium Stanów Zjednoczonych /sprzęt bojowy i środki zaopatrzenia drogą morską, natomiast stan osobowy drogą powietrzną/. Będzie on realizowany na krótko przed przybyciem transportów morskich do rejonów wylądowczych i stanowić będzie zasadniczy sposób przerzutu sił wzmocnienia ze względu na brak odpowiednich środków transportu oraz zbyt długi czas, który zwykle przy przerzucie drogą morską wynosi 8-24 dni, co jak wykazują badania i przeprowadzone doświadczenia niekorzystnie wpływa na morale żołnierzy. Powoduje większe straty w stanie osobowym, które w okresie działań bojowych będą mniejsze przy stosowaniu transportu drogą powietrzną niż morską^x. W każdych warunkach około 90 % wszystkich sił wzmocnień

^xWedług ocen dowództwa NATO, po rozpoczęciu działań bojowych bez użycia broni jądrowej, możliwe straty w środkach transportu morskiego w czasie przejścia morzem są przewidywane w wysokości 15-30 %.

zewnątrznych, przerzuconych drogą morską i powietrzną, wymagać będzie odpowiedniej osłony i zabezpieczenia na poszczególnych trasach.

Siły wzmocnienia przerzucane dla wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych stacjonujących w Europie obejmują czynne i mobilizowane sztaby, związki taktyczne i oddziały. Określa się, że ich gotowość mobilizacyjna i bojowa jest bardzo zróżnicowana. Czas niezbędny na osiągnięcie przez siły wzmocnienia pełnej gotowości bojowej wynosi minimalnie 48 godzin dla jednostek czynnych i 25 dni dla pewnej liczby jednostek mobilizowanych.

W tym miejscu warto nadmienić i uwzględnić w kalkulacjach, że zewnętrzne siły wzmocnienia wojsk lądowych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych i w strefie cieśnin bałtyckich i Bałtyku zachodniego w około 75 % składają się z jednostek Stanów Zjednoczonych, w 22 % z jednostek Wielkiej Brytanii oraz w około 3 % z jednostek Kanady. Razem stanowią one około 40 % całości przewidywanego wzmocnienia na tym obszarze /pozostałe 60 % stanowi tzw. wzmocnienie regionalne/.

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że obecnie, przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych środków transportu, możliwe jest w ciągu 20 dni przerzucenie z terytorium Stanów Zjednoczonych: sztabów jednej armii i trzech korpusów, 8 dywizji, 7 brygad i rozpoznawczych pułków pancernych oraz 90 oddziałów i pododdziałów rodzajów wojsk i służb, a w następnych 10-14 dniach - dalszych 12 dywizji, 19 brygad i rozpoznawczych pułków pancernych.

Na potrzeby transportu wojsk przewiduje się użycie znacznej liczby środków transportowych. Ze składu sił zbrojnych: 76 środków sił morskich Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii; 249 pełnomorskich transportowców Dowództwa Wojskowego Transportu Morskiego Stanów Zjednoczonych; 329 dużych samolotów transportowych, w tym 318 ze składu Dowództwa Lotnictwa Transportowego Stanów Zjednoczonych i 11 Wielkiej Brytanii. Ze składu sektora cywilnego: 4156 statków o tonażu ponad 10 000 DWT, z których 985 zostało zakwalifikowanych do przerzutu sił wzmocnienia oraz 89 promów utrzymujących stałe połączenie między Wielką Brytanią a Europą Zachodnią; 849 dużych samolotów transportowych, z których 413 jest szczególnie przydatnych do transportu wojskowego, w tym 324 samoloty Cywilnej Rezerwowej Floty Powietrznej, a pozostałe 89 samolotów jest własnością cywilnych towarzystw lotniczych^x.

Badania wykazują, że dyspozycyjność wymienionych środków transportu jest bardzo zróżnicowana. Środki transportu morskiego sił zbrojnych, będące w linii, mają kategorię A^{xx} i osiągają ją w czasie do 48 godzin, natomiast rezerwowe środki - w czasie 15-30 dni. Środki transportu powietrznego pozostające w dyspozycji Dowództwa Lotnictwa Transportowego zdolne są osiągnąć gotowość do przerzutu wojsk w czasie do 6 godzin - około 50 % środków, pozostałe środki - w ciągu około 24 godzin.

^xT/OS/13/84, s. 384.

^{xx}Do kategorii A zalicza się sztaby, związki taktyczne, jednostki bojowe i zabezpieczenia logistycznego wojsk operacyjnych, sztaby, jednostki bojowe i tyłowe wojsk OT oraz inne /specjalne/, posiadające nie mniej niż 90 % ukończenia stanu osobowego oraz 100 % uzbrojenia, sprzętu i zapasów środków materiałowych etatu wojennego.

Środki sektora cywilnego mogą osiągnąć wspomnianą gotowość bojową: transportu morskiego - 20 % w czasie do 10 dni; 50 % - w czasie do 30 dni, a pozostałe 30 % - do 60 dni; środki transportu powietrznego - w I stopniu gotowości /15 % samolotów/ i II stopniu gotowości /25 % samolotów/ - w ciągu 24 godzin, a w III stopniu gotowości /60 % samolotów/ - w czasie 48 godzin^x.

Do załadowania i wyładowania oddziałów wchodzących w skład sił wzmocnienia wyznaczono odpowiednio przygotowane rejony załadowczo-wyładowcze: 5 na wybrzeżu Atlantyku, z około 20 portami; 2 nad Zatoką Meksykańską, z około 15 portami; 4 na wybrzeżu Pacyfiku, z około 25 portami, w których jednocześnie może się odbywać załadunek około 1000 statków pełnomorskich. Wyznaczono ponadto 69 lotnisk cywilnych i wojskowych, na których może się odbywać załadunek dużych samolotów transportowych do lotu przez Atlantyk oraz 15 zasadniczych rejonów wyładowczych na obszarze Europy Zachodniej /Dania, RFN, Holandia i Belgia/.

Wszystkie porty i lotniska są przygotowane pod względem organizacyjnym i technicznym. Mają dogodne połączenia kolejowe, drogowe, a niektóre i żeglugę śródlądową. Umożliwiają one szybki wyładunek wojsk i uzbrojenia oraz ich przegrupowanie do przewidywanych rejonów ześrodkowania, wyjściowych i rejonów działań bojowych.

Przerzut sił wzmocnienia na europejski teatr wojny obejmuje wszelkie przedsięwzięcia związane z mobilizacyjnym uzupełnieniem, przygotowaniem do przerwotu, przerwotem i przegrupowaniem do rejonu ześrodkowania wyjściowego zgrupowania wojsk lądowych.

^xT/OS/13/84, s. 385.

Oblicza się, że przy wykorzystaniu dużych samolotów transportowych możliwe jest przerzucenie w ciągu doby z terytorium Stanów Zjednoczonych około 30 000 żołnierzy oraz około 8000 ton środków materiałowych. Część samolotów będzie jednak zaangażowana do przerzutu ludzi i sprzętu wydzielonych dla sił powietrznych /około 500 żołnierzy i 360 jednostek uzbrojenia i środków materiałowych na każdą eskadrę/.

Według oceny dowództwa NATO, wykonanie w odpowiednich terminach przerzutu sił wzmocnienia wymaga podjęcia we właściwym czasie decyzji o przerzucie oraz realizacji wcześniej zaplanowanych przedsięwzięć, stosownie do wytworzonej sytuacji taktycznej i strategicznej na ETW, przede wszystkim potrzeb zasilania wojsk pozostających w styczności z przeciwnikiem. Powszechnie uważa się, że przed rozpoczęciem działań wojennych należy przerzucić tyle sił wzmocnienia, ile tylko będzie możliwe.

Jak wynika z badań, do końca lat osiemdziesiątych możliwości przerzutu sił wzmocnienia dla Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie mogą ulec istotnemu zwiększeniu przede wszystkim w wyniku skrócenia czasu osiągnięcia gotowości wojsk i środków transportowych do przerzutu, zwiększenia ilości składowanego sprzętu bojowego i środków zaopatrzenia na ETW^x oraz wzrostu możliwości środków transportu powietrznego^{xx} i morskiego. Przy czym łączny czas przerzutu całości sił wzmocnienia z terytorium Stanów Zjednoczonych do Europy,

^xTakie rozwiązanie pozwoli w ciągu 10 dni osiągnąć gotowość do działań bojowych na ŚE TDW sześciu dodatkowym dywizjom, których stan osobowy zostanie przerzucony do Europy drogą powietrzną.

^{xx}Do końca lat osiemdziesiątych jego możliwości wzrosną 1,5 raza, tj. z 235 tys. ton do 370 tys. ton w ciągu 30 dni.

jak wykazuje koncepcja przyjęta w ćwiczeniu "Wintex/Cimex-85", ma być skrócony o 10-15 dni i wynosić około 45 dni /załącznik nr 2/.

Dowództwo amerykańskich sił lądowych w Europie zakłada, że w latach dziewięćdziesiątych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych w przypadku konfliktu zbrojnego będzie możliwe użycie w pierwszym rzucie operacyjnym co najmniej trzech korpusów armijnych - każdy w składzie od 3 do 5 dywizji. Wymagać to będzie większego niż dotychczas zabezpieczenia logistycznego. Przewiduje się, że realizację tych zadań zapewnią reorganizowane jednostki wsparcia i służb tyłowych podległe dowództwu amerykańskich sił lądowych w Europie, jak również wydzielone jednostki wojsk obrony terytorialnej RFN^x, które do 1987 roku mają składać się z około 400 pododdziałów liczących w okresie "W" do 93 400 żołnierzy^{xx} /tabela 1/.

5. Pole walki lat dziewięćdziesiątych^{xxx}

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że w latach dziewięćdziesiątych, w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego,

^x 15.4.1982 r. Stany Zjednoczone i RFN podpisały porozumienie dot. pomocy w zabezpieczeniu tyłowym wojsk amerykańskich w okresie zagrożenia lub wojny.

^{xx} Informacja Zarządu II Sztabu Gen. WP nr Pf-35800/82.

^{xxx} Pod pojęciem "pole walki" autor traktuje w pracy dobrze zorganizowane działania bojowe, prowadzone przez różne rodzaje wojsk znajdujące się w bliskim kontakcie bojowym, w rejonach pozwalających na przeprowadzenie manewru. Jest oczywiście wiele innych sytuacji, w których może występować konflikt militarny /działania partyzanckie, likwidacja powstań itp./. Również możliwość manewru może być ograniczona przez obecność rejonów zurbanizowanych. Jednakże tego typu sytuacji nie będę rozważał w niniejszym rozdziale, a główną uwagę skupię na analizie pola walki w świetle koncepcji głębokich uderzeń.

Wydzielone jednostki wojsk OT RFN przeznaczone do zabezpieczenia operacyjnego rozwinięcia przerzuconych amerykańskich związków taktycznych i oddziałów

Formowanie do 1987 r.

Zadania w zakresie wsparcia i zabezpieczenia

1. Wsparcie amerykańskich sił powietrznych na 13 lotniskach eksploatowanych wspólnie z lotnictwem RFN siłami 8617 żołnierzy.
2. Włączenie 104 jednostek liczących ogółem 20 013 żołnierzy w skład służb tyłowych amerykańskich sił zbrojnych.
3. Zapewnienie codziennej specjalnej obsługi 2700 pojazdów mechanicznych siłami 3690 żołnierzy.
4. Ochrona 39 obiektów amerykańskich sił powietrznych i 18 obiektów sił lądowych siłami 12 batalionów strzeleckich, 14 kompanii ochrony i 38 plutonów wartowniczych.
5. Utrzymanie ciągłej sprawności eksploatacyjnej 26 baz lotniczych siłami 6074 żołnierzy.
6. Zapewnienie dobowego przeładunku 72 000 ton środków oraz transport 6800 ton towarów i 7000 ton materiałów pędnych siłami 8911 żołnierzy.

Wydzielone jednostki wojsk OT

93 329 żołnierzy

400 sztabów, jednostek i urzędzeń tyłowych

Rodzaje wojsk i służb	Liczba	Stan osobowy	Rodzaje wojsk i służb	Liczba	Stan osobowy
Jednostki bojowe			kompania remontu	14	1 400
batalion piechoty	12	12 100	kompania remontu i ew.	9	1 620
kompania ochrony	41	8 650	eskadra remontu lotnisk	26	6 032
pluton wartowniczy	49	2 850	kompania zaopatrywania	5	575
Jednostki liniowe	102	23 600	batalion transp.rannych	5	3 935
batalion łączności	1	520	Jednostki logistyczne	176	48 452
kompania eksploatacji WŁ	1	110	Jednostki razem	338	82 652
batalion ABC	5	3 700	Siły zabezpieczające jednostki bojowe		
kompania saperów	16	1 800	dowództwa sojusznicych świadczeń i usług	3	600
pluton inż.-sap.	1	35	sztab pułku świadczeń sojusznicych usług	8	960
batalion wartowniczy i zaopatrzenia obozów jen	1	596	dowództwo łącznikowe	25	500
kompanie dowodzenia i zaopatrzenia	35	3 850	grupy kierowania remont.	7	140
Jednostki dowodzenia i wsparcia	60	10 600	punkt zaopatrywania w środki materiałowe	4	100
kompania przeładunkowa	39	7 020	ośrodek szkolenia	6	600
batalion transportowy	1	600	szkolna eskadra remontu lotnisk	1	50
kompania transportowa	14	3 500	polowy batalion zapasowy	7	6 300
kompania dowozu	43	8 600	kompania dowozu, remontów i zaopatrzenia	8	1 408
kompania przeład. MPS	16	2 672	drużyna napełniania butli tlenowych	1	19
kompania transportu MPS	3	726	Ogółem: sztaby, jednostki i urzędzenia dla zabezpieczenia jednostek bojowych	72	10 677

będzie istniało zagrożenie użycia broni jądrowej, jednakże nie dojdzie do jej zastosowania przeciwko wojskom na polu walki. Ewentualny konflikt o charakterze międzynarodowym prawdopodobnie osiągnie taki poziom, że będą w nim zaangażowane duże zgrupowania wojsk wsparte lotnictwem i wyposażone w najnowocześniejszą broń. Nie można również wykluczyć wsparcia z kosmosu.

Uważam, że zastosowanie laserów prawdopodobnie zrewolucjonizuje działania bojowe. Taką opinię wyraża wielu specjalistów wojskowych wychodząc z założenia, że już obecnie istnieje szereg przykładów zastosowania technologii laserowej w uzbrojeniu wojsk. Należy liczyć się więc z dalszym postępem i rozwojem tej technologii. Prowadzone obecnie badania, doświadczenia i eksperymenty zmierzają w tym kierunku, aby broń laserową uczynić bardzo skutecznym środkiem rażenia - aby stała się ona bronią wybitnie destrukcyjną. Będzie to jednak wymagało dostarczenia dużej ilości energii, szczególnie w przypadku potrzeby niszczenia samolotu, czy też czołgu lub innego rodzaju nowoczesnego uzbrojenia. Potrzebne do tych celów urządzenia przeznaczone do generowania niezbędnej energii i przekształcenia jej w promień lasera wymagają dużych, a więc mało manewrowych konstrukcji. Właśnie z tych względów wątpliwe jest, aby laserowe środki rażenia znalazły praktyczne zastosowanie na polu walki lat dziewięćdziesiątych. Wykluczyć tego jednak nie można w odniesieniu do okresu po 2000 roku.

Osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki wskazują na możliwości zminiaturyzowania urządzeń laserowych. Do jakiego stopnia - dzisiaj jeszcze nie wiadomo.

Znaczny postęp zostanie osiągnięty w wykorzystaniu i zastosowaniu satelitów rozpoznawczych przewidzianych do obserwacji działań bojowych z kosmosu. W opracowaniu znajdują się prototypy nowoczesnych urządzeń radiolokacyjnych wykrywania i śledzenia samolotów w powietrzu. Pomimo zapowiedzianego postępu technicznego wątpliwe jest, aby informacje z kosmosu przekazywane w złych warunkach atmosferycznych odegrały istotną rolę w prowadzeniu działań bojowych /operacji, bitwy, walki/ na lądzie. W związku z powyższym na potrzeby skutecznego wykorzystania pocisków raketowych, analogicznych do "Cruise" niezbędne będzie posiadanie i doskonalenie skomputeryzowanych map konturowych terytorium znajdującego się na trasie lotu rakiety oraz w pobliżu celu, chociaż najlepszym środkiem służącym do tych celów są informacje przekazywane przez specjalne satelity rozpoznawcze.

Ważnym problemem pola walki lat dziewięćdziesiątych, wymagającym specjalnego rozwiązania, jest ochrona baz lotniczych. Są i będą one narażone na atak lotniczo-raketowy przeciwnika. Dlatego też przewiduje się, że na przyszłym polu walki będzie się wykorzystywać większą liczbę samolotów pionowego startu i lądowania. Mogą one być rozmieszczone z dala od głównych baz i działać z wykorzystaniem krótkich pasów startowych i dogodnych odcinków autostrad. Należy się ponadto spodziewać wprowadzenia do uzbrojenia większej liczby samolotów wczesnego ostrzegania i alarmowania oraz większej liczby i wyższych możliwości lotnictwa myśliwskiego wykorzystywanego do celów osłony nowoczesnych systemów uzbrojenia oraz zgrupowań wojsk i obiektów, nie w obszarze działań bojowych, lecz również na zapleczu wojsk i terytorium kraju.

Wzrośnie również zastosowanie nowoczesnych śmigłowców przewidzianych do wykonywania różnego rodzaju zadań obejmujących rozpoznanie, atak, wykonanie uderzeń, walkę radioelektroniczną, dowodzenie i transport. Ich rozwój, ze względu na dużą przydatność w działaniach bojowych, jest nieunikniony, mimo że są i będą one szczególnie narażone na ogień naziemnych środków przeciwlotniczych. Te problemy dotyczą nie tylko śmigłowców, lecz również lotnictwa, które będzie miało trudności w wykonywaniu zadań bojowych na polu walki lat dziewięćdziesiątych, ze względu na przewidywane unowocześnienie środków przeciwlotniczych, szczególnie pod względem precyzji rażenia.

Badania wykazują, że jeszcze przed 1990 rokiem w uzbrojeniu wojsk lądowych znajdą się przeciwpancerne pociski kierowane trzeciej generacji, których obsługa przez operatora będzie się sprowadzała tylko do wyboru celu i odpalenia pocisku. Samonaprowadzenie na cel będzie w pełni zautomatyzowane, przy pełnym wykorzystaniu możliwości radioelektroniki. Pociski przeciwpancerne będą odpalane z wyrzutni przenośnych, chociaż w zdecydowanej większości z pojazdów mechanicznych, samolotów i śmigłowców oraz w znacznej liczbie bezzałogowych samolotów, jak również pocisków artyleryjskich sterowanych na końcowym odcinku lotu. Analiza ogromnych postępów w unowocześnianiu środków rażenia wskazuje, że już przed 1990 rokiem będzie możliwe wystrzeliwanie specjalnych podpocisków artyleryjskich, zdolnych wykrywać i razić skutecznie czołgi oraz wszystkie inne pojazdy opancerzone, atakujących cel z góry lub boku. Mając na uwadze nowe technologie można wnioskować,

że nowe przeciwpancerne pociski kierowane nie będą potrzebowały większej energii kinetycznej. Mimo to będą one bardzo skutecznym środkiem zwalczania broni pancernej. Szczególnie w wypadku stosowania kumulacyjnych pocisków, przed którymi można się bronić jedynie przez zastosowanie nowych rodzajów środków pancernych skonstruowanych z przestrzennych warstw materiałów kompozytowych, zmniejszających lub niwelujących uderzenie pocisku. Technika zapowiada, że innym środkiem służącym do skutecznego zwalczania czołgów i różnych pojazdów opancerzonych będzie wykorzystanie ciężkiego, litego pocisku przeciwpancernego, przenoszonego przy zastosowaniu zwiększonej energii kinetycznej. Dla tych pocisków niezbędne będzie posiadanie odpowiednich dział.

Z przedstawionych bardzo ogólnie danych należy wyciągnąć wniosek, iż na polu walki lat dziewięćdziesiątych działa przeciwpancerne stanowiąc będą bardzo skuteczny środek walki. Ich przydatność i skuteczność będzie wyższa niż wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych, szczególnie w przypadku niszczenia celów atakowanych czołowo na małych odległościach. Natomiast przeciwpancerne pociski kierowane będą bardziej skuteczne od dział w sytuacjach, gdy stosowany będzie atak z dalszych odległości oraz kiedy możliwy będzie atak z góry.

Z przeprowadzonych badań wynika, że broń strzelecka pola walki lat dziewięćdziesiątych będzie lżejsza, przystosowana do pocisków o mniejszym kalibrze, odznaczająca się bardzo dużą szybkostrzelnością i zdecydowanie większą skutecznością rażenia na bliskich odległościach. Potrzebę posiadania takiej broni w pełni potwierdzają doświadczenia

ostatnich konfliktów zbrojnych, które wykazały, że na polu walki występuje bardzo mało celów przewidzianych do niszczenia bronią strzelecką na większe odległości. Właściwości te jeszcze ostrzej będą występować w latach przyszłych. Wszystko to sprawia, że najbardziej celowe będzie wykorzystanie na polu walki lat dziewięćdziesiątych pododdziałów i żołnierzy wyposażonych w broń systematycznie optymalizowaną, niezwykle skuteczną, przewidywaną do warunków walki na bliskich odległościach.

Mimo ogromnego postępu techniki i unowocześnienia uzbrojenia oraz środków dowodzenia i kierowania zarówno w obecnym okresie, jak również na polu walki lat dziewięćdziesiątych, piechota wraz z czołgami będą mogły atakować i przemieszczać się do przodu jedynie w warunkach silnego i skoordynowanego wsparcia artyleryjskiego i lotniczego, które będzie zwalczało przede wszystkim wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych i inne obiekty systemów rażenia, oraz przy zmasowanym wsparciu radioelektronicznym. Zgrupowania wojsk, a szczególnie oddziały pancerne będą wymagały dodatkowej osłony przeciwlotniczej w celu odparcia samolotów przeznaczonych do niszczenia czołgów oraz skutecznej osłony radioelektronicznej.

Oceniając te właściwości ze strony obrońcy należy uwzględnić: zwiększoną ochronę obsługi przeciwpancernych pocisków kierowanych, zdecydowanie większe wykorzystanie piechoty, artylerii i lotnictwa bliskiego wsparcia, zneutralizowanie działań lotnictwa, skuteczniejszą obronę przeciwlotniczą oraz zwiększenie skuteczności działań radioelektronicznych w szerokim wymiarze.

Trwający nieprzerwanie postęp w nauce i technice wykazuje, iż większość technologii znajdujących zastosowanie w uzbrojeniu wojsk i zapewniających efektywność działania nowych systemów broni precyzyjnej, rozpoznawczo-uderzeniowych, lotnictwa, walki radioelektronicznej, dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki oraz systemów działania prawie wszystkich rodzajów wojsk, uzależniona jest w większym lub mniejszym stopniu od elektroniki. W związku z powyższym z całą pewnością można stwierdzić, że wszelkiego rodzaju transmisje elektromagnetyczne będą przedmiotem przeciwdziałania każdej z walczących stron.

Pole walki lat dziewięćdziesiątych będzie wymagało odpowiednich środków technicznych i elektronicznych służących do ochrony i obrony własnych wojsk i obiektów oraz posiadania znacznych ilości wyspecjalizowanego, nowoczesnego sprzętu do wsparcia radioelektronicznego jednostek bojowych. Istotnym ponadto wyróżnikiem pola walki lat dziewięćdziesiątych będzie pełne skomputeryzowanie procesów decyzyjnych.

Jest sprawą trudną, a czasami wręcz niemożliwą ustalenie dokładnych założeń odnośnie co do charakteru przyszłej walki zbrojnej na interesującym nas teatrze działań wojennych.

Badania wykazały, że konflikt zbrojny na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych może - zwłaszcza w początkowym okresie - rozpocząć się bez użycia broni jądrowej, jednakże pod ciągłą groźbą konfrontacji nuklearnej^x. Działania konwencjonalne będą w sposób istotny różniły się od dotychczasowych. Liczyć należy, że oprócz głównych komponentów sił

^xK. Nozko: "Walka o przewagę", wyd. MON 1985, s. 27.

zbrojnych, takich jak wojska lądowe, siły powietrzne i morskie zostaną rozwinięte na szeroką skalę siły i środki walki radioelektronicznej i wojny psychologicznej.

Działania o charakterze konwencjonalnym mogą w dowolnym czasie przerodzić się w działania z użyciem broni jądrowej, która jest w ciągłej gotowości do bezzwłocznego użycia. Dlatego podczas działań konwencjonalnych szczególną uwagę należy zwrócić na niszczenie środków napadu jądrowego, składów z amunicją specjalną i szybkie przenikanie w głąb ugrupowania przeciwnika po to, aby zmusić go do kapitulacji.

Analiza doświadczeń ze współczesnych konfliktów zbrojnych wskazuje na pewne prawidłowości w uzyskiwaniu przewagi, polegające na dążeniu do wykonania uderzenia przez zaskoczenie w sytuacji i warunkach najmniej oczekiwanych. Rozpoczęcie każdego kolejnego konfliktu zbrojnego nie było powtórzeniem poprzedniego, a odbywało się w inny, nowy sposób i nie zawsze w warunkach zdecydowanego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej^x.

Doświadczenia minionych oraz współczesnych wojen wskazują, że najtragiczniejszy, najgroźniejszy i najbardziej brzemenny w skutkach jest początkowy okres wojny, w którym przeciwnikowi udaje się uzyskać przewagę, zwłaszcza przez zaskoczenie^{xx}.

W konkluzji powyższych rozważań należy stwierdzić, iż pole walki lat dziewięćdziesiątych będzie się charakteryzowało wysokimi stratami w sprzęcie i w stanie osobowym, dużą

^xK. Nożko: "Walka o przewagę", wyd. MON 1985, s. 29.

^{xx}Tamże, s. 30.

manewrowością wojsk oraz nielinearnym ugrupowaniem bojowym i tworzącymi się nieregularnymi ogniskami walki.

Wprowadzenie do uzbrojenia wojsk znacznej liczby nowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu bojowego oraz broni o dużej precyzji działania i zwiększonej donośności i skuteczności zwiększy straty sił i środków w głębi ugrupowania bojowego, rozwiniętego na różnych - bliskich i dalekich - głębokościach od linii styczności wojsk. Zapowiadany dalszy rozwój różnych środków walki zapoczątkuje nowy etap opracowania odpowiednich sposobów działania, środków obrony i ochrony oraz działalności dowódców i podległych im sztabów. Muszą oni być przygotowani do działań w nowych warunkach. Dowódca, który potrafi w trudnych warunkach działań właściwie wykorzystać posiadane środki oraz ich możliwości bojowe, będzie zdolny szybko uchwycić i utrzymać inicjatywę na polu walki i uzyskać powodzenie.

Nielinearne ugrupowanie wojsk i tworzenie się nieregularnych ognisk walki, a także równoczesne oddziaływania na wojska pozostające w styczności z nieprzyjacielem oraz na wojska drugiego rzutu i te, które będą się znajdować na głębokich tyłach, czyni działania bojowe /operacje, bitwy, walki/ lat dziewięćdziesiątych całkowicie odmiennymi od tych, do których obecnie przygotowuje się wojska, dowództwa i sztaby. Pojęcia rejonów frontowych i tyłowych tracą swoje obecne znaczenie. Związki taktyczne i oddziały będą zagrożone atakami z różnych kierunków. Skomplikowany obraz pola walki wynika w szczególności ze zintegrowanego użycia broni jądrowej, broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, broni chemicznej, konwencjonalnej oraz masowego

użycia środków walki radioelektronicznej. Na skutek ograniczonych możliwości systemów dowodzenia i łączności, pomimo ich automatyzacji oraz szybkiego działania, dowódcy od szczebla pułk-brygada, batalion, a także kompania lub grupa, w wielu sytuacjach będą działali samodzielnie, bez łączności ze swoimi przełożonymi. Nowe środki walki umożliwią skuteczne prowadzenie działań bojowych bez przerwy - dniem i nocą w różnych warunkach atmosferycznych, chociaż problematyczny jest okres surowej zimy. Adekwatna do warunków pola walki lat dziewięćdziesiątych struktura organizacyjna oddziałów i związków taktycznych, właściwy sprzęt bojowy, obsada, poziom wyszkolenia, gotowość bojowa oraz odporność i inicjatywa dowódców, szczególnie w początkowym okresie działań, w znacznej mierze zdeterminują osiągnięcie zwycięstwa.

WNIOSKI

Przeprowadzone badania i analiza pola walki lat dziewięćdziesiątych na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych, w świetle nowych koncepcji operacyjno-strategicznych Stanów Zjednoczonych i NATO, upoważniają do sformułowania istotnych wniosków dotyczących działań wojsk własnych:

1. Obecne i perspektywiczne systemy uzbrojenia przeciwnika, charakteryzujące się dużą dokładnością i wysoką skutecznością rażenia, w powiązaniu z nowymi koncepcjami strategiczno-operacyjnymi i taktycznymi, w znacznym stopniu podnoszą znaczenie obrony, co między innymi wynika z trudności i możliwości załamania natarcia pierwszorzutowych związków

operacyjnych i taktycznych oraz podległych im oddziałów, jak również z możliwości skutecznego oddziaływania na wojska na wszystkich głębokościach taktycznych, operacyjnych i strategicznych oraz możliwości znacznej dezorganizacji zaplecza, nie tylko w warunkach użycia broni jądrowej, lecz również konwencjonalnej broni precyzyjnego działania.

2. Przeciwnik /siły zbrojne NATO/ po reorganizacji związków taktycznych i oddziałów oraz dokonaniu nasycenia ich nowymi środkami walki, zgodnie z wymogami przyjętej koncepcji głębokich uderzeń, zdecydowanie zwiększy swoje możliwości bojowe w zakresie zwalczania wojsk, uzbrojenia, obiektów wojskowych i wyselekcjonowanych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego, a także w zakresie dezorganizowania przegrupowania drugich i kolejnych rzutów operacyjnych oraz wykonywania manewrów. Zwiększa się stopień zagrożenia wojsk i zaplecza oraz zmniejsza bezpieczeństwo przegrupowywania związków taktycznych i oddziałów, począwszy już od miejsc stałej dyslokacji i rejonów alarmowych. Zmniejsza się bezpieczeństwo ludności cywilnej na terytorium kraju.

3. Specyfika opracowanych nowych koncepcji strategiczno-operacyjnych oraz przewidywany charakter współczesnych i perspektywicznych działań bojowych narzuca konieczność wypracowania odpowiednich i racjonalnych metod przechodzenia zarówno sił zbrojnych, jak i całej infrastruktury wojennej ze stanu pokojowego w stan wojenny, które odpowiadałyby warunkom przyszłego pola walki i zapewniały zdecydowanie większy stopień bezpieczeństwa dla wojsk pierwszego i drugiego rzutu, dla odwodów i obiektów oraz ludności cywilnej na te-

rytorium kraju, pracującej na rzecz zabezpieczenia działań bojowych.

4. Ze względu na to, że w koncepcji bitwy powietrzno-lądowej oraz w założeniach zwalczania drugich rzutów za najważniejsze uznano jedynie osiągnięcie celów strategiczno-operacyjnych i taktycznych, głównie przez izolację pierwszego rzutu przeciwnika od wojsk drugiego rzutu, odwodów i baz zaopatrywania, co ma zapewnić utrzymanie odpowiedniego stosunku sił między zgrupowaniami wojsk zaangażowanymi w walce oraz ograniczenie tempa natarcia i możliwości szybkiego przełamania obrony, istnieją warunki i możliwości skutecznego przeciwdziałania w tym zakresie. Możliwe jest zwiększenie siły bojowej oddziałów i związków taktycznych pierwszego rzutu. Nieunikniony jest jednak w tych warunkach wzrost liczebności istniejących oddziałów i związków taktycznych oraz dokonanie zasadniczych zmian strukturalnych, organizacyjnych i uzbrojenia wojsk. Konieczne byłoby zwiększenie liczby oddziałów i związków taktycznych pierwszego rzutu. Jest to relatywnie szybka próba przeciwdziałania przyjętym koncepcjom strategiczno-operacyjnym przeciwnika, jednak nie najlepsza. Zwiększenie siły bojowej wojsk pierwszego rzutu operacyjnego ma oczywisty aspekt polityczny, zwiększa zagrożenie, przy zdecydowanie większej koncentracji sił niż to przewidują obowiązujące normy taktyczno-operacyjne, a ponadto zwiększa groźbę eskalowanego użycia broni jądrowej. W tych warunkach większość wojsk będących w pierwszym rzucie pozostawałaby w zasięgu głównej masy środków rażenia przeciwnika. Zwiększyłyby się również możliwości przeciwnika w wykonywaniu lotów bojowych ze względu na zmniejszenie czasu dolotu nad cel i po-

wrotu do bazy, jak również zdolności pokonywania systemu OPL przez stosowanie broni dystansowych. W znacznym stopniu utrudnione byłoby zaopatrywanie naszych wojsk i wymagana byłaby rewizja obowiązujących planów kwatermistrzowskich.

5. Za znacznie korzystniejszy sposób zwiększania siły bojowej związków taktycznych pierwszego rzutu operacyjnego uznać należy dostarczenie wojskom bardziej efektywnych systemów broni lub dokonanie zmian organizacyjnych, które zapewniłyby zwiększenie liczby sprzętu bojowego i uzbrojenia w istniejących związkach taktycznych i oddziałach. Takie podejście do rozwiązania problemu oznacza kontynuowanie dynamicznego programu modernizacji sił zbrojnych.

6. Istotnym sposobem przeciwdziałania poczynaniom przeciwnika jest wcześniejsze wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu operacyjnej grupy manewrowej /OGM/ i odwodów. Przyjęcie takiego rozwiązania wymaga przegrupowywania tych wojsk w nieznacznej odległości za pierwszym rzutem, w gotowości wejścia do bitwy, z zadaniem opanowania ważnych rejonów, zniszczenia odwodów przeciwnika, dezorganizacji systemu dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki, zdeorganizowania mobilizacji oraz przerzutu sił wzmocnienia z różnych kierunków lub terytoriów.

7. Skuteczną dezorganizację działań przeciwnika w ramach bitwy powietrzno-lądowej można uzyskać przez poprawę zdolności różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk do prowadzenia operacji powietrznej i przeciwpowietrznej, które umożliwiają zerwanie współdziałania między siłami powietrznymi i lądowymi przeciwnika oraz zmniejszą tym samym efektywność wspólnych uderzeń. Poprawa zdolności możliwa jest przez lepszą

organizację operacji, wyposażenie wojsk w bardziej precyzyjną broń oraz odpowiednie techniczne środki ochrony. Wykonywany w ramach operacji atak fizyczny i elektroniczny na systemy dowodzenia i kierowania - precyzyjniejszymi środkami - w poważnym stopniu obniży skuteczność działań przeciwnika. Równocześnie wymagane są uderzenia na lotniska, na elementy systemu obrony powietrznej i składy amunicji jądrowej.

8. Mając to na uwadze, konieczne jest zwiększenie wysiłku w zakresie doskonalenia działań lotnictwa uderzeniowego oraz wojsk raketowych i WRE. Zmodernizowane oddziały i związki wojsk raketowych muszą być zdolne do niszczenia lotnisk, wyrzutni rakiet obrony powietrznej, elementów systemów dowodzenia. Za konieczne należy uznać wykorzystanie większej liczby samolotów do walki z lotnictwem przeciwnika, wykonującym zadania izolacji pola walki. Istotne jest wywalczenie przewagi w powietrzu oraz posiadanie w systemach dowodzenia i naprowadzania nowoczesnych stacji radiolokacyjnych oraz innych środków radioelektronicznych, a w systemach ogniowych - rakiet o większych możliwościach zarówno typu powietrze-ziemia, jak i ziemia-ziemia. Konieczne jest również posiadanie odpowiednio silnych oddziałów do osłony ogniowej i radioelektronicznej.

9. Uwzględniając swoiste cechy działań przeciwnika, konieczne jest wykonanie wielu przedsięwzięć, w wyniku których możliwe będzie zapewnienie szybkiego ruchu wojsk do przodu, efektywniejsze wsparcie oddziałów pierwszego rzutu, skuteczniejsza obrona strefy tyłowej oraz szybkie odtwarzanie zdolności bojowych wojsk po uderzeniach przeciwnika wykonanych w ramach izolacji pola walki. Nieuniknione jest

zorganizowanie dodatkowych oddziałów wojsk inżynieryjnych oraz wysuniętych baz, w których zmagazynowane byłyby konstrukcje mostowo-drogowe oraz sprzęt do naprawy dróg i mostów. Inne przedsięwzięcia w tym zakresie powinny dotyczyć odpowiedniego przygotowania dróg i linii kolejowych w celu ewentualnego obejścia powstałych "korków" na trasach przegrupowania wojsk oraz odpowiedniego przygotowania brzegów rzek w miejscach przewidzianych do forsowania lub pokonywania w bród, a także odpowiednie przygotowanie systemu rurociągów paliwowych.

10. Równocześnie wymagane jest polepszenie stanu i możliwości efektywnego maskowania wojsk i obiektów, szczególnie tych, które ze względu na duży kontrast radiolokacyjny są łatwo rozpoznawalne już w okresie pokoju. Istotne jest dysponowanie dostateczną liczbą technicznych środków maskowania oraz specjalnymi pododdziałami przeznaczonymi do tego celu, a także do oczyszczania pola walki z min na szerokim odcinku terenu, nawet w przypadku użycia przez przeciwnika min dystansowych i opóźnionego działania. Celowe jest również wykonanie znacznej liczby pozornych obiektów w głębi, aby w większym stopniu zaangażować siły i środki przeciwnika przeznaczone do wykonania uderzeń ogniowych i radioelektronicznych.

ROZDZIAŁ II

WPLYW ZMIAN STRUKTURALNYCH I UZBROJENIA NA ORGANIZACJĘ I PROWADZENIE DZIAŁAŃ OBRONNYCH PRZEZ KORPUS ARMIJNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Najnowsze osiągnięcia techniczne oraz ewolucja poglądów na prowadzenie współczesnych i przyszłościowych działań bojowych spowodowały, że struktura amerykańskich sił lądowych oraz zasady ich użycia w walce, bitwie i operacji zostały poddane procesowi intensywnych przeobrażeń, w celu zapewnienia im większej siły uderzeniowej.

Znajduje to wyraz w nowych strukturach organizacyjnych /program Army 86/90 - reorganizacja sił lądowych/ oraz w koncepcji strategiczno-operacyjnej organizacji i prowadzenia walki powietrzno-lądowej, odpowiadającej wymogom lat dziewięćdziesiątych^x.

Zasadniczym celem reorganizacji amerykańskich sił lądowych, zaplanowanej na lata osiemdziesiąte, było przejście na taką strukturę organizacyjną oraz wprowadzenie takiego uzbrojenia wojsk, które pozwolą poszczególnym dywizjom działać nie tylko w składzie korpusów armijnych, lecz również sa-

^xPrzez kilka ostatnich lat modernizacja amerykańskich sił lądowych była częściowo zaniechana z powodu zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w wojnę wietnamską. Dopiero konflikt arabsko-izraelski /1967, 1973/ dał początek prawdziwej modernizacji. W wyniku reorganizacji dokonanej w latach siedemdziesiątych w siłach lądowych Stanów Zjednoczonych korpus przejął większość funkcji logistycznych armii polowych.

modzielnie wykonywać zadania w każdych warunkach terenowych i w dowolnym rejonie świata^x.

Badania nad strukturą organizacyjną dywizji typu "86" rozpoczęto w 1976 roku z inicjatywy Dowództwa Szkolenia i Doktryn Sił Lądowych Stanów Zjednoczonych. Wytypowano dziesięć zasadniczych problemów badawczych charakterystycznych dla pola walki lat dziewięćdziesiątych. Do nich zaliczono: rozpoznanie, obronę powietrzną, przeciwdziałanie ogniowe, dowodzenie, kierowanie i łączność, walkę radioelektroniczną, zabezpieczenie logistyczne, izolację pola walki, ruchliwość, nadzorowanie pola walki i odtwarzanie zdolności bojowej.

Podjęmowane w Stanach Zjednoczonych przedsięwzięcia reorganizacyjne w stosunku do wojsk lądowych należą do największych przeprowadzonych w ostatnich latach. Przewyższają one swym zakresem zmiany jakich dokonano w organizacji i wyposażeniu wojsk lądowych RFN, Wielkiej Brytanii i Francji. Objęto nimi wyższe dowództwa i sztaby, w tym pięć korpusów armijnych, 16 dywizji i 4 brygady sił regularnych. W późniejszym okresie ma być zreorganizowanych dodatkowo 8 dywizji i 25 brygad Gwardii Narodowej /rys. 8/.

Zakłada się, że do 1990 roku siły przewidywane do wzmocnienia środkowoeuropejskiego teatru działań wojennych i obszaru cieśnin bałtyckich i Bałtyku zachodniego /19 dywizji i 7 samodzielnych brygad/ mogą zostać zwiększone o 4 dywizje /dwie dywizje sił regularnych i dwie Gwardii Na-

^xA. Bigelman: Force Designs for the Future, Army 6/81, s.22-23. Choć w większości materiałów stwierdza się, że siły lądowe Stanów Zjednoczonych mogą prowadzić działania na dowolnym obszarze świata, to jednak ich głównym zadaniem jest prowadzenie operacji na ETW.

rodowej/, 9 samodzielnych brygad, 3 rozpoznawcze pułki pancerne, a także w następne 925 dział i wyrzutni raketowych, 950 czołgów, 4820 środków przeciwpancernych i 925 środków przeciwlotniczych /rys. 9/.

Wprowadzenie struktury "86" do amerykańskich sił lądowych stacjonujących w Europie zapewni planowany wzrost siły bojowej, pokrycie zwiększonych potrzeb w dziedzinie zaopatrzenia, usprawnienie organizacji dowodzenia wojskami korpusu armijnego, który będzie w większym niż dotychczas zakresie korzystał ze wsparcia bojowego i logistycznego innych państw NATO, a głównie RFN. Działając jako wyższy związek taktyczny, korpus armijny będzie w stanie tworzyć silne zgrupowania uderzeniowe oraz w znacznie większym stopniu wzmacniać i wspierać wchodzące w jego skład dywizje.

Zauważyć należy, iż na ostateczny kształt struktury "86" duży wpływ wywarły poglądy dowództwa sił lądowych, wskazujące na potrzebę zapewnienia korzystniejszych proporcji w składzie bojowym wojsk. Podjęto decyzję tworzenia taktycznych zgrupowań bojowych w mieszanym składzie i różnym uzbrojeniu na szczeblu brygady i batalionu /dotychczas zgrupowanie takie tworzone na szczeblu batalion-kompania/. Działanie mieszanych zgrupowań ma zapewnić skuteczniejszą realizację zadań oraz pełne wykorzystanie możliwości bojowych uzbrojenia i sprzętu. Nowa struktura ma równocześnie ułatwić wykorzystanie i kierowanie działaniami śmigłowców uzbrojonych, które w latach dziewięćdziesiątych będą odgrywały istotną rolę.

1982 1983 1984 1985 1986 1987 1988 1989 1990 po 1990

Uzbrojenie	
Pociiski operacyjno-taktyczne	
Działa i moździerz	
Czołgi	
Wozy bojowe	
Wyrzutnie pocisków przeciwpanc.	
Wyrzutnie rakiet. plot	
Działa plot	
Pociiski plot	
Śmigł. szturmowe	
Śmigł. rozpozn.	
Śmigł. wielozad.	
Śmigł. transp.	
Wprowadzanie struktury "86"	
Amerykańskie siły lądowe w Europie	Wywizje
ZT i ZO sił lądowych w USA	Jedn. korpusne
Guardia Nar. i rez. sił regularnych	Jedn. armijne

144 wyrzutni "Pershing 2"	276 zestawów 12-prowadnicowych, 227 mm wyrzutni raketowych /MLRS/
1 700 moździerzy 81 mm M 252	
7 058 czołgów M1 "Abrams"	
3 834 bojowych wozów piechoty M2 "Bradley"	
3 048 bojowych wozów rozpoznawczych M3 "Bradley"	
2 526 sam.wyrz.poc.ppanc TOWM901	
95 wyrzutni rakiet przeciwlotn. "Roland 2" lub "Improved Chaparral"	
618 samobieżnych 40mm dział przeciwlotniczych "Divad" x/	
8 000 poc. "Stinger"	
536 śmigłowców ppanc AH64B każdy z 16 ppk "Hellfire"	
100 śmigł.rozp.r/el. EH 60B 1 400 śmigłowców rozpoznawczych OH 6, OH 58	
1 107 śmigłowców wielozadaniowych UH 60A/B "Black Hawk"	
190 śmigłowców transp. CH-47 D "Chinook"	
	sformowanie dwóch następnych dyw. - 10DPG, 6LDP
	35 DZ GN i 29 LDP

x/ Wstrzymanie produkcji.

Rys. 8. Rozwój sił lądowych Stanów Zjednoczonych

Lata 70.

Ogółem

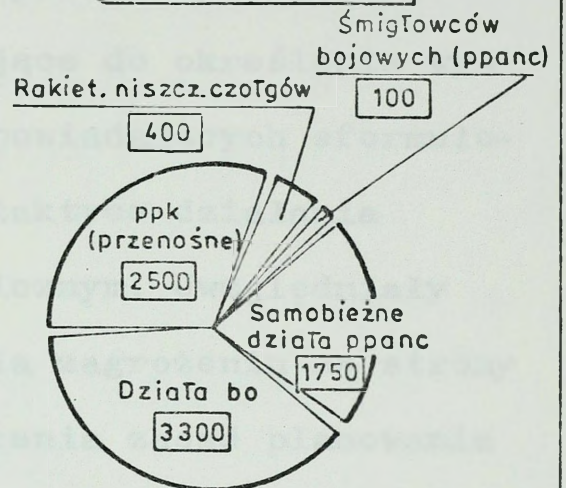
Śr. ppanc (bez pancernic)

8 050

Pancernice

18 000

Według rodzajów



Prawdopodobieństwo zniszczenia celu dla:

ppk	0,6...0,9
Samobieżne działa ppanc	0,5...0,7
Działa bo	0,4

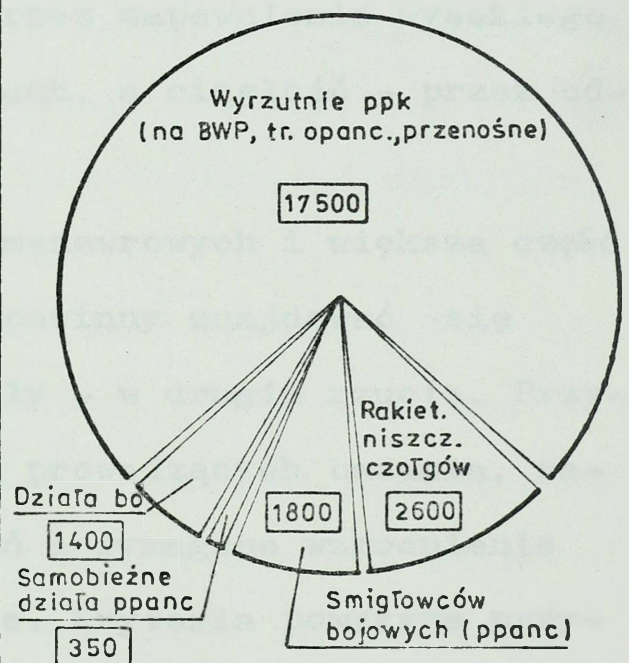
Lata 80.

Śr. ppanc (bez pancernic)

23 650

Pancernice

62 800



Zwiększenie liczby:

□ Śr. ppanc (bez pancernic)	o	3	razy
□ pancernic	o	3,4	raza

Wzrost udziału:

□ ppk (ogółem)	z	37	do	92	%
□ rakiet. niszcz. czołgów	z	5	do	10	%
□ śmigł. bojowych i ppanc	z	1	do	8	%

Rys. 9. Porównanie liczby środków przeciwpancernych w siłach lądowych NATO na ŚE TDW oraz w strefie CB i BZ

Realizowany w ramach programu unowocześniania wojsk proces powstawania dywizji typu "86" poprzedziły wnikliwe studia. Obejmowały one badania zmierzające do określenia wymaganych możliwości bojowych wojsk, odpowiadających sformułowanym zasadom doktrynalnym, przyjętej taktyce działania i przewidywanym osiągnięciom technologicznym. Uwzględniały one również konieczność przeciwdziałania zagrożeniu ze strony przeciwnika, a także potrzeby ujednoczenia zasad planowania i prowadzenia działań bojowych.

Określano, że na możliwości bojowe dywizji rzutują dwa zasadnicze czynniki: manewrowość i ciągłość działań, jak również że manewrowość uzyskuje się przez zapewnienie wysokiego tempa działań we wszystkich wymiarach, a ciągłość - przez odpowiednie ugrupowanie wojsk.

Uznano, że od 50-60 % sił manewrowych i większa część artylerii bezpośredniego wsparcia powinny znajdować się w pierwszym rzucie, a pozostałe siły - w drugim rzucie. Przyjęcie takiego ugrupowania, zdaniem prowadzących badania, zapewnia utrzymanie ciągłości działań i wymagane wzmocnienie pierwszego rzutu oraz jego wsparcie. Kryteria powyższe przyjęto przy określaniu i zatwierdzeniu struktur organizacyjnych oraz w procesie planowania rozwoju poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Brano ponadto pod uwagę:

- maksymalne zwiększenie siły ognia i jego zasięgu;
- prowadzenie działań bojowych z pełnym wykorzystaniem przydzielonych środków walki;
- gromadzenie amunicji i MPS w rejonach wysuniętych;
- ciągłość działań bojowych;
- doskonalenie systemów dowodzenia.

Przeprowadzone badania, doświadczenia praktyczne i sprawdziany dały pozytywne wyniki i potwierdziły słusność założeń dokonanych zmian struktur organizacyjnych dywizji stanowiącej zasadniczą siłę bojową korpusu armijnego.

1. Ogólna charakterystyka korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych

Przeprowadzone badania wykazały, że siły lądowe Stanów Zjednoczonych po zakończeniu reorganizacji w ramach programu "Army 86/90" oraz po wprowadzeniu do uzbrojenia wojsk najnowszej techniki, a także po zmodyfikowaniu taktyki będą zdolne do prowadzenia działań bojowych na rozszerzonym i zintegrowanym polu walki lat dziewięćdziesiątych.

Korpus armijny "86" stanowi wyższy związek taktyczny zorganizowany w celu realizowania zadań, głównie operacyjno-taktycznych^x. Przeznaczony jest do prowadzenia walki powietrzno-lądowej w ramach większego zgrupowania wojsk, połączonych lub kombinowanych sił. Zdolny jest również prowadzić walkę samodzielnie, na oddzielnym kierunku lub rejonie. W zależności od otrzymanego zadania, korpus może mieć zmienny skład organizacyjny, liczbę i typ dywizji oraz środki wsparcia.

Głównym zadaniem korpusu "86" ma być koordynowanie walki powietrzno-lądowej i wspieranie działań bojowych organicznych i podporządkowanych dywizji.

^xZgodnie z regulaminem FM 105-5 szczebel operacyjny i taktyczny w przypadku korpusu i dywizji nie jest wyraźnie rozgraniczony. Działania obronne na rozszerzonym polu walki charakteryzują się operacyjnym manewrem i seriami działań taktycznych.

Badania wykazały, że w ramach realizacji założeń koncepcji głębokich uderzeń korpus armijny spełnia istotne funkcje, które obejmują:

- prowadzenie rozpoznania przeciwnika na głębokość do 96 godzin, co w niektórych przypadkach, przy dogodnych warunkach terenowych, może wynosić do 300 km;

- zwalczanie przeciwnika w rejonie oddziaływania - ogniem i manewrem sił i środków wsparcia; w niektórych przypadkach rejon ten może rozciągać się do 150 km od przedniego skraju obrony;

- zabezpieczanie bojowe i techniczne działań;

- prowadzenie walki poprzez koncentrowanie świeżych sił w celu utrzymania głównej strefy obrony korpusu lub zwalczania podchodzących drugich rzutów.

Proces reorganizacji amerykańskich sił lądowych w wielu dziedzinach stanowi kolejny etap dostosowywania struktur organizacyjnych do rozwoju techniki, szczególnie do nowych, zdecydowanie doskonalszych środków walki, opracowywanych przy uwzględnieniu wysoko rozwiniętych technologii w produkcji uzbrojenia. Przeprowadzone badania wskazują na to, że tak jak w programie "Army 86/90" również i w przyszłości struktura organizacyjna amerykańskich związków ogólnowojskowych będzie całkowicie determinowana przez uzbrojenie. Oznaczałoby to w rzeczywistości zmianę dotychczasowych poglądów i rygorystycznie respektowanych tendencji w tej dziedzinie. Dotąd sprzęt bojowy tradycyjnie dostosowywany był do obowiązujących struktur organizacyjnych sił lądowych. W licznych doświadczeniach stwierdzono bowiem, że oddziaływanie nowych systemów broni na taktykę, sztukę operacyjną i strategię

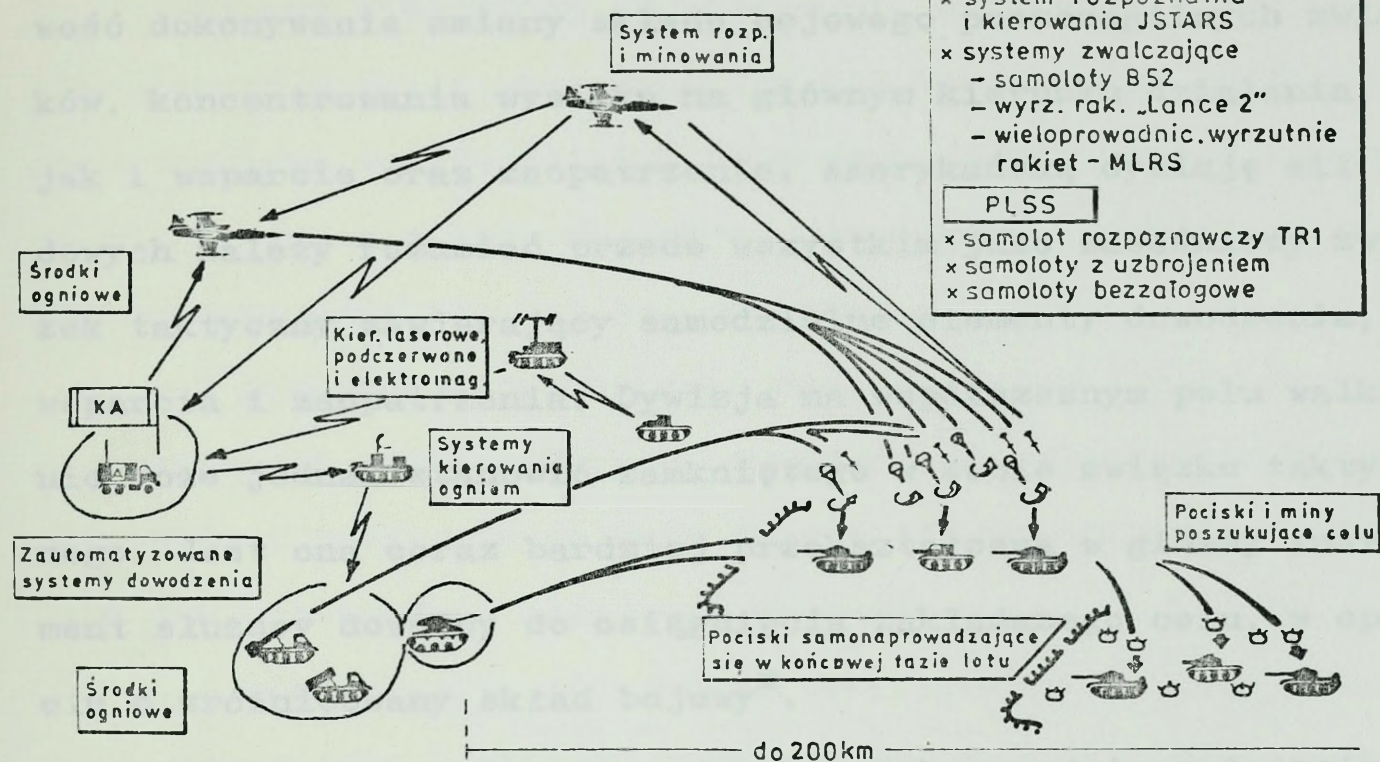
może być wielokierunkowe, w zależności od poziomu technologicznego uzbrojenia, które wpływa bezpośrednio na taktykę, a tym samym również na obraz pola walki oraz strategię, a więc w konsekwencji powoduje również modyfikację celów politycznych.

Decydujący wpływ na kształtowanie się poglądów w sztuce operacyjnej i taktyce mają wprowadzane i opracowywane systemy broni o zwiększonym zasięgu, sile ognia, zdolności niszczenia celów grupowych i punktowych na dużych odległościach oraz większej manewrowości, jak też systemy dowodzenia, kierowania, łączności i rozpoznania. Wśród nowych systemów broni o zwiększonym zasięgu, a przewidywanych do wprowadzenia w latach dziewięćdziesiątych do korpusów armijnych Stanów Zjednoczonych są systemy rozpoznawczo-uderzeniowe /rys. 10/. Zakłada się, że jednym środkiem ogniowym systemu typu "Assault Breaker" będzie można wyłączyć z walki do kompanii czołgów, a w ciągu 6-12 godzin - około 240 takich obiektów.

Rozwój techniki wyraża się jakością podstawowych środków walki pozostających i wprowadzanych do uzbrojenia wojsk. W amerykańskich siłach lądowych zaliczyć należy do nich między innymi: czołg M-1, uważany za główny i podstawowy środek walki sił lądowych Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych; wóz bojowy "Bradley"; śmigłowiec szturmowy AH-64 oraz wielozadaniowy UH-60A "Black Hawk"; samobiezną wyrzutnię przeciwpancernych pocisków TOW na podwoziu transportera M-113; wieloprowadnicową wyrzutnię pocisków rakietowych MLRS oraz działo przeciwlotnicze DIVAD - "Sergeant York"^x.

^xZgodnie z decyzją ministra obrony USA z września 1985 r. produkcja tych dział została wstrzymana, co nie oznacza, że nie zostaną one wprowadzone do uzbrojenia wojsk po ich udoskonaleniu.

SYSTEMY ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWE



Typu „ASSAULT BREAKER”

- x system rozpoznania i kierowania JSTARS
- x systemy zwalczające
 - samoloty B52
 - wyrz. rak. „Lance 2”
 - wieloprowadn. wyrzutnie rakiet - MLRS

PLSS

- x samolot rozpoznawczy TR1
- x samoloty z uzbrojeniem
- x samoloty bezzałogowe

SYSTEMY ROZPOZNANIA I KIEROWANIA

- x samol. rozp. strat. TR1 (rozp. do głębok. 200 km)
- x samol. rozp. takt. „Mohawk” (rozpoz. do głębokości 50 km)
- x środki wykryw. oświetlania celów promieniow. laser., podczerw. i elektromagnetycz.


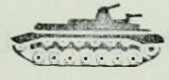
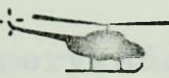
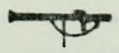
SYSTEMY DOWODZ. I KIEROWANIA OGNIEM

- x zautomatyzowane systemy dowodzenia i informowania sił lądowych i powietrznych
- x stanowisko dowodzenia KA/dywizji
- x EMC dokonujące wyboru właściwego środka dla danego celu

ŚRODKI ZWALCZANIA

- x wyrz. „Lance 2” z rak. T22 (24 samonapr. się pod pocisków) - zasięg do 200 km
- x samol. B52 z rak. T16 (21 samonapr. się pod pocisków) - zasięg do 200 km
- x wieloprowadn. wyrz. rak. 227mm (głowicą z minami do minowania narzut.)-donośn. do 42 km
- x pociski haubic 203,2mm i 155mm samonaprow. się w końcowej fazie lotu oraz do minowania narzutowego - donośność do 35 km
- x samol. myśl.-bomb. „Tornado”, A10A i F16 uzbrojone w bomby kasetowe i ślizgowe
- x samoloty bezzałogowe

ŚRODKI PRZECIWPANCERNE

 PPK	<ul style="list-style-type: none"> x ppk trzeciej generacji x samonaprowadzające się na podczerwień o zasięgu do 4000 m (Hellfire do 6000 m) x zwalczające cele opancerzone z góry x wysokomanewrowe
 Rakiet. niszcz. czołgów	<ul style="list-style-type: none"> x uzbrojone w ppk trzeciej generacji x zasięg ognia do 4000 m x z przenośnymi ppk o zasięgu ognia do 2000 m i do 4000 m x z podnoszonymi platformami
 Śmigłowce boj. (ppanc)	<ul style="list-style-type: none"> x nowe generacje śmigłowców bojowych ppanc (AH 64, PAH 2) x zasięg ognia ppk do 6000 m („Hellfire”) x wysokie możliwości takt.-techn. (czas przebywania w pow. do 3,5 godz.) x zdolne do działania w każdych warunkach atmosf. i o każdej porze doby
 Pancernice	<ul style="list-style-type: none"> x nowe generacje pancernic (np. LAW 80, Viper) x prawdopodobieństwo zniszczenia celu na odległościach do 6000 m ≈ 0,5 x przebijałość pancerza do 660 mm

Rys. 10. Przewidywany rozwój przeciwpancernych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych NATO

W amerykańskich siłach lądowych utrzymana i doskonalona będzie struktura dywizyjna. Uznano, że zapewnia ona możliwość dokonywania zmiany składu bojowego poszczególnych związków, koncentrowania wysiłku na głównym kierunku działania, jak i wsparcie oraz zaopatrzenie. Amerykańską dywizję sił lądowych należy rozumieć przede wszystkim jako zasadniczy związek taktyczny zawierający samodzielne elementy dowodzenia, wsparcia i zaopatrzenia. Dywizja na współczesnym polu walki nie może jednak stanowić zamkniętego w sobie związku taktycznego. Jest ona coraz bardziej przekształcana w główny instrument służący dowódcy do osiągnięcia zakładanego celu, w oparciu o zróżnicowany skład bojowy^x.

W planach modernizacyjnych wojsk przyjęto założenie, że dywizjom sił lądowych Stanów Zjednoczonych stacjonującym w Europie konieczne jest zapewnienie już w okresie pokoju wysokich wartości bojowych, takich, aby w razie wzrostu napięcia lub wybuchu konfliktu zbrojnego nie było konieczne ich uzupełnienie drogą mobilizacji. Niezależnie od tego, należy widzieć ich wzmocnienie przez przerwucenie ze Stanów Zjednoczonych wydzielonych sił, których ciężki sprzęt i uzbrojenie powinno być zmagazynowane w europejskich państwach NATO. Obecnie na terytorium RFN, krajów Beneluksu i częściowo Wielkiej Brytanii zmagazynowane są zapasy uzbrojenia, sprzętu i materiałów wojennych dla pięciu, z przewidywanych sześciu, amerykańskich dywizji, jednego rozpoznawczego pułku pancer-

^x Przy czym w siłach zbrojnych niektórych państw nazwy oddziałów są raczej nazwami historycznymi, tradycyjnymi i pod względem jakości odbiegają od tak samo nazywanych oddziałów w innych państwach /np. Wielka Brytania, Francja/.

nego i około 150 oddziałów i pododdziałów zabezpieczenia bojowego i logistycznego^x.

Zapasy składowane są zestawami dla wszystkich wojsk wchodzących w skład amerykańskich sił wzmocnienia środkowo-europejskiego teatru działań wojennych. Każdy zestaw stanowi pełne, zgodne z etatem wojennym, uzbrojenie i wyposażenie dla konkretnego oddziału lub pododdziału.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wraz z dokonywaną reorganizacją wojsk lądowych, wprowadzono zmiany do koncepcji przerzutu i operacyjnego rozwinięcia sił wzmocnienia. Przewiduje ona następującą kolejność działań:

- wcześniejsze /do jednej doby/ przybycie grup pobierania uzbrojenia i sprzętu z magazynów, w celu częściowego jego rozkonserwowania oraz przygotowanie do wydawania materiałów pędnych i amunicji;

- przegrupowanie wojsk przerzucanych drogą powietrzną ze Stanów Zjednoczonych do Europy, do wyznaczonych im magazynów i pobieranie sprzętu;

- wyjście oddziałów do rejonów ześrodkowania /wyjściowych/ oraz osiągnięcie przez nie pełnej gotowości bojowej.

Należy podkreślić, że założenia dotyczące koncepcji przerzutu sił lądowych Stanów Zjednoczonych są cyklicznie sprawdzone i weryfikowane w ramach ćwiczenia "Reforger" /załącznik nr 3/.

Zgromadzone na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych zapasy sprzętu i uzbrojenia dla amerykańskich wojsk wzmocnienia /korpus, dywizja/ mogą być wydane w ciągu 20 dni.

^xT-OZ/81, poz. 41.

W wyniku zrealizowania pełnego programu zgromadzenia zapasów dla sześciu dywizji, stosunek sił lądowych NATO do sił lądowych UW w $M+10^x$ będzie wynosił 1:1,12-1,44. Dalsze polepszenie stosunku sił w tym okresie, jak wykazują badania, może być osiągnięte przez dokonanie podziału składów uzbrojenia z uwzględnieniem przewidywanych kierunków działań, przejście na nowe optymalne zestawy uzbrojenia, przyspieszenie procesu rozkonserwowywania uzbrojenia i sprzętu oraz szerokie zastosowanie techniki komputerowej.

2. Możliwości bojowe i operacyjno-taktyczne korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych o strukturze "86/90"

Korpusy armijne zostały zorganizowane w okresie wojen na kontynencie europejskim, po rewolucji francuskiej. Napoleon osiągnął sukces nad swym przeciwnikiem, którego zmasowane armie były małomanewrowe, grupując poszczególne dywizje w formacje zdolne rozwinąć manewr oraz samodzielne działania. Szybkość, elastyczność i ruchliwość korpusów Napoleona zmieniły naturę prowadzenia działań wojsk lądowych i zmusiły inne armie do adaptowania podobnej organizacji. Od tego okresu, pomimo ogromnych zmian w sprzęcie i uzbrojeniu, korpus pozostał standardowym związkiem taktycznym w armiach zachodnioeuropejskich.

Korpusy odegrały również ważną rolę w historii wojen prowadzonych przez Stany Zjednoczone. W okresie wojny domowej

^xWedług założeń dowództwa amerykańskich sił zbrojnych, dzień "M" może być ogłoszony po czterech dniach od rozpoczęcia mobilizacji w państwach UW.

korpusy dowodzone przez Shermana, Thomasa, Jacksona i Longstreet'a zademonstrowały swoją wartość jako ważna siła manewrowa armii polowej, zdolna skutecznie prowadzić samodzielne działania. W okresie I i II wojny światowej oraz wojny koreańskiej korpus stanowił główną siłę wojsk lądowych^x.

Korpus armijny typu "86" został określony jako wyższy związek taktyczny składający się z 3 do 5 dywizji. W trzydziwizyjnym składzie jego stan liczebny ma wynosić około 85 000 żołnierzy. Dodatkowo w skład korpusu mają wchodzić jednostki korpuśne, w tym:

- dowodzenia /sztab i kompania dowodzenia korpusu, brygada łączności, grupa walki radioelektronicznej/;
- liniowe - rozpoznawczy pułk pancerny, brygada ochrony i grupa żandarmerii polowej;
- wsparcia - baterie dowodzenia artylerii korpusu, cztery brygady artylerii polowej, grupa artylerii plot, brygada saperów, brygada lotnicza i brygada chemiczna;
- tyłowe - kompania dowodzenia dowództwa tyłów korpusu, brygada zaopatrywania, brygada transportowa i brygada medyczno-sanitarna.

W pięciodywizyjnym składzie korpusu w skład jednostek korpuśnych zostaną włączone dodatkowe 1-2 brygady artylerii polowej, 1-2 grupy zaopatrywania, bataliony transportowe i zaopatrzenia oraz odpowiednia liczba batalionów łączności, żandarmerii polowej, artylerii przeciwlotniczej, inżynieryjno-saperskiej i chemicznych /załącznik nr 4/.

^xGenerałowie Patton i Stilwele z sukcesem prowadzili samodzielne działania w Afryce i Azji podczas gdy generałowie Collins, Haislip, Middteton i Gerow, w ramach armii polowych, dowodzili korpusami w Europie.

W wyniku przejścia korpusu Stanów Zjednoczonych na strukturę "86" jego skład bojowy zostanie zwiększony o grupę artylerii przeciwlotniczej, brygadę ochrony i brygadę chemiczną.

Wydatnie zostanie zwiększona siła artylerii korpuśnej, w rezultacie zwiększenia liczby brygad z dotychczasowych 2 do 3-5 brygad artylerii polowej. Na bazie grupy lotniczej będzie zorganizowana brygada, a na bazie batalionu żandarmerii - grupa w składzie 3 batalionów. W brygadzie inżynieryjno-saperskiej w miejsce trzech batalionów przewiduje się trzy grupy inżynieryjno-saperskie.

Badania wykazują, że w wyniku dokonanych zmian, po wprowadzeniu struktury "86", znacznie wzrosną możliwości bojowe korpusów armijnych i dywizji. Ilustruje to tabela 2.

Z przedstawionych danych wynika, że korpus armijny będzie miał większe możliwości równoczesnego zwalczania zarówno pierwszych, jak i drugich rzutów przeciwnika. W większym niż dotychczas stopniu będzie zdolny do prowadzenia aktywnych działań bojowych zarówno z użyciem, jak i bez użycia broni jądrowej oraz będzie miał większe możliwości osłony własnego ugrupowania, na całą głębokość działań i tym samym zachowania wymaganej zdolności bojowej. Dysponować będzie również zwiększonymi możliwościami dowodzenia, co pozwoli na bardziej skoordynowane kierowanie działaniem dywizji pierwszego i drugiego rzutu oraz działaniami podległego lotnictwa.

Badania wykazują, że wraz ze wzrostem siły ognia korpuśnych jednostek wsparcia bojowego, zwiększają się zdecydowanie ogólne możliwości jego koncentracji na kierunku głównego wysiłku obrony, szczególnie ze względu na zwiększone

Wzrost siły bojowej amerykańskich związków taktycznych
po wprowadzeniu struktury "86"

Porównanie siły bojowej	DPanc	typu "70"	100 %
		typu "86"	140 %
	DZ	typu "70"	100 %
		typu "86"	150 %

Porównanie możliwości ogniowych artylerii DPanc

typu "86" 110 baterii
typu "70" 31 baterii
Cele grupowe /50 bat. art./

typu "86" 790 ha oraz zdalnie ustawianych zapór minowych na odcinku 5 400 m
typu "70" 480 celów
Cele powierzech. /siły ukryte/

Porównanie możliwości środków ppanc DZ

Zasięg do 2 000 m
typu "86" 1 200 celów
typu "70" 920 celów

Zasięg do 3 750 m
typu "86" 1 120 celów
typu "70" 480 celów

Zasięg do 6 000 m
typu "86" 350 celów
typ "70" brak środków

Porównanie możliwości środków plot DZ

typu "86" 45 obiektów
typu "70" 35 obiektów
Możliwości osłony/obiek./

typu "86" 0,65
typu "70" 0,5
Średnia efekt. środków

możliwości przerzutu wojsk środkami transportu lotniczego. Na przykład korpus w sile tylko 3 dywizji będzie miał ponad 700 dział, moździerzy i wyrzutni oraz około 600 śmigłowców, które umożliwią szybkie przerzucenie znacznych sił na wybrane lub zagrożone kierunki, względnie obsadzenie wojskami określonych rejonów. Wykonanie tych zadań znacznie ułatwiają zmiany dokonane w stosunku do innych jednostek korpusu armijnego i dywizji z jego składu.

Rozpoznawczy pułk pancerny w większym niż dotychczas stopniu będzie ukierunkowany na wykonywanie zadań bojowych. Wspólnie z nowo zorganizowaną brygadą ochrony /piechoty/ będzie tworzył odwód ogólny korpusu, który może być wykorzystany na poszczególnych kierunkach działań, głównie jednak do wykonania zadań osłonowych. Nowo zorganizowana grupa artylerii przeciwlotniczej umożliwi samodzielną osłonę głównych elementów ugrupowania bojowego korpusu, a równocześnie wydatnie wzmocni obronę przeciwlotniczą dywizji, szczególnie tych - znajdujących się w pierwszym rzucie.

Struktura organizacyjna korpusu "86" zapewnia również większe możliwości zabezpieczenia bojowego działań, a zwłaszcza inżynieryjno-saperskiego, chemicznego i tyłowego, rozpoznania, walki radioelektronicznej i maskowania.

Nowa koncepcja prowadzenia rozpoznania zakłada wykonanie zadań bojowych przez korpusne pododdziały rozpoznawcze na korzyść dywizji. Stąd wykorzystanie dywizyjnych elementów rozpoznawczych może ograniczać się do obserwacji bezpośredniego pola walki ze zwróceniem większej niż dotychczas uwagi na skrzydła, tyły i przestrzeń powietrzną. Rozpoznanie elektroniczne - podobnie jak w siłach lądowych RFN - będzie ści-

ślej powiązane z tymi rodzajami broni lub wojsk, na których korzyść jest głównie prowadzone. Korpus armijny Stanów Zjednoczonych typu "86" w składzie trzech dywizji^x może rozwinąć około 110 naziemnych i powietrznych posterunków rozpoznania radioelektronicznego i około 30 posterunków zakłóceń /w tej liczbie 12 powietrznych/, zdolnych do:

- prowadzenia rozpoznania i namierzania relacji łączności radiowej UKF na głębokość 20-30 km /z lądu/ i 70-100 km /z powietrza/; prowadzenia rozpoznania stacji radiolokacyjnych na głębokość do 30 km, a środkami powietrznymi - do 100 km oraz zakłócenia środków łączności na głębokość 15-20 km. Zdolny jest również śledzić z dużą dokładnością wojska przeciwnika w głębi operacyjnej, przy wykorzystaniu zautomatyzowanego systemu rozpoznania radiowego KF o zasięgu do 300 km i więcej.

Badania wykazały, że wymienionymi środkami możliwe jest wykrycie - do 70 % źródeł promieniowania przeciwnika przed frontem korpusu armijnego, określenie położenia - do 35 % i zakłócenie - do 10 % środków radioelektronicznych.

W celu zwiększenia siły oddziaływania radioelektronicznego po 1986 roku do uzbrojenia dywizji planuje się wprowadzenie śmigłowcowego zestawu WRE umożliwiającego jednoczesne zakłócenie 4 RLS na głębokość do 15 km^{xx}.

^xW siłach lądowych Stanów Zjednoczonych w Europie znajduje się jeden batalion rozpoznania i WRE centralnego podporządkowania, dwie grupy /w trakcie organizacji; aktualnie dwa bataliony w grupie, docelowa struktura - trzy bataliony/korpuśnego podporządkowania, cztery bataliony dywizyjnego podporządkowania oraz pięć kompanii w samodzielnych brygadach i rozpoznawczych pułkach pancernych.

^{xx}Do chwili obecnej wojska lądowe Stanów Zjednoczonych nie mają etatowych środków zakłóceń stacji radiolokacyjnych przeciwnika.

Wyjątkowo dużą wagę przywiązuje się do masowego wprowadzenia do uzbrojenia wojsk nadajników zakłóceń jednorazowego użycia, które mogą być przenoszone w rejon celu pociskami artyleryjskimi, ręcznie lub za pomocą samolotów /śmigłowców/ oraz samolotów bezzałogowych i mogą być wykorzystywane do zakłócania nie tylko środków łączności, ale i stacji radiolokacyjnych RLS różnego przeznaczenia, w promieniu ok. 20 km.

Jak wykazały badania, koordynacja zadań oraz podział sił i środków WRE wyznaczonych do prowadzenia działań leży w kompetencji dowódcy korpusu armijnego. Głównym zadaniem pododdziałów walki radioelektronicznej korpusu armijnego jest rozpoznawanie sieci dowodzenia dywizji i wyższych sztabów, natomiast dywizji - sieci dowodzenia szczebla dywizja-pułk-batalion przeciwnika. W prowadzeniu walki radioelektronicznej, szczególnie istotny jest podział zadań według obiektów, gdyż jej skuteczność zależy w dużej mierze od mocy rozpoznawanych nadajników i odległości od urządzeń WRE. Koordynacji zadań i podziału obiektów dokonuje w korpusie armijnym specjalnie do tego celu powołana komórka - ośrodek koordynacji, w którego skład wchodzi specjaliści walki radioelektronicznej oraz oficerowie operacyjni i rozpoznania. Selekcja celów według ich ważności jest dokonywana na szczeblu dywizji.

Informacja o wykrytym, zidentyfikowanym i umiejscowionym, w trakcie działań, nadajniku przeciwnika jest natychmiast przekazywana do ośrodka koordynacji dywizji bądź korpusu armijnego. Tam zostaje podjęta decyzja - zakłócać, zniszczyć czy wykorzystywać wyryte źródło promieniowania w celach rozpoznawczych. Decyzja odnośnie do prowadzenia nasłuchu w celach rozpoznawczych jest okresowo weryfikowana. Badania wyka-

zały, że możliwe jest wykorzystanie środków zakłócania do ochrony własnych nadajników przed rozpoznaniem ich przez przeciwnika. Współczesne urządzenia zakłócające, z antenami kierunkowymi, mogą pracować na tej samej częstotliwości co i system łączności i jednocześnie chronić go - dzięki maskowaniu sygnałów - przed wykrywaniem przez pododdziały WRE przeciwnika. W tym celu specjaliści NATO przewidują rozmieszczenie środków zakłócających blisko linii styczności wojsk, przed własnymi nadajnikami, skąd mogą promieniować w stronę przeciwnika sygnały o dużej mocy, co pozwoli własnym środkom łączności na swobodną pracę.

Elementami WRE są także czynności namierzania i identyfikacji. Służą one do wstępnego umiejscowienia i rozpoznania nadajników. Na szczeblu dywizji i korpusu armijnego istotną rolę w tym zakresie odgrywają środki walki radioelektronicznej, w tym namierzania, umieszczone na samolotach, śmigłowcach lotnictwa wojsk lądowych. Przeznaczone są one do równoległego wykonywania z powietrza większości zadań walki radioelektronicznej, prowadzonych na lądzie, w związku z czym wiele urządzeń naziemnych i samolotowych pracuje w tych samych zakresach i mogą one być wzajemnie zamieniane, a ponadto samoloty WRE zapewniają wykonanie tych zadań, które są trudne lub niemożliwe do wykonania przez środki naziemne /zakłócanie środków łączności radioliniowej, w tym szczególnie troposferycznej oraz zakłócanie stacji radiolokacyjnych/.

Badania wykazują, że w zakresie walki radioelektronicznej obecny stan i wyposażenie pododdziałów nie zapewniają jeszcze całkowitej skuteczności jej prowadzenia. Z tych właśnie względów zaleca się dalsze prowadzenie prac naukowo-badaw-

czych, głównie w celu bardziej skutecznego obezwładniania zakłóceniami systemu dowodzenia wojskami ZSZ UW, zwiększenia możliwości dezorganizacji systemów naprowadzania lotnictwa i kierowania ogniem, skuteczniejszego pokonywania systemów OP, ograniczenia skuteczności rażenia kierowanymi pociskami rakietowymi oraz obniżenia skuteczności rozpoznania radioelektronicznego i wykrywania celów przez siły i środki ZSZ państw UW.

Zadania powyższe będzie wykonywać nowo zorganizowana grupa walki radioelektronicznej korpusu^x. Ma ona zapewnić dowództwu i sztabowi korpusu oraz poszczególnym dywizjom dostarczenie wymaganych danych z rozpoznania^{xx} oraz informacji o celach radioelektronicznych do prowadzenia walki radioelektronicznej /niszczenie, zakłócenie i mylenie/ oraz kontrprzeciwdziałania radioelektronicznego^{xxx}.

Zadania zabezpieczenia inżynieryjno-saperskiego będzie realizować, w nowym składzie, brygada inżynieryjno-saperska. Działać ona będzie przede wszystkim na korzyść dywizji pierwszego rzutu. W zależności od sytuacji i zadań, dywizjom będą przydzielane bataliony inżynieryjno-saperskie.

Badania wykazały, że sukcesywny wzrost możliwości związków taktycznych sił lądowych Stanów Zjednoczonych w sta-

^xDo chwili obecnej wojska lądowe Stanów Zjednoczonych nie mają etatowych środków zakłóceń stacji radiolokacyjnych przeciwnika. Zadania w tym zakresie realizują, na korzyść wojsk lądowych, siły powietrzne.

^{xx}Ilościowy stosunek środków rozpoznania do zakłóceń wynosi na szczeblu KA 7:1, a dywizji 4:3.

^{xxx}Kontrprzeciwdziałanie radioelektroniczne stanowi zespół przedsięwzięć umożliwiających skuteczną obronę własnych środków i systemów elektronicznych przed oddziaływaniem sił i środków WRE przeciwnika i stosowanie urządzeń odpornych na zakłócenie, odpowiedni wybór miejsc rozwinięcia anten, przestrzeganie reżymów pracy.

wianiu narzutowych pól minowych powoduje, iż stają się one podstawą systemu zapór minowych w czasie prowadzenia walki.

Narzutowe pola minowe odznaczają się specyficznymi właściwościami, do których można zaliczyć: znaczną głębokość, nierównomierne rozłożenie min, nieregularny kształt, możliwość samolikwidacji w dowolnym czasie, możliwość jednoczesnego występowania min przeciwpiechotnych i przeciwpancernych.

Główne zadanie narzutowych zapór minowych będzie polegać na ciągłym zagrożeniu, dezorganizacji i hamowaniu ruchu, na opóźnieniu działań przeciwnika. Pozwala to wojskom zyskać na czasie, w celu przeprowadzenia niezbędnego manewru siłami i środkami. Systemy minowania narzutowego będą spełniać rolę broni, która może mieć istotny wpływ na czas i kierunek ruchu wojsk przeciwnika.

Zadania zabezpieczenia chemicznego będzie realizowała brygada chemiczna. Przewiduje się wykorzystanie jej do rozpoznania skażeń oraz stawiania zasłon dymnych i zadań odkażania i dezaktywacji, wykonywanych na korzyść wojsk korpusu.

Zadania ochrony elementów systemu dowodzenia korpusu oraz innych wyznaczonych obiektów będzie realizować grupa żandarmerii polowej, wspólnie z oddziałami i pododdziałami brygady ochrony /piechoty/. Natomiast zadania w zakresie zaopatrywania, w tym również w amunicję, włącznie z zapewnieniem jej dowozu do punktów amunicyjnych brygad, a nawet na stanowiska ogniowe artylerii bezpośredniego wsparcia, będzie realizować dowództwo i jednostki tyłów korpusu.

Wartość bojową korpusu w zasadniczym stopniu warunkują możliwości dywizji struktury "86".

Badania wykazują, że dywizja typu "86" w nowej organizacji i uzbrojona w nowoczesne środki walki ma znacznie większą siłę uderzeniową, w porównaniu do poprzedniej. Jej możliwości bojowe wzrosły o 40-50 %, w tym możliwości ogniowe artylerii - trzykrotnie, w środkach obrony przeciwpancernej o 70 % i obrony przeciwlotniczej o 30 %.

Za bardzo istotny czynnik wzrostu możliwości bojowych dywizji należy uznać wprowadzenie do uzbrojenia batalionów zmechanizowanych, bojowych wozów piechoty M-2 "Bradley" dostosowanych do towarzyszenia w walce nowym czołgom M-1 "Abrams". Umożliwią one prowadzenie walki w ruchu, w tym prowadzenie ognia przeciwpancernego i zwalczanie czołgów na dużych odległościach /3-5 km/.

Wzrost możliwości ogniowych artylerii zapewniają również nowe rodzaje amunicji /w składzie nowej jednostki ognia 50 % ma stanowić amunicja zwykła, 40 % amunicja o czterokrotnie zwiększonej sile działania oraz 10 % amunicja kierowana w końcowej fazie lotu/. W rezultacie dywizja posiadanymi środkami zdolna będzie wykonać ogień powierzchniowy na około 790 ha; zdalnie ustawić zapory minowe na odcinku około 5400 m lub zwalczać jednocześnie około 110 celów^x. Zdolna będzie także skutecznie zwalczać czołgi i opancerzone wozy bojowe przeciwnika na dużych odległościach. Badania wykazują, że dywizja wykorzystująca 50 śmigłowców przeciwpancernych oraz około 400 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych będzie mogła prowadzić skuteczny ogień do 1200 czołgów i opancerzonych wozów bojowych na odległość do 2000 m, a do 1120 środków pan-

^xInformacja Zarządu II Sztabu Gen. WP nr Pf-3580/82.

cernych - na odległość do 3750 m i do 350 na odległość do 6000 m /rys. 11/.

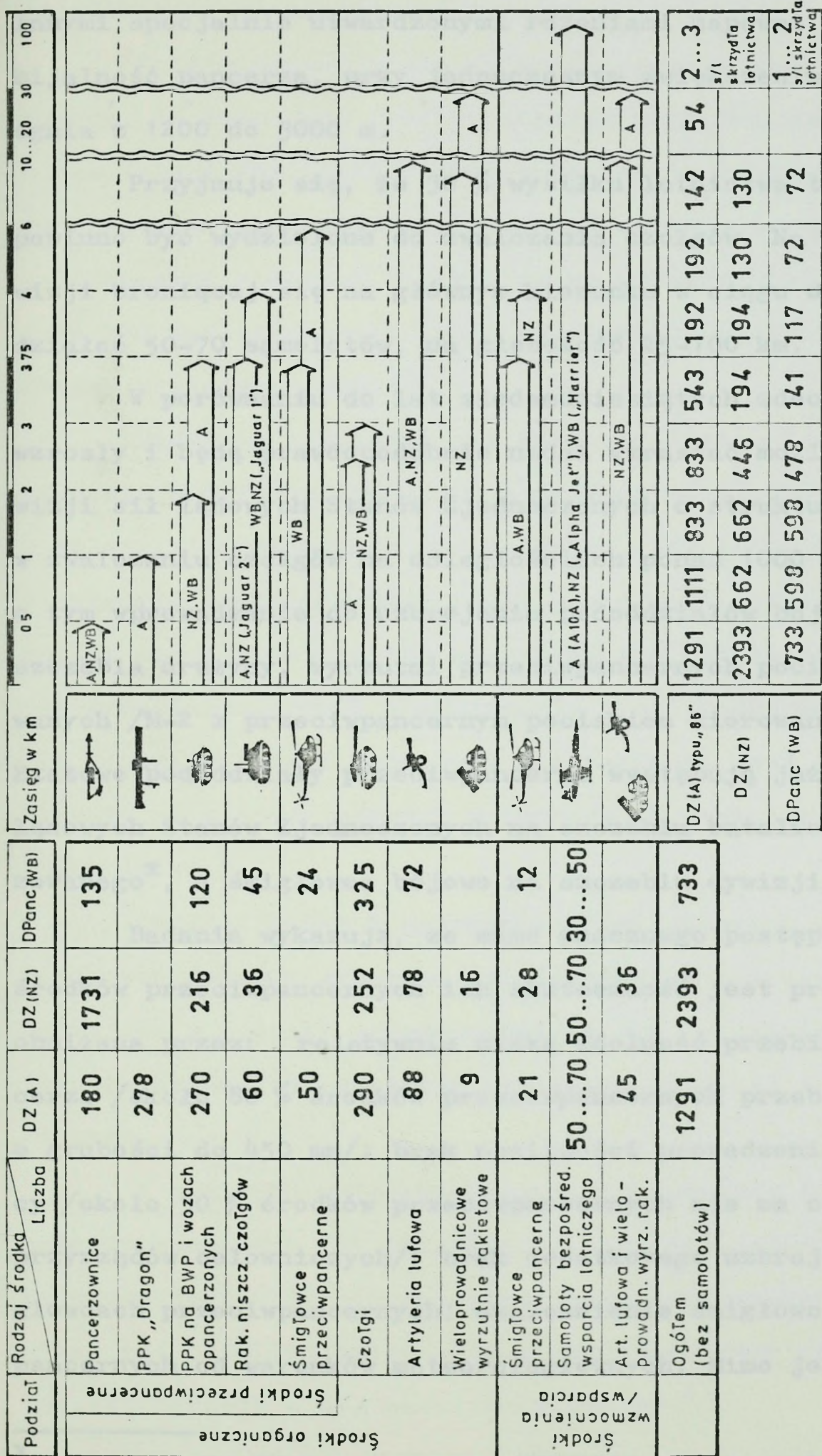
Wraz z rozwojem środków przeciwpancernych należy się liczyć z ogromnym wzrostem liczby i jakości innych środków walki, przewidzianych do zwalczania czołgów przeciwnika. Na przykład w wyniku wyposażenia nowych czołgów typu M-1 "Abrams" w urządzenia kierowania ogniem zintegrowane z dalmierzem laserowym, przelicznik uwzględniający poprawki balistyczne oraz doskonalszy stabilizator, prawdopodobieństwo trafienia celu pierwszym pociskiem z armaty czołgowej wzrasta z 0,6 do 0,9, a odległość strzału bezwzględnego zwiększa się z 1500 do 3000 m, zaś czas wypracowania danych do otwarcia ognia ulega skróceniu i wynosi niecałe 7-10 sekund. Zmienia się również skład jednostki ognia dla czołgu. Pociski podkalibrowe stanowią około 70 % /dotychczas 30 %/ amunicji artyleryjskiej.

Na podstawie przeprowadzonych doświadczeń ocenia się, że wyprodukowanie pocisków jądrowych o małej mocy i neutronowych zwiększy możliwości artylerii w zakresie zwalczania czołgów dziesięciokrotnie, a wprowadzenie zautomatyzowanych systemów wykrywania celów i przygotowania danych do strzelania oraz zastosowanie nowoczesnych zapalników do pocisków - czterokrotnie^x.

Lotnictwo taktyczne, przy użyciu bomb ślizgowych i rakiet powietrze-ziemia, będzie zdolne zwalczać broń pancerną na odległość do 10 km, z prawdopodobieństwem trafienia 0,65.

Grupa 7-21 samolotów, wykorzystując bomby kasetowe /np. BL 755, BLG-66, MK 20/ skutecznie obezwładni kompanię czołgów. Natomiast wprowadzenie do uzbrojenia pokładowego

^xT-OS/13/84, s. 144.



Liczba środków którymi związki taktyczne mogą zwalczać cele opancerzone na odpowiednich odległościach (uwzględniono 100% środków wzmocnienia (wsparcia) i wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych oraz 100% pozostałych środków za wyjątkiem samolotów bezpośredniego wsparcia lotniczego)

Rys. 11. Możliwości obrony przeciwpancernej związków taktycznych NATO

samolotów nowych rodzajów amunicji z pociskami uranowymi lub innymi specjalnie utwardzonymi rdzeniami zapewni dużą przebijalność pancerza, przy jednoczesnym zwiększeniu zasięgu ognia z 1200 do 3000 m.

Przyjmuje się, że 30 % wysiłku lotnictwa taktycznego powinno być wydzielone do zwalczania czołgów. Na korzyść dywizji broniącej się na głównym kierunku w ciągu doby może działać 50-70 samolotów, na głębokość 25-100 km.

W porównaniu do lat siedemdziesiątych zdecydowanie wzrosły i będą prawdopodobnie nadal wzrastać możliwości dywizji sił lądowych Stanów Zjednoczonych o strukturze "86" w zwalczaniu czołgów na odległościach ponad 1000 m. Decyduje o tym wprowadzanie do uzbrojenia pododdziałów bojowych, od szczebla drużyny, wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych /M-2 z przeciwpancernym pociskiem kierowanym TOW/. Etatowe pododdziały przeciwpancerne występują już w siłach lądowych Stanów Zjednoczonych na szczeblu batalionu zmechanizowanego^x, a śmigłowce bojowe na szczeblu dywizji.

Badania wykazują, że mimo znacznego postępu w rozwoju środków przeciwpancernych ich skuteczność jest praktycznie obniżana przez: relatywnie niską zdolność przebijania pancerza /około 80 % środków przeciwpancernych przebija pancerz o grubości do 450 mm/; brak możliwości prowadzenia ognia w nocy /około 30 % środków przeciwpancernych nie ma odpowiednich przyrządów celowniczych/; brak dodatkowego uzbrojenia na śmigłowcach przeciwpancernych; uzależnienie śmigłowców przeciwpancernych od warunków meteorologicznych. Mimo jednak szeregu

^xkppanc, w składzie: sekcja dowodzenia, cztery plppanc i trzy samobieżne wyrzutnie ppk TOW M-901.

niedostatków śmigłowce przeciwpancerne charakteryzują się największymi możliwościami bojowymi.

Z doświadczeń wielu ćwiczeń i przeprowadzonych badań wynika, że śmigłowce przeciwpancerne mogą być użyte razem z samolotami /np. A-10A/ przeciwko drugim rzutom lub odwodom znajdującym się w rejonach o słabej obronie przeciwlotniczej. Z dokonanych obliczeń wynika, że na głównym wysiłku obrony może być wykorzystanych 50-80 śmigłowców bojowych w systemie obrony przeciwpancernej.

Podstawę lotnictwa sił lądowych Stanów Zjednoczonych stanowią śmigłowce /ponad 90 % całości sił/. Występują one w składzie zarówno korpusu armijnego, jak i dywizji oraz w składzie rozpoznawczego pułku pancernego o strukturze "86". Według oceny specjalistów amerykańskich, skuteczność śmigłowców przeciwpancernych w zwalczaniu broni pancernej w porównaniu z możliwościami czołgów w tym zakresie jest 10-krotnie większa, a w sprzyjających warunkach /z zaskoczenia/ nawet 20-krotnie.

Analiza badań i doświadczeń poligonowych oraz przeprowadzonych ćwiczeń wykazała, iż śmigłowiec przeciwpancerny uzbrojony w pociski przeciwpancerne TOW w czasie jednego wylotu bojowego jest w stanie zniszczyć 10 do 12 środków pancernych.

Z ogólnych wyliczeń wynika, że kompania śmigłowców przeciwpancernych /21 śmigłowców/ w czasie jednego wylotu bojowego jest w stanie zniszczyć batalion czołgów przeciwnika, zaś batalion śmigłowców - trzy bataliony czołgów, natomiast brygada - 6-7 batalionów czołgów^x.

^xWydawnictwo Zarządu II Sztabu Gen. nr Pf-36280/83, s. 69.

Wprowadzanie nowych rodzajów uzbrojenia i amunicji zdecydowanie zwiększa również możliwości dywizji w obronie przeciwlotniczej, a zgrupowanie wszystkich zestawów pocisków typu "Stinger" w dywizjonie przeciwlotniczym umożliwi koncentrowanie obrony przeciwlotniczej na najważniejszych elementach ugrupowania bojowego.

Ogólne możliwości bojowe dywizji "86" /niezależnie od zwiększania siły bojowej jej organicznych oddziałów/ wzrosną dzięki większemu niż dotychczas przydziałowi środków wsparcia i wzmocnienia /tabela 3/. Dla dywizji działającej na głównym kierunku przewiduje się wzmocnienie: do brygady piechoty, dywizjon "Lance", do 177 dział, wyrzutni i moździerzy oraz do 347 środków przeciwpancernych i około 90 środków przeciwlotniczych.

Tymi siłami i środkami dywizja będzie w stanie wykonać 25 raketowych i 40 artyleryjskich uderzeń jądrowych, razić około 1000 celów ruchomych i 260 celów stałych oraz zabezpieczyć osłonę przeciwlotniczą 45 obiektów^x i chociaż nie ma etatowo w swym uzbrojeniu wyrzutni rakiet "Lance", to działając w pierwszym rzucie będzie mogła nimi dysponować.

W systemie dowodzenia wojskami podstawą polowych, zintegrowanych systemów telekomunikacyjnych są sieci automatyczne, o strukturze przestrzennej, rozwijane w pasie działania korpusu armijnego. Jak wykazały badania, w celu utrzymania stałej łączności w ruchu tworzy się system łączności radiowej wykorzystujący bazowe węzły komutacyjne zapewniające pełną obsługę podobnie jak w przypadku abonentów stacjonarnych.

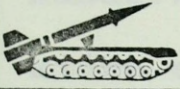

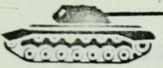
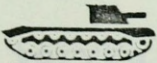
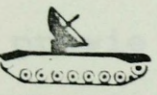
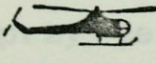
^xInformacja Zarządu II Sztabu Gen. nr Pf-3580/82.

Możliwości wzmocnienia dywizji /DZ, DPanc/
ze szczebla korpusu armijnego

S i ł a m i

Liczba oddziałów i pododdziałów	Rodzaje wojsk i służb
do 1	brygada piechoty;
do 1	rozpoznawczy pułk pancerny;
1-2	brygada artylerii polowej;
do 1	dywizjon artylerii przeciwlotniczej;
1	batalion śmigłowców ppanc;
1	batalion śmigłowców transportowych;
1	grupa inżynierjino-saperska;
1	grupa zaopatrywania;
2-3	kompania żandarmerii polowej;
1	kompania wojsk specjalnego przeznaczenia;
1	kompania zadymiania;
wsparcie	
1	brygada artylerii polowej;
1	batalion walki radioelektronicznej.

Ś r o d k a m i

Wyszczególnienie	Liczba środków	DPanc		DZ	
		bez wzmoc.	ze wzmoc.	bez wzmoc.	ze wzmoc.
 wyrz.poc. op.-takt.	do 6	-	6	-	6
 działa i moździerze	111-177	163	do 340	163	do 340
 czołgi	do 129	348	do 477	290	do 419
 środki ppanc	do 347	434	do 781	500	do 847
 środki plot	do 90	133	223	133	223
 śmigłowce ppanc	21	50	71	50	71

Powszechnie zastosowanie znajduje technika cyfrowa do obróbki sygnałów analogowych w radiostacjach polowych zakresu UKF. Daje ona możliwość w miarę prostego, a zarazem wysoce efektywnego szyfrowania informacji. Ponadto, dążąc do zabezpieczenia sieci i kierunków łączności radiowej przed oddziaływaniem radioelektronicznym przeciwnika, do wyposażenia wojsk wprowadza się nowe jakościowo radiostacje o skokowo zmiennej częstotliwości nośnej w czasie pracy, z szybkością zmian rzędu kilkaset razy w ciągu sekundy, w pasmie o szerokości kilku megaherców. Przy tej szybkości zmian w szerokim pasmie częstotliwości, stosując dostatecznie długie ciągi kodowe, osiągnięto dużą odporność na rozpoznanie radiowe i zakłócenia ze strony przeciwnika. Powszechnie wprowadzanymi w wyposażenie sił zbrojnych NATO radiostacjami ze skokową zmianą częstotliwości nośnej są amerykańskie radiostacje typu SINCGARS-V i brytyjskie typu SCIMITAR oraz JAGUAR-V. Zastosowanie szerokopasmowych urządzeń łączności zapewnia ciągłe i tajne dowodzenie w strefie działań bojowych.

Do łączności w relacji dywizja-korpus w maksymalnym stopniu ogranicza się budowę kosztownych i pracochłonnych kanałów łączności przewodowej na rzecz stacji linii radiowych, które są tańsze i zdecydowanie wydajniejsze.

Zmiana struktury systemu na szczeblu operacyjno-taktycznym z osiowego na przestrzenny bardziej spełnia wymagania współczesnego pola walki i automatyzacji procesów dowodzenia. W porównaniu z systemem osiowym, system przestrzenny charakteryzuje się ponad dwukrotnie mniejszym nakładem kosztów, prawie trzykrotnie większą wydajnością przekazywania informacji i niemal dwukrotnie mniejszą liczbą pojazdów w węzłach, przy tej samej liczbie obsługi.

Badania wykazały, że zastosowanie najnowszych osiągnięć techniki mikroelektronicznej w sprzęcie łączności wszystkich szczebli dowodzenia, obok wzrostu efektywności systemu, wpłynęło w decydującym stopniu na wzrost ruchliwości wojsk, przez zwiększenie mobilności elementów łączności. Nowe technologie oraz powszechna cyfryzacja polowych systemów łączności pozwoliły na prawie dziesięciokrotne zwiększenie czasu bezawaryjnej pracy urządzeń, obniżenie prawie dwukrotnie masy i wymiarów urządzeń oraz skrócenie procesu nawiązywania łączności.

Przedstawione w rozdziale dane wykazują, że dywizje i korpusy o strukturze "86" charakteryzują się zdecydowanie większą siłą ognia, ruchliwością, silniejszymi oddziałami bojowymi i wsparcia. Wykazują ponadto, iż wzrost ilościowy i jakościowy uzbrojenia wojsk umożliwia wykonywanie szybkich manewrów, ześrodkowanie wymaganych sił na kierunku przełamania naszych wojsk oraz wykonywanie skutecznych kontrataków i przeciwuderzeń.

WNIOSKI

1. Nowa amerykańska koncepcja strategiczno-operacyjna ściśle powiązana z wprowadzonym do wojsk nowym i przewidywanym, perspektywicznym uzbrojeniem odznaczającym się wyższą manewrowością i siłą uderzenia, stwarza wojskom lądowym przeciwnika większe możliwości zatrzymania natarcia zgrupowań uderzeniowych naszych wojsk, bez wykorzystywania odwodów strategicznego przeznaczenia i tym samym zachowania ich do wykonania silnego przeciwuderzenia, po przerzucie w rejon działania sił wzmocnienia. Koncepcja ta jest możliwa do zrealizowa-

nia ze względu na masowe zastosowanie nowoczesnej techniki, która zapewnia dokładne naprowadzanie środków walki, a w wyniku tego możliwości wykonania uderzeń ogniowych, środkami o wysokiej dokładności trafienia i skuteczności rażenia.

Stosowana dotychczas duża liczba prostszych i tańszych systemów broni i uzbrojenia wojsk nie może być porównywalna z bronią precyzyjną i wysoko rozwiniętymi środkami systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, chociaż występującymi w wojskach w mniejszej liczbie. Nowoczesne technologie nie oferują innego, lepszego rozwiązania, jak zastosowanie właśnie broni precyzyjnej. Można stwierdzić, że uwzględniając pojawiające się w ostatnich latach wysoko rozwinięte technologie, iż nie ma innych alternatywnych środków na polu walki lat dziewięćdziesiątych.

2. Do zwalczania nowoczesnych środków walki przeciwnika należy szeroko stosować działania aktywne i pasywne. Najbardziej skuteczne są aktywne formy walki - porażenie ogniowe, obezwładnianie radioelektroniczne oraz uderzenia wojsk pancernych, zmechanizowanych i desantowych. Pasywne formy walki odgrywają również istotną rolę. Wynika to z tego, że nowoczesne urządzenia sensorowe różnorodnych stacji radiolokacyjnych, przyrządy działające na podczerwień, kamery telewizyjne i inne środki rozpoznania i naprowadzania mogą być zawodne w przypadku zastosowania dipoli odbijających, folii metalizowanej, pułapek radiolokacyjnych, dymów lub innych stosunkowo prostych i tanich środków. "Inteligentna" głowica wyszukująca czołg przeciwnika może być skutecznie wprowadzona w błąd przez obiekt pozorny, emitujący zbliżony do rzeczywistego efekt. Wobec powyższego należy szeroko stosować urządzenia

pozorujące źródła ciepła jakimi są silniki wozów bojowych lub specjalne płyty, które rozpraszałyby temperaturę silników wysokoprężnych, co stwarzałoby dodatkową ochronę przed pociskami naprowadzającymi się na źródło ciepła.

3. Pokonywanie lepiej zorganizowanej obrony przeciwnika jest możliwe przez zwiększenie siły uderzeniowej naszych wojsk. Konieczne jest zwiększenie możliwości prowadzenia wysokomanewrowych działań bojowych, co wymaga rozbudowy pododdziałów śmigłowcowych, zdolnych do działania wspólnie ze zgrupowaniami uderzeniowymi wojsk pancernych i zmechanizowanych. Nieodzowne jest udoskonalenie systemu dowodzenia wojskami /automatyzacja dowodzenia/ oraz udoskonalenie systemu zaopatrywania wojsk. Większą uwagę należy skupić na wytworzeniu równowagi w dywizyjnej strukturze organizacyjnej i jej uzbrojeniu, umożliwiającej zarówno dywizjom zmechanizowanym, jak i pancernym, prowadzenie działań zaczepnych, bez konieczności przegrupowywania sił i środków, co ma szczególne znaczenie w przypadku organizowania operacyjnych grup manewrowych.

4. Zwiększenie możliwości oddziaływania na strefę tyłową korpusu armijnego oraz elementy systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika wymagają wydatnego zwiększenia operacyjnych zdolności wojsk lotniczych frontu oraz wojsk rakietowych, które powinny być zdolne do prowadzenia skoncentrowanych uderzeń w ramach operacji zaczepnych. Wydatnie należy zwiększyć również możliwości lotnictwa wojsk lądowych i artylerii oraz oddziałów i pododdziałów powietrznodesantowych, w tym także wojsk przerzucanych śmigłowcami - desantów taktycznych.

5. Zdecydowanie większą uwagę należy zwrócić na wzrost skuteczności obrony przeciwlotniczej na wszystkich szczeblach organizacyjnych, w celu zwiększenia możliwości i efektywności przeciwdziałania lotnictwu przeciwnika w uzyskaniu przewagi w powietrzu.

6. Skuteczne paraliżowanie systemu dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki przeciwnika wymaga znacznie większego inwestowania we wszystkie formy walki radioelektronicznej. Masowe i efektywne zastosowanie środków WRE może w istotny sposób wpłynąć na przebieg walki, bitwy i operacji. Do wyposażenia pododdziałów walki radioelektronicznej, oprócz innych nowych środków aktywnego obezwładniania radioelektronicznego, wymagane jest wprowadzenie urządzeń dekodujących i zakłócających sensorowe urządzenia pocisków raketowych oraz środki radioelektroniczne samolotów przeciwnika.

ROZDZIAŁ III

ZAŁOŻENIA I ZASADY ORGANIZACJI ORAZ PROWADZENIA OBRONY PRZEZ KORPUS ARMIJNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ŚE TDW W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH I WYNIKAJĄCE Z NICH WYMAGANIA DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH WOJSK WŁASNYCH

Założenia organizacji i prowadzenia działań obronnych ulegały i ulegają nadal przeobrażeniom i modyfikacjom. Determinowały je w każdym okresie nowe i unowocześnione uzbrojenie wojsk oraz zmiany jakie występowały w koncepcjach prowadzenia wojny - walki, bitwy i operacji.

Carol von Clausewitz charakteryzował idealną obronę jako "tarczę uderzeń". Według tego poglądu, na początku ataku obrońca oddaje inicjatywę, chociaż wykorzystuje uprzednio przygotowane pozycje oraz wiedzę o terenie, aby opóźnić ruch, a następnie niespodziewanie uderzyć na przeciwnika. Niszczy atakujące siły, obniża ich zdolność bojową, możliwości koncentrowania wysiłku skutecznym manewrem wspartym elastyczną siłą ognia. Obrońca nie chce zniszczyć każdego pojedynczego czołgu, kompanii czy też systemu broni. Jego głównym zadaniem jest obniżenie zdolności sił atakujących do kontynuowania walki^x.

W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych i innych państw NATO współczesną obronę traktuje się obok natarcia jako jeden z głównych rodzajów działań bojowych. Jej zasad-

^xGen. Carol von Clausewitz "O wojnie" Księga 6, wyd. MON 1958, s. 7-8.

niczym celem jest zyskanie na czasie, utrzymanie ważnego rejonu i niedopuszczenie wojsk przeciwnika do przerwania się w głąb bronionego obszaru. Głównym zadaniem broniących się wojsk jest załamanie natarcia przeciwnika, zadanie mu maksymalnych strat i tym samym stworzenie dogodnych warunków przejścia do działań zaczepnych.

Przejście wojsk do obrony jest traktowane w zasadzie jako działanie wymuszone względami wojskowo-ekonomicznymi o znaczeniu strategicznym, operacyjnym lub taktycznym. Zamierzone, celowe przejście do obrony może nastąpić w warunkach umożliwiających osiągnięcie celu strategicznego, zwłaszcza rozbicie sił przeciwnika, w bitwie obronnej. Będzie to celowy wybór działania w warunkach konieczności wynikających z wyższych względów.

Związki operacyjne i taktyczne mogą przechodzić do obrony zarówno w początkowym okresie wojny, jak i w toku jej trwania. Organizowanie obrony może odbywać się bez styczności z przeciwnikiem, jak również w bezpośredniej styczności z jego wojskami.

W świetle powyższych rozważań, w początkowym okresie wojny wojska mogą przechodzić do obrony w następujących warunkach:

- gdy przeciwnik osiągnie gotowość do działań i zajmie dogodniejsze położenie operacyjne niż siły zbrojne NATO i zajdzie konieczność zyskania czasu na doprowadzenie wojsk własnych do gotowości bojowej, zgrupowanie dodatkowych sił i przygotowanie przeciwnatarcia;

- w przypadku wykonania przez przeciwnika uderzenia odwetowego na zgrupowanie przygotowane do działań zaczepnych

i uzyskania tym samym zdecydowanej przewagi w siłach i środkach walki;

- gdy zajdzie konieczność zaoszczędzenia sił i środków na pomocniczym kierunku, a także zabezpieczenia skrzydeł zgrupowania uderzeniowego wojsk własnych, nacierających na innym kierunku operacyjnym;

- w razie niepomyślnego przebiegu bitwy granicznej.

W toku wojny przejście wojsk do obrony może nastąpić po załamaniu natarcia, w wyniku nagłej zmiany stosunku sił na korzyść przeciwnika, gdy zajdzie konieczność odparcia silnego przeciwuderzenia, a także po osiągnięciu celu operacji zaczepnej.

Badania wykazały, że na współczesnym polu walki mogą być stosowane dwie formy obrony - obrona pozycyjna /stała/ i obrona manewrowa /aktywna/.

Obrona pozycyjna - jej istota polega przede wszystkim na wykorzystaniu siły ognia oraz warunków terenowych i rozbudowy inżynieryjnej. Jej celem jest utrzymanie terenu. Przy organizowaniu obrony pozycyjnej większa część sił i środków rozmieszczana jest w pierwszym rzucie, mniejsza zaś - w drugim rzucie /odwodzie/.

Wojska przechodzą do obrony pozycyjnej w tych przypadkach, gdy nie dysponują dostateczną ilością broni jądrowej, mają za mało związków pancernych i zmechanizowanych lub gdy właściwości terenu oraz zagrożenie z powietrza ograniczają w dużym stopniu możliwości ich wykorzystania.

Obrona manewrowa - jej istota polega na zajmowaniu, odpowiednio do sytuacji bojowej, rubieży, obiektów i stanowisk obronnych - opiera się przede wszystkim na ruchliwości

wojsk i ich sile uderzeniowej. W obronie tej większość sił i środków wydziela się do drugiego rzutu, który rozmieszcza się zwykle w głębi obrony w sposób rozśrodkowany, tak aby nie stanowił opłacalnego celu dla uderzeń ogniowych przeciwnika.

Ten rodzaj obrony zaleca się prowadzić, gdy broniące się wojska dysponują dostateczną ilością środków ogniowych i broni pancernej, a teren i panowanie w powietrzu stwarzają warunki dogodne do ich wykorzystania.

1. Ewolucja poglądów amerykańskich na charakter i formy obrony

W różnych okresach pojawiało się w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych wiele i często rozbieżnych poglądów na temat działań obronnych. W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej poglądy na prowadzenie walki obronnej na środkowoeuropejskim teatrze działań wojennych były kształtowane pod wpływem amerykańskich koncepcji strategicznych /załącznik nr 5/, które uznając zmasowane uderzenia jądrowe za rozstrzygające w konfliktach zbrojnych, traktowały obronę jako tymczasowy, pomocniczy rodzaj działań bojowych. Zasadniczym celem tak rozumianej obrony było zadanie maksymalnych strat przeciwnikowi i stworzenie warunków zapewniających rozbitcie jego głównych zgrupowań uderzeniami broni jądrowej. Dominującym czynnikiem w prowadzeniu walki obronnej było utrzymanie inicjatywy operacyjnej i manewrowości wojsk własnych, nawet kosztem utraty części terytorium^x. W myśl tych założeń,

^xT-13/OS/83, s. 99.

obrona miała być prowadzona w sposób manewrowy i na dużych obszarach. W toku kilkudniowej strategicznej operacji obronnej, prowadzonej w formie działań opóźniających i zwrotów zaczepnych, zakładano możliwość wycofania sił zbrojnych NATO ze znacznej części terytorium RFN, zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat i ostateczne zatrzymanie go na rubieży Renu.

Powyższa koncepcja prowadzenia działań obronnych napotykała na zdecydowany opór europejskich państw NATO. Zwłaszcza RFN i Francja zakwestionowały amerykańską koncepcję prowadzenia strategicznej operacji obronnej w Europie, uznając oddanie w pierwszej fazie wojny znacznych obszarów państw NATO za sprzeczne z ich interesami narodowymi. Domagały się więc prowadzenia działań obronnych w taki sposób, aby możliwe było utrzymanie całego terytorium europejskiego teatru wojny. Wymagania te znalazły odbicie w sformułowanej na początku lat sześćdziesiątych koncepcji strategicznej "wysuniętych rubieży", która po szeregu modyfikacjach została przyjęta jako obowiązująca w ramach NATO. W swych zasadniczych założeniach przewiduje ona rozmieszczenie sił zbrojnych jak najbliżej granic NRD i CSRS, z zamiarem szybkiego przeniesienia działań bojowych na terytorium tych państw i głębiej, już w początkowym okresie wojny i niedopuszczenie do zajęcia nawet części terytorium RFN.

Współczesne poglądy na organizację i prowadzenie działań obronnych uwzględniają w znacznym stopniu zasadnicze założenia strategicznej koncepcji "wysuniętych rubieży". Znajduje to wyraz w obowiązujących w Stanach Zjednoczonych zasadach prowadzenia walki sformułowanych w regulaminach. Zakładają one prowadzenie działań bojowych na terytorium państw Układu War-

szawskiego już od pierwszego dnia wojny. W tym celu określone są rubieże bezpieczeństwa oddalone o 150 km od przedniego skraju obrony sił głównych NATO /około 90 km od granicy z NRD/ i każde ich przekroczenie przez drugorzutowe związki operacyjne Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego może zostać uznane przez NATO jako bezpośrednie zagrożenie i stanowić podstawę do wykonania uderzeń uprzedzających.

Zasada powyższa eksponowana jest nieprzerwanie w praktyce szkoleniowej wojsk i sztabów Połączonych Sił Zbrojnych NATO. Wojska przygotowywane są do prowadzenia aktywnych i manewrowych działań obronnych. Z analizy przeprowadzonych w ostatnich latach ćwiczeń dowódczo-sztabowych i ćwiczeń z wojskami wynika, że załamanie natarcia przeciwnika rozgrywano na głębokościach taktycznych, w odległości od 75 do 100 km od wschodniej granicy państwowej RFN^x.

Zdaniem dowództwa NATO prowadzenie w ten sposób działań obronnych pozwala na szybką zmianę niekorzystnego stosunku sił w broni konwencjonalnej oraz na stworzenie dogodnych warunków przejścia do strategicznej operacji zaczepnej.

Charakter operacji obronnej na europejskim teatrze wojny będzie zależał od rodzaju wojny. Zakłada się, że może być ona prowadzona bez użycia broni jądrowej lub stopniowo ewoluować w kierunku jej zastosowania. Zadania w obszarach przygranicznych wzdłuż wschodniej granicy RFN wykonywać będą związki taktyczne i operacyjne środkowoeuropejskiego teatru działań wojennych i Jutlandzkiego Korpusu Armijnego. Zachodni specjaliści wojskowi twierdzą, że obecny stan wojsk, roz-

^xStrategiczno-operacyjne, wieloszczeblowe ćwiczenie PSZ NATO "Wintex/Cimex-83", Sztab Gen. WP 1138/83, s. 35.

winiętych w strefie przewidywanych działań bojowych /głębokość około 300 km/, przy uwzględnieniu ich realnych możliwości wzmocnienia, pozwala na skuteczne wykonanie zadań obronnych w tym obszarze, przy użyciu wyłącznie konwencjonalnych środków walki. Tym niemniej broń jądrową uważa się za najskuteczniejszy środek rażenia, którym można najszybciej osiągnąć cel wojny. Równoległe więc z przygotowaniem do prowadzenia wojny, bez użycia broni jądrowej, realizowane są przedsięwzięcia mające na celu przygotowanie wojsk do działań w warunkach powszechnego jej stosowania. Ponadto uważa się, że powodzenie i utrzymanie całości terytorium RFN, będzie możliwe tylko w warunkach prowadzenia obrony aktywnej i przy bezwzględnym utrzymaniu wyznaczonych rejonów decydujących o trwałości obrony. Mając to na uwadze, za celowe uważa się defensywne użycie wojsk lądowych oraz ofensywne działania sił powietrznych, wykonujących swoje zadania w ramach operacji powietrznej, w formie zmasowanych i grupowych uderzeń lotnictwa taktycznego.

Badania wykazują, że przyjęty przez Stany Zjednoczone i inne państwa NATO model operacji obronnej uwzględnia prowadzenie jej w trzech fazach:

- pierwsza, obejmuje walkę wojsk osłonowych /Covering Force Battle/;
- druga, obejmuje walkę w strefie obrony korpusów armijnych pierwszego rzutu /Main Defensive Battle/ - główna walka obronna;
- trzecia, obejmuje przeciwuderzenie /Counter Offensive Battle/.

Według tej koncepcji wojska lądowe będą prowadziły działania obronne jak najbliżej wschodniej granicy RFN, z za-

daniem utrzymania bronionego terenu. Zamierzone oddanie bronionych rejonów może mieć miejsce jedynie w sytuacji zaistnienia niebezpieczeństwa okrążenia lub rozbitcia głównego zgrupowania obronnego. Przewiduje się ponadto, że zatrzymanie natarcia przeciwnika powinno nastąpić w rejonie ugrupowania dywizji pierwszego rzutu, rozwiniętych w przedniej części strefy działań obronnych korpusów armijnych. Oznacza to, że na Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym natarcie przeciwnika winno zostać załamane na głębokości około 60 km na zachód od wschodniej granicy RFN, a na Nizinie Północnoniemieckiej - najdalej na WEZERZE. Równocześnie wyklucza się możliwość przełamania obrony na kierunku Zagłębie Ruhry. Za główny obszar decydujący o utrzymaniu obrony uznano obszar na północ i południe od Kassel, na styku między Północną Grupą Armii i Centralną Grupą Armii.

2. Rola, miejsce i zadania korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych w obronie

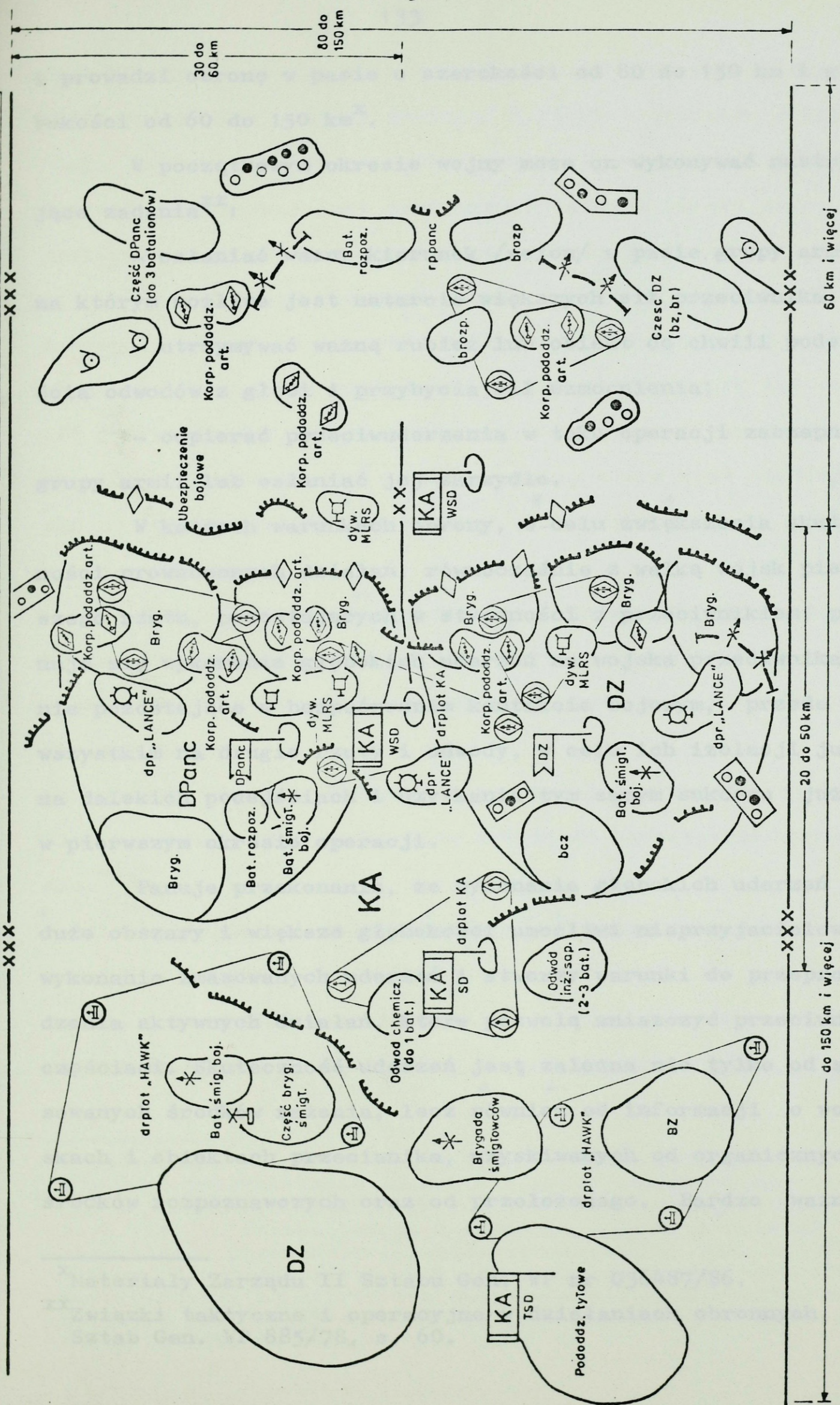
Korpus armijny Stanów Zjednoczonych może organizować i prowadzić działania obronne samodzielnie lub w ramach grupy armii.

Działając w składzie grupy armii, może się znajdować w jej pierwszym rzucie i bronić na głównym lub drugim kierunku. Jego działania spełniają ważną rolę w systemie obrony grupy armii, ponieważ od ich skuteczności zależy utrzymanie przedniej rubieży obrony NATO /rys. 12/. Korpus organizuje

Pas przesłania

Pas obrony dywizji

Pas obrony KA



Rys. 12. Struktura obrony korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych

i prowadzi obronę w pasie o szerokości od 80 do 150 km i głębokości od 60 do 150 km^x.

W początkowym okresie wojny może on wykonywać następujące zadania^{xx}:

- osłaniać ważny kierunek /rejon/ w pasie grupy armii, na którym możliwe jest natarcie większych sił przeciwnika;
- utrzymywać ważną rubież lub obiekt do chwili podejścia odwodów z głębi i przybycia sił wzmocnienia;
- odpierać przeciwuderzenia w toku operacji zaczepnej grupy armii lub osłaniać jej skrzydło.

W każdych warunkach obrony, w celu zwiększenia skuteczności prowadzonych działań, równocześnie z walką wojsk pierwszego rzutu, pozostających w styczności z przeciwnikiem, planuje się wykonanie głębokich uderzeń na wojska przeciwnika, nie pozostające w bezpośrednim kontakcie bojowym, przede wszystkim na drugie rzuty i odwody, w celu ich izolacji już na dalekich podejściach i uzyskania tym samym sukcesu już w pierwszym okresie operacji.

Panuje przekonanie, że wykonanie głębokich uderzeń na duże obszary i większe głębokości umożliwi nieprzyjacielowi wykonanie zmasowanych uderzeń i stworzy warunki do przeprowadzenia aktywnych działań, które pozwolą zniszczyć przeciwnika częściami. Skuteczność uderzeń jest zależna nie tylko od stosowanych środków rażenia, lecz również od informacji o wojskach i obiektach przeciwnika, uzyskiwanych od organicznych środków rozpoznawczych oraz od przełożonego. Bardzo ważna

^xMateriały Zarządu II Sztabu Gen. WP nr 036487/86.

^{xx}Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, Sztab Gen. WP 885/78, s. 60.

jest nie tylko liczba informacji, lecz ich jakość - wiarygodność. Informacje powinny docierać z różnych systemów rozpoznania. Korpus armijny ze swoimi organami rozpoznania i walki radioelektronicznej jest zasadniczym ogniwem zbierającym, analizującym i przekazującym dane o przeciwniku.

Do wykonania głównych zadań, zgodnie z założeniami koncepcji głębokich uderzeń, w obronie przewiduje się wykorzystanie: lotnictwa taktycznego i lotnictwa, wojsk lądowych, sił i środków WRE, wojsk raketowych i artylerii oraz pododdziałów sił specjalnego^x przeznaczenia, które mogą oddziaływać na wojska przeciwnika podczas przegrupowania z głębi kraju.

W tych warunkach niezmiernie istotne znaczenie będzie spełniało maskowanie operacyjne odgrywające ważną rolę polegającą na wprowadzeniu przeciwnika w błąd co do właściwego zamiaru obrony.

Jak wykazują badania, głównym celem wykonania głębokich uderzeń w obronie korpusu armijnego będzie prawdopodobnie:

- izolacja i obezwładnienie podchodzących odwodów i drugich rzutów;
- zapewnienie manewru wojskom broniącym się, przechodzącym do obrony z głębi lub z innych kierunków;

^xW zależności od głębokości działania można wyróżnić siły specjalnego przeznaczenia szczebla operacyjno-taktycznego /do 300 km/ oraz strategicznego /do 1000 km i więcej/. Należy liczyć się, że Polska będzie terenem intensywnych działań sił specjalnego przeznaczenia, głównie na rubieży rzek Wisły i Odry. Z ogólnej liczby użytych w Europie wojsk specjalnego przeznaczenia na terytorium naszego kraju może działać m.in. do dwóch grup wojsk specjalnego przeznaczenia /A/ oraz do dwóch batalionów "Ranger".

- dezorganizacja systemu dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki pierwszych i drugich rzutów przeciwnika;

- ograniczenie wsparcia ogniowego nacierającym wojskom przeciwnika;

- paraliżowanie systemu logistycznego przeciwnika - niszczenie szczególnie obiektów i elementów zaopatrujących wojska pierwszego rzutu oraz rozwiniętych w głąb terytorium przeciwnika.

Koncepcja głębokich uderzeń w obronie korpusu wyróżnia cztery podstawowe formy działania:

1. Obezwładnienie wojsk przeciwnika w głębi i opóźnienie ich przybycia do rejonu działań, w celu izolowania i zniszczenia wojsk będących w styczności, prowadzących działania w strefie granicznej.

2. Obezwładnienie ogniem wojsk przeciwnika znajdujących się w głębi oraz wykonanie przeciwuderzenia lub kontrataków na skrzydła lub tyły wojsk będących w styczności.

3. Tworzenie sytuacji, w których podchodzące drugie rzuty będą zmuszone włączyć się do działań zarówno ogniem, jak i koniecznością wykonywania różnorakiego manewru, w czasie kiedy wojska będące w styczności będą zmuszone kontynuować walkę obronną ograniczonymi siłami i środkami. Tego rodzaju działania mają uniemożliwić koncentrację wysiłku przeciwnika, utrudnić ruch jego przegrupowujących się wojsk, a następnie zniszczyć ogniem, wykorzystując do tego celu wszystkie środki pozostające w dyspozycji dowódców, w tym również dowódcy korpusu. Ta forma działania będzie wymagała ścisłej koordynacji między lotnictwem a wojskami lądowymi oraz siłami i środkami WRE. Jest ona bardzo złożona i trudna do osiągnięcia.

4. Zneutralizowanie szczególnego zagrożenia ze strony przeciwnika lub zlikwidowanie włamania wojsk przeciwnika w rejon obrony korpusu. Może ona również obejmować zniszczenie systemu przenoszenia broni jądrowej oraz mostów na ważnych przeszkodach terenowych.

W myśl przyjętych i ćwiczonych założeń, głębokie uderzenia mają stworzyć dogodne warunki do prowadzenia działań bojowych zarówno w strefie taktycznej, jak i operacyjnej, a nawet strategicznej. Wyjątkowo duże znaczenie przypisuje się możliwości przeprowadzenia skutecznych działań bojowych przez obniżanie stosunku sił przeciwnika pozostających w styczności oraz możliwości tworzenia okresowej przewagi własnych wojsk, w celu odzyskania lub utrzymania inicjatywy. Zakłada się, że przeciwnik może być pobity częściami, jeżeli skutecznie będzie powstrzymywane narastanie jego sił na polu walki, na głównych kierunkach działań.

Z badań nad charakterem i właściwościami pola walki lat dziewięćdziesiątych wynika, że w stosunku do liczby obiektów opłacalnych do uderzeń, liczba posiadanych w NATO systemów uzbrojenia dalekiego zasięgu jest i będzie niewystarczająca do niszczenia wszystkich ważnych i rozpoznawanych obiektów przeciwnika. Niedomaganie to jest również dostrzegane w kołach wojskowych NATO. W związku z powyższym uważa się, że w toku działań niezbędne będzie wyselekcjonowanie najbardziej ważnych obiektów, których wyeliminowanie z walki zdecydowanie zmniejszy zdolności bojowe różnych rodzajów wojsk przeciwnika. Podkreśla się więc, że skuteczność głębokich uderzeń w dużym stopniu zależna jest od współpracy koordynatora wsparcia ogniowego ze sztabowymi zespołami rozpoznawczy-

mi i operacyjnymi. Powinna ona być bardzo umiejętnie zorganizowana i trwale utrzymywana w czasie wykonywania wszystkich zadań.

Skuteczność uderzeń jak i całości prowadzonych działań określa się przede wszystkim w kategoriach czasu i przestrzeni, niezbędnych do pokonania przeciwnika na określonym kierunku operacyjnym lub w wyznaczonym rejonie, zanim wzmocni on swoje wojska walczące w strefie przygranicznej. W regulaminach amerykańskich dla poszczególnych szczebli dowodzenia określa się dwa oddzielne rejony działań, a mianowicie: oddziaływania ogniowego oraz zainteresowania. Podział zadań według rejonów ułatwia ocenę sytuacji według podstawowych elementów informacji o wojskach przeciwnika, dostarczonych z wyznaczonych rejonów. Ponadto umożliwia koncentrowanie wysiłku uderzeń ogniowych i działań obronnych na najważniejszym rejonie lub zgrupowaniu wojsk przeciwnika.

Czynnik czasu jest podstawą kalkulacji operacyjno-taktycznych. Sztaby zobowiązane są do określenia niezbędnego czasu gotowości sił i środków rozpoznania z takim wyliczeniem, aby mogły one skoncentrować swój główny wysiłek na realizacji zadań wynikających z zamiarów operacji. Dla korpusu armijnego, który może prowadzić działania bojowe z reguły od 3 do 4 dni, rejon oddziaływania ogniowego rozciąga się w przeliczeniu czasowym do 72 godzin /tabela 4/.

W myśl założeń koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, korpus armijny będzie zwalczał wojska przeciwnika w korpuśnym rejonie oddziaływania ogniowego, wyznaczonym przez wyższy szczebel dowodzenia.

Tabela 4

Głębokość rejonów oddziaływania ogniowego i zainteresowania

Szczebel dowodzenia	Rejon oddziaływania ogniowego	Rejon zainteresowania
Batalion	do 3 godzin /5 km/	do 12 godzin /15 km/
Brygada	do 12 godzin /15 km/	do 24 godzin /70 km/
Dywizja	do 24 godzin /70 km/	do 72 godzin /150 km/
Korpus	do 72 godzin /150 km/	do 96 godzin /300 km/
Powyżej	do 96 godzin /300 km/	powyżej 96 godzin /1000 km/

Dowódca korpusu zobowiązany jest tak organizować działania obronne, aby dowodzone przez niego wojska miały możliwość jednoczesnego śledzenia działalności przeciwnika w obszarze przyległym do swojego rejonu oddziaływania, czyli w tzw. rejonie zainteresowania. Zgodnie z regulaminem polowym sił lądowych Stanów Zjednoczonych, rejon zainteresowania obejmuje te oddziały przeciwnika, które mogą mieć zdolność efektywnego prowadzenia działań bojowych w kolejnym etapie walki.

Wielkości poszczególnych rejonów zainteresowania i oddziaływania będą różne w zależności od terenu, warunków atmosferycznych, możliwości wojsk własnych oraz wojsk przeciwnika. Na wielkość rejonu będą wpływać również takie czynniki jak: drogi podejścia i kierunek ruchu wojsk przeciwnika.

Rejon oddziaływania korpusu obejmuje dywizyjne, a te z kolei - brygadowe rejony oddziaływania. Każdy oddział i związek, w myśl koncepcji głębokich uderzeń, prowadzi jednocześnie działania obronne w wyznaczonym mu rejonie odpowiedzialności. Rejon oddziaływania korpusu powinien się rozciągać wystarczająco

jąco daleko, od przedniego skraju - w takim stopniu, aby zapewnić dowódcy możliwość zaangażowania tych sił, które mogłyby wesprzeć prowadzenie głównej walki obronnej w czasie 72 godzin. Wobec powyższego dywizje muszą zbierać dane o przeciwniku z wyprzedzeniem 72-godzinnym i być zdolne do zwalczania jego sił z wyprzedzeniem 24-godzinnym, zanim osiągną przedni skraj obrony.

Korpus armijny zobowiązany jest osiągnąć gotowość do prowadzenia rozpoznania w swoim rejonie zainteresowania z takim wyliczeniem, aby dać 96-godzinne wyprzedzenie informacji o podejściu sił przeciwnika.

Określone wojska przeciwnika będą w centrum uwagi zarówno przełożonego, jak i podwładnych dowódców. Dowódca korpusu armijnego, jak i dowódcy dywizji mają obowiązek śledzenia z dużą uwagą drugorzutowych dywizji pierwszorzutowych armii przeciwnika. Dywizje będą jednak zwalczały z reguły drugorzutowe pułki, a korpus drugorzutowe dywizje przeciwnika.

Rejon zainteresowania może mieć nieregularny kształt i pokrywać rejony podporządkowanych i przyległych oddziałów oraz zmieniać wraz z ruchem wojsk. Dowódca korpusu lub dywizji może zabronić wykonywania, w rejonie swojego zainteresowania, uderzeń lotniczych, raketowych lub artyleryjskich, przez wyznaczenie określonych rejonów tzw. nie objętych ogniowym porażeniem /NO FIRE/.

W myśl nowego regulaminu polowego sił lądowych Stanów Zjednoczonych, dowódcy zabrania się zwalczania wybranych sił przeciwnika lub poszczególnych obiektów w rejonach oddziaływania ogniowego podwładnych. Ingerencja przełożonego jest dopuszczalna tylko w przypadku wcześniejszych uzgodnień, wyni-

kających z planu przeprowadzenia działań obronnych. Również w niektórych przypadkach dowódca korpusu może ograniczyć poszczególne dywizjom rejon oddziaływania ogniowego.

Regulamin FM 100-5 zobowiązuje dowódcę korpusu do zlokalizowania w ramach swojego rejonu oddziaływania ogniowego: dywizyjnych i armijnych stanowisk dowodzenia przeciwnika, węzłów łączności; systemów zaopatrywania w amunicję jądrową i chemiczną; pododdziałów i środków WRE; urządzeń i obiektów systemów logistycznych; wysuniętych ośrodków i posterunków naprowadzania lotnictwa. Informacje o wojskach i wymienionych elementach przeciwnika napływają do dowództwa i sztabu korpusu od podporządkowanych dywizji i brygad, oddziałów artylerii, komórek rozpoznania wojskowego, lotnictwa, wojsk inżynieryjno-saperskich oraz sąsiednich korpusów.

Wspomniany uprzednio regulamin FM 100-5 zobowiązuje dowódców dywizji do zlokalizowania w wyznaczonych im rejonach odpowiedzialności: pułkowych, dywizyjnych i armijnych stanowisk dowodzenia, węzłów łączności, odwodów, dział i wyrzutni artyleryjskich oraz oddziałów zaopatrujących w amunicję jądrową i chemiczną, pododdziałów obrony przeciwlotniczej, WRE, lotnictwa, powietrznomanewrowych, sił wsparcia i zaopatrzenia wojsk przeciwnika.

Dane rozpoznawcze dywizja przekazuje do podporządkowanych jej oddziałów, sąsiadów oraz do dowództwa i sztabu korpusu. Głównym źródłem uzyskiwania informacji o przeciwniku dla dowództwa i sztabu dywizji są: podporządkowane brygady, bataliony rozpoznawcze, artyleria dywizyjna, pluton rozpoznania skażeń, dywizjon przeciwlotniczy oraz dywizyjne oddziały lotnicze i inżynieryjne.

Koncentrowanie szczególnej uwagi na rozpoznaniu nie jest przypadkowe. Odwołując się do doświadczeń wojen lokalnych i doświadczeń z ćwiczeń NATO w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych oraz innych państw uważa się, że głównym warunkiem osiągnięcia powodzenia w obronie jest właśnie rozpoznanie, które obejmuje swoim zakresem działalność przeciwnika oraz ocenę warunków i charakteru terenu przyszłych działań. Tworzy ono podstawy do podejmowania decyzji o charakterze taktycznym i operacyjnym oraz warunkuje efektywność działań wojsk.

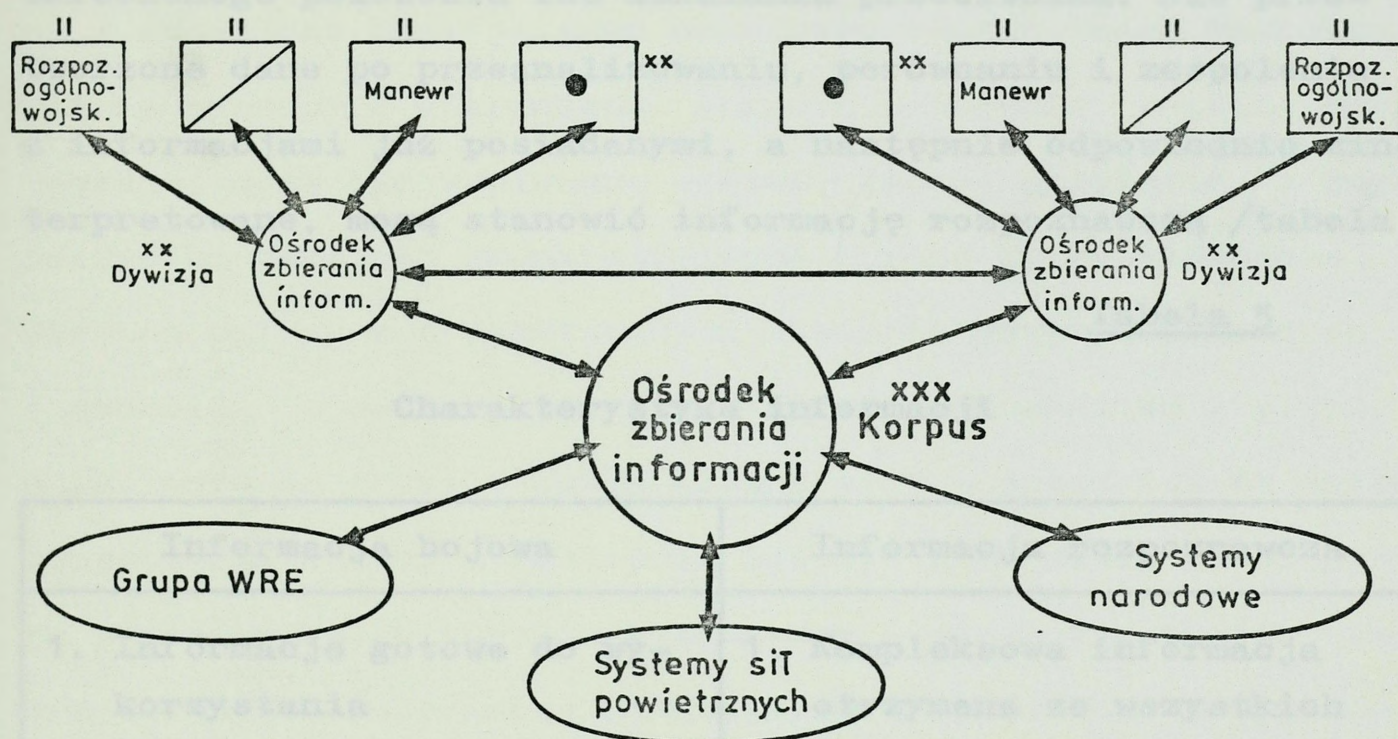
Niezależnie od danych rozpoznawczych zdobytych własnymi siłami i środkami, każdy szczebel dowodzenia otrzymuje dodatkowe informacje o wojskach przeciwnika przebywających w jego rejonie zainteresowania od wyższego sztabu lub sąsiadów. Informacje przekazują ośrodki zbierania danych, obejmujące wszystkie źródła rozpoznania^x. Na podstawie otrzymywanych informacji dowódcy oceniają możliwości przeciwnika oraz prawdopodobny przebieg działań. Dlatego też regulaminy jednoznacznie zalecają, aby rozpoznanie w działaniach obronnych było ukierunkowane na zdobywanie informacji o sile, ugrupowaniu wojsk przeciwnika oraz jego rejonach ześrodkowania, kierunkach działań, drogach i prędkości marszu.

Na podstawie zebranych danych rozpoznawczych, dowódca korpusu określa priorytety odnośnie do podstawowych elementów informacji, zgodnie z wymaganiami realizowanego planu operacji oraz stawia zadania rozpoznawcze podległym pododdziałom. Bardzo często w omówieniach ćwiczeń podkreśla się,

^xASIC - All - Source Intelligence Center.

ze im gwałtowniej zmienia się sytuacja, tym rozleglejsze i szybsze winny być działania bojowe i tym ważniejszą rolę odgrywa rozpoznanie.

Korpus armijny Stanów Zjednoczonych jest najniższym ze szczebli dowodzenia, który zbiera informacje i meldunki pochodzące zarówno ze strategicznego, jak i taktycznego systemu rozpoznania /rys. 13/.



Rys. 13. System obiegu informacji z rozpoznania korpusu armijnego

Dowódca korpusu przekazuje otrzymane informacje do podległych jemu dywizji, sąsiednich korpusów i przełożonego. Musi on posiadać informacje o wojskach przeciwnika znajdujących się w strefie zainteresowania korpusu oraz znać kierunki ich przemieszczania się.

Podległe dowódcy korpusu pododdziały rozpoznawcze, w tym rozpoznawcze pułki pancerne, które są podstawowymi siłami i środkami zbierania informacji o przeciwniku, mogą dostarczyć większość danych na głębokość do 150 km od linii

styczności. Zaznaczyć przy tym należy, iż informacja rozpoznawcza nie zawsze jest tym samym, co informacja bojowa. Nie przetworzone bowiem dane, które mogą być wykorzystane bezpośrednio przez środki ogniowe lub manewrowe, bez interpretacji i porównań z innymi danymi, nazywamy informacją bojową. Tego typu informacje są wykorzystywane w celu szybkiego wykonania zadań ogniowych lub taktycznego manewru w świetle określonego położenia lub działania przeciwnika. Nie przetworzone dane po przeanalizowaniu, porównaniu i zespoleniu z informacjami już posiadanymi, a następnie odpowiednio zinterpretowane, mogą stanowić informację rozpoznawczą /tabela 5/.

Tabela 5

Charakterystyka informacji

Informacja bojowa	Informacja rozpoznawcza
1. Informacje gotowe do wykorzystania	1. Kompleksowa informacja otrzymana ze wszystkich źródeł
2. Krótki czas między uzyskaniem a wykorzystaniem	2. Szczegółowa analiza dostarczona po kilku godzinach
3. Natychmiastowe wykorzystanie do: <ul style="list-style-type: none"> - prowadzenia działań taktycznych, - obezwładnienia celów przez szczeble taktyczne, - wykonania manewru. 	3. Wykorzystana przez wyższe sztaby do: <ul style="list-style-type: none"> - planowania, - przesunięcia /ześrodkowania/, - określania celów perspektywicznych.

Wymagania stawiane obronie w świetle założeń
konceptji głębokich uderzeń

Jak wykazują badania, teoretycy wojskowi NATO twierdzą, że obrona jest silniejszą formą działań bojowych niż natarcie. Głównie z tej racji, iż obrońca ma przewagę nad atakującym, ponieważ zna w wielu przypadkach nie tylko lepiej teren, ale również zajmuje go jako pierwszy. Ma on rozbudowane i umocnione pozycje oraz możliwość racjonalnego maskowania sił na wybranych kierunkach. Ponadto w obronie, wojska skuteczniej mogą być wspierane ogniem własnej artylerii i mogą liczyć na bardziej skonkretyzowaną obronę przeciwlotniczą. Obrońca walczy z przygotowanych zawczasu pozycji obronnych i umocnień, z odsłoniętym przeciwnikiem. W związku z powyższym, może on trzymać swoje główne siły w odwodzie, do czasu rozpoczęcia ataku, a następnie uderzyć w skrzydła rozwiniętego przeciwnika, w uprzednio wybranym i dokładnie przygotowanym terenie. Skuteczność naturalnych i specjalnie przygotowanych przeszkód terenowych, w powiązaniu z uderzeniem lotnictwa i uderzeniami broni precyzyjnej, szczególnie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, na rozwinięte wojska, oraz właściwości zastosowania środków WRE, również stawiają obronę w korzystniejszej sytuacji.

Badania wykazały, że przeciwwaga wymienionych zalet stanowi jedyną największą wartość strony atakującej, mianowicie inicjatywę. Atakujący wybiera czas i miejsce walki. Może koncentrować swoje siły jako pierwszy i zaskoczyć obrońcę przez wybór terenu, kierunków podejścia zgrupowań uderzeniowych i czasu ataku. Może również wprowadzić w błąd obrońcę co do głównego uderzenia lub rozproszyć jego siły,

aby opóźnić wykonanie przeciwuderzenia. Atakujący będzie dążył do szybkiego rozbicia obrony i utrzymania wysokiego tempa natarcia, aby zapobiec jej rekonstrukcji.

W tym celu konieczne jest umiejętne wykorzystanie terenu oraz izolowanie podchodzących drugich rzutów i odwodów, w ramach głębokich uderzeń. Obrońca jest w stanie przełamać inicjatywę strony atakującej. Musi opóźniać tempo i tak wykorzystywać czynnik czasu, aby jednocześnie izolować i obezwładniać siły przeciwnika w głębi oraz niszczyć jego wojska pozostające w styczności bojowej. Utrudnia on atakującemu wojskom możliwości koncentracji siły uderzeniowej w określonym czasie i miejscu, stosując odpowiednie maskowanie bezpośrednie i operacyjne oraz inne przedsięwzięcia zabezpieczające prowadzenie działań. Zmusza przeciwnika do uderzeń na cele pozorne, mało znaczące. Tego rodzaju przedsięwzięcia i działania rozpraszają siły przeciwnika i zmuszają go do wykorzystania swoich drugich rzutów i odwodów, a tym samym do zmiany decyzji, dezorganizują działania, wpływają na zmianę tempa natarcia itp. Jednym słowem uniemożliwiają rozwijanie operacji zgodnie z wcześniej opracowanym planem.

W początkowym okresie działań, obrońca obowiązany jest wykorzystać przewagę, jaką daje mu prowadzenie walki z zaważaniem czasu przygotowanych pozycji. Wykonanie głębokich uderzeń, działanie wojsk specjalnych, a szczególnie skoncentrowany ogień na ugrupowania wojsk i ważne obiekty przeciwnika oraz zapory inżynieryjne umożliwiają powstrzymywanie i kontrolowanie ataków wojsk przeciwnika. W warunkach kiedy obrońca jest w stanie kontrolować atak i koncentrować swoje siły w rejonie głównego wysiłku obrony, osiąga on przewagę nad przeciwnikiem,

ponieważ ma możliwość działania przeciwko rozwiniętemu, dokładnie zlokalizowanemu przeciwnikowi w sposób bardziej zorganizowany, korzystny dla siebie. Dzięki temu możliwe jest wykonanie zasadniczego zadania jakim jest powstrzymanie wojsk atakujących i przejęcie jak najszybciej inicjatywy operacyjno-taktycznej. Uważa się więc, że powietrzno-lądowa bitwa obronna powinna odznaczać się: inicjatywą, głębokością oddziaływania na przeciwnika, zwinnością i synchronizacją. Wychodząc z tych założeń, w tego rodzaju działaniach obronnych regulaminy amerykańskie nakazują:

a/ dążyć do przechwycenia taktycznej inicjatywy w działaniach lokalnych, a następnie ogólnych, i przejść całością sił z obrony do ataku;

b/ zwalczać przeciwnika na całej głębokości jego zgrupowania, aby opóźnić, dezorganizować jego atak i stworzyć dogodne warunki przejścia do natarcia; obrońca musi odtworzyć odwody w głębi, aby zyskać na czasie i przestrzeni, w celu wykonania odpowiedniego manewru;

c/ utrzymać ruchliwość i elastyczność w wykorzystaniu ognia, manewru oraz działaniu sił i środków WRE, w celu osiągnięcia zakładanych celów walki; w czasie, kiedy przeciwnik atakuje, obrońca winien zmienić sytuację poprzez wykonanie kontrataków; zwykle w takich sytuacjach obciążony jest system dowodzenia przeciwnika, jest on mało skuteczny oraz nie w pełni skoordynowany.

Efektywna ruchliwość pozwala na niszczenie przeciwnika częściami, a zsynchronizowanie działań wszystkich rodzajów wojsk, w dobrze skoordynowanej akcji bojowej, według przygotowanego planu operacji, oraz agresywne zaatakowanie najbardziej

wrażliwych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego przeciwnika, umożliwią zatrzymanie natarcia.

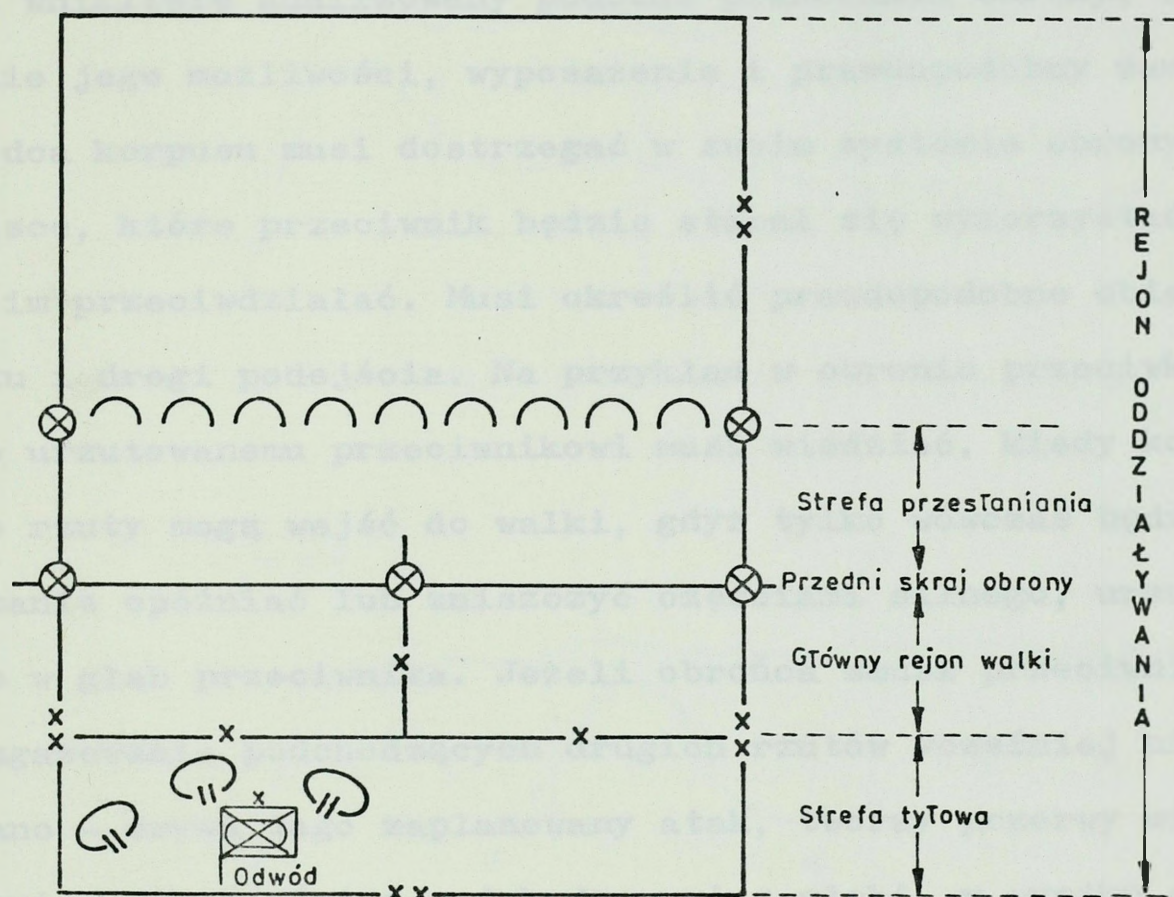
Struktura obrony

Przeprowadzone badania wykazują, że zgodnie z założeniami nowej amerykańskiej koncepcji strategiczno-operacyjnej bitwy powietrzno-lądowej, korpus i dywizja będą prowadziły działania obronne na tzw. zintegrowanym powietrzno-lądowym polu walki. Będzie ono obejmowało następujące, wzajemnie uzupełniające się elementy:

- wykonywanie głębokich uderzeń w rejonach odpowiedzialności, wyznaczonych brygadam, dywizjom i korpusom armijnym;
- działanie sił osłonowych wspierających główne rejonny walki /Main Battle Area/;
- skupienie zasadniczego wysiłku w głównym rejonie obrony oraz działanie odwodów wspierających główny wysiłek działań obronnych wojsk;
- zabezpieczenie strefy tylowej.

Wykonanie głębokich uderzeń pozwala na przechwycenie inicjatywy oraz ogranicza swobodę manewru w czasie walki. Siły rozmieszczone w pasie przesłaniania, z reguły wyznaczone na szczeblu korpusu, mają zadanie rozpoczęcia walki z czołowym rzutem atakujących wojsk przeciwnika. Stanowią one wysunięty rzut ubezpieczający siły główne w obronie. Ich działania mają ułatwić załamanie natarcia w głównym rejonie walki /Main Battle Area/, gdzie skupiony jest zasadniczy wysiłek obrońcy, jak również na przednim skraju i w strefie tylowej /rys. 14/. Osłona strefy tylowej zapewnia utrzymanie żywot-

ności systemów dowodzenia i kierowania oraz logistycznego wsparcia obrony. Głównym celem odwodów w obronie jest zapewnienie dowódcy elastyczności działania, a ich użycie stanowi zasadniczy zwrot w obronie.



Rys. 14. Struktura obrony dywizji

W trakcie planowania działań obronnych dowódca korpusu bierze pod uwagę otrzymane zadanie, możliwości przeciwnika, teren, wojska własne oraz czas.

Zgodnie z nakazami regulaminowymi zadanie stanowi zasadniczy czynnik jaki jest szczegółowo analizowany podczas planowania obrony. Określa ono rejon, który ma być broniony, w ścisłym powiązaniu z zamiarem wyższego przełożonego. Na przykład obrona na szerokim froncie zmusza dowódcę do akceptacji luk, natomiast obrona płytka wymaga przerzucenia walk daleko do przodu, w celu uzyskania większej ich elastyczności. Wąski front i głębokie sektory zwiększają elastyczność obrony

oraz ułatwiają koncentrowanie wysiłku, a w konsekwencji tworzą silniejszą obronę. W planowaniu obrony dowódca musi uwzględniać wykonanie kolejnego zadania.

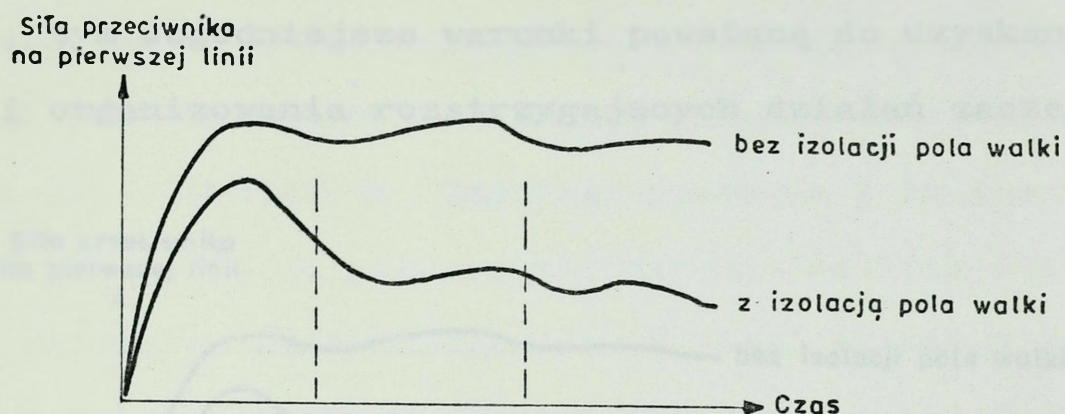
Przeciwnik stanowi drugi wyjątkowo ważny czynnik, jaki jest wnikliwie analizowany podczas planowania obrony, szczególnie jego możliwości, wyposażenie i prawdopodobny zamiar. Dowódca korpusu musi dostrzegać w swoim systemie obrony słabe miejsca, które przeciwnik będzie starał się wykorzystać po to, aby im przeciwdziałać. Musi określić prawdopodobne obiekty ataku i drogi podejścia. Na przykład w obronie przeciwko głęboko urzutowanemu przeciwnikowi musi wiedzieć, kiedy kolejne jego rzuty mogą wejść do walki, gdyż tylko wówczas będzie w stanie opóźnić lub zniszczyć częściami silnego, urzutowanego w głąb przeciwnika. Jeżeli obrońca zmusi przeciwnika do zaangażowania podchodzących drugich rzutów wcześniej niż planowano - zrywa jego zaplanowany atak, tworzy przerwy między siłami w styczności z podchodzącymi z głębi, w wyniku czego nie mogą one być skutecznie wykorzystywane.

Uzyskane wyniki z przeprowadzanych gier komputerowych, badania oraz doświadczenia z ćwiczeń dowodzą, że izolacja rejonu działań bojowych prowadzi do zmniejszenia siły ognia i osłabienia siły uderzeniowej przeciwnika, wskutek obezwładnienia jego środków wsparcia ogniowego. Jednocześnie stwarza wojskom broniącym się korzystne warunki do skutecznego użycia broni precyzyjnej lub broni jądrowej^x.

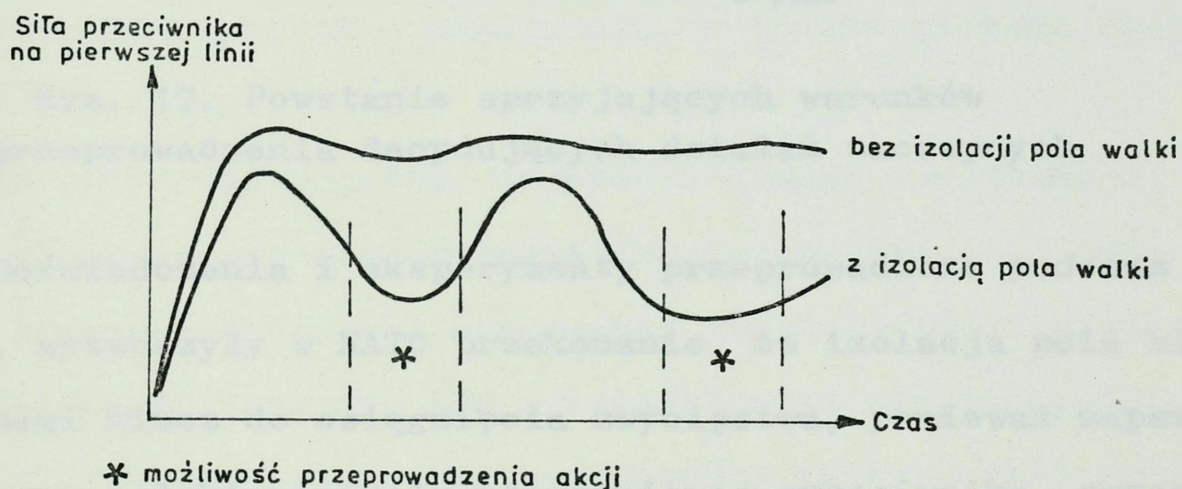
Skuteczność izolacji wojsk przeciwnika, pozostających w bezpośredniej styczności z broniącymi się wojskami,

^xUS Army Operational Concepts. The Airland Battle and Corps 86 TRADOC pamphlet 525-5, s. 16.

wykazuje rzeczywistą wartość głębokich uderzeń /rysunki 15 i 16/.



Rys. 15. Utrzymanie przewagi przez atakującego

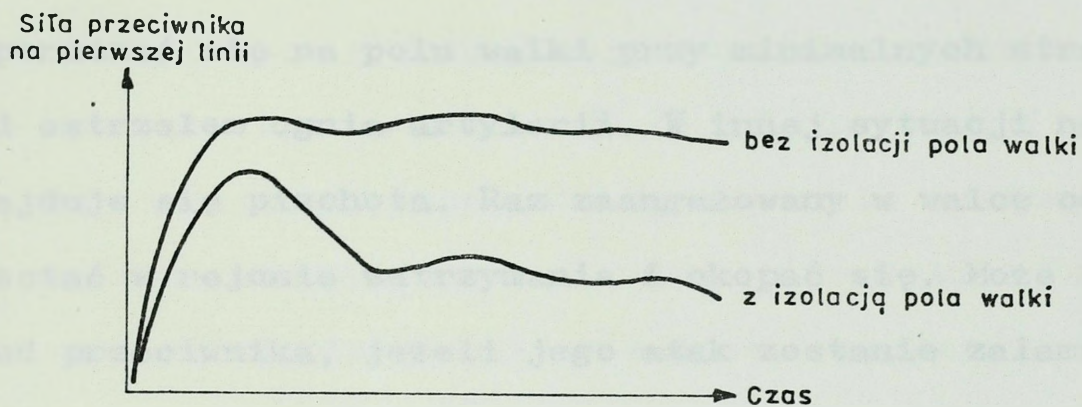


Rys. 16. Skuteczność izolacji pola walki

Górna krzywa wykazuje, że bez izolacji pola walki przeciwnik jest zdolny utrzymać nieprzerwanie przewagę na linii styczności wojsk. W tych warunkach zmniejsza się siła obrońcy oraz zdecydowanie obniża się możliwość wykonania manewru. Przeciwnik utrzymuje inicjatywę w swoich rękach. Dolna krzywa wykazuje skuteczność jaką daje izolacja pola walki.

W rezultacie wykonanych głębokich uderzeń zostały zatrzymane dostatecznie daleko drugie rzuty i odwody przeciwnika. Stworzono korzystne warunki do uzyskania przewagi nad

przeciwnikiem, a tym samym umożliwiono przechwycenie inicjatywy o znaczeniu taktyczno-operacyjnym. Im dłużej i częściej utrzyma się taka sytuacja wzdłuż całego frontu obrony korpusu /rys. 17/, tym dogodniejsze warunki powstaną do uzyskania prowadzenia i organizowania rozstrzygających działań zaczepnych.



Rys. 17. Powstanie sprzyjających warunków do przeprowadzenia decydujących działań zaczepnych

Doświadczenia i eksperymenty przeprowadzone podczas ćwiczeń, wytworzyły w NATO przekonanie, że izolacja pola bitwy stanowi klucz do osiągnięcia zwycięstwa, ponieważ zapewnia znaczne osłabienie siły uderzeniowej przeciwnika przez obezwładnianie jego drugorzutowych związków taktycznych i operacyjnych oraz odwodów. Izolacja pola walki zapewnia również osłabienie tempa działań przeciwnika i uniemożliwia osiągnięcie przez niego zakładanych celów.

Z izolacją pola walki nakazuje się ściśle łączyć umiejętność wykorzystanie terenu. Wojska będące w obronie muszą w maksymalnym stopniu wykorzystywać teren, aby osłabić lub utrudnić ruch wojsk przeciwnika. Zadaniem obrony jest wiązanie walką podchodzących sił atakującego przeciwnika wzdłuż dróg podejścia, szczególnie w tych miejscach, gdzie teren stwarza najtrudniejszą sytuację. W związku z powyższym, kon-

trolowanie ważnych odcinków terenu jest istotne dla skuteczności obrony.

W regulaminach sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych oraz innych państw NATO, w odniesieniu do wojsk własnych, podkreśla się, że ich ruchliwość i osłona w obronie muszą być relatywne do wojsk atakujących. Oddziały pancerne i zmechanizowane mogą poruszać się na polu walki przy minimalnych stratach, nawet pod ostrzałem ognia artylerii. W innej sytuacji natomiast znajduje się piechota. Raz zaangażowany w walce oddział musi pozostać w rejonie zatrzymania i okopać się. Może się on oderwać od przeciwnika, jeżeli jego atak zostanie załamany lub w przypadku wykonania kontrataku, w wyniku którego zostanie on odblokowany.

Twierdzi się ponadto, że obrona wymaga określonego przedziału czasowego dla przeprowadzenia rozpoznania, przygotowania pozycji obronnych, planowania ognia, współdziałania i wsparcia logistycznego. Aby zwiększyć czas niezbędny do przygotowania głównego rejonu obrony, dowódca korpusu może prowadzić działania opóźniające w pasie przesłaniania, zakładając poniesienie większych strat. Brak czasu może zmusić dowódcę do wyznaczenia i utrzymywania większego niż normalnie odwodu.

Rozmieszczone elementy bojowe w pasie przesłaniania identyfikują, definiują i kontrolują głębokość przeciwnika. Jak wykazują badania naukowców amerykańskich, prowadzenie obrony w strefie wysuniętej jest bardzo trudne, ze względu na małą elastyczność i znaczne uzależnienie od synchronizacji niż ma to miejsce w przypadku obrony głębokiej.

Na podstawie przeprowadzonych badań można przypuszczać, że większość wariantów będzie zakładała działania mające na

celu opóźnienie, a następnie obezwładnianie podchodzących drugich rzutów. Choć 72 godziny wyprzedzenia /150 km/ stanowi dużą odległość, należy w tym okresie obezwładniać przede wszystkim stanowiska dowodzenia, elementy logistycznego zaopatrzenia po to, aby ich wartość bojowa była mniejsza w przypadku nawiązania kontaktu z przeciwnikiem.

Gdy nacierające wojska podejść do rejonu oddziaływania ogniowego dywizji, tj. na odległość 24 godzin /70 km/ od przedniej rubieży, dominujące znaczenie będzie miało wykrywanie obiektów w czasie rzeczywistym. Obrońca wykorzystuje fakt ograniczonych możliwości przeciwnika w zakresie manewru i o ile przewiduje użycie broni jądrowej, to należałoby jej użyć właśnie w tym momencie.

W wyniku przeprowadzonych badań i analiz licznych ćwiczeń, w których przestudiowano bardzo dokładnie przypuszczalne kierunki włamań przeciwnika, stwierdzono, że jeżeli dopuści się do rozwinięcia włamania w głąb obrony, będzie za późno na przeciwdziałanie.

System ognia w obronie korpusu armijnego musi zapewnić właściwe - w zależności od zadań, ukształtowania terenu i czasu - użycie wszystkich środków, w celu nieprzerwanego i narastającego oddziaływania na nacierającego przeciwnika. Organizacja systemu ognia polega na koordynacji uderzeń jądrowych i chemicznych, ognia artylerii, uderzeń lotnictwa taktycznego, a także środków przeciwpancernych będących w wyposażeniu pierwszego rzutu korpusu oraz na ścisłym powiązaniu systemu ognia z systemem zapór i przystosowaniu do charakteru terenu.

System ognia przygotowuje się tak, aby zapewniał zwalczanie środków napadu jądrowego, rażenie wojsk przeciwnika

w rejonach ześrodkowania, podczas przegrupowywania i na rubieżach rozwinięcia, wsparcie ogniowe wojsk osłonowych, odpieranie ataków czołgów, szybki manewr ogniem na zagrożone kierunki, osłonę ogniem styków, odkrytych skrzydeł oraz różnego rodzaju przeszkód, wsparcie kontrataków, zwalczanie desantów powietrznych.

Zakres inżynieryjnej rozbudowy pasa obrony korpusu jest uzależniony od celu działań bojowych i winien zapewnić stałą gotowość wojsk do odparcia ataku przeciwnika.

Inżynieryjną rozbudowę pozycji wojsk osłonowych wykonuje się zwykle na szerokim froncie, w krótkim czasie i ograniczonymi siłami. Warunkuje to doraźny charakter prac inżynieryjnych wykonywanych przy maksymalnym wykorzystaniu naturalnych przeszkód i ukryć. Przygotowuje się i utrzymuje w odpowiednim stanie drogi zapewniające manewr, zaopatrywanie i odejście wojsk.

Podczas rozbudowy pozycji obronnych, pełnej rozbudowie pod względem inżynieryjnym podlega przednia rubież obrony oraz pozycje blokujące w obronie ruchomej.

Pozycje w rejonie rozmieszczenia odwodów korpusu, w zależności od czasu i środków, mogą być rozbudowywane pod względem inżynieryjnym zawczasu lub w trakcie prowadzenia działań obronnych. Jak wykazały badania, dużą wagę przywiązuje się do budowy systemu przeszkód i wykonywania niszczeń, których zasadniczym celem jest opóźnienie i dezorganizacja ruchu przeciwnika, a także kierowanie w rejon dogodny do użycia broni jądrowej.

W obronie korpusu armijnego duże znaczenie ma przygotowanie i utrzymanie dróg przeznaczonych do manewru wojsk,

transportu i ewakuacji. W amerykańskim regulaminie stwierdza się, że prace drogowe i budowlane mogą stanowić około 40-60 % ogółu prac inżynieryjnych. Przewiduje się, że w pasie obrony korpusu może istnieć potrzeba dysponowania około 600-700 km dróg kołowych, a istniejąca sieć dróg zaspokoi tę potrzebę tylko w 40-60 %.

Działania sił osłonowych

W obronie siły osłonowe służą jako wysunięty rzut ubezpieczający. Prowadzą one działania opóźniające w pasie przesłaniania o głębokości 60 i więcej km^x. Swoimi działaniami osłaniają oddziały rozmieszczone w głównym rejonie obrony, umożliwiają im zmianę pozycji bojowej poza zasięgiem artylerii średniego zasięgu przeciwnika. Prowadząc walkę w celu utrzymania zajmowanych pozycji, kontratakują, rozwijają powodzenie lub opóźniają działania nacierającego przeciwnika i niszczą jego czołowe oddziały.

Dowódcy korpusów armijnych i dywizji mogą organizować silny pas przesłaniania w razie braku styczności bojowej z przeciwnikiem. W takich warunkach zadaniem wojsk osłonowych będzie zwalczanie czołowych oddziałów przeciwnika, zmuszanie do angażowania jego drugorzutowych batalionów lub pułków oraz rozpoznanie głównego kierunku uderzenia. Główne siły korpusu obezwładniają w tym czasie podchodzące drugie rzuty i odwody przeciwnika i przygotowują się do walki w głównym rejonie obrony.

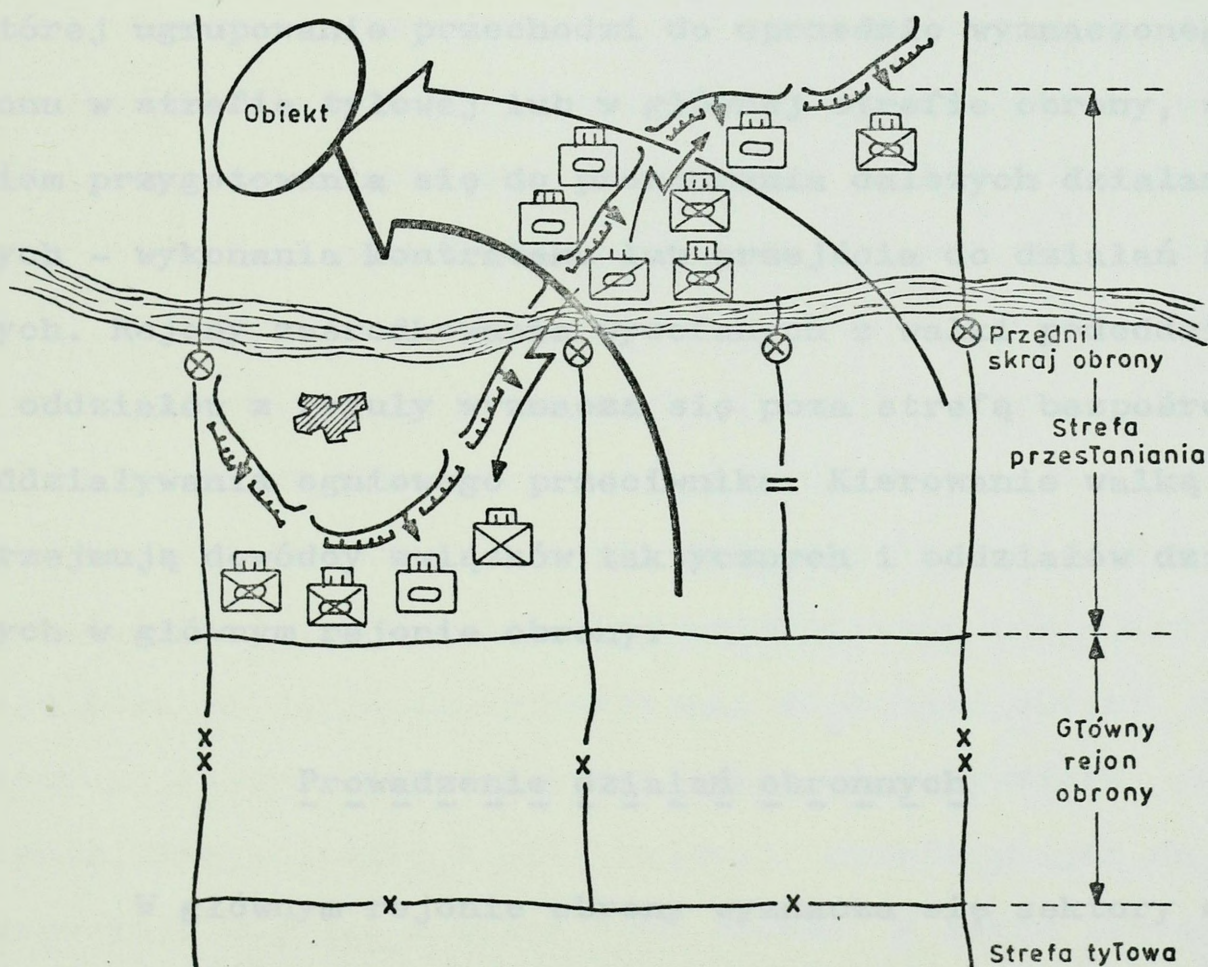
^xKompendium sił zbrojnych NATO, Sztab Gen. WP 1200/83, załącznik nr 12.

Jak wykazują badania, wielkość i skład wojsk osłonowych zależna będzie od otrzymanego zadania, sił przeciwnika, terenu, możliwości wojsk własnych oraz czasu jakim będzie dysponował korpus na zorganizowanie lub zajęcie wyznaczonych mu pozycji. W ćwiczeniach najczęściej do działań w pasie przesłaniania wydziela się zgrupowania czołgów w sile do dwóch batalionów oraz dywizyjne bataliony rozpoznawcze i korpuśny rozpoznawczy pułk pancerny. W optymalnych warunkach korpus będzie miał do dyspozycji jeden lub więcej pancernych pułków rozpoznawczych. Są one specjalnie przygotowane do prowadzenia działań osłonowych. Wymienione tzw. lekkie siły osłonowe zdolne są tylko do prowadzenia działań nękających oraz śledzenia ruchów przeciwnika. Ze względu na swoją organizację i uzbrojenie będą wymagały dodatkowego wsparcia artyleryjskiego, inżynieryjnego, lotnictwa taktycznego, radioelektronicznego i obrony powietrznej, w celu pomyślnego wykonania zadania.

Zadania jakie stawia się siłom osłonowym są zróżnicowane i dostosowane do warunków i kierunków działań. Za podstawowe uznaje się podjęcie zdecydowanej walki i niszczenie wojsk przeciwnika, wprowadzenie ich w błąd co do struktury obrony, jej trwałości, siły, możliwości bojowych wojsk prowadzących walkę w strefie osłonowej oraz zajmujących taktyczną strefę obrony. Wojskom osłonowym stawia się również zadania kanalizowania ataków przeciwnika w rejony najbardziej odpowiadające obrońcy oraz osłony wojsk zajmujących pozycje lub przegrupowujących się do głównego rejonu obrony. Całość sił osłonowych nie może się automatycznie wycofywać, kiedy czołowe oddziały przeciwnika osiągną przedni skraj obrony, lecz powinna

dostosować się do zaistniałej sytuacji i kontynuować walkę. Pododdziały, które pozostaną w przodzie, zobowiązane są swoimi atakami zrywać koordynację działań przeciwnika i stwarzać tym samym dogodne warunki siłom rozmieszczonym w głównym rejonie obrony do prowadzenia walki w korzystnym dla nich czasie.

Zakłada się, że w korzystnych sytuacjach siły osłonowe mogą atakować oddziały pierwszego rzutu przeciwnika od tyłu lub też mogą być wprowadzane między poszczególne rzuty w celu ich izolowania. W końcowym etapie działań, siły osłonowe stopniowo wycofując się, będą ułatwiać wykonanie kontrataku przed przedni skraj /rys. 18/.



Rys. 18. Wykonanie kontrataku przed przedni skraj obrony

Wycofywanie się poszczególnych zgrupowań wojsk osłonowych na kolejną rubież opóźniania w strefie osłony nakazuje się wykonywać szybko i skutecznie, aby zminimalizować straty,

co, jak podkreśla się, wymaga ścisłej koordynacji między siłami osłonowymi znajdującymi się w pasie przesłaniania, a oddziałami rozmieszczonymi w głównym rejonie obrony. Do tych celów ustala się odpowiednie punkty przejścia, drogi wycofywania się na kolejną rubież, sposób ponownego zaopatrzenia wojsk oraz dodatkowe wsparcie ogniowe. Przy przechodzeniu na kolejne rubieże ubezpieczeń dużo uwagi poświęca się stworzeniu odpowiednich warunków do wykonania swobodnego manewru wojskami i środkami walki. Przyjęto za obowiązującą, zasadę, że pododdział wielkości batalionu, prowadzący działania osłowne, przekazuje dalsze prowadzenie walki brygadzie, przez której ugrupowanie przechodzi do uprzednio wyznaczonego rejonu w strefie tyłowej lub w głównej strefie obrony, z zadaniem przygotowania się do prowadzenia dalszych działań obronnych - wykonania kontrataku lub przejścia do działań zaczepnych. Rejony ześrodkowania wycofanych z walki pododdziałów i oddziałów z reguły wyznacza się poza strefą bezpośredniego oddziaływania ogniowego przeciwnika. Kierowanie walką w głębi przejmują dowódcy związków taktycznych i oddziałów działających w głównym rejonie obrony.

Prowadzenie działań obronnych

W głównym rejonie obrony wyznacza się sektory obrony, do obrony których wyznacza się odpowiednie oddziały, uwzględniając ich możliwości bojowe oraz możliwości wzmocnienia. Oddziałom odpowiedzialnym za najbardziej ważny sektor w głównym rejonie obrony c. j. e się pierwszeństwo w rozmieszczaniu artylerii, pododdziałów inżynieryjnych oraz lotnictwa bezpośredniego wsparcia, szczególnie tym, które przewidziane są

do działań na kierunku głównego wysiłku obrony. Oddziałom walczącym na tym kierunku z reguły wyznacza się również węższe rejony obrony. W ten sposób uzyskuje się korzystniejsze nasycenie w środkach walki, szczególnie w środkach rażenia.

Jeśli jest to możliwe, dąży się do oparcia obrony głównej rubieży na przeszkodach naturalnych takich jak rzeki i kanały, które czynią obronę trwałą oraz stwarzają wojskom dogodne warunki do prowadzenia skutecznej walki obronnej.

W głównym rejonie obrony przewiduje się najsilniejsze wsparcie obrony na najważniejszych kierunkach. Do tego celu wydziela się dodatkową liczbę uderzeń konwencjonalnych /jądrowych/. Strefę i siłę ognia odpowiednio dostosowuje się do znaczenia i wielkości rejonów obrony, do zdolności bojowej oddziałów zaangażowanych w walce oraz możliwości wzmacniania świeżymi siłami oddziałów walczących w pierwszym rzucie.

Podczas narastania walk w styczności, dowódcy korpusów i dywizji kontynuują prowadzenie działań w głębi. Śledzą rozwój sytuacji na przednim skraju i jednocześnie zwalczają podchodzące kolejne rzuty przeciwnika, aby zapewnić przewagę siłom zaangażowanym w walce oraz uniemożliwić ich oskrzydlenie. Mogą również dążyć do rozbudowania głębokiej obrony w ramach głównego rejonu, poprzez wydzielenie do pierwszego rzutu sił o mniejszym składzie i sile bojowej, pozostawiając do swojej dyspozycji większe i silniejsze odwody. W takim przypadku istnieje możliwość kontrolowania sytuacji oraz wykonania wymaganych kontrataków. W momencie, kiedy przeciwnik włamie się do poszczególnych sektorów obrony, wzrasta prawdopodobieństwo użycia broni jądrowej i chemicznej. Wojska rozmieszczone w głównym rejonie obrony będą kontynuowały walkę, aby osłonić

swoje skrzydła, i, jeżeli jest to możliwe, wykonać uderzenie w celu rozcięcia ugrupowania przeciwnika. Odwody dywizyjne i korpusne mogą być użyte do likwidacji niektórych włamań, kontrataków lub pogłębienia obrony korpusu. Przewiduje się organizowanie odwodów od szczebla batalionu i grupy bojowej wzwyż.

Za bardzo ważne przedsięwzięcia uważa się ochronę strefy tyłowej. Zasadnicze elementy systemu dowodzenia i urządzenia logistyczne znajdujące się w tyłowej strefie korpusu w celu zwiększenia skuteczności ochrony będą rozśrodkowywane, osłaniane ogniem artylerii i środków obrony przeciwlotniczej. Przewiduje się, że w warunkach uzyskania przez przeciwnika powodzenia i tzw. "wyrąbienia" korytarza powietrznego nad głównym rejonem obrony, odwody i drugie rzuty muszą być gotowe do wykonania kontrataków zarówno w głównej, jak i tyłowej strefie obrony. W przypadku użycia broni chemicznej lub ładunków jądrowych małej mocy, szczególną wagę przywiązuje się do działań pododdziałów i oddziałów na śmigłowcach, śmigłowcach szturmowych oraz lotnictwa bezpośredniego wsparcia, które planuje się prowadzić kompleksowo, podporządkowując je jednemu celowi, najważniejszemu w danym okresie obrony.

Drugie rzuty i odwody organizowane na bazie pododdziałów piechoty, są specjalnie przygotowywane do szybkiego przetrzucenia śmigłowcami na zagrożone kierunki przed frontem i na skrzydłach ugrupowania oraz do działania w strefie tyłowej, szczególnie w przypadku wysadzenia przez przeciwnika desantów powietrznych. Należy przy tym pamiętać, że raz zaangażowane tego typu odwody, w przypadku powtórnego ich użycia, mają ograniczoną manewrowość.

Działania odwodów i drugich rzutów

Jak wykazują badania i doświadczenia z ćwiczeń, głównym celem wykorzystania odwodów i drugich rzutów w obronie jest wykonywanie kontrataków na odkryte skrzydła - na wojska przeciwnika, które włamały się w obronę oraz rozmieszczone w głębi. Do tych celów przewiduje się użycie wojsk przerzucających śmigłowcami, samolotami oraz działania lotnictwa i środków rażenia systemów rozpoznawczo-uderzeniowych. Działania tych sił wzmacniają zdecydowanie wojska w przedniej strefie obrony, szczególnie na kierunku włamania w ważnym rejonie lub w tylowej strefie obrony. Do tych celów zamierza się wydzieląć około 30 % sił zdolnych do prowadzenia walki wybitnie manewrowej.

Dużą wagę przywiązuje się do czasu wykonywania kontrataku ze względu na to, że poszczególni dowódcy, do dowódcy korpusu włącznie, na organizację tego rodzaju działań mają mały przedział czasu. W związku z powyższym, zobowiązani są nim bardzo rygorystycznie gospodarować. W dokumentach dyrektywnych zwraca się uwagę na fakt, że zbyt wczesne użycie odwodów może uczynić ich działania mało przydatnymi, a co gorsze, może stworzyć bardziej niebezpieczną sytuację. Natomiast zbyt późne - może uczynić działania nieskutecznymi.

Nakazuje się, aby w procesie planowania wykonania kontrataku dowódca na każdym szczeblu dowodzenia dokładnie skalkulował termin jego wykonania, czas i odległość podejścia do wojsk przeciwnika, rubieże wykonania kontrataku, pozycje zajmowane po wykonaniu zadania oraz siły do wykonania głębokich uderzeń i zadań izolacji pola walki. Można przewidywać, że

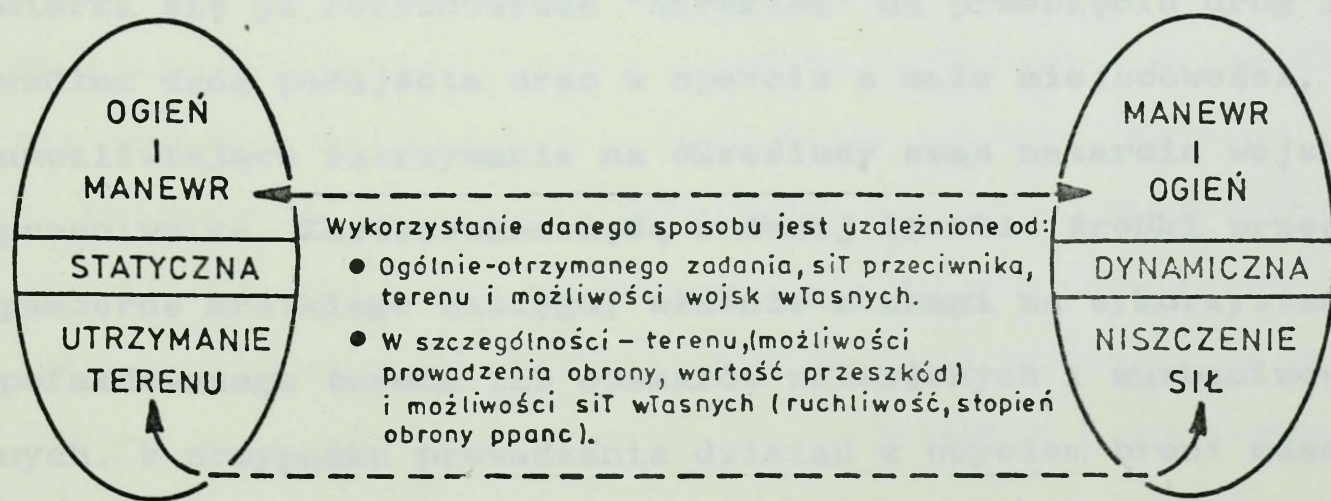
kontratakujące wojska będą unikały wiązania się walką z silniejszymi zgrupowaniami przeciwnika uważając, że najbardziej skutecznym działaniem będą uderzenia na odsłonięte skrzydła lub tyły przeciwnika, a po wykonaniu kontrataku wykorzystają wszystkie siły i środki do umocnienia zajmowanych rubieży, w celu odparcia kolejnego ataku przeciwnika.

Pododdziały śmigłowców szturmowych, ze względu na swoje szczególne możliwości bojowe, przewiduje się rozmieszczać, w początkowym okresie walki obronnej, w głębi ugrupowania korpusu i dywizji i zaangażować do walki w razie konieczności - w trudnych sytuacjach. Możliwość szybkiego wprowadzenia do walki pododdziałów śmigłowców szturmowych, ich duża ruchliwość i siła ognia sprawiają, że uważa się je za najszybszy i najbardziej skuteczny środek walki z bronią pancerną przeciwnika.

Dyrektywne zalecenia dają dowódcom prawo wyznaczania do odtwarzanych odwodów i drugich rzutów sił i środków walki z oddziałów nie zaangażowanych w walce, chociaż za najprostszyszy sposób uważa się uzupełnianie odwodów siłami i środkami rezerwy. Dowódcy mają również prawo odtwarzania odwodów z sił wyprowadzonych z głównego rejonu obrony. Ten sposób może być stosowany jedynie w szczególnych, uzasadnionych warunkach, wówczas gdy atakujące wojska przeciwnika zdolne będą powstrzymać lub przeciwdziałać przeprowadzeniu tego typu akcji poprzez oddziaływanie ogniem artylerii i uderzenia lotnictwa, albo gdy siły zaangażowane w walce nawet z małymi, rozpoznawczymi jednostkami nie są zarówno fizycznie, jak i psychicznie przygotowane do wykonania skutecznego manewru. Może on być także stosowany w warunkach osłabienia w poszczególnych rejonach

obrony, które umożliwią wojskom przeciwnika dokonanie włama-
nia i jego wykorzystanie przez podchodzące kolejne rzuty
przeciwnika.

Wymienione sposoby prowadzenia działań obronnych odno-
szą się przede wszystkim do brygad, batalionów i kompanii.
Wpływają one jednak na ogólną koncepcję użycia sił lądowych
Stanów Zjednoczonych i sposoby prowadzenia działań obronnych.
Z badań wynika, że wybór form w tym zakresie jest znaczny.
Z jednej strony bierze się pod uwagę typowo statyczne formy
walki, uzależnione głównie od rozbudowanych stałych pozycji
i sprowadzające się do utrzymania terenu. Z drugiej zaś strony
stosowane są łącznie z nimi w pełni dynamiczne formy obrony,
skupiające się głównie na niszczeniu sił przeciwnika. Wybór
odpowiedniej formy prowadzenia walki obronnej zależy w głów-
nej mierze od zdolności bojowej wojsk, liczby i rodzaju środ-
ków rażenia, możliwości użycia sił i środków wzmocnienia oraz
możliwości użycia różnych odwodów i drugich rzutów, a także
możliwości wykonania manewru, który zapewni załamanie natar-
cia i zniszczenie atakujących wojsk przeciwnika /rys. 19/.



Rys. 19. Formy prowadzenia działań obronnych

W dyrektywnych dokumentach i opracowaniach teoretycznych stwierdza się, że typowe operacje dużych związków taktycznych i operacyjnych stanowią z reguły kombinację dwóch uprzednio wymienionych form działań: statycznej, dzięki której istnieje możliwość kontrolowania walki, zatrzymania lub kanalizowania ruchu wojsk przeciwnika oraz dynamicznej, której celem jest wykonywanie zdecydowanych uderzeń i zniszczenie zaangażowanych w walce sił przeciwnika. Zastosowanie określonej formy obrony zależne jest od składu bojowego oddziałów i związków taktycznych, ich relatywnej siły, ruchliwości i przestrzeni operacyjnej. Lansowane jest twierdzenie, że piechota, wiążąc swoje możliwości z terenem, może stanowić statyczną podstawę manewru poprzez organizowanie punktów oporu w terenie pofałdowanym, lesistym i zurbanizowanym.

Do najbardziej statycznych elementów obrony zalicza się punkty oporu, stanowiące podstawę silnie rozbudowanych pozycji obronnych. Punkty te zamierza się organizować tak, aby stanowiły swoiste gniazda przeciwpancerne, uniemożliwiające szybkie i łatwe pokonanie bronionego rejonu. Rozbudowane więc one będą w najkorzystniejszym dla obrońcy terenie. Zamierza się je rozbudowywać "okrakiem" na przecięciu dróg lub wzdłuż dróg podejścia oraz w oparciu o małe miejscowości, umożliwiające zatrzymanie na określony czas natarcia wojsk przeciwnika. Zastosowane będą w dużej liczbie środki przeciwpancerne krótkiego zasięgu, właśnie z uwagi na wykorzystanie pofałdowanego terenu lub obszarów zalesionych i zurbanizowanych. W przypadku prowadzenia działań z użyciem broni masowego rażenia, punkty oporu będą uprzednio zamaskowane i zabezpieczone. Zajęcie ich przez wojska nastąpi na krótko przed wejściem przeciwnika w zasięg środków ogniowych.

Wojska pancerne będą stanowić najczęściej dynamiczny element obrony. Prowadzą działania poruszając się między wytworzonymi tzw. wyspami oporu. Wykorzystują różne środki do przykrycia swojego manewru oraz sposoby wciągania przeciwnika w pułapkę.

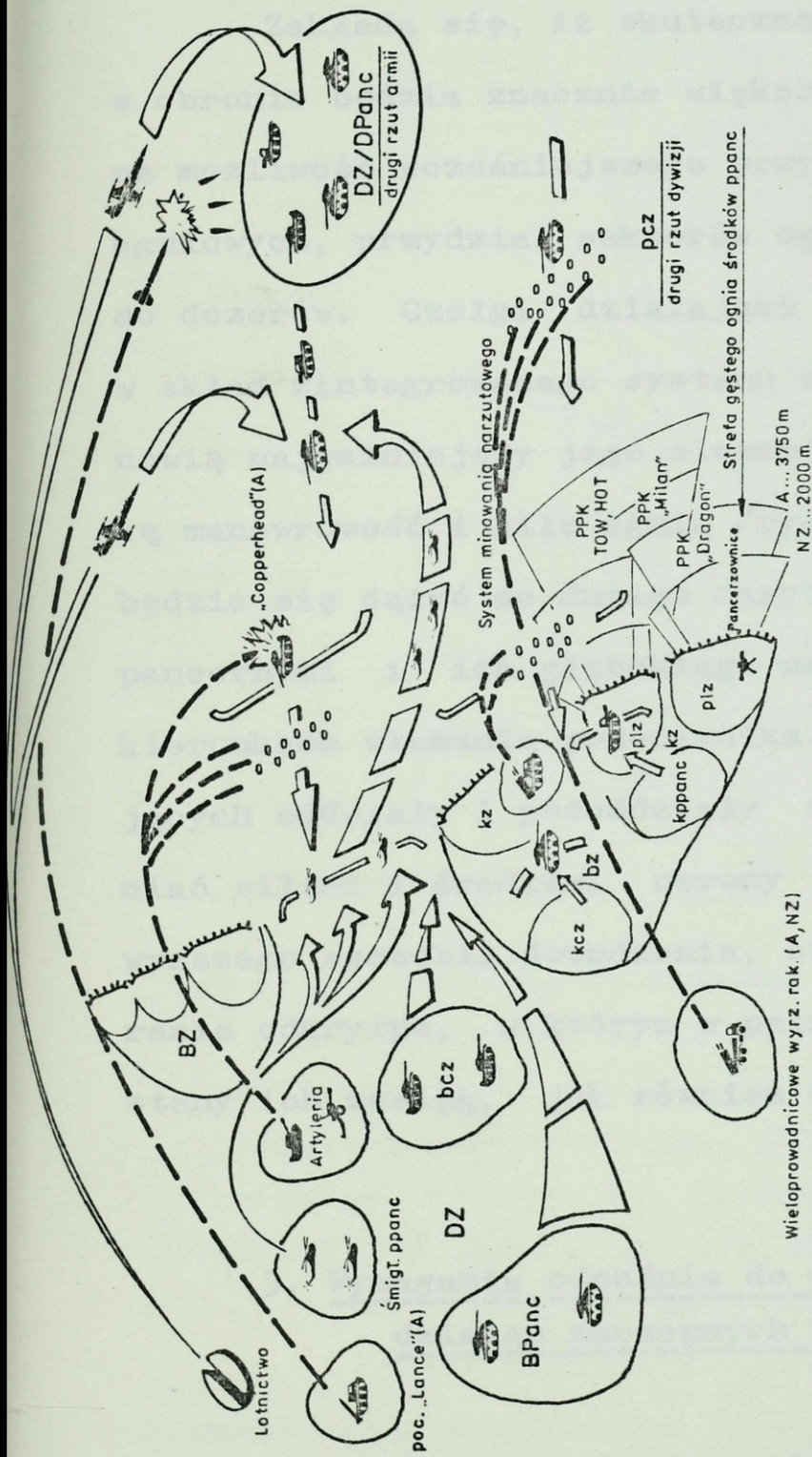
Aby te zadania wykonać, do prowadzenia obrony dynamicznej planuje się wykorzystywać w szczególności czołgi i środki przeciwpancerne dalekiego zasięgu.

Jak wykazują badania, zdaniem amerykańskich specjalistów wojskowych, działania obronne winny przede wszystkim maksymalizować manewr oraz zaczepny sposób działania. Szczególnie kiedy przeciwnik ma swoje siły zaangażowane w walce, obrońca winien przechwycić inicjatywę i wykorzystując znajomość terenu oraz jego przygotowanie, przejść do kontrataku, w celu zniszczenia sił przeciwnika i zdezorganizowania jego natarcia.

Istotne miejsce w systemie obrony korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych zajmuje obrona przeciwpancerna /rys.20/.

Uzbrojenie wojsk amerykańskich w nowe, coraz doskonalsze środki przeciwpancerne znacznie zwiększy możliwości prowadzenia skutecznej obrony przeciwpancernej. Istotne zmiany w tym względzie wystąpią w wyniku szerszego wykorzystywania amunicji neutronowej, nowych typów czołgów, artylerii z pociskami do minowania narzutowego i samonaprowadzającymi się na cel oraz w wyniku wprowadzania do uzbrojenia wojsk inżynieryjno-saperskich nowoczesnych środków minowania narzutowego, a do uzbrojenia lotnictwa taktycznego - samolotów przystosowanych do zwalczania zgrupowań czołgów w głębi ugrupowania przeciwnika^x.

^xT-"S/13/84, s. 143.



Związek	Liczba środków przeciwpancernych (bez wzmacnienia)			Mozliwości obciążenia			
	Ogółem	Drugi rzut, odwód ogólny	Pierwszy rzut w tym bataliony pierwszego rzutu	Art. lufowa	Wieloprowadnic. wyrz. rak. (A)	Pociski, Lance	Lotnictwo
DZ (A)	1257	419	558	Dwa salwy bat. poc. M718/741 nowe o (860 niek. podpac. o użyciu rak. mulac. i odłamk.)	Salwa bat. poc. z głow. minowa do wyrz. rak. (A)	Poc. rak. z głow. min. (860 niek. podpac. o użyciu rak. mulac. i odłamk.)	Grupa 7-21 samol. przy użyciu bomb kasetowych (BL755) - obeszad. kcz
DZ (NZ)	2235	745	992	Każda bat. poc. 155mm hb-32 poc. Prawdep. trafienia -0,8	Salwa bat. poc. rak. z głow. min. AT2, pole min. o wym. 2400x300m. Przewid. skutki 30% strat	Obeszad. kcz-3-4 samol. przy użyciu rak. pow.-ziemia (AGM 65)	

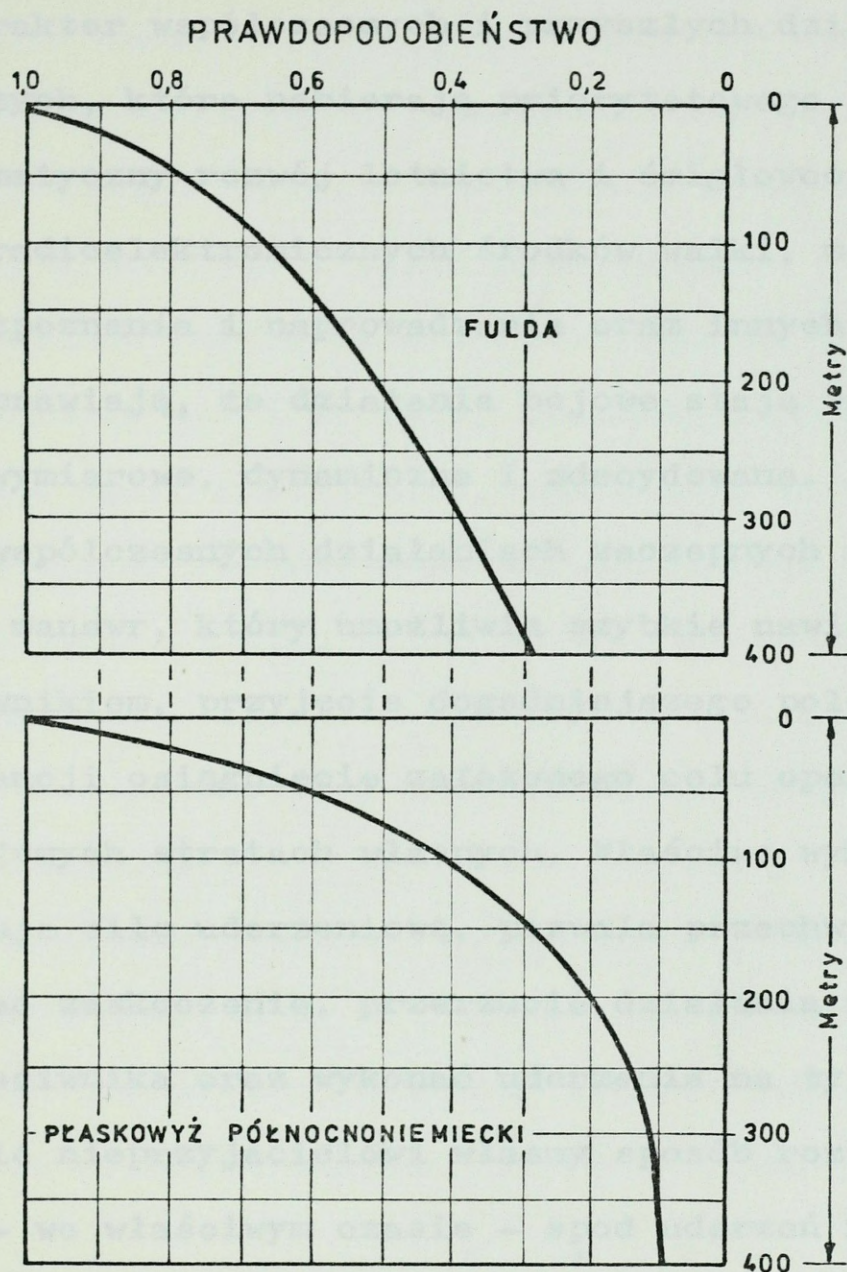
Rys. 20. Struktura obrony przeciwpancernej związków taktycznych sił lądowych Stanów Zjednoczonych i RFN

Ogromne znaczenie w nowoczesnych systemach naprowadzania przeciwpancernych pocisków kierowanych będą spełniać światłowody. Zapewniają one zdecydowanie większą skuteczność ognia przeciwpancernego.

Zakłada się, iż skuteczność środków przeciwpancernych w obronie będzie znacznie większa niż w natarciu, ze względu na możliwość wcześniejszego przygotowania ukrytych stanowisk ogniowych, przydział sektorów ognia i określenie odległości do dozorów. Czołgi działające w pierwszym rzucie wchodzi w skład zintegrowanego systemu obrony przeciwpancernej i stanowią najważniejszy jego element, głównie ze względu na wysoką manewrowość i siłę ognia /rys. 21/. Można przypuszczać, że będzie się dążyć do dużego nasycenia obrony środkami przeciwpancernymi i ich głębokiego urzutowania na przewidywanych kierunkach włamania przeciwnika. Także w działaniach opóźniających oddziały i pododdziały zamierza się dodatkowo wzmacniać siłami i środkami obrony przeciwpancernej najczęściej wyższego szczebla dowodzenia, szczególnie w działaniach w terenie odkrytym, w którym w pełnym zakresie może być wykorzystany ich zasięg, jak również czynnik zaskoczenia ogniowego.

3. Wymagania odnośnie do organizacji i prowadzenia działań zaczepnych przez wojska własne

W świetle wprowadzanych i przewidywanych zmian w założeniach koncepcyjnych prowadzenia działań obronnych oraz w uzbrojeniu wojsk potencjalnego przeciwnika, nieodzowne jest nieustanne doskonalenie i weryfikowanie procesu przygotowywania i prowadzenia działań zaczepnych naszych wojsk. Ich organizacja



Rys. 21. Prawdopodobieństwo wzajemnego wykrycia czołgów, w zależności od odległości i ukształtowania terenu. Linie krzywe wskazują, że teren w rejonie rozwinięcia jednostek amerykańskich jest bardziej dogodny do skutecznego wykrywania czołgów niż obszar równinny płn. części RFN, gdzie nacierające czołgi mogą wykorzystywać pokrycie terenu

i uzbrojenie oraz taktyka natarcia muszą zapewnić przełamanie obrony i skuteczną walkę w głębi obrony nieprzyjaciela. Nasze wojska muszą być zdolne do działań w nowych warunkach pola walki, z przeciwnikiem dobrze zorganizowanym i uzbrojonym. Konieczne jest uwzględnienie wszystkich czynników wpływają-

cych na charakter współczesnych i przyszłych działań bojowych. Do zasadniczych, które nabierają priorytetowego znaczenia należą: systematyczny rozwój lotnictwa i śmigłowców, środków ogniowych, radioelektronicznych środków walki, nowoczesnych urządzeń rozpoznania i naprowadzania oraz innych środków walki, które sprawiają, że działania bojowe stają się coraz bardziej wielowymiarowe, dynamiczne i zdecydowane.

We współczesnych działaniach zaczepnych należy szeroko stosować manewr, który umożliwia szybkie nawiązanie kontaktu z przeciwnikiem, przyjęcie dogodniejszego położenia, a w konsekwencji osiągnięcie założonego celu operacji przy jak najmniejszych stratach własnych. Właściwe wykonanie manewru potęguje siłę uderzeniową, pozwala przechwycić inicjatywę, uzyskać zaskoczenie, przerzucić działania w głąb ugrupowania przeciwnika oraz wykonać uderzenia na tyły i skrzydła, narzucić nieprzyjacielowi własny sposób rozegrania walki oraz wyjść - we właściwym czasie - spod uderzeń nieprzyjaciela. Działania zaczepne winny charakteryzować się: skrytością przygotowywania oraz rozwijania wojsk, koncentracją sił i środków na wybranych kierunkach, wykorzystaniem czynnika zaskoczenia, rosnącym użyciem wojsk w wymiarze powietrzno-lądowym, dążeniem do dezorganizacji systemu dowodzenia i zabezpieczenia tyłowego oraz szerokim zastosowaniem zespołów i grup rozpoznawczo-uderzeniowych czy też rozpoznawczo-ogniowych i broni precyzyjnej o wysokiej dokładności i dużej skuteczności rażenia.

Natarcie związków taktycznych i oddziałów, bez względu na rodzaj posiadanego uzbrojenia i mimo dużych możliwości bojowych nacierających wojsk na każdym kierunku, powinno być

dostosowane pod każdym względem do konkretnie zaistniałej sytuacji operacyjno-taktycznej, charakteru terenu, zdolności bojowych przydzielonych środków wzmocnienia i wsparcia oraz rozbudowy obrony i możliwości wojsk przeciwnika.

Ugrupowanie bojowe należy dostosować do otrzymanego zadania, posiadanych sił i środków, szerokości pasa natarcia, przewidywanego oporu przeciwnika, charakteru terenu i rodzaju obrony przeciwnika. Powinno zapewnić elastyczne i niezawodne dowodzenie wojskami w toku natarcia oraz kilkakrotną przewagę w siłach i środkach. Badania wykazują, że nie należy trzymać się sztywnej i szablonowej koncepcji ugrupowania związków operacyjnych i taktycznych, oddziałów w dwa rzuty. Stosownie do kierunku działań i wytworzonej sytuacji na polu walki np. dywizja ze składu armii może być ugrupowana w jeden, dwa, a w niektórych przypadkach i w trzy rzuty, szczególnie w przypadku natarcia na rejon umocniony, broniony przez znaczne siły przeciwnika.

Ugrupowanie w jeden rzut powinno się stosować w natarciu na szerokim froncie, przy stosunkowo słabej i dobrze rozpoznanej obronie przeciwnika, kiedy sytuacja nie wymaga tworzenia silnego drugiego rzutu lub odwodu. Przyjęcie takiego ugrupowania powinno jednak zapewnić pełne i jednoczesne wykorzystanie posiadanej siły ogniowej i uderzeniowej, szczególnie na głównym kierunku natarcia.

We wspomnianych warunkach wskazane jest ugrupowywać pułki w dwa rzuty, wydzielając do pierwszego rzutu większość pododdziałów czołgów. W drugim rzucie lub w odwodzie można utrzymywać oddziały piechoty z czołgami.

Za najbardziej typowe ugrupowanie bojowe w dalszym ciągu należy uznawać ugrupowanie w dwa rzuty, przy założeniu, że zadaniem pierwszego rzutu będzie przełamanie obrony przeciwnika i wykonanie zadania bliższego, natomiast drugich rzutów - rozwinięcie powodzenia, odpieranie kontrataków, wzmocnienie siły pierwszego rzutu i wykonanie zadania dalszego. Powyższej zasady nie należy stosować jako imperatywu.

Jak wykazują badania, ugrupowanie w trzy rzuty powinno być stosowane bardzo rzadko. W zasadzie tylko w takich warunkach, w których brak dostatecznych danych o obronie i wojskach przeciwnika oraz w warunkach, kiedy ze względu na charakter terenu i właściwości obrony wojska będą zmuszone do nacierania na wąskim odcinku, albo też w przypadku konieczności prowadzenia natarcia na rejon umocniony.

Podstawowym zadaniem stojącym przed wojskami w czasie wchodzenia do bitwy jest przechwycenie inicjatywy, którą można uzyskać przez zmasowane wykorzystanie środków WRE oraz uderzeń artylerii i lotnictwa. Dlatego też przejście wojsk do natarcia w każdych warunkach musi być poprzedzone uzgodnionym, jednoczesnym lub kolejnym kompleksowym oddziaływaniem ogniowym na przeciwnika środkami różnych rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk, które skutecznie porazi środki napadu jądrowego i chemicznego oraz zasadnicze siły i obiekty przeciwnika, szczególnie na głównych kierunkach, w celu wywalczenia i utrzymania zdecydowanej przewagi ogniowej, naruszenia systemu dowodzenia, obrony przeciwlotniczej i pracy tyłów, a także stworzenia dogodnych warunków do pomyślnego wykonania zadań bojowych przez związki taktyczne oraz oddziały zmechanizowane i pancerne. W tym okresie ważna rola przypada rozpoznaniu oraz przeciwdziałaniu prowadzenia rozpoznania przez nie-

przyjaciela. Za główne zadanie należy uważać skuteczne zwalczanie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych oraz środków walki radioelektronicznej.

Uderzenia ogniowe i uderzenia wojsk winny być wykonywane z dużą mocą, większością posiadanych środków rażenia oraz obezwładnienia radioelektronicznego i dywersji. Działaniom zaczepnym należy nadać zdecydowany charakter i duży rozmach przestrzenny oraz wysoką manewrowość. Konieczne jest stosowanie różnorodnych form działań bojowych, jak również zapewnienie nieprzerwanego materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia wojsk oraz niezawodności i dużej operatywności dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki.

Jak wykazują badania, wybór optymalnego sposobu prowadzenia działań zaczepnych na polu walki w każdych warunkach determinować będzie szereg elementów, przede wszystkim jednak zamiar rozegrania przez przełożonego operacji zaczepnej, w tym miejsce i rola związków operacyjnych i taktycznych w ugrupowaniu, a także ich położenie w okresie przygotowania i prowadzenia operacji; rodzaj obrony i możliwości bojowe przeciwnika oraz właściwości terenu przyszłych działań, jak również czas niezbędny na przygotowanie i przeprowadzenie operacji. Bardzo istotny wpływ wywierać będzie sposób wejścia naszych wojsk w wojnę, a głównie rodzaj użytej broni oraz skutki jakie może ona spowodować.

Badania i doświadczenia z ćwiczeń wykazują, że w warunkach kiedy obrona przeciwnika jest silna i dobrze zorganizowana oraz nie ma możliwości jej obejścia, należy stosować przełamanie. Jest ono wymuszoną lecz konieczną formą natarcia. Winno się charakteryzować wysoką skutecznością ognia, dobrze

zorganizowanym rozpoznaniem, wszechstronnym przygotowaniem wojsk i środków walki, dobrze zorganizowanym maskowaniem i ochroną wojsk, pełnym wykorzystaniem środków walki radioelektronicznej, szerokim zastosowaniem działań specjalnych i umiejętnym prowadzeniem działań psychologicznych.

Przełamanie obrony powinno być organizowane na wybranych kierunkach z takim wyliczeniem, aby gwarantowało stworzenie przewagi w siłach i środkach oraz warunki, które minimalizowałyby skutki ewentualnego użycia broni jądrowej przez nieprzyjaciela. Ponadto decydując się na przełamanie, należy uczynić wszystko, aby uzyskać zaskoczenie przeciwnika. Dlatego niezmiernie ważny jest wybór odpowiednich odcinków przełamania - najkorzystniej położonych - oraz odpowiedni skład sił i środków wydzielonych do zgrupowań uderzeniowych, a także czas rozpoczęcia ataku.

Badania i doświadczenia z ćwiczeń wykazują ponadto, że najbardziej skuteczne jest przełamanie obrony przeciwnika z marszu, po odpowiednim przygotowaniu wojsk do wykonania tego zadania. Wymagane jest maksymalne skrócenie czasu na organizację przełamania. Każde, nawet minimalne, jego wydłużenie ułatwia przeciwnikowi rozpoznanie naszych zamiarów, określenie kierunków uderzenia i wykrycie odcinków przełamania. Najbardziej optymalnym modelem przełamania obrony przeciwnika jest skupienie głównego wysiłku na niższych szczeblach. Atak musi być tak przygotowany i organizowany, aby zapewnił możliwość rozśrodkowania skoncentrowanych oddziałów lub wprowadzenia świeżych sił, w celu wykorzystania uzyskanego sukcesu. Musi stanowić bardzo silne i zmasowane uderzenie ze wszystkich kierunków równocześnie - z lądu, z powietrza i w eterze, a w natarciu na kierunku nadmorskim, również - z morza.

Dokonane obliczenia wskazują, iż należy się liczyć ze znacznymi stratami, jakie poniosą wojska podczas przełamywania nawet doraźnie zorganizowanej obrony. W związku z powyższym, należałoby działać rozważnie. Organizując operację zaczepną winniśmy rozpatrywać działania zapobiegające powstawaniu takich sytuacji, w których niezbędne byłoby przełamwanie obrony przeciwnika.

Obliczenia i kalkulacja dokonane w toku badań wskazują, że szczególnie ważne znaczenie spełniać będzie w działaniach zaczepnych organizacja porażenia ogniowego. Charakteryzować powinno się ono ciągłym i skoordynowanym oddziaływaniem różnorodnych środków ogniowych na wojska i główne obiekty przeciwnika. Przy czym, w trakcie jego wykonywania, szczególna uwaga winna być zwrócona na porażenie środków napadu jądrowego i chemicznego, ofensywnych środków ogniowych, w tym przeciwpancernych, obrony przeciwlotniczej, sił i środków walki radioelektronicznej oraz naruszenie systemu dowodzenia wojskami pracy tyłów, jak również niszczenie ważnych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych.

Porażenie ogniowe nieprzyjaciela w natarciu - w zależności od wykonywanych zadań, ugrupowania przeciwnika i charakteru jego obrony - planuje się i wykonuje według kilku okresów. Pełny zakres porażenia ogniowego obejmuje ogniowe zabezpieczenie podejścia wojsk z głębi, ogniowe przygotowanie ataku, ogniowe wsparcie ataku i ogniowe wsparcie nacierających wojsk w głębi obrony.

Ogniowe zabezpieczenie podejścia wojsk z głębi realizuje artyleria i lotnictwo. Planuje się je zawczasu i w zależności od sytuacji powinno rozpoczynać się bezpośrednio

przed rozpoczęciem wychodzenia wojsk z rejonów wyjściowych^x, na początku lub w czasie ich podchodzenia i trwać do chwili rozpoczęcia ogniowego przygotowania ataku. W tym okresie poraża się: wykryte i zagrażające podchodzącym wojskom środki napadu jądrowego, baterie artylerii dalekosiężnej i rakietowej, lotnictwo na lotniskach wysuniętych i lądowiskach, środki przeciwlotnicze na kierunkach działań lotnictwa, stanowiska dowodzenia oraz środki rozpoznania przeciwnika.

W trakcie wykonywania wyżej wymienionej grupy zadań ogniowych należy szczególną uwagę zwrócić aby nie ujawnić przedwcześnie składu oraz ugrupowania wojsk raketowych i artylerii na kierunku głównego uderzenia oraz czasu rozpoczęcia natarcia.

Ogniowe przygotowanie ataku powinno być krótkotrwałe, zaskakujące i wykonane z maksymalną siłą, umożliwiającą zgrupowaniom uderzeniowym wykonanie zdecydowanego ataku, nieoczekiwanego dla przeciwnika. Wykorzystując maksymalnie skutki zmasowanych uderzeń ogniowych, atakujące związki taktyczne i oddziały, łącząc umiejętnie ogień i manewr, muszą włamać się jak najszybciej i najgłębiej w ugrupowanie przeciwnika, uniemożliwiając mu cdtworzenie obrony, wykonanie kontrataków drugimi rzutami lub odwodami oraz zajmowanie pozycji w głębi.

Ogniowe przygotowanie ataku stanowi obecnie i stanowić będzie w przyszłości najważniejszy okres działalności artylerii, wojsk raketowych i lotnictwa przed przejściem wojsk pancernych i zmechanizowanych do ataku. Jego zasadniczym celem jest skuteczne porażenie głównego zgrupowania nieprzyja-

^xW przypadku gdy rejony wyjściowe znajdują się w niewielkiej odległości od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela /20-25 km/, okres ogniowego zabezpieczenia podejścia może nie występować.

ciela, wywalczenie nad nim przewagi ogniowej i przewagi ogólnej oraz zapewnienie skutecznej osłony wojsk własnych przed uderzeniami lotnictwa, ogniem artylerii, środków przeciwpancernych oraz środków rażenia systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, uderzeniami radioelektronicznymi sił i środków WRE, a także pozbawienie przeciwnika możliwości stawienia zorganizowanego oporu i stworzenie tym samym warunków wojskom własnym do prowadzenia ataku dużą mocą uderzenia i w szybkim tempie.

Wywalczenie przewagi ogólnej i ogniowej oraz skuteczne porażenie obrony przeciwnika zapewni odpowiednie warunki rozwinięcia wojsk w ugrupowanie bojowe i stworzy sprzyjające warunki do szybkiego przełamania obrony.

Istotę porażenia nieprzyjaciela w okresie ogniowego przygotowania ataku stanowią zmasowane uderzenia ogniowe wykonywane na cele i obiekty z dużym natężeniem, według ustalonego układu i w określonym miejscu oraz czasie.

W wyniku stale zachodzących zmian jakościowych w sprzęcie bojowym, strukturach organizacyjnych i sposobach działania potencjalnego przeciwnika, należy brać pod uwagę nowe wskaźniki skuteczności oddziaływania ogniowego, wypracowywane na początku lat osiemdziesiątych, bo jak wykazują badania, są one realne na lata dziewięćdziesiąte, przy przyjmowanych założeniach obronnych wojsk NATO. Zapewniają one uzyskanie takich skutków uderzeń ogniowych^x, które pozwolą wykorzystać w pełni właściwości nowoczesnej techniki bojowej i osiągnąć

^xStopień porażenia powinien wynosić w okresie ogniowego zabezpieczenia podejścia oraz ogniowego przygotowania i wsparcia ataku nie mniej niż 80 % opłacalnych obiektów, przy ponad 50 % stratach w sile żywej i środkach walki.

tempo natarcia w granicach 3-4 km/h, a w korzystnych warunkach nawet 6-8 km/h.

Kompleksowe użycie wszystkich posiadanych środków ogniowych, zakładające 80 % stopień porażenia opłacalnych obiektów, umożliwi skrócenie czasu rozwijania wojsk oraz znacznie utrudni przeciwnikowi skuteczne przeciwdziałanie.

Ogniowe wsparcie ataku winno się rozpocząć bezpośrednio po wykonaniu ogniowego przygotowania ataku. Prowadzić je należy nieprzerwanie do czasu opanowania przez nacierające wojska rejonu obrony przeciwnika na głębokość ugrupowania brygad pierwszego rzutu, w celu utrzymania nad nim uzyskanej przewagi ogólnej i ogniowej. Do takiej działalności ogniowej zmuszają współczesne środki walki przeciwnika oraz ich rozmieszczenie w ugrupowaniu obronnym korpusu armijnego i dywizji. Szczególne znaczenie w tym okresie spełniać będą uderzenia na rejony, w których rozmieszczone są pierwszorzutowe bataliony, ponieważ w ich ugrupowaniu znajduje się najwięcej środków przeciwpancernych.

W zwalczaniu poszczególnych celów ważną rolę spełni nowa metoda wsparcia^x stanowiąca w swej istocie ruchomą strefę ogniową, w ramach której artyleria zobowiązana jest wykonać spójne uderzenia na znaczne głębokości oraz na całej szerokości odcinka przełamania. Stworzona ciągła i głęboka zasłona ogniowa przed frontem atakujących wojsk umożliwia wysoką skuteczność rażenia przeciwnika, zwłaszcza jego środków przeciwpancernych, i, jak wykazują badania, zapewnia wy-

^xW porażeniu ogniowym przeciwnika artyleria stosuje następujące rodzaje ognia: ogień do celu pojedynczego, ześrodkowanie ognia, ogień zmasowany, ogień zaporowy - stały i ruchomy, kolejne ześrodkowanie ognia, wał ogniowy i ruchomą strefę ognia.

konanie ataku bez potrzeby spieszenia piechoty oraz osiągnięcie wysokiego tempa natarcia, bez konieczności wprowadzania drugich rzutów od szczebla pułku wzwyż^x.

W warunkach natarcia na silnie bronione rejony i umocnione punkty oporu należy wykonać uderzenia ogniowe oraz wiązać je małymi siłami pierwszorzutowych wojsk. Główne siły w tym czasie powinny je obchodzić, w celu zachowania szybkiego tempa przełamania. Jednocześnie uderzeniem na skrzydła należy poszerzyć odcinek przełamania i stworzyć tym samym dogodne warunki wejścia do działań drugiego rzutu.

Ogniowe wsparcie nacierających wojsk w głębi obrony nieprzyjaciela obejmuje wsparcie artyleryjskie i lotnicze. Powinno się ono rozpocząć po zakończeniu ogniowego wsparcia ataku oraz być prowadzone na całą głębokość zadania bojowego dywizji^{xx}.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, przeciwnik liczy w obronie na możliwości manewrowania swoimi odwodami, dlatego ich wykrycie oraz systematyczne zwalczanie trzeba traktować jako kolejne bardzo ważne zadanie. Wyeliminowanie z pola walki lub obezwładnianie odwodów i drugich rzutów zdecydowanie zmniejszy zdolność przeciwnika do wykonania silnego przeciwuderzenia i kontrataków oraz zdecydowanie zmniejszy opór wojsk broniących i zapewni korzystne warunki natarcia. Ważną rolę w wykonaniu tego rodzaju zadań spełnią desanty powietrzne

^xWprowadzenie do walki drugiego rzutu pułku na głębokość obrony brygady przeciwnika następuje w przypadkach, kiedy odwód broniącej się brygady zostanie użyty do wykonania kontrataku lub przejdzie do obrony na kolejnej rubieży.

^{xx}Z reguły do 50 km na dobę. Jednakże w przypadku przełamania rejonów umocnionych i natarcia w terenie trudno dostępnym 30-35 km, natomiast podczas natarcia na słabego nieprzyjaciela w terenie równinnym i średnio pociętym - do 80 km.

wysadzone na różnych głębokościach, atak śmigłowców bojowych, uderzenia wojsk raketowych i lotnictwa, wsparcie artyleryjskie oraz szerokie zastosowanie różnorodnych środków obezwładnienia radioelektronicznego i dywersji.

Badania i wykonane obliczenia operacyjno-taktyczne potwierdzają, że obecnie i w przyszłości - w latach dziewięćdziesiątych - ważnym etapem w operacji zaczepnej jest wprowadzenie do działań różnorodnych, dobrze uzbrojonych grup uderzeniowych typu operacyjnej grupy manewrowej. Do ich działań należy stwarzać korzystne warunki już z chwilą rozpoczęcia operacji. Działanie grup winno być zamierzone. Wprowadzanie ich do działań musi być w pełni zorganizowane i zabezpieczone. Najkorzystniej wprowadzać je do działań w luki wytworzone pomiędzy oddziałami i związkami pierwszego rzutu. W czasie wchodzenia grup do działań należy liczyć się ze zdecydowanym oporem przeciwnika. Uwzględniać trzeba jego dobrze zorganizowaną obronę przeciwpancerną oraz działanie specjalnych zespołów broniących określonych obiektów ataku, które mogą stanowić swoistą barierę ognia trudną do pokonania. Dlatego też główny wysiłek działań i uderzeń naszych wojsk winien być skierowany na niszczenie i obezwładnianie przede wszystkim środków obrony przeciwpancernej oraz sił wydzielonych do ochrony obiektów przeciwnika, zwłaszcza za pomocą lotnictwa, śmigłowców bojowych i artylerii. Dużą rolę spełnia również aktywne działanie sił i środków WRE.

Badania wykazują również, że wysokie tempo natarcia można osiągnąć poprzez zdecydowane prowadzenie działań zgrupowań uderzeniowych, ciągle i intensywne wsparcie wojsk artylerią i środkami walki radioelektronicznej, lotnictwem oraz

przez wprowadzenie we właściwym czasie do bitwy wspomnianych różnorodnych grup manewrowych i drugich rzutów. Utrzymanie odpowiedniego tempa natarcia zależne będzie nie tylko od zachowania zdolności siły bojowej wojsk, ale również od umiejętności przewidywania szybko zmieniających się sytuacji na polu walki, odpowiedniego operatywnego dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki oraz natychmiastowego reagowania ogniem, zakłóceniami radioelektronicznymi i uderzeniami wojsk na pojawiające się zmiany w sytuacji taktyczno-operacyjnej. Operatywność, szybkość i skuteczność działań nacierających wojsk uzyska się wówczas, jeśli zadania bojowe przekazywane będą natychmiast do podległych oddziałów i pododdziałów. Czas reakcji wojsk na zmiany w sytuacji musi być niezwykle krótki. Takie działania umożliwią wykorzystanie słabych stron przeciwnika.

Na zintegrowanym polu walki lat dziewięćdziesiątych wyjątkowo ważną rolę będzie odgrywało zabezpieczenie działań bojowych. Przykłady z ostatnich konfliktów lokalnych, a szczególnie z działań na froncie izraelsko-arabskim, argentyńsko-brytyjskim o Falklandy-Malwiny dobitnie potwierdziły, że takie fazy zabezpieczenia bojowego działań, jak maskowanie operacyjne, dezinformacja, mylenie, a szczególnie prowadzenie walki radioelektronicznej, mają istotny wpływ na rozstrzygnięcie wyniku walki. Doświadczenia z tych konfliktów oraz analiza przeprowadzonych ćwiczeń wykazują, że działania na szczeblach operacyjno-taktycznych bezwzględnie musi cechować skrytość przygotowania i rozwijania wojsk oraz wykorzystywanie czynnika zaskoczenia, a także koncentracja sił i środków na wybranych kierunkach, przy stałym wzroście zna-

czenia walk w przestrzeni powietrznej, zacieklej walce w eterze, z szerokim użyciem środków WRE i dążeniem do dezorganizacji dowodzenia i systemu zabezpieczenia tyłowego.

Wprowadzenie do wojsk nowych rodzajów broni nie zmieni roli i znaczenia wojsk lądowych. Będą one spełniały zasadniczą rolę w ostatecznym rozstrzygnięciu działań bojowych. W organizacji i prowadzeniu natarcia warto również uwzględnić doświadczenia wojen lokalnych. W wielu sytuacjach mogą znaleźć zastosowanie w natarciu na obronę korpusu armijnego amerykańskich wojsk lądowych i wojsk NATO na ZTDW.

W większości wojen lokalnych i konfliktów zbrojnych wojska lądowe odgrywały zasadniczą rolę w wykonywaniu zadań bojowych w ścisłym powiązaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Prowadziły one działania bojowe na samodzielnych kierunkach, przy braku ciągłej linii frontu, głównie wzdłuż dróg, szeroko wykorzystując taktyczne desanty powietrzne i morskie w sile do batalionu.

Zasadniczym sposobem działań wojsk lądowych było wykonywanie uderzeń rozcinających ugrupowanie bojowe przeciwnika, obejście silnie umocnionych punktów oporu, które następnie były blokowane i niszczone siłami drugich rzutów. Zazwyczaj walczące strony starały się unikać ataków czołowych. Wojska pancerne, jak wykazały badania, odegrały decydującą rolę w rozstrzygnięciu działań bojowych, a największą efektywność osiągnęto podczas ich zmasowanego użycia w celu zdecydowanego rozwinięcia natarcia i wykonania kontrataków w obronie^x.

We wszystkich konfliktach zbrojnych znaczny wpływ na przebieg działań bojowych wywierała artyleria, która była

^xT-OS/13/83, s. 15.

wykorzystywana jako jeden z podstawowych środków rażenia siły żywej i sprzętu bojowego oraz niszczenia umocnień obronnych. Zasadniczym pododdziałem artylerii na polu walki był dywizjon.

W działaniach bojowych wojsk lądowych szeroko stosowano śmigłowce, które nadawały im bardziej dynamiczny i manewrowy charakter.

Analiza organizacji i prowadzenia rozpoznania dowodzi, że w lokalnych konfliktach zbrojnych szeroko i skutecznie wykorzystywano środki rozpoznania kosmicznego, powietrznego, radiowego i radiotechnicznego, a także grupy rozpoznawczo-dywerysyjne. Rozpoznanie z reguły było prowadzone w sposób kompleksowy. Uzyskiwane dane rozpoznawcze gromadzono i analizowano w ośrodkach dowodzenia, a następnie przekazywano do sztabów i wojsk.

Wojny lokalne potwierdziły szerokie możliwości sił i środków WRE oraz ich zdolność do istotnego wpływu na przebieg i wyniki działań bojowych. W tym kontekście najbardziej charakterystyczne są przykłady z ostatniej wojny na Bliskim Wschodzie, gdzie w sposób zmasowany obezwładniono sieci łączności radiowej powiadamiania, dowodzenia i współdziałania lotnictwa oraz OP, a przy podejściu samolotów do strefy ognia dywizjonów rakiet przeciwlotniczych stosowano silne zakłócenia wszystkich stacji radiolokacyjnych wykrywania, wskazywania celów i naprowadzania rakiet, a także łączności radiowej UKF.

Doświadczenia z wojen lokalnych potwierdziły także rosnącą rolę dowodzenia i łączności. Decydujące znaczenie w tym zakresie odgrywają zawczasu przygotowane stanowiska dowodzenia, węzły i linie łączności, ich wyposażenie w no-

woczesne środki oraz wysoki poziom wyszkolenia stanu osobowego.

Badania wykazały, że nawet częściowe wykorzystanie wojsk w konfliktach lokalnych zmuszało do uruchomienia operacyjno-strategicznego systemu dowodzenia i łączności sił zbrojnych prawie w pełnym zakresie. Planując działania bojowe, szczególną uwagę poświęcano utworzeniu scentralizowanego systemu dowodzenia i łączności rodzajów sił zbrojnych^x.

Aktywnie realizowano przedsięwzięcia w zakresie maskowania i dezinformacji, szeroko stosując siatki maskujące, kamuflaże obiektów wojskowych i sprzętu oraz organizowano pozorne sieci radiowe^{xx} i przekazywano dezinformujące radiogramy.

Analiza strat w sprzęcie bojowym i uzbrojeniu w wojnach lokalnych dowodzi, że główne uszkodzenie techniki było spowodowane uderzeniami lotnictwa - do 75 %, ogniem artylerii - do 15 %, czołgów i przeciwpancernych pocisków kierowanych - do 10 %. Krótkotrwały i ogniskowy charakter działań bojowych potwierdził konieczność autonomiczności systemów zabezpieczenia technicznego, szczególnie związków taktycznych i oddziałów, utworzenia zwiększonych zapasów ruchomych części zamiennych, amunicji i MPS. Ponadto ostatni konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie potwierdził raz jeszcze, że dla skutecznego prowadzenia wojny, szczególnie ważne jest wcześniejsze przygotowanie teatru działań wojennych pod względem tyłowym. Przede wszystkim dotyczy to zgromadzenia zapasów środków materiałowych, rozmieszczenia ich na kierunkach działań zgrupowań wojsk oraz skutecznego ich ukrycia^{xxx}.

^xT-OS/13/83, s. 24.

^{xx}W celu wywarcia nacisku na Syrię pozorowano koncentrację zgrupowań wojsk na wzgórzach Golan.

^{xx}T-OS/13/83, s. 29.

WNIOSKI

Przeprowadzone badania zmian w organizacji i prowadzeniu obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych w latach dziewięćdziesiątych upoważniają do sformułowania pewnych istotnych wniosków dotyczących wprowadzenia zmian w organizacji i uzbrojeniu wojsk oraz określenia wymagań co do sposobów prowadzenia natarcia w warunkach ZTDW.

1. Permanentny wzrost możliwości ogniowego oddziaływania przeciwnika na całą głębokość ugrupowania bojowego i operacyjnego naszych wojsk zwiększa zdecydowanie skuteczność walki obronnej korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych^x.

Duże nasycenie obrony przeciwpancernymi i powietrznymi środkami rażenia oraz bronią precyzyjną sprawia, iż wykonanie zadań przez nasze dywizje pancerne i zmechanizowane w poważnym zakresie będzie uzależnione od ich skutecznej osłony ogniowej i radioelektronicznej, wykonania przedsięwzięć zabezpieczenia bojowego, a przede wszystkim od stopnia porażenia ogniowego przeciwnika podczas ataku, przełamania obrony i w podstawowych etapach działań zaczepnych. Wszystko to zmusza do zweryfikowania aktualnych sposobów prowadzenia działań naszych wojsk oraz poszukiwania efektywniejszych sposobów prowadzenia natarcia, przy zastosowaniu nowych, coraz doskonalszych, środków walki i dowodzenia wojskami.

2. Umiejętna organizacja przegrupowania wojsk, przede wszystkim skryta, oraz zapewnienie im wysokiej zdolności bojowej w poważnym stopniu warunkować będą ich zorganizowane

^xZbliżonymi możliwościami bojowymi będą się charakteryzowały w latach dziewięćdziesiątych również korpusy i dywizje wojsk lądowych RFN, Wielkiej Brytanii i innych państw NATO.

i skuteczne wejście do bitwy w zaplanowanym miejscu i w wymaganym czasie. Na polu walki lat dziewięćdziesiątych, przy szerokim wykorzystywaniu środków rozpoznania satelitarnego, staje się konieczne stosowanie specjalnych środków maskowania, aby zapewnić skryte przegrupowywanie wojsk, zwłaszcza na szczeblach taktycznych i operacyjnych. Ma to szczególne znaczenie, gdyż geostrategiczne usytuowanie naszych sił zbrojnych w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego zmusza związki operacyjne i taktyczne do przegrupowywania i wchodzenia do bitwy, pod stałą obserwacją różnorodnych środków rozpoznania, a więc ze świadomością, iż są śledzone oraz bezpośrednio narażone na oddziaływanie ogniowe przeciwnika, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, lotnictwa, rakiet i broni precyzyjnej.

Badania, a w ich ramach przeprowadzona analiza ćwiczeń wojsk NATO z ostatnich lat wykazuje, że zwalczanie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika przez przegrupowujące się wojska w zasadzie nie będzie możliwe. Główny ciężar realizacji zadań zwalczania broni precyzyjnej oraz osłony wojsk w toku przegrupowania będzie spoczywał przede wszystkim na wojskach OPK i wojskach strategiczno-operacyjnego podporządkowania, gdyż będą one miały możliwości i warunki do niszczenia wyselekcjonowanych elementów systemów broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, różnorodnego typu. Stałe zagrożenie ze strony przeciwnika zmusza do wykonywania marszu w ugrupowaniu bardziej rozczłonkowanym. Wymaga wyznaczenia szerszych pasów oraz większej liczby dróg dla poszczególnych związków taktycznych i oddziałów, a także maksymalnego ich usamodzielnienia w marszu i w działaniach bojowych.

3. Zwiększony zasięg środków walki lat dziewięćdziesiątych oraz ich dokładność i skuteczność rażenia wymuszają konieczność dokonania szerszego i pewniejszego zabezpieczenia wprowadzenia wojsk do bitwy bezpośrednio z marszu, dotychczas uważanego za podstawowy, a jednocześnie najbardziej skomplikowany sposób przechodzenia do natarcia. W tym względzie powinny nastąpić daleko idące modyfikacje.

Przegrupowanie wojsk musi się odbywać z maksymalną prędkością. Zbyt powolne lub ostrożne marsze mogą być niebezpieczne, ponieważ wolno przegrupowujące się wojska stanowią łatwy obiekt uderzeń zarówno dla artylerii, jak i lotnictwa, a zwłaszcza systemów rozpoznawczo-uderzeniowych.

Środki przewidziane do udziału w ogniowym zabezpieczeniu podejścia, zobowiązane są przegrupowywać się z wyprzedzeniem w stosunku do sił głównych. Formowanie natomiast zgrupowań uderzeniowych związków operacyjnych i taktycznych powinno mieć miejsce w rejonach alarmowych /ześrodkowania/ lub w marszu, z takim wyliczeniem, aby nie opóźniało ono sprawnego przejścia we właściwe ugrupowanie bojowe i zapewniało ich terminowe i skuteczne wejście do bitwy na wyznaczonych kierunkach.

Z badań wynika, że pole walki lat dziewięćdziesiątych wymusza zdecydowanie większą intensywność ruchu oraz stwarza poważne zagrożenie dla sił skoncentrowanych na ograniczonej powierzchni rejonów ześrodkowania, rejonów wyjściowych i innych rejonów postoju wojsk. Aby zminimalizować skutki uderzeń przeciwnika, należy zdecydowanie ograniczać czas koncentracji wojsk. Dążyć do prawie natychmiastowego ich rozśrodkowywania. Ponadto należy dążyć do wydatnego zwiększenia skuteczności porażenia ogniowego rozpoznanych wojsk i obiektów przeciwnika

oraz zastosowania ruchomej strefy ognia wykonywanego różnego rodzaju środkami. Tego rodzaju działania uelastyczniają proces rozwijania wojsk, zwiększają ich możliwości manewrowe i w konsekwencji stwarzają dogodne warunki do wejścia wojsk do bitwy i szybkiego przełamania obrony nieprzyjaciela oraz zdecydowanego rozwijania powodzenia natarcia na zasadniczych kierunkach.

4. Badania w pełni potwierdziły znaną zasadę, że ruch odgrywał i w dalszym ciągu będzie odgrywał ważną rolę w osiągnięciu sukcesu w czasie działań bojowych, gdyż umożliwia utrzymanie sił w ugrupowaniu rozśrodkowanym oraz szybką ich koncentrację, kiedy zajdzie taka potrzeba. Im krótszy będzie czas koncentracji wojsk, tym mniejsze jest ich zagrożenie. Wysiłek dowództw musi być skierowany na to, aby w każdych warunkach uzyskać wyjątkowo krótki czas koncentracji, ponieważ bez względu na dyslokację, wojska będą zawsze narażone na oddziaływanie przeciwnika - często na zmasowane oddziaływanie ogniowe i radioelektroniczne. Trudności w zapewnieniu wymaganej ruchliwości i manewrowości wojsk, szczególnie na ZTDW będą wynikały z istniejących warunków terenowych, a w szczególności z konieczności działań w rejonach zurbanizowanych, liczby i jakości dróg oraz występujących licznych przeszkód naturalnych.

W toku działań, w celu utrzymania wysokiego tempa natarcia należy unikać rejonów silnie bronionych, przygotowanych w dogodnym terenie, atakując przede wszystkim wykryte słabe miejsca w systemie obrony przeciwnika, w mało korzystnym dla obrońcy terenie.

Ukształtowanie terenu na ZTDW i wynikająca z niego pojemność do prowadzenia działań stanowić będzie decydujący czynnik warunkujący organizację i prowadzenie działań, w szczególności na szczeblu armii, dywizji i niżej.

Nieprzyjaciel będzie dążył do załamania natarcia, wykorzystując przeszkody terenowe, rozbudowę inżynieryjną oraz różnego rodzaju pola minowe. Jeśli to osiągnie, to należy się liczyć z dużymi stratami w czołgach i w transporterach opancerzonych oraz artylerii wspierającej natarcie, którą można szybko zlokalizować, obezwładnić lub zniszczyć.

Ważną formą ruchu w operacji zaczepnej będzie manewr ogniem i obezwładniającą energią elektromagnetyczną, z ziemi, powietrza, morza oraz kosmosu, którego nie można wykluczać w warunkach, kiedy rozpatruje się problem militaryzacji kosmosu. Możliwość wykonania zmasowanego uderzenia obejmującego systemy broni precyzyjnej, środki artyleryjskie, lotnictwo i środki walki radioelektronicznej, na wybrane zgrupowania wojsk, elementy ugrupowania dowodzenia wojskami lub rejony oraz przerzucanie ognia z jednej strefy do drugiej, we wszystkich możliwych płaszczyznach, jest szczególnie istotne dla uzyskania zaskoczenia oraz zmasowania sił i środków umożliwiających skuteczne przełamanie obrony. W związku z powyższym, ważny jest wzrost liczby dział artylerii naziemnej na szczeblu dywizji, który jednocześnie zwiększy liczbę wykonywanych zadań ogniowych. Ważne jest także zwiększenie liczby śmigłowców uzbrojonych, lotnictwa wojsk lądowych, skuteczniejszych środków walki radioelektronicznej, broni precyzyjnej oraz automatycznych środków dowodzenia wojskami.

5. Za szczególnie ważne zadanie w natarciu uważać należy obezwładnienie artylerii przeciwnika, składów z amunicją specjalną oraz stanowisk dowodzenia, a szczególnie pododdziałów rozwiniętych w pasie przesłaniania. Realizacja powyższego zadania wymaga dysponowania odpowiednim sprzętem, który mógłby zapewniać określenie współrzędnych celu z wymaganą dokładnością i szybkością, skuteczny promień rażenia, zakłócenia pracy środków rozpoznania i dowodzenia przeciwnika. Koniecznością staje się więc dysponowanie odpowiednią liczbą dział artyleryjskich dalekiego zasięgu, wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych oraz amunicji o działaniu powierzchniowym, która ma istotne znaczenie w skutecznym obezwładnieniu artylerii nieprzyjaciela. Aby uzyskać bowiem maksymalną skuteczność ataku i natarcia, artyleria przeciwnika oraz inne cele winny być obezwładnione natychmiast po ich wykryciu i zlokalizowaniu.

6. Badania wykazują, że nieprzyjaciel będzie poszukiwał radykalnych środków do obezwładnienia operacyjnych grup manewrowych, różnego rodzaju grup uderzeniowych oraz wspierającej ich działania artylerii, lotnictwa i środków walki radioelektronicznej. Ponieważ wykrycie i zlokalizowanie tych elementów jest bardzo ważnym dla nieprzyjaciela przedsięwzięciem, będzie on do tych celów wykorzystywał większość środków rozpoznawczych. Po wykryciu i zlokalizowaniu poszczególnych elementów skieruje wysiłek swoich działań na obezwładnienie ich znaczną ilością środków rażenia, bronią precyzyjną oraz naziemnymi i lotniczymi środkami walki radioelektronicznej.

Jak wynika z analizy możliwości korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych, przeciwnik jest w stanie rozmieścić w tylnej strefie obrony korpusu dodatkowe oddziały przeszkolone

i wyposażone w środki walki umożliwiające odparcie ataku operacyjnej grupy manewrowej lub innych grup uderzeniowych oraz desantów powietrznych.

7. Badania dostarczyły istotnych wniosków co do niszczenia lotnictwa przez przeciwnika. Bezpośredni atak na główne bazy naszego lotnictwa prawdopodobnie może być przeprowadzony wówczas, kiedy pierwsza fala lotnictwa będzie jeszcze w powietrzu. W tych warunkach będzie konieczne kierowanie powracających po wykonaniu zadania bojowego samolotów na lotniska zapasowe, obecnie najczęściej słabiej bronione. Nie można wykluczyć możliwości wykonania równoczesnego ataku raketowego na zasadnicze oraz na wykryte i rozpoznane lotniska zapasowe. Środki atakujące lotniska będą wyposażone w bomby do niszczenia pasów startowych oraz w amunicję o opóźnionym działaniu, przewidzianą przede wszystkim do obezwładnienia siły żywej na lotniskach.

Badania potwierdziły doświadczenia z ćwiczeń wykazujące, że nieprzyjaciel będzie szczelnie osłaniał rakietami średniego zasięgu - na swoim obszarze - naturalne przeszkody wodne, np. Łabę, Saale, Meldan i inne oraz jednocześnie bezpośrednio atakował lotnictwem taktycznym podchodzące drugie rzuty z głębi, szczególnie na podejściach do rubieży rzek: Wisły, Warty, Odry, Nysy itp.

8. Z przeprowadzonych badań wynika, że aby zachować w pewnym stopniu żywotność dowodzenia wojskami należy, oprócz wykonywania szeregu przedsięwzięć ochronnych o charakterze organizacyjno-technicznym, unikać sztywnego trzymania się utartych schematycznych zasad organizowania systemu dowodzenia i łączności zarówno na szczeblach taktycznych, jak i ope-

racyjnych. Trzeba odchodzić od scentralizowanego systemu dowodzenia oraz standaryzacji norm taktycznych i technicznych, które w dużym stopniu ograniczają inicjatywę dowódców oraz czynią nasz system łatwy do rozpoznania i wrażliwy na uderzenia. Głównym celem obezwładnienia systemu dowodzenia będą relacje między dywizyjnymi i armijnymi ośrodkami obrony przeciwlotniczej, systemy kierowania ogniem artylerii, system łączności operacyjnej grupy manewrowej, która będzie wymagała ścisłego kierowania, szczególnie w ramach współdziałania.

Zakłócenie przez przeciwnika naszego systemu dowodzenia oraz selektywne atakowanie stanowisk dowodzenia może mieć istotny wpływ na przebieg operacji zaczepnej.

W celu więc usprawnienia przekazywania informacji, przede wszystkim w relacjach przełożony-podwładny, niezbędne jest dysponowanie zintegrowanym zautomatyzowanym systemem łączności oraz systemem przekazywania danych odpornym na aktywne zakłócenia radioelektroniczne przeciwnika. Konieczne staje się powszechne zastosowanie środków łączności - automatycznie, na zasadzie odzewowej - uchylających się od zakłóceń przeciwnika.

Z A K O Ń C Z E N I E

Ewolucja polityki militarnej Stanów Zjednoczonych wskazuje, że lata dziewięćdziesiąte będą się charakteryzować dalszym usztywnianiem założeń doktrynalnych NATO. Świadczą o tym długoterminowe programy rozwoju sił zbrojnych, preliminarze budżetów wojskowych oraz kierunki doskonalenia zasad prowadzenia działań bojowych. Nowa koncepcja strategiczno-operacyjna głębokich uderzeń oznacza w praktyce możliwość wykonania uprzedzających uderzeń i dalsze obniżenie progu użycia broni jądrowej. Nadaje ona priorytet również w obronie zaczepnym formom walki, których głównymi czynnikami decydującymi o zwycięstwie, jak się stwierdza, są: wysoka skuteczność nowego uzbrojenia, broni precyzyjnego rażenia, zwłaszcza nowoczesnych systemów rozpoznawczo-uderzeniowych oraz możliwość wykonywania szybkiego manewru wojskami i sprzętem bojowym z różnych rejonów dyslokacji.

Przeprowadzone badania możliwości oddziaływania ogniowego i radioelektronicznego przeciwnika na wchodzące do bitwy nasze wojska dowodzą, że w najbliższej przyszłości będzie miał miejsce ogromny rozwój różnego rodzaju nowoczesnego uzbrojenia, które w istotny sposób zwiększy skuteczność działań bojowych wojsk.

Po wnikliwym zapoznaniu się z literaturą przedmiotu rozprawy oraz po dokonaniu szeregu ocen i analiz można jedno-

znacznie stwierdzić, że pokonanie obrony korpusu armijnego Stanów Zjednoczonych wymaga skutecznego zwalczania środków ogniowych przeciwnika oraz zastosowania nowych sposobów prowadzenia działań zaczepnych przez wojska własne. W związku z powyższym, zachodzi konieczność systematycznej weryfikacji badań w tym zakresie.

Amerykańską koncepcję bitwy powietrzno-lądowej należy widzieć jako próbę ucieczki Stanów Zjednoczonych od typowej, stałej i odpowiednio rozbudowanej - ukierunkowanej na wyczerpanie obrony. Według przyjmowanych obecnie koncepcji działania obronne są wyraźnie manewrowe i aktywne, mające na celu przerzucanie ognisk walki w różne rejony, a przede wszystkim na terytorium przygraniczne państw socjalistycznych. W koncepcji tej mniejsze znaczenie odgrywają elementy dotyczące użycia lotnictwa taktycznego i wojsk raketowych. Duże znaczenie, wprost priorytetowe nadaje się broni precyzyjnego rażenia, zwłaszcza systemom rozpoznawczo-uderzeniowym i aktywnym środkom walki radioelektronicznej, które w istotny sposób rzutują na planowanie operacyjno-strategiczne w siłach zbrojnych NATO.

Koncepcja rozegrania obronnej bitwy powietrzno-lądowej zakłada szerokie wykorzystanie manewru, siły ognia i obozwładniania radioelektronicznego na głębokość do 150 km. Sposób realizacji tej koncepcji uwzględnia nowy, obowiązujący już w siłach lądowych Stanów Zjednoczonych regulamin FM 100-5, w którym łączy się jednoznacznie w jedną operacyjno-taktyczną całość założenia rozrzerzonego, a jednocześnie zintegrowanego pola walki oraz współdziałania sił powietrznych z siłami ląd-

wymi, systemami broni precyzyjnego rażenia oraz siłami i środkami walki radioelektronicznej.

Regulamin zawiera nie tylko szereg ponownie odkrytych starych zasad taktyki i sztuki operacyjnej, takich jak inicjatywa, szybkość działania, głęboki atak i synchronizacja działań, lecz również prezentuje integrację możliwości bojowych nowych systemów broni w ujęciu operacyjnym oraz definiuje wymagania dla dalszego rozwoju uzbrojenia. Podkreśla ponadto, że wykonanie głębokich uderzeń jest środkiem uniemożliwiającym przeciwnikowi koncentrowanie wojsk i sprzętu bojowego oraz stwarza dogodne warunki do przejścia z działań obronnych do skutecznych działań zaczepnych.

Regulamin sił lądowych Stanów Zjednoczonych FM 100-5 prezentuje założenia maksymalnego wykorzystania możliwości bojowych związków taktycznych i oddziałów o strukturze "86". Stanowi zbiór zasad i sposobów użycia sił lądowych w różnych rodzajach działań bojowych i w złożonych warunkach pola walki lat dziewięćdziesiątych. Na dowódców i sztaby sił lądowych wszystkich szczebli nakłada się obowiązek znajomości specyfiki poszczególnych wariantów przechodzenia do pierwszej operacji, szybkiego przejmowania sił wzmocnienia przed rozpoczęciem działań lub w toku ich trwania oraz dokładnej znajomości zasad dowodzenia i kierowania walką w trakcie częstego przegrupowywania sił wynikających z potrzeb szybko zmieniających się sytuacji na polu walki. Z całą mocą podkreśla się, że organizację i prowadzenie działań ma cechować duża dynamiczność oraz pełne wykorzystanie ognia, siły uderzeniowej i ruchliwości wojsk. Eksponuje się konieczność ścisłego współdziałania organów dowodzenia sił lądowych z lotnictwem taktycznym.

Regulamin zwiększa odpowiedzialność poszczególnych szczebli dowodzenia za stałe śledzenie sytuacji na polu walki i szybkie podejmowanie i realizowanie decyzji przy kompleksowym wykorzystywaniu zautomatyzowanych systemów dowodzenia i wymiany informacji w czasie zbliżonym do rzeczywistego.

Z analizy ćwiczeń przeprowadzonych na szczeblu korpus armijny-dywizja w latach 1982-1985 wynika, że szczególną uwagę zwraca się na przejście od działań opóźniająco-obronnych do zaczepnych przez wykonywanie kontrataków i przeciwuderzeń.

Badania wskazują również, że lansowana tak aktywnie nowa amerykańska koncepcja bitwy powietrzno-lądowej jest z jednej strony logiczną konsekwencją rozszerzenia ofensywnych sposobów działania, a z drugiej - bazuje na wykorzystaniu nowoczesnej technologii, która nie jest jeszcze w pełni dostosowana do realiów współczesnego pola walki, a tym bardziej pola walki lat dziewięćdziesiątych.

W nowej doktrynie szczególną więc uwagę poświęca się problemom rozwoju sił zbrojnych. Na modernizację uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz ilościową i jakościową rozbudowę sił zbrojnych przewiduje się wydatkowanie w najbliższych latach około 1,4 biliona dolarów. Jest to kwota równa ogólnej sumie wydatków wojskowych wszystkich europejskich państw NATO w ostatnim trzystoletniu^x.

Doktryna militarna nie jest więc rozumiana tylko jako zbiór zasad, bez materialnego pokrycia. Wszystkie przyjęte i akceptowane zasady mogą być materializowane odpowiednimi

^xT-OS/10/82, s. 149.

środkami walki - środkami rażenia, uderzenia, obezwładnienia radioelektronicznego i dowodzenia wojskami. Nikt bowiem nie może zapewnić zwycięstwa w walce choćby najbardziej słusznymi i racjonalnymi zasadami. Z chwilą przystąpienia do wojny, jak odnotował to generał von Clausewitz, świat rzeczywistości weźmie górę nad światem abstrakcyjnego myślenia. Żołnierz stacza swoją wojnę tylko w jeden sposób, tj. zabić lub zostać zabitym, a do tego musi mieć właściwe środki walki i żadna koncepcja nie może tego zmienić.

Autor niniejszej rozprawy w pełni zdaje sobie sprawę, że niektóre jego poglądy oraz wnioski mają charakter dyskusyjny, a niekiedy może również kontrowersyjny, jednakże uważa, iż szereg propozycji przedstawionych w pracy może być wykorzystanych do praktycznej realizacji w sztabach i związkach operacyjno-taktycznych oraz w procesie naukowo-dydaktycznym na wyższych uczelniach wojskowych.

B I B L I O G R A F I A

1. Airland Battle. Bitwa powietrzno-ładowa. The International Institute for the Strategic Studies, London 1984.
2. Airland Battle 2000. Bitwa powietrzno-ładowa 2000. United States Army Training and Doctrine Command, Virginia 1982.
3. Ajdukiewicz K.: Zarys logiki, Warszawa 1960.
4. Analiza szkolenia taktyczno-operacyjnego PSZ NATO w latach 1982-1984. Zarząd II Sztabu Generalnego WP.
5. Armadni Sbor Americke Armady w Hlavnick Druzich Bojowe Cisnosti. Praha 1982.
6. Armiejskije opieracije, Moskwa 1977.
7. Biuletyn Informacyjny nr 2/143 Sztab Gen. WP Warszawa, 1983.
8. Biuletyn Wywiadowczy. Sztab Gen. Zarząd II, 1985.
9. Bonnard F.: Follow-on Force Attack. Zwalczanie podchodzących drugich rzutów. NATO's Sixteen Nations Nov/Dec 1984.
10. Borgman J.D.: Wojcicki F. The challenge of force modernization. Problem modernizacji wojsk. Armor 9/1983.
11. Cardwell III T.A.: Managing theater air assets. Wykorzystywanie powietrznych środków bojowych na TDW. Military Review 5/1983.
12. Chocha B.: Rozważania o taktyce, Warszawa 1982.
13. Clausewitz C.: O wojnie, Warszawa 1958.
14. Corps Operations FM 100-15 Coordinating Draft. Projekt regulaminu: Operacje korpuśne FM 100-15. Washington 1982.
15. Czege, Huba Wass de, L.D. Holder: The New FM 100-5 Nowy regulamin FM 100-5. Military Review 7/1982.
16. Deal J. Junior. Bai: The ky to the deep. battle. Izolacja pola walki przy pomocy lotnictwa kluczem do działań na dużej głębokości. Military Review 3/1982.
17. Deep Attack Concepts and the Defence of Central Europe. Koncepcje głębokiego ataku i obrona Europy Środkowej. Survival III-IV/84. The International Institute for Strategic Studies London.

18. De Vries, Paul T.: Maneuver and the Operational Level of War, Manewr i operacyjny szczebel wojny. Military Review 2/1983.
19. Doerfel, John S.: The Operational Art of the Airland Battle. Sztuka operacyjna bitwy powietrzno-lądowej. Military Review 5/1982.
20. Dupuy T.: History and modern battle. Historia a współczesna wojna. Army 4/1982.
21. Facer Conventional Forces and the NATO Strategy of Flexible Response. Siły konwencjonalne i natowska strategia elastycznego reagowania. 1/1985.
22. Failure of NATO Defence Policy Need for New Solutions. Zmierzch polityki wojskowej NATO, potrzeba nowych rozwiązań. Armada International 1/85.
23. Follow-On-Forces. Attack /FOFA/. Zwalczanie podchodzących drugich rzutów. Armada International 1/85.
24. Greenwood D.: Strengthening Conventional Deterrence: Doctrine, New Technology and Resources. Wzmocnienie konwencjonalnego "odstraszenia". Doktryna, nowe technologie, zasoby. NATO Review 4/84.
25. Heseltine M.: Strengthening Europe's contribution to the common defence: the role of the Eurogrup. Wzmocnienie europejskiego wkładu do wspólnej obrony, rola Eurogrupy. NATO Review 6/84.
26. Hewish, The Assault Breaker Program: US stand-off weapon technology of the future, Program Assault Breaker: amerykańska technologia przyszłościowych broni dystansowych. International Defense Review 9/1982.
27. Hofmann K.: The battlefield of the 1980s. Pole walki lat osiemdziesiątych. International Defence Review 3/1977, fot. 7, tab. 1.
28. Hofmann W.: Is NATO's Defence Policy Facing a Crisis? Czy NATO polityka wojskowa stoi w obliczu kryzysu? NATO Review 4/84.
29. Holder, L.: Maneuver in the Deep Battle. Manewr w głębokiej walce. Military Review 5/1982.
30. Hanne W.: Air Land Battle: Doctrine Not Dogma, Bitwa powietrzno-lądowa: doktryna niedogmatyczna. International Defense Review 6/1983.
31. Hanne W.: The integrated battlefield. Zintegrowane pole walki. Military Review 6/1982.
32. Interim Report of the sub-committee on Conventional Defence in Europe. Tymczasowy raport podkomisji dot. obrony konwencjonalnej w Europie. International Secretariat NATO 1984.

33. Jadziak E.: Wybrane zagadnienia przełamania obrony nieprzyjaciela przez jednostki LWP w latach 1944-1945, Warszawa 1960.
34. Kaczmarek J.: Uderzenie i ogień, Warszawa 1973.
35. Karber A.: In Defense of Forward Defense. W obronie wysuniętych rubieży. Armed Forces Journal International 5/1984.
36. Karpiński A.: Wybrane problemy radzieckiej sztuki wojennej w Wielkiej Wojnie Narodowej /1941-1945/, Warszawa 1976.
37. Katyszkin I.: W sztabie armii, Warszawa 1982.
38. Kendall J.: Airland Battle and Airland Battle 2000. Bitwa powietrzno-lądowa i bitwa powietrzno-lądowa 2000.
39. Kołodziejczak B.: Co będzie jutro? Rozważania o przyszłym polu walki. Warszawa 1976 MON.
40. Kompendium Sił Zbrojnych państw NATO, Sztab Gen. 1985.
41. Komunikaty rozpoznawcze Zarządu II Sztabu Gen. WP za lata 1980-1985.
42. Kołodziej S.: Łaski W., Sznajder R.: Teren i taktyka, Warszawa 1980.
43. Kozin V., Trusin V.: Voprosy primenenija vooruzennykh sil v operacijach. Problemy użycia sił zbrojnych w działaniach bojowych. Zarub. Voen. Obozr. 10/1983.
44. Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979.
45. Lindsey G.: The Battlefield of the 1990. Pole walki lat dziewięćdziesiątych. Operational Research and Analyses Establishment Department of National Defence, Ottawa 1982.
46. Lopez R.: The Airland Battle 2000 Controversy: Who Is Being Short-Sighted? Kontrowersje wokół bitwy powietrzno-lądowej 2000, kto jest krótkowzrocznym. International Defense Review 11/1983.
47. Lopez R.: The US Army's Future Light Infantry Divisi a key element of RDF. Przyszłość lekkiej dywizji piechoty Stanów Zjednoczonych kluczowym elementem sił szybkiego reagowania. International Defense Review 2/1982.
48. Machos J.A.: Airland Battles or Airland Battle? Bitwy powietrzne i lądowe czy walka powietrzno-lądowa. Military Review 7/1983.
49. Machura J., Grzęda Z.: Działania bojowe lotnictwa w operacjach armijnych, ASG WP 1978.
50. Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1970.

51. Military Doctrine and the American Character. Reflections on Airland Battle. Doktryna wojskowa i amerykański charakter, refleksje na temat bitwy powietrzno-lądowej. National Strategy Information Center New York 1984.
52. Myśl Wojskowa nr nr 5/79, 4/80, 5/81, 7/82, 9/82, 2/84.
53. Myśl Wojskowa /tajne/ nr nr 4/81, 1/82, 3/82, 4/82, 3/83, 1/84, 3/84, 4/84.
54. Nożko K.: Przegrupowanie wojsk armii na dużą odległość w przewidywaniu wprowadzenia zgrupowania uderzeniowego armii do bitwy bezpośrednio po wykonaniu marszu, ASG WP 1982.
55. Nożko K.: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973.
56. Nożko K.: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej, Warszawa 1977.
57. Ocena zmian i kierunków rozwoju w siłach zbrojnych NATO w latach 1982-1984. Zarząd II Sztabu Gen. WP.
58. Omówienia ćwiczeń: "Lato-80", "Sojuz-81", "Lato-82", "Sojuz-83", "Przyjaźń-84", "Lato-84", "Wiosna-85".
59. Operations Field Manual FM 100-5. Operacje. Regulamin polowy FM 100-5. Washington 1982.
60. Organizacja kompleksowego porażenia ogniowego nieprzyjaciela w operacji frontowej /armijnej/, ASG WP 1982.
61. Organizacja związków amerykańskich sił lądowych według struktury "86" oraz ocena ich możliwości bojowych. Warszawa, Zarząd II Sztabu Gen. WP, 1982.
62. Pawłowski J.: Wpływ wzrostu skuteczności porażenia ogniowego nieprzyjaciela na sposoby prowadzenia działań bojowych przez wojska pancerne i zmechanizowane w operacji zaczepnej armii. Rozprawa doktorska ASG WP, Warszawa 1984.
63. Piekarski H.: Zagrożenie radioelektroniczne w operacji zaczepnej armii /frontu/, ASG WP 1983.
64. Pieter J.: Ogólna metodologia pracy naukowej, Wrocław - Warszawa - Kraków, 1967.
65. Podręcznik - Operacja zaczepna armii, Warszawa 1978.
66. Podręcznik - Dowodzenie dywizją /pułkiem/ w działaniach bojowych, ASG WP 1980.
67. Podręcznik - Działania bojowe dywizji /DZ, DPanc/, ASG WP 1980.
68. Podręcznik - Działania bojowe pułku /pz, pcz/, ASG WP 1981.

69. Pokonywanie konwencjonalnych zapór minowych w działaniach bojowych wojsk ze szczególnym uwzględnieniem narzutowych pól minowych, ASG WP 1979.
70. Przewidywane zmiany organizacyjno-techniczne w siłach zbrojnych NATO i ich wpływ na prowadzenie operacji zaczepnych i obronnych na ZTDW, ASG WP 1982.
71. Radziejewski A.: Przełamanie, Warszawa 1982.
72. Regulamin walki artylerii /artyleria, dywizja, pułk/, Warszawa 1969.
73. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL, cz. I /dywizja, pułk/, Warszawa 1985.
74. Regulamin walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja, brygada, pułk/, cz. I - projekt, GZSB - ASG WP 1984.
75. Richardson W.R.: Winning on the Extended Battlefield. Zwycięzając na rozszerzonym polu walki. Army 5/1981.
76. Rogers B.: Follow-on Forces Attack /FOFA/; Myths and Realities. Zwalczanie drugich rzutów; Mity i realia. NATO Review 6/84.
77. Rogers B.: Strike Depp: a new concept for NATO. Głębokie uderzenie: nowy koncept dla NATO. Military Technology 5/1983.
78. Rogers B.: Sword and Shield: - ACE Attack of Warsaw Pact Follow-on Forces. Miecz i tarcza - atak NATO na drugie rzuty UW. NATO's Sixteen Nations, 1983.
79. Rotmistrz A.: Czołgi wczoraj i dziś, Warszawa 1973.
80. Rozkaz ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w 1985 r., Sztab Gen. WP.
81. Sawkin W.: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974.
82. Seidenman P.: Joint stars for Airland. Wspólny dla sił powietrznych i lądowych system "Stars". National Defence 1983 nr 385.
83. Sidorenko A.: Nastuplenije, Moskwa 1970.
84. Słownik osnowych wojennych tierminow, Moskwa 1965.
85. Stewart J.: Conventional Defence Improvements: Where is the alliance going? Ulepszenie obrony konwencjonalnej: dokad zmierza NATO?
86. Stewart M.: Second-Echelon Attack: Atakowanie drugich rzutów. Czy jest to debata wspólna? Is the Debate Joined Armed Forces Journal International 8/1982.
87. Starry D.: Extending the Battlefield. Rozszerzając pole walki. Military Review 8/1981.

88. Strategiczno-operacyjne dowódczo-sztabowe ćwiczenie PSZ NATO "Wintex/Cimex 81-85". Sztab Gen. Zarząd II.
89. Strengthening Conventional Deterrence in Europe. Wzmocnienie konwencjonalnego odstraszania w Europie. The Macmillan Press Ltd. 1983.
90. The Front Line in Europe. Linia frontu w Europie. Armed Forces Journal 5/1984.
91. Thomas Ch.: Combat Intelligence for the Deep Attack. Rozpoznanie bojowe dla głębokiego uderzenia. Military Review 4/1983.
92. Teczki informacyjne OS/10-13 za lata 1980-1985.
93. Teczka informacyjna OZ/81 poz. 41.
94. Tradoc 1981 /United States Army Training and Doctrine Command/ Operational Concepts for the Airland Battle and Corps Operations - 1986. Operacyjne koncepcje dla bitwy powietrzno-lądowej i działania korpusów. Fort Monroe, Virginia 1981 /Tradoc Pamphlet 525-5/.
95. Użycie wojsk raketowych i artylerii w walce i operacji, Warszawa 1977.
96. Velocci T.: Battle doctrine for the 21ST century. Doktryna walki dla XXI wieku. National Defence 1982 nr 383.
97. Wegner M.: Airland Battle Doctrine. Koncepcja bitwy powietrzno-lądowej. Merip Reports January 1983.
98. Wickham J.: Reinforcing and Strengthening the Conventional Defense. Wzmocnić i spotęgować obronę konwencjonalną. NATO's Sixteen Nations, Special, January 1983.
99. Wikner N.: Interdicting Fixed Targets with Conventional Weapons. Obezwładnienie celów stałych bronią konwencjonalną. Armed Forces Journal International, March 1983.
100. Wilcox J.: Military implications of the "Global 2000 report". Wojskowe implikacje "informacji o sytuacji na świecie w roku dwutysięcznym". Military Review 6/1981.
101. Wojennaja Myśl nr nr 6/81, 5/83, 7/83, 1/84, 2/84.
102. Wojskowy Przegląd Zagraniczny - roczniki 1980-1985.
103. Zasady użycia rodzajów wojsk i służb sił lądowych państw NATO, Sztab Gen. WP, Warszawa 1978.
104. Wójcik E.: Konflikt bliskowschodni - aspekty militarne, Warszawa 1975.
105. Wpływ rozwoju techniki bojowej na zmiany w sztuce operacyjnej i taktyce przeciwnika. Sztab Gen. WP Zarząd II, Warszawa 1983.

106. Zachodnie poglądy na zasady organizacji i prowadzenia działań obronnych przez związki operacyjne i taktyczne, Sztab Gen. WP Zarząd II, Warszawa 1979.
107. Zasady działania pododdziałów podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela. Warszawa 1974.
108. Zasady organizacji i kierowania ogniem na szczeblach taktycznych i operacyjnych, ASG WP 1983.
109. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, Sztab. Gen. Zarząd II, Warszawa 1978.
110. Żukow A.: Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1976.

KALKULACJA CZASU PRZERZUTU SIŁ WZMOCNIENIA Z TERYTORIUM STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ETW

Związki i oddziały	Stopień gotowości jednostek		Osiągnięcie gotowości do przerzutu /w dobach/	Czas przerzutu drogi /w dobach/		Osiągnięcie gotowości bojowej w rejonie zesrodzkodowania /w dobach/	Gotowość bojowa do działań w M+ w rejonie zesrodzkodowania	Uwagi
	rozwm.	mob.		powiet.	morską kombin.			
1	3	4	5	6	7	8	10	11
1 DZ/bez 3 BZ/	A III		2	..2			$\frac{7-8}{8}$	7 KA
3 rppano	A III		2-3	1			$\frac{-}{5-7}$	3 KA
212 BA	A III		2	1			$\frac{-}{5}$	3 KA
10 GSP /bez batal./	A III		2	1			$\frac{3-4}{-}$	CGA
2 DPano /bez 3 BZ/	A III		3	..2			$\frac{..7}{..8}$	3 KA
1 DPanc "C"	A III		3	..2			$\frac{2}{3-4}$	CGA, 7 KA/możliw./
4 DZ	A III		3	..2			$\frac{2}{4}$	3 KA
5 DZ	A III		3	..2			$\frac{..8}{..9}$	5 KA
24 DZ	A III		2..4	..2			$\frac{-}{7-9}$	3 KA
Sztab 3 KA	A III		2..3	..1			$\frac{-}{4-5}$	PGA
13 dtwo i sztab	A III		2..3	1			$\frac{2}{12-5-4/}$	3 KA
377 dtwo i sztab	C IV		12-16	1			$\frac{-}{16-20}$	3 KA
dziesięć bochr.	A III		2	..2			$\frac{-}{..5}$	Dtwo ŚE TDW

1/ Łączny czas osiągnięcia gotowości do przerzutu i wykonania marszu do rejonu załadowczego.

2/ Łączny czas załadowania, transportu i wylądowania.

3/ Łączny czas pobrania sprzętu, wykonania przegrupowania do wyznaczonego rejonu i osiągnięcia w nim gotowości bojowej.

4/ Po zabezpieczeniu przetrzuconych ZT - 3 KA.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
214 BA		A IV		2..3			15-18	$\frac{3-4}{-}$	$\frac{20-25}{-}$	3 KA
1/12 dpr "Lanceo" 1 6/33		A III		2	2			$\frac{-}{2}$	$\frac{-}{6}$	3 KA
310 dtwo i sztab zab.zabp.logist. /RRSL/4/			C IV	16			11-12	$\frac{-}{3}$	$\frac{30-31}{-}$	21 dtwo i sztab zab.zabp.logist. /USARFOR/
311 dtwo i sztab zab.zabp.logist. /RRSL/			C IV	15			22-24	$\frac{-}{3}$	$\frac{40-42}{-}$	3 dtwo i sztab zab. logist./5 KA/
dtwo i sztab zab.logist. /RRSL/			C IV	15			11-12	$\frac{-}{3}$	$\frac{29-30}{-}$	2 dtwo i sztab zab. logist./7 KA/
Sztab 1 KA		A IV		2-3	1			$\frac{-}{1}$	$\frac{-}{4-6}$ 3/	Dtowo NATO w Europie CGA /możliw./
75 BA		A IV		2-3			15-18	$\frac{3-4}{-}$	$\frac{20-25}{-}$	3 KA
107 dtwo i sztab zab.logist. /GN/			B IV	15			14-16	$\frac{-}{3-4}$	$\frac{32-35}{-}$	1 KA
103 dtwo i sztab zab.logist./RRSL/			C IV	17			12-14	$\frac{-}{3-4}$	$\frac{32-35}{-}$	1 KA
9 DZ.mot		A IV		2-4	8-10			$\frac{2-3}{4-5}$	$\frac{12-17}{14-19}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo Pine TDW
2 DPM /bez brygady/		A IV		6		10		$\frac{2}{-}$	$\frac{19}{-}$	ETW, Pine TDW, CB i BZ Norwegia
BPM /2 DPM		A IV		3		10		$\frac{1}{2}$	$\frac{14}{15}$	Dtowo Pine TDW Norwegia
35 DZ /GN/			C V	25-30			12-14	$\frac{-}{3}$	$\frac{40-47}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW /możli./
49 DPanc /GN/			C V	26-31			18-22	$\frac{-}{4}$	$\frac{48-57}{-}$	Dtowo NATO w Europie, CGA, 1 KA /możliw./
50 DPanc /GN/			C V	25-35			14-16	$\frac{-}{3}$	$\frac{42-54}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW, KA /możli./
40 DZ /GN/			C V	25-30			24-26	$\frac{-}{3}$	$\frac{52-59}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW, KA /możli./
26 DP /GN/			C V	25-40			13-17	$\frac{4}{-}$	$\frac{42-61}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW
28 DP /GN/			C V	25-45			12-14	$\frac{4}{-}$	$\frac{41-63}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW /możli./
38 DP /GN/			C V	28-48			12-14	$\frac{4}{-}$	$\frac{44-66}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW /możli./
42 DP /GN/			C V	26-41			12-14	$\frac{4}{-}$	$\frac{42-59}{-}$	Dtowo NATO w Europie Dtowo SE TDW /możli./

1/ Możliwe jest podporządkowanie samodzielnej brygady.

2/ Po zabezpieczeniu przeliczonych ZT - 3 KA.

3/ Możliwy, najwcześniejszy czas osiągnięcia gotowości: dla NATO przewidziany w 15-30 dnu.

4/ Rezerwa Regularna Sił Lądowych.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
47 DP /GN/			C V	25-40			15-18	$\frac{4}{-}$	$\frac{44-62}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
30 BPanc /GN/			C V	22-28			15-18	$\frac{3}{-}$	$\frac{40-49}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
31 BPanc /GN/			C V	21-28			15-18	$\frac{3}{-}$	$\frac{39-49}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
155 BPanc /GN/			C V	22-28			15-18	$\frac{3}{-}$	$\frac{40-49}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
30 BZ /GN/			C V	22-27			13-16	$\frac{3}{-}$	$\frac{38-46}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
32 BZ /GN/			C V	23-28			10-12	$\frac{-}{4}$	$\frac{-}{37-44}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
67 BZ /GN/			C V	23-28			10-12	$\frac{-}{3}$	$\frac{-}{36-43}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
69 BZ /GN/			C V	22-28			13-15	$\frac{3}{-}$	$\frac{38-46}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
81 BZ /GN/			C V	20-30			24-26	$\frac{-}{3}$	$\frac{-}{47-59}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
218 BZ /GN/			C V	21-26			11-13	$\frac{3}{-}$	$\frac{35-42}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
157 BT /RRSL/			C V	21-26			12-15	$\frac{3}{-}$	$\frac{36-44}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
39 DP /GN/			C V	20-30			14-16	$\frac{-}{3}$	$\frac{-}{37-49}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
58 BP /GN/			C V	21-26			11-12	$\frac{3}{-}$	$\frac{35-41}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
116 BP /GN/			C V	21-26			11-12	$\frac{3}{-}$	$\frac{35-41}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
187 BP /RRSL/			C V	21-26			11-12	$\frac{3}{-}$	$\frac{35-41}{-}$	Dtwo NATO - Atlantyku Dtwo NATO w Europie /mozi./
107 rppanc /GN/			C V	20-30			11-12	$\frac{3}{-}$	$\frac{34-35}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
116 rppanc /GN/			C V	32			27-28	$\frac{2}{-}$	$\frac{61-62}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
103 rppanc /GN/			C V	22-33			25-28	$\frac{3}{-}$	$\frac{50-64}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
278 rppanc /GN/			C V	20-30			13-17	$\frac{3}{-}$	$\frac{36-50}{-}$	Dtwo NATO w Europie Dtwo SE TDW /mozi./
samodzielnych Jed- nostek łączności - 36				2	1			$\frac{1}{-}$	$\frac{4}{-}$	Dtwo NATO w Europie
samodzielnych Jed- nostek m-s - 36				2	1			$\frac{1}{-}$	$\frac{4}{-}$	Dtwo NATO w Europie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Sztab armii /1A/		A V		3-5	2			$\frac{2}{-}$	$\frac{7-9}{-}$ 1/	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
Sztab 18 KPD		A V		2-4	1			$\frac{2}{-}$	$\frac{5-7}{-}$ 1/	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
1 dtwo i sztab zabozp. logist.		A V		2-3			13-15	$\frac{2}{-}$	$\frac{16-19}{-}$ 1/	18 KPD, SE TDW /możliwe/
dtwo i sztab zabozp. logist./RRSL/		C V		15			13-15	$\frac{2}{-}$	$\frac{30-32}{-}$	18 KPD
82 DPJ		A IV		2			13-15	$\frac{4-5}{-}$	$\frac{19-22}{-}$	Dtmo NATO w Europie 18 KPD /możliwe/
101 DPŠz.		A IV		2-4			14-16	$\frac{-}{4}$	$\frac{20-24}{-}$	Dtmo SE TDW
7 LDP		A III		6-11	2..5			$\frac{3}{4}$	$\frac{11,5-16,5}{12,5-17,5}$	CGA
194 DPano		A IV		4-8			15-18	$\frac{2}{-}$	$\frac{22-29}{-}$	Dtmo NATO w Europie SE TDW /możliwe/
197 DP		A IV		3-4			11-13	$\frac{2}{-}$	$\frac{16-19}{-}$	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
6 BŠPpano		A IV		3			16-19	$\frac{-}{2}$	$\frac{21-23}{-}$	Dtmo SE TDW
1/75 bp "Ranger"		A III		2	1			$\frac{1}{-}$	$\frac{4}{-}$	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
2/75 bp "Ranger"		A III		2	1			$\frac{1}{-}$	$\frac{4}{-}$	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
5 i 7 GSP		A IV		2-5	1			$\frac{2}{-}$	$\frac{5-8}{-}$	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
20 GSP /GN/			C V	15	1			$\frac{2-4}{-}$	$\frac{19-20}{-}$	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/
11 GSP /RRSL/			C V	15	1			$\frac{2-4}{-}$	$\frac{19-20}{-}$	Dtmo NATO w Europie Dtmo SE TDW /możliwe/

1/ Możliwy, najwcześniejszy czas osiągnięcia gotowości: dla NATO przewidziany po 30 dniach.

Z ogólnej liczby 21 dywizji oraz 13 samodzielnych brygad i pułków sił lądowych NATO na SE TDW do kategorii A i I stopnia gotowości zaliczono następujące siły amerykańskie - cztery dywizje/3,8 DZ i 1,3 DPano/; brygadę 2 DPano, brygadę 1 DZ, 2 i 11 rppano, brygadę stacjonującą w Berlinie Zachodnim.

Do kategorii A i III stopnia gotowości do działań: 1 DPano "Cavalry", 1 DZ bez brygady, 2 DPano bez brygady; 4,5,24 DZ; 3 rppano.

Ze względu na czas potrzebny sztabem i ZT kategorii A do zajęcia wyznaczonych rejonów rozwiniecia operacyjnego na ETW, a kategorii B i C na uprzednie uzupelnienie mobilizacyjne i zajęcie rejonów wyjściowych ustalono pięć stopni gotowości do działań:

I - w czasie do 2 dni;

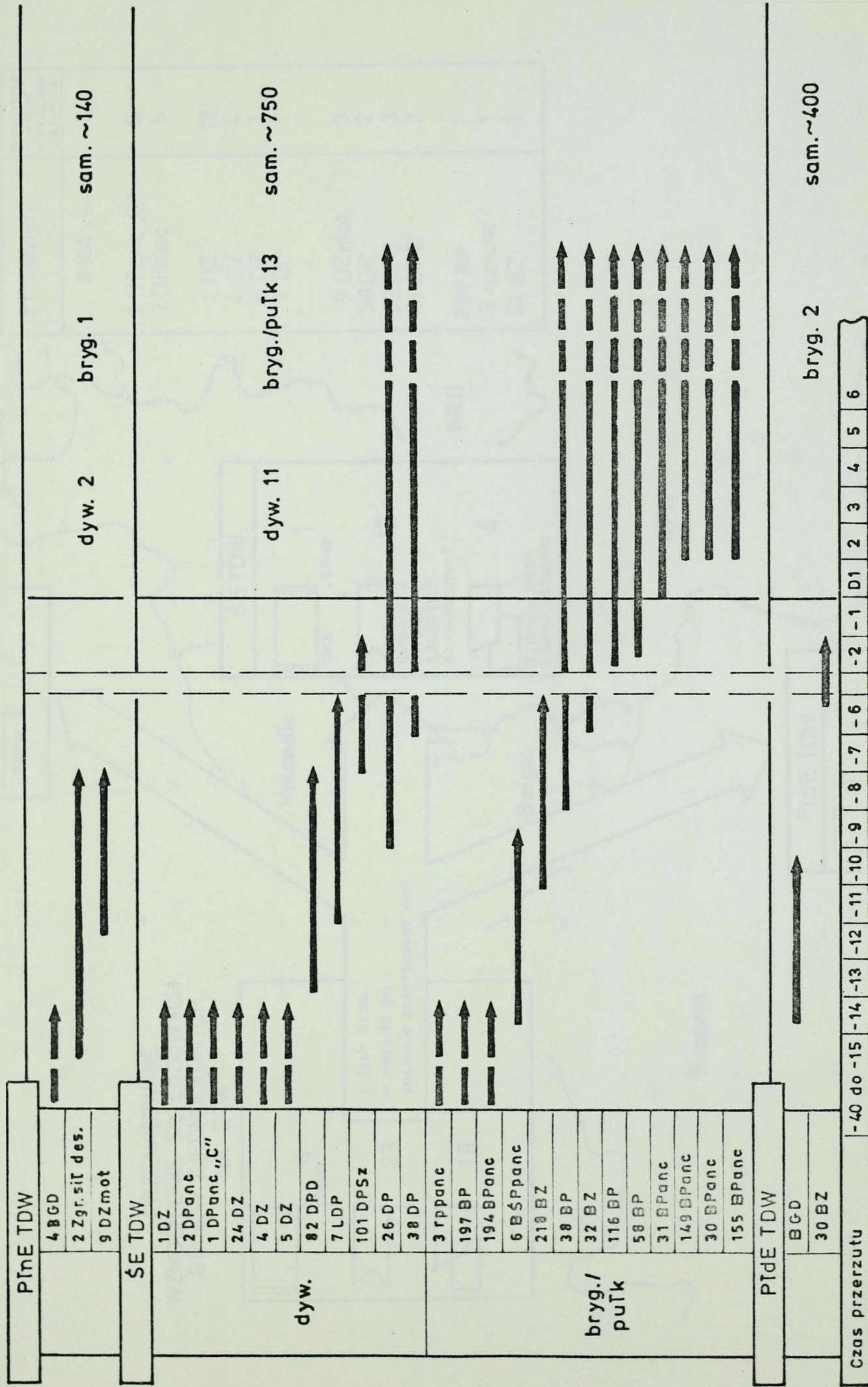
II - w czasie od 2 do 4 dni;

III - w czasie od 5 do 15 dni;

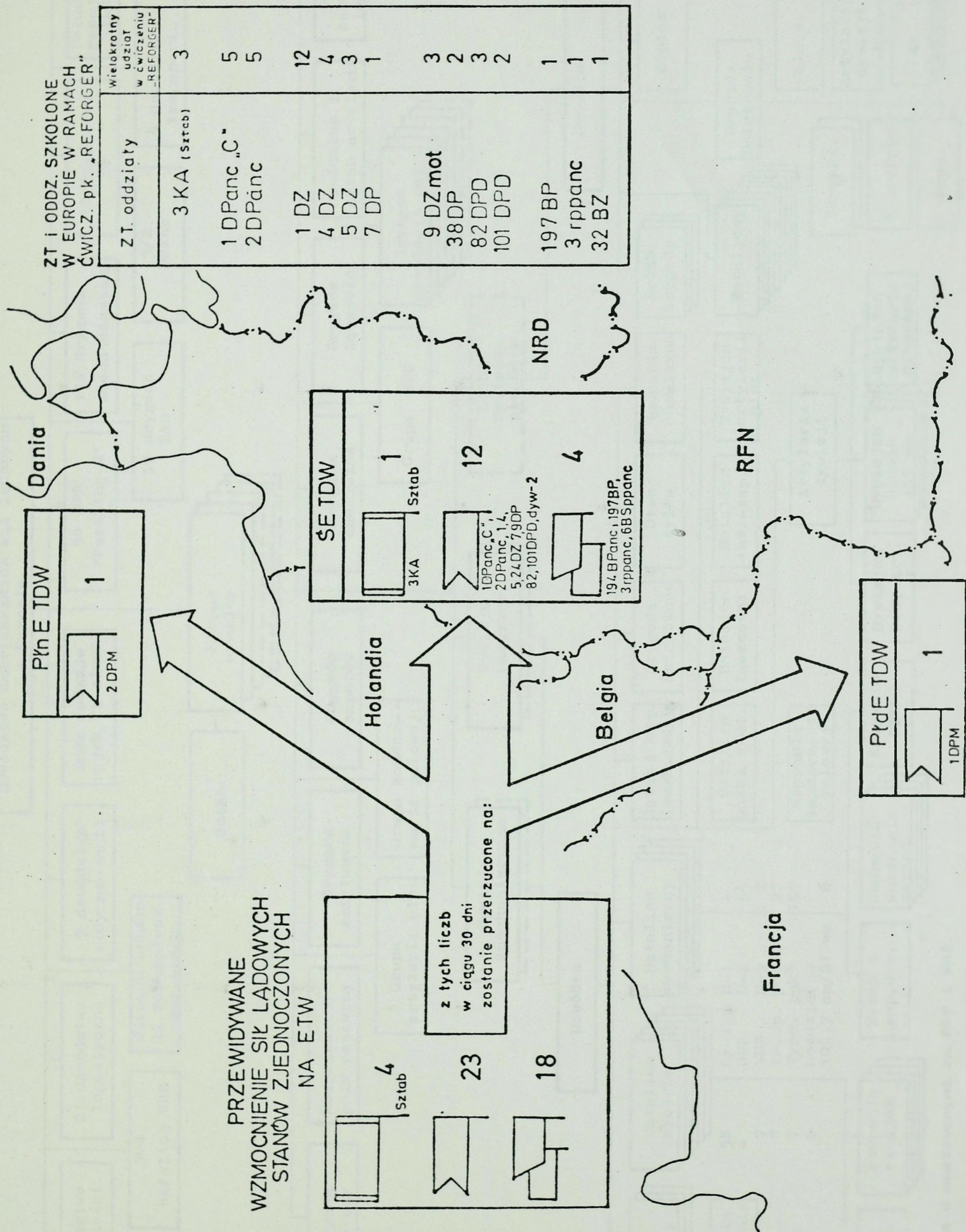
IV - w czasie od 16 dni 30 dni;

V - w czasie powyżej 30 dni.

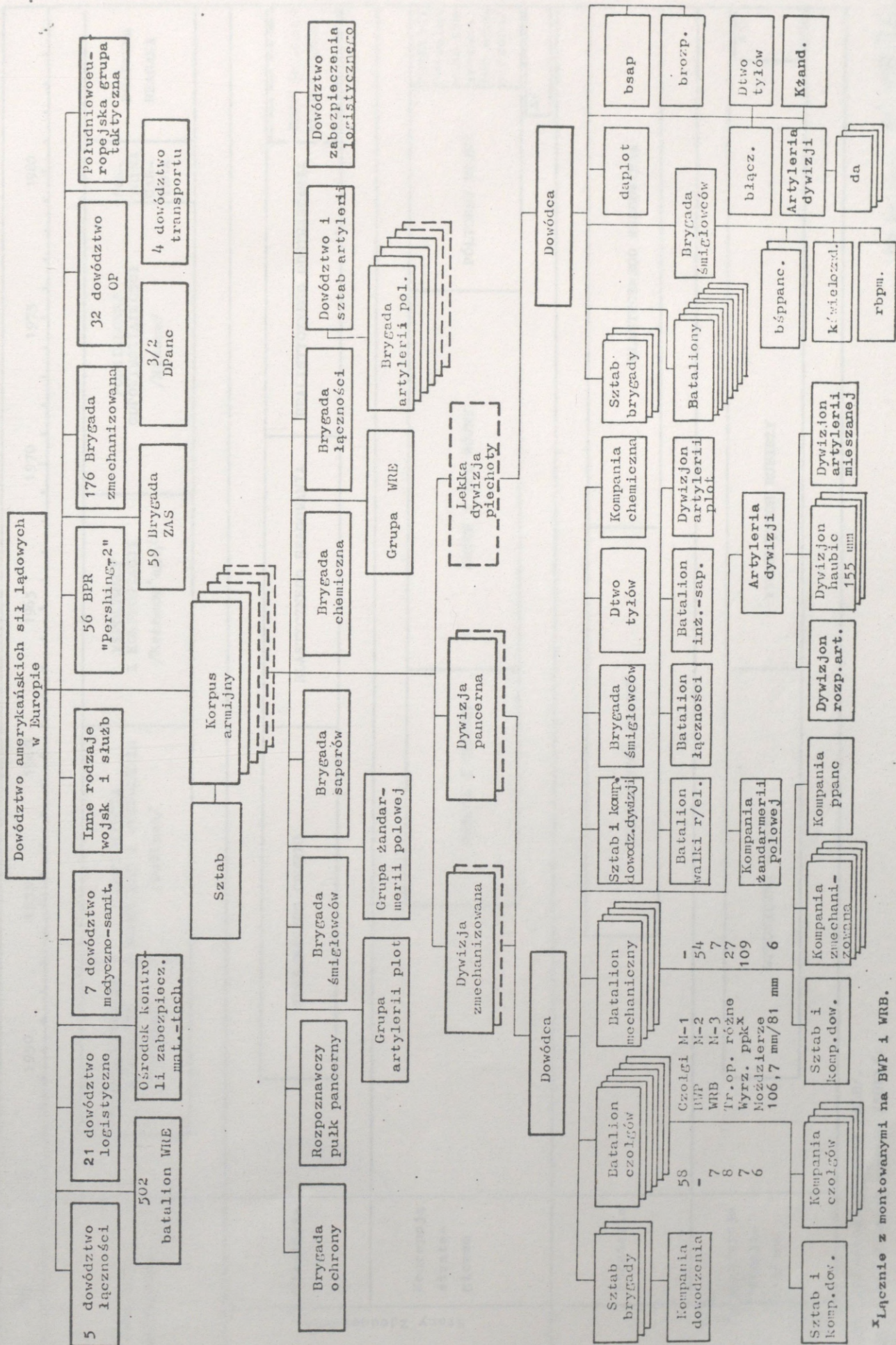
KONCEPCJA PRZERZUTU SIŁ WZMOCNIENIA WOJSK LĄDOWYCH NATO ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO EUROPY, REALIZOWANA W ĆWICZENIU "WINTEX/CIMEX-85"



SZKOLENIE WZMOCNIENI SIŁ LĄDOWYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH W RAMACH ĆWICZEŃ PK. "REFORGER"



ORGANIZACJA AMERYKAŃSKICH SIŁ LĄDOWYCH W EUROPIE WEDŁUG STRUKTURY "86"
/ wariant po wzmocnieniu /



* Łącznie z montowanymi na BWP i WRB.

MODYFIKACJA DOKTRYN POLITYCZNYCH, STRATEGII WOJENNYCH
ORAZ KONCEPCJI STRATEGICZNYCH NATO I STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Lata	1945	1950	1955	1960	1965	1970	1975	1980
Doktryny polityczne		POWSTRZYMYWANIE KOMUNIZMU /Trumana/	ODEPCINIĘCIA KOMUNIZMU I WYZWOLENIA /Dullesa/	WSPÓŁPRACY I KONFRONTACJI /Kennedy'ego/	PODZIELONEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI /Nixona/	DOKTRYNA CAR-TERA	DOKTRYNA REAGANA	
Strategie wojenne i koncepcje strategiczne	Stany Zjednoczone	ZMASOWANEGO ODWETU	ELASTYCZNEGO REAGOWANIA	REALISTYCZNEGO ODSTRASZANIA	BEZPOŚREDNIEJ KONFRONTACJI			
		Koncepcja strategiczna	MIECZA I TARCZY	DWÓCH I PÓŁ WOJNY	PÓŁTOREJ WOJNY	PRZEWAŻLI /dowolna wojna powszechna lub ograniczona/		
Strategia	NATO	ZMASOWANEGO ODWETU	ELASTYCZNEGO REAGOWANIA					
		Koncepcja strategiczna	WYSUNIĘTEJ OBRONY	WYSUNIĘTYCH RUCIEŻY				

x/ Bitwy powietrzno-lądowej /ALB/.
xx/ Zwalczenia drugich rzutów /FOFA/.

